Kazimierz Malak

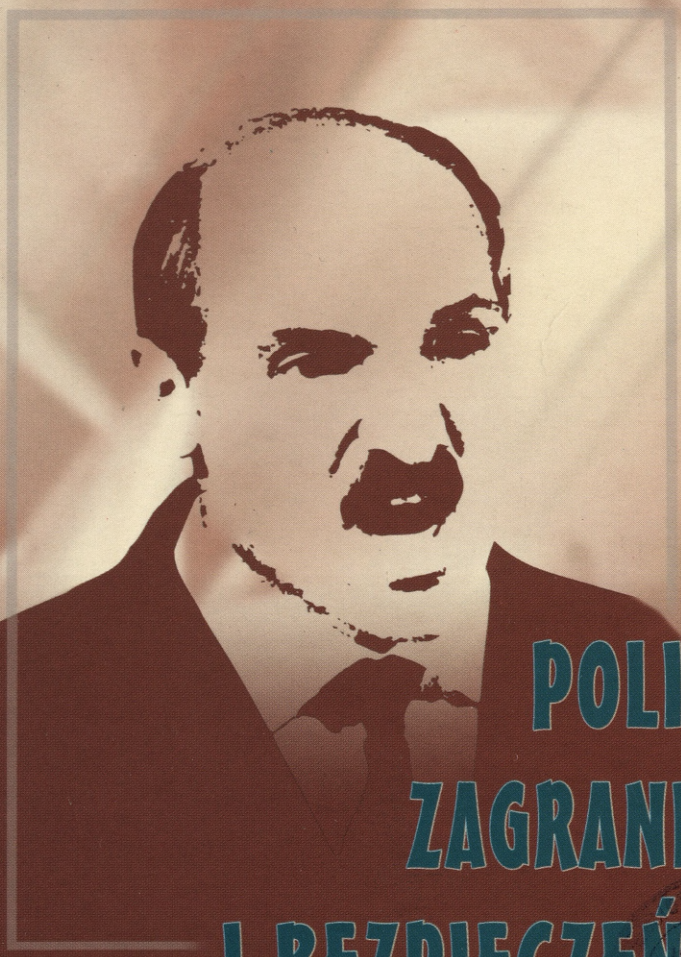

POLITYKA ZAGRANICZNA I BEZPIECZEŃSTWA

559827

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA BEZPIECZEŃSTWA I PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55827
Akademii Obrony Narodowej

Kazimierz Malak

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi

55827

Warszawa 2003

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Redaktor
Jerzy Wajs

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Marzena Piecyk
Małgorzata Sęktas

ISBN 83-88062-04-2

Sygn. AON 5461/02

FS87

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 1214/2002

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów 7
Wstęp 9

CZĘŚĆ PIERWSZA
POTENCJAŁ GOSPODARCZY BIAŁORUSI 15

1. Podstawowe dane geograficzne 15
2. Znaczenie strategiczne 16
3. Ludność 18
4. Surowce naturalne 21
5. Przemysł 22
6. Rolnictwo 25
7. Infrastruktura i transport 26
8. Konkluzje 27

CZĘŚĆ DRUGA
POLITYKA ZAGRANICZNA 29

Rozdział I. Podstawy polityki zagranicznej 29
1. Ocena sytuacji międzynarodowej 29
2. Kierunki i zadania polityki zagranicznej 30
3. Koncepcja polityki zagranicznej 31
4. W stronę neutralności 32
5. Era Łukaszenki 34
6. Konkluzje 36

Rozdział II. Wschodni kierunek polityki zagranicznej 37
1. Stosunki z Rosją 37
   1.1. Początki integracji 37
   1.2. Stowarzyszenie Suwerennych Republik 44
   1.3. Związek Białorusi i Rosji 46
   1.4. Powstanie Państwa Związkowego Białorusi i Rosji 50
2. Białoruś we Wspólnocie Niepodległych Państw 58
3. Konkluzje 63

Rozdział III. Zachodni kierunek polityki zagranicznej 67
1. Uwarunkowania 67
2. Stosunki z USA 68
3. Białoruś w OBWE 71
4. Zdążając do Rady Europy 73
5. Współpraca z Unią Europejską 75
6. Wrogie NATO 79
7. Konkluzje 85

Rozdział IV. Białoruś w kręgu sąsiedzkim ... 89
1. Współpraca z Polską ... 89
1.1. Stosunki polityczne ... 89
1.2. Współpraca transgraniczna i regionalna ... 103
1.3. Współpraca kulturalna ... 103
2. Stosunki z Ukrainą ... 109
3. Stosunki z Litwą ... 111
4. Konkluzje ... 113

Rozdział V. Azjatycko-afrykański kierunek polityki białoruskiej ... 117
1. Uwarunkowania ... 117
2. Rozwój kontaktów z Chinami ... 118
3. Poszukiwanie partnerów ... 118
4. Konkluzje ... 119

CZĘŚĆ TRZECIA
POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA ... 121

Rozdział I. Bezpieczeństwo narodowe ... 121
1. Koncepcja bezpieczeństwa narodowego ... 121
2. Wizja bezpieczeństwa europejskiego ... 130
3. Bezpieczeństwo wojskowe ... 131
3.1. Podstawy prawne ... 131
3.2. Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego ... 133
3.3. Inicjatywa utworzenia strefy bezatomowej ... 137
4. Konkluzje ... 140

Rozdział II. Potencjał militarny ... 141
1. Siły zbrojne ... 141
1.1. Stan osobowy i podstawowe uzbrojenie ... 142
1.2. System kierowania ... 143
1.3. Reforma ... 146
1.4. Struktura ... 147
1.5. Szkolenie bojowe ... 150
1.6. System gotowości bojowej i mobilizacyjnej ... 152
1.7. System uzupełniania ... 154
1.8. Sytuacja kadrowa ... 155
1.9. Przygotowanie kadr ... 157
1.10. Obrona terytorialna ... 161
2. Inne wojska i formacje siłowe ... 161
3. Konkluzje ... 164

Rozdział III. Białoruś na światowym rynku uzbrojenia ... 169
1. Handel bronią ... 169
2. Konkluzje ... 174

Rozdział IV. Współpraca wojskowa z Rosją ... 176
1. Współdziałanie resortów obrony ... 176
2. Współpraca techniczno-wojskowa ... 186
3. Współpraca graniczna ... 189
4. Konkluzje ... 191

Rozdział V. Białoruś w systemie bezpieczeństwa WNP 193
1. Istota Układu taszkienckiego 193
2. Zakres zobowiązań 197
3. Białoruś w połączonym systemie obrony powietrznej 199
4. Konkluzje 204

Zakończenie: Białoruś na rozdrożu 205
Bibliografia 209

WYKAZ SKRÓTÓW

BFN	Białoruski Front Narodowy
BOW	Białoruski Okręg Wojskowy
BSRR	Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
BWO	bojowy wóz opancerzony
BWP	bojowy wóz piechoty
BZ	brygady zmechanizowane
CFE	Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie
CIA	Centralna Agencja Wywiadowcza
CSD	Centralne Stanowisko Dowodzenia
DM	marka niemiecka
EAPC	Rada Partnerstwa Euro-Atlantyckiego
EASE	Euroazjatyckie Stowarzyszenie Ekonomiczne
FR	Federacja Rosyjska
FSG	Federalna Służba Graniczna
IPP	Indywidualny program PdP
KE	Komisja Europejska
KGB	Komitet Bezpieczeństwa Państwowego
KPZR	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KPO	kompleks przemysłowo-obronny
KWO	kompleks wojskowo-obronny
MFW	Międzynarodowy Fundusz Walutowy
MO	Ministerstwo Obrony
MOW	Moskiewski Okręg Wojskowy
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NACC	Północnoatlantycka Rada Współpracy
NPT	Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej
OBWE	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
OMON	oddziały milicji specjalnego przeznaczenia
OP	obrona powietrzna
OPR	obrona przeciwrakietowa
OSW	Ośrodek Studiów Wschodnich
OW	okręg wojskowy
PdP	Partnerstwo dla pokoju
PKB	produkt krajowy brutto
PS OP	połączony system obrony powietrznej
PZD	Polskie Zjednoczenie Demokratyczne
RB	Republika Białoruś
RDWP	Rada dowódców Wojsk Pogranicza
RE	Rada Europy
RFSRR	Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
RM	Rada Ministrów
RMO	rady ministrów obrony
RMSZ	rady ministrów spraw zagranicznych

RN	Rada Najwyższa
RPP	rada przywódców państw
RSR	rada szefów rządów
SKPK	system kontroli przestrzeni kosmicznej
SP	siły powietrzne
SS	siły strategiczne
SSR	Stowarzyszenie Suwerennych Republik
START-1	Układ w sprawie redukcji broni strategicznych
START-2	Rokowania w sprawie układu o redukcji o dwie trzecie głowic jądrowych do 2003 r.
SUR	system uprzedzania o napadzie rakietowym
SZ	siły zbrojne
UE	Unia Europejska
WNP	Wspólnota Niepodległych Państw
WP	wojska pograniczne
WRT	wojska radiotechniczne
ZBiR	Związek Białorusi i Rosji
ZPB	Związek Polaków na Białorusi
zpr	zestaw powietrznorakietowy

WSTĘP

Za początek państwowości Republiki Białoruś uważa się dzień 27 lipca 1990 r., kiedy to Rada Najwyższa Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) przyjęła *Deklarację suwerenności państwowej BSRR*[1]. W pojęciu przeciętnego obywatela Białorusi jej historia nie jest też dłuższa[2]. Marionetkowa państwowość w ramach ZSRR to jedyna, w jaką w całej swej historii był zorganizowany naród białoruski. Niekomunistyczne formy państwowości białoruskiej to kilkumiesięczny okres republiki w 1918 r. i nieco dłuższy – kolaboracji z hitlerowskimi Niemcami podczas drugiej wojny światowej[3].

Pod koniec lat 80. na Białorusi zaczęło się swego rodzaju odrodzenie narodowe, którego motorem był kierowany przez Zianona Paźniaka Białoruski Front Narodowy (BFN) występujący pod hasłami: niepodległość, odrodzenie, wolność, język, kultura[4]. Historycznym symbolem, do którego się dość powszechnie odwoływano, było Wielkie Księstwo Litewskie, uznawane za pierwsze w dziejach państwo białoruskie. Korespondent „Trybuny Ludu", przedstawiając „wybuch świadomości" Białorusinów we wrześniu 1989 r., napisał, iż przejawia się on „z zachowaniem spokoju i powagi, bez oskarżania partii i władz o rusyfikację itp."[5]. Białorusi bowiem nigdy nie ogarnęły tak charakterystyczne, np. dla Ukrainy i krajów bałtyckich, nastroje entuzjazmu związanego z rozpadem Związku Radzieckiego.

W wyborach do Rady Najwyższej w maju 1990 r., przeprowadzonych w warunkach demokratycznej pierestrojki, większość mandatów zdobyli komuniści. Ich też głosami zostały przyjęte: ustawa o językach (przywracająca posługiwanie się językiem białoruskim na forum publicznym), dość liberalna ustawa o organizacjach społecznych i wreszcie wspomniana *Deklaracja o suwerenności państwowej*. Stwierdzała ona m.in., iż ziemia i wszystkie zasoby naturalne na jej terytorium znajdują się w wyłącznym władaniu narodu białoruskiego. Nic jednak nie mówiła o zamiarze wystąpienia z ZSRR. Proponowała natomiast bezzwłoczne przystąpienie do opracowania umowy o związku suwerennych państw socjalistycznych.

Na uchwalenie *Deklaracji* miało wpływ kilka czynników. Po pierwsze sugestie Kremla, który wtedy postanowił zmodyfikować stosunki między republikami ZSRR i zmniejszyć ich zależność od Moskwy. Po drugie obawy parlamentarzy-

---

[1] Tekst w *Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, red. E. Zieliński, Warszawa 1993, s. 291–294.

[2] Chociaż w publicystyce spotyka się opinie, że „ostatecznie naród białoruski ukształtował się między 1492 i 1569 rokiem". Zob. J. Chadyka, *Soderžanie nacional'noj idei*, „Naviny", 24.02.1999, s. 2.

[3] O historii Białorusi zob. w E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999.

[4] Szerzej zob. P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990.

[5] S. Reperowicz, *Świadomość narodowa i ekonomika*, „Trybuna Ludu", 29.09.1989, nr 277, s. 5.

stów przed demokratyczną rewolucją w Moskwie, gdzie pod ciosami demokratów padały kolejne pozycje nomenklatury partii komunistycznej. Odcinając się formalnie od centrum państwa radzieckiego, nomenklatura białoruska zachowywała swój stan posiadania i władzę. Po trzecie, wreszcie, nie bez znaczenia była presja narodowo ukierunkowanego BFN.

W kilka dni po nieudanej próbie puczu podjętej 25 sierpnia 1991 r. w Moskwie przez grupę Giennadija Janajewa (której białoruski parlament udzielił poparcia) *Deklarację suwerenności* podniesiono do rangi ustawy konstytucyjnej, wprowadzając jednocześnie istotne zmiany w prawie republikańskim. Postanowiono m.in., iż Konstytucja BSRR będzie nadrzędną wobec wszelkich innych ustaw obowiązujących w ZSRR. Można więc przyjąć, że tym samym Białoruś ogłosiła formalną niepodległość. W liczącym 360 deputowanych w parlamencie białoruskim, który się opowiedział za niezależnością państwową, narodowcy byli w mniejszości (zaledwie 10% mandatów). Przeforsowanie jakiejkolwiek inicjatywy bez poparcia pozostałych deputowanych, reprezentujących siły zachowawcze i promoskiewskie, byłoby niemożliwe. Przedstawiciele lokalnej nomenklatury partyjno-gospodarczej okazali się jednak zwolennikami suwerenności i jej promotorami, na równi z działaczami BFN.

Co nimi powodowało? Z jednej strony obawiali się zapewne czystek po zwycięstwie sił demokratycznych w Moskwie (przedstawiciele nomenklatury udzielili poparcia puczystom), z drugiej zaś rozumieli, że suwerenność stwarza szansę zapanowania nad biegiem wydarzeń i utrzymania stanowisk. Opowiedzieli się więc za niepodległością. W przeciwieństwie jednak do działaczy BFN, nomenklatura odrzucała ideę pełnego uniezależnienia się od Moskwy. Postawa taka była zresztą zgodna z nastrojami społecznymi. W referendum przeprowadzonym w marcu 1991 r. ponad 80% uczestniczących w nim Białorusinów opowiedziało się za zachowaniem ZSRR w jego dotychczasowym kształcie[6]. Podkreślmy, że z punktu widzenia białoruskiego establishmentu – i dużej części społeczeństwa – niepodległość nie oznaczała, że należy zburzyć system zależności wiążący państwo białoruskie z Moskwą.

Rada Najwyższa 19 września 1991 r. zmieniła nazwę państwa na „Republika Białoruś" i przywróciła historyczne emblematy narodowe: Pogoń dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z krzyżem św. Eufrozyny oraz biało-czerwono-białe barwy flagi państwowej. Jednakże niewielu mieszkańców Białorusi znało ich pochodzenie i symbolikę. Większości kojarzyła się ona z herbem niezbyt lubianej Litwy. Niepodległość bowiem zaskoczyła Białorusinów. Ani specjalnie o nią nie zabiegali, ani się jej nie sprzeciwiali.

Wkrótce został rozwiązany Związek Radziecki. Prezydenci: Rosji – Borys Jelcyn, Ukrainy – Leonid Krawczuk oraz przewodniczący Rady Najwyższej Biało-

[6] Zob. *Integracija Rossii i Belarusi v ocenkach naselenija*, „Sociologičeskie Issledovanija", 1998, nr 9, s. 51–54.

rusi Stanisłau Szuszkiewicz (nie istniał jeszcze urząd prezydenta) podpisali 8 grudnia 1991 r. w Wiskulach (w Puszczy Białowieskiej) porozumienie o powołaniu do życia Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i ogłosili, iż ZSRR przestał istnieć. Parlament Białorusi wypowiedział 11 grudnia *Układ o utworzeniu ZSRR* z 1922 r. i ratyfikował *Porozumienie o utworzeniu WNP*.

W ten sposób rozpoczął się okres dość skomplikowanych zmagań o kształt i istotę białoruskiej niepodległości. Życie polityczne zostało bardzo silnie zdominowane przez walkę zwolenników umacniania niepodległości państwowej ze zwolennikami ścisłego sojuszu z Rosją. Najistotniejsze dokonania sprzyjające faktycznemu usamodzielnieniu się Białorusi miały miejsce w latach 1992–1993. Kolejne miesiące i lata przynosiły już raczej stopniowe wycofywanie się władz białoruskich z obszarów narodowej niepodległości. Dotyczy to wszystkich najważniejszych kwestii życia państwowego.

Obecnie Białoruś jest krajem o ustabilizowanym reżimie autorytarnym, opartym jednakże na kruchych podstawach, jako że jego funkcjonowanie związane jest wyłącznie z rządami prezydenta Alaksandra Łukaszenki[7]. W jego rękach spoczywa pełnia władzy, on podejmuje najważniejsze decyzje w polityce wewnętrznej i zagranicznej. System sprawowania władzy formalnie opiera się na konstytucji, znowelizowanej z inicjatywy Łukaszenki na mocy referendum w listopadzie 1996 r. Poprawki do konstytucji[8] i gruntownie zmodyfikowały system władzy w państwie, rozszerzając uprawnienia prezydenckie kosztem kompetencji pozostałych organów władzy. Znowelizowana konstytucja umożliwiła ponadto przedłużenie 5-letniej kadencji prezydenta (wybranego w połowie 1994 r.), uznając za jej początek moment uchwalenia poprawek. Od tej chwili faktyczna pełnia władzy prezydenckiej została usankcjonowana na Białorusi konstytucyjnie i nie zmienia tego fakt, że wyników referendum nie uznała nie tylko opozycja, ale też społeczność międzynarodowa.

Konstytucja, gwarantując nad wyraz szerokie uprawnienia prezydentowi, właściwie zlikwidowała trójpodział władzy. Nie można obecnie mówić o niezawisłości białoruskich sądów, które dostały się pod kontrolę władzy wykonawczej. Marginalną rolę odgrywa również władza ustawodawcza, którą sprawuje dwuizbowy parlament – Zgromadzenie Narodowe – które tworzą 110-osobowa izba niższa, zwana Izbą Reprezentantów, i 64-osobowa izba wyższa – Rada Republiki. Znaczącej zmiany pod tym względem nie przyniosły także przeprowadzone w październiku 2000 r. nowe wybory do Izby Reprezentantów, okrzyknięte przez opozycję najbardziej niedemokratycznymi w historii niepodległej Białorusi. Nowy parlament, zdominowany przez protegowanych obozu rządzącego, wydaje się być – przynajmniej na razie – w pełni podporządkowany prezydentowi.

---

[7] Zob. H. Timmermann, *Belarus: eine Diktatur in Herzen Europas?* Köln 1997.

[8] Szerzej zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997.

Prezydent sprawuje władzę przy pomocy swojej administracji. Rząd został sprowadzony do roli wykonawcy jego dyrektyw. Skuteczne z punktu widzenia interesów Łukaszenki zarządzanie krajem zapewnia mu scentralizowana struktura administracji państwowej, która wiernie wykonuje prezydenckie decyzje. Ten scentralizowany system władzy doskonale sprawdzał się w trakcie dotychczasowych wyborów i referendów, skutecznie zapewniając w nich zwycięstwo prezydentowi i jego obozowi politycznemu. Jednak uległość urzędników wobec prezydenta nie wynika wyłącznie z ich osobistego oddania ani ideowego poparcia dla jego polityki. Jest ona raczej wynikiem konformizmu i obawy przed utratą stanowisk w wypadku załamania się jego rządów. Można pokusić się więc o stwierdzenie, że niechętnej wobec Łukaszenki biurokracji brakuje na razie impulsu do buntu wobec swego patrona. W pewnych okolicznościach jednak to, co dziś działa na korzyść prezydenta – konformizm i bezideowość biurokracji – mogłoby się szybko stać piętą achillesową jego reżimu. Przynajmniej część dzisiejszych sprzymierzeńców Łukaszenki byłaby skłonna opuścić jego obóz, gdyby na Białorusi pojawił się kandydat cieszący się wystarczająco dużym poparciem społecznym, aby mieć szansę na stoczenie z Łukaszenką wyrównanej walki o prezydenturę.

Stosunek białoruskiej biurokracji do Łukaszenki zależy też w znacznym stopniu od stanowiska Rosji. Brakuje bowiem jej wiary we własne siły i zdolności do politycznego działania na własny rachunek. Ponadto podziela ona powszechne na Białorusi przekonanie, że klucz do dalszych losów reżimu Łukaszenki znajduje się w Moskwie. Dlatego też nawet niezadowolona z rządów Łukaszenki część biurokracji oczekuje na ewentualny wyraźny sygnał Kremla. Nie oznacza to, że białoruska biurokracja w pełni identyfikuje swoje interesy z interesami Rosji. Wskazuje na to chociażby fakt, że wielu byłych urzędników prezydenckich zarzuca Łukaszence prowadzenie prorosyjskiej polityki szkodzącej interesom Białorusi, m.in. przejmowanie przez rosyjskie banki i firmy majątku narodowego. Biurokrację niepokoi też fakt wypierania jej przez Rosjan z administracji, służb bezpieczeństwa, stanowisk kierowniczych w armii. Obawa przed marginalizacją polityczną i zawodową paraliżuje jednak wśród elit białoruskich jakąkolwiek możliwość aktywnego przeciwdziałania naporowi Rosjan[9].

Na Białorusi nie wykształciła się administracja samorządowa. Formalnie wybierane władze samorządowe, podporządkowane administracji rządowej, faktycznie są elementem tej ostatniej. Ten scentralizowany system administracji zdaje egzamin podczas wyborów i referendów, skutecznie pracując na rzecz prezydenta i jego obozu. Nie wykształciły się też grupy interesu podobne do tych, z którymi mamy do czynienia w Rosji czy na Ukrainie (tzw. oligarchowie). Po pierwsze ich powstawaniu nie sprzyjał – tak jak w przypadku wyżej wymienionych państw – brak silnych, rozwiniętych branż przemysłowych. Po drugie, proces zawiązywania

[9] Zob. *O przyszłości Europy*. Raporty 4. *Zapomniany sąsiad – Białoruś w kontekście rozszerzenia UE na Wschód*, Warszawa, wrzesień 2001, s. 9–10.

się grup interesu na początku lat 90. został skutecznie zahamowany po objęciu prezydentury przez Łukaszenkę, który widział w nich zagrożenie dla własnej pozycji. Instrumentem hamującym ich tworzenie była uprawiana przez prezydenta polityka kadrowa, polegająca na nieustannych przetasowaniach, nie znajdujących często żadnego logicznego uzasadnienia. Rozbijały one jednak zawiązujące się w łonie administracji układy i pozwalały utrzymywać wśród urzędników ciągły stan niepewności i zagrożenia.

Po referendum konstytucyjnym 1996 r. opozycja została wyrugowana ze struktur państwowych i pozbawiona wpływu na politykę państwa. W warunkach monopolizacji mediów elektronicznych przez władze, pole aktywności politycznej środowisk opozycyjnych zostało zawężone do organizowania demonstracji antyprezydenckich. Poparcie społeczne dla ugrupowań opozycyjnych jest wciąż niewielkie; powszechnie uchodzą one za słabe. Mimo to opozycja stała się już trwałym elementem białoruskiej sceny politycznej, wyraźnie podzielonej w związku z tym na dwa skrajne obozy – rządzący i opozycję.

Białoruskie środowiska opozycyjne są silnie zróżnicowane. Ich trzon stanowi tzw. opozycja polityczna – kilka ważniejszych partii politycznych, takich jak np. Białoruski Front Narodowy, Zjednoczona Partia Obywatelska, Białoruska Partia Socjaldemokratyczna „Narodnaja Hramada", Partia Pracy. Ciałem koordynującym ich pracę jest Rada Koordynacyjna Sił Demokratycznych. Choć są to partie o różnej orientacji (od prawicowej do centrolewicowej), łączy je demokratyczny charakter i idea budowy suwerennego państwa. Umownie do opozycji zaliczana jest także Partia Komunistów Białorusi, jedna z dwóch działających tam partii komunistycznych oraz Partia Liberalno-Demokratyczna. Jednak o opozycyjności tych partii mówi się raczej w kontekście „szerokiej opozycji", której cechą wspólną jest negatywny stosunek do polityki Łukaszenki. Partie te tylko niekiedy – i raczej ze względów koniunkturalnych – przyłączają się do inicjatyw opozycji. Najczęściej prowadzą niezależną politykę. Do opozycji zaliczano także związki zawodowe – nie tylko opozycyjne, od lat tzw. wolne związki, ale również oficjalną Federację, która w 2000 r. zaczęła uwalniać się spod wpływu władz. Wydaje się jednak, że prezydentowi udało się „upaństwowić" związki zawodowe i uczynić z nich jeszcze jedno narzędzie budowania jego siły politycznej. W lipcu 2002 r. nowym przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych wybrano Leonida Kozika, dotychczasowego zastępcę szefa Administracji Prezydenta[10]. Wreszcie, co jest bardzo charakterystyczne dla Białorusi, do środowisk opozycyjnych należy mocno rozbudowana (znacznie bardziej niż w Rosji czy na Ukrainie) sieć organizacji pozarządowych. Białoruski sektor pozarządowy jest ze swej natury opozycyjny. Jego opozycyjność i w konsekwencji polityzację wymuszają same władze, które strzegą monopolu wszystkich sfer życia społecznego i niszczą, jako niebezpieczne, przejawy niezależnego myślenia. W odróżnieniu od opozycyjnych partii politycznych,

[10] *Soobščenija press-služby Prezidenta*, „Soveckaja Belarus'", 18.07.2002, s. 1.

których działalność jest skoncentrowana przede wszystkim w stołecznym Mińsku, organizacje pozarządowe obejmują swoją działalnością także prowincję. Stanowią one nie tylko zaplecze partii politycznych, ale sprzyjają formowaniu się na Białorusi zrębów społeczeństwa obywatelskiego.

W niniejszej pracy podjęto próbę zaprezentowania polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa Republiki Białorusi. Jest to pierwsza książka w polskiej literaturze politologicznej podejmująca, mam nadzieję, w sposób kompetentny anonsowaną problematykę.

Polityka bezpieczeństwa państwa ma dwa aspekty: po pierwsze środowisko międzynarodowe państwa oraz jego polityka zagraniczna; po drugie jego system wewnętrzny, przede wszystkim system obronny. Praca o polityce bezpieczeństwa musi więc w dużym stopniu traktować o polityce zagranicznej tego okresu.

Podstawowym pytaniem wyjściowym było: czy polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi jest w stanie zapewnić państwu warunki optymalnego rozwoju, odpowiada jej racji stanu i żywotnym interesom?

Praca jest przede wszystkim kierowana do pracowników, studentów i słuchaczy Akademii Obrony Narodowej. Stąd też obszerniej niż nakazują to klasyczne proporcje metodyczne, potraktowano aspekty wojskowe polityk – zagranicznej i bezpieczeństwa.

CZĘŚĆ PIERWSZA

POTENCJAŁ GOSPODARCZY BIAŁORUSI

1. Podstawowe dane geograficzne

Republika Białorusi[11] leży w zachodniej części Niżu Zachodniorosyjskiego stanowiącego część Niżu Wschodnioeuropejskiego, który rozciąga się po Ural i stanowi wraz z tym pasmem Europę Wschodnią. Rozciągłość południkowa terytorium państwa wynosi 560 km, natomiast równoleżnikowa 600 km. Stolica – Mińsk znajduje się w centrum kraju.

Terytorium Białorusi wynosi 207,6 tys. km^2, co według standardów europejskich umiejscawia ją w przedziale państw średnich. Ogólna długość granic, wyłącznie lądowych, wynosi 2939 km. Od północy Białoruś graniczy z Litwą (462 km – 16%) i Łotwą (143 km – 5%), od wchodu z Rosją (990 km – 33%), od południa z Ukrainą (975 km – 33%) i od zachodu z Polską, (399 km – 13%).

Krajobraz tworzą rozległe równiny pocięte siecią rzeczną, łagodne faliste wzgórza, lasy, jeziora, bagna i łąki. Średnia wysokość nad poziomem morza – 160 m. Lasy stanowią ponad 34% terytorium, obszary podmokłe stale lub okresowo przeszło 20% powierzchni – dość dużo zmeliorowane – a bagna wraz z torfowiskami ponad 12%. W przeciwieństwie do Polski, która na północy i południu ma naturalne granice, Białoruś ma otwarte terytorium, pozbawione gór i dostępu do morza. Wzniesienia rzadko przekraczają 300 m n.p.m. i leżą w pasie wyżyn przebiegających przez środkową część kraju. Równiny przeważają na południu i wschodzie. Nizina Poleska, obejmująca niemal całą białoruską część dorzecza Prypeci, jest silnie zabagniona. Mniej bagien spotyka się na północy, w dorzeczu Dźwiny.

Klimat Białorusi jest umiarkowanie kontynentalny, z częstym atlantyckim niżem. Zima łagodna, z długotrwałymi ociepleniami, lato umiarkowanie ciepłe. Średnia roczna temperatura powietrza waha się od 7,4°C na południowym zachodzie do 4,4°C na północnym wschodzie.

---

[11] Opracowano na podstawie: Z. Lach, *Wojskowo-geograficzne studium Białorusi*, AON, Warszawa 1996; K. Malak, *Bezpieczeństwo i obronność państwa*, Warszawa 1998; D. Holtbrügge, *Weißrußland*, München 1996; *Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus'*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/.

2. Znaczenie strategiczne

Białoruś znajduje się w punkcie, w którym obszar postradziecki spotyka się z rozszerzającą się Europą. Wspólnie z Ukrainą, częścią Kaukazu, Azją Środkową i rosyjskim Dalekim Wschodem, tj. z regionami, gdzie były Związek Radziecki kontaktuje się ze światem zewnętrznym. Białoruś jest tym miejscem, które określa czy zmiany w byłym ZSRR staną się czynnikiem stabilności i współpracy, czy też doprowadzą do niestabilności i konfliktów w świecie. Pytanie jest następujące: czy Białoruś, która staje się państwem „frontowym" na granicy z rozszerzającym się NATO, stanie się „mostem" czy „szlabanem", miejscem spotkań przyjaciół, czy wrogów?

Terytorium Białorusi[12] obejmuje trzy charakterystyczne obszary fizyczno-geograficzne: na północy pas pojezierzy, w części środkowej pas wysoczyzn zwężający się klinem od zachodniej granicy i przechodzący w kierunku wschodnim w pas nizin oraz na południu Polesie. Z tego względu obszar ten odznacza się wybitnie kanalizującą właściwością dostępności terenu. Najkorzystniejsze warunki dostępności terenowej występują w części środkowej, szczególnie w pasie wysoczyzn, stąd główne szlaki komunikacyjne biegną wzdłuż tego obszaru. Pas wysoczyzn przechodzi na wschodzie we Wzniesienia Smoleńsko-Moskiewskie, stanowiące niejako naturalne przedłużenie tego kanału dostępności terenowej. Swoistą barierą utrudniającą dostęp od strony południowej niemal wzdłuż całej granicy jest zabagniony, o bardzo rozwiniętej sieci wodnej i dużym zalesieniu, pas Polesia. Warunki te już od zarania dziejów wpływały na określanie kierunków działań wojennych na tym obszarze. Najczęściej przebiegały one ze wschodu na zachód i w kierunku przeciwnym. Ponadto Polesie rozdzielało fronty na dwie części (oddzielne kierunki) strategiczne: północno-wschodnią i południowo-wschodnią.

Białoruś leży na skrzyżowaniu dróg, które prowadzą w różne części Europy i świata; splatają się tu interesy strategiczne, polityczne i gospodarcze różnych państw. Tak więc, kierunek rozwoju, który obierze Białoruś jest ważny dla wielu państw: dla Ukrainy, Polski, Litwy, Łotwy i Rosji – ponieważ są one jej bezpośrednimi sąsiadami, dla państw skandynawskich i Niemiec – ponieważ leżą niedaleko, dla pozostałych państw Europy Zachodniej – ponieważ jej stabilność zależy od tego, co się dzieje w Europie Środkowej, dla Stanów Zjednoczonych – ponieważ w ich egoistycznym interesie leży stabilność w Europie. Jednak stopień tego zainteresowania jest różny w różnych państwach.

Niektórzy uczeni określają je „punktem stycznym" trzech dynamicznie rozwijających się subregionów Europy[13]. Na zachód od niej znajdują się państwa Europy

[12] Szerzej zob.: Z. Lach, op. cit., s. 23–24; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994.

[13] Zob. np. G. Perepelica, *Belorussko-rosijskaja voenno-političeskaja integracija i eë vlijanie na bezopasnost' Ukrainy*, [w:] *Belorussija na pereputie: v poiskach meždunarodnoj identičnosti*, Moskva 1998, s. 87–88.

Środkowej (Polska, Słowacja, Czechy i Węgry), zdecydowanie dążące do wejścia w struktury zachodnioeuropejskie. Na północy leżą państwa bałtyckie, integrujące się wzajemnie i z piątką państw Europy Północnej. Na południu rozpościerają się państwa basenu czarnomorskiego (Ukraina, Mołdowa i państwa położone bardziej na południe) dążące do wyprowadzenia odtwarzającego się subregionu, na drogę postępu. Na wschodzie znajduje się Rosja. Białoruś łączy te subregiony dwiema osiami. Na osi wschód-zachód jest ona żywotnie ważnym korytarzem dla Rosji dążącej do zacieśniania stosunków ekonomicznych z Europą Środkową. Na osi północ-południe Białoruś mogłaby być mostem między regionami czarnomorskim i nadbałtyckim. Jeśli rozpatrywać przyszłość w bardziej mrocznym aspekcie, to w wyniku swojego położenia i w charakterze „środka obrotu" mogłaby stać się bastionem rosyjskiej potęgi wojskowej, skąd Moskwa groziłaby krajom na północy, zachodzie i południu.

Również z polskiego punktu widzenia[14] znaczenie Białorusi jest bardzo ważne. Wraz z Polską zajmowały obszar między jednoczącą się Europą i Rosją. Po przyjęciu Polski do NATO i wkrótce do Unii Europejskiej, na tym obszarze pozostanie tylko Białoruś. W przypadku wejścia Białorusi w skład Rosji przestrzeń ta zniknie i granica między Polską i Białorusią przekształci się w granicę między WNP i zjednoczoną Europą.

Dla Rosji Białoruś jest oknem do Europy, które może być otwarte lub zamknięte dla rosyjskich towarów, idei i wpływów rozprzestrzeniających się w środkowej i zachodniej części kontynentu. Jest więc ona główną przeszkodą w utworzeniu tzw. strefy czarnomorsko-bałtyckiej izolującej Rosję. Niemniej, w przypadku zdynaminizowania integracji Białorusi i Rosji nie wzmocni ona integracyjnej siły WNP, która stanęłaby naprzeciw silnej i jednoczącej się Europy.

W rosyjskim scenariuszu (w takim stopniu, w jakim on funkcjonuje) przekształcenia porozumienia o zbiorowym bezpieczeństwie między członkami WNP w mechanizm wojskowo-politycznego panowania Moskwy, Białorusi wyznaczono centralną rolę. Również ekonomiczny alians między Rosją i Białorusią uosabia wysiłki Rosji do skupienia młodych państw w sojusz handlowy i inwestycyjny pod swoim kierownictwem.

Z uwagi na centralne położenie w pasie zwężenia bałtycko-czarnomorskiego Białoruś odgrywała kluczową rolę w tworzeniu swoistego bufora zarówno od wschodu, jak i od zachodu. Szczególne znaczenie miała i nadal ma dla Rosji, gdyż na tym obszarze krzyżowały się dwa wielkie kanały komunikacyjne – jeden z północy (Sankt Petersburg) na południe (Kijów, Odessa), a więc od Bałtyku do Morza Czarnego – i drugi ze wschodu (Moskwa) na zachód (Smoleńsk, Mińsk, Warszawa i dalej). Obecnie znaczenie obszaru wzrosło, gdyż kanał transportowy ze wschodu na zachód Europy jest Rosji niezbędny do kontaktów gospodarczych. Tędy wiodą

[14] Zob. A. Kaminskij, *Položenie v Belarussii kak ugroza bezopasnosti Pol'ši*, [w:] ibidem, s. 115–138.

ropo- i gazociągi na zachód oraz główne drogi kołowe i kolejowe ze wschodu na zachód. Ponadto rola Białorusi wzrosła, gdy doszło do konfliktu pomiędzy Moskwą a Kijowem. Ukraina została oskarżona o podbieranie gazu i nieterminowe płatności. Rosja zagroziła nawet Ukrainie wstrzymaniem dostaw gazu. Przez terytorium Białorusi przebiega najważniejszy obecnie rosyjski Gazociąg Jamalski, ciągle istnieją projekty co najmniej dwukrotnego zwiększenia jego przepustowości (obecnie ma 21–22 mld m^3 gazu rocznie). Znaczenie Białorusi podnosi fakt, że prawdopodobnie przez jej obszar zostaną poprowadzone nowe nitki gazociągów. Powstało siedem projektów poprowadzenia gazu rurociągami na Zachód, w których mogłaby partycypować Unia Europejska (UE). Wszystkie omijają terytorium Ukrainy.

Terytorium Białorusi oddziela Rosję od Litwy i Obwodu Kaliningradzkiego, a tym samym ogranicza jej dostęp do portów i baz morskich leżących nad zatoką Gdańską. Stanowi także obszar tranzytowy dla Polski i Rosji oraz Litwy i Ukrainy w ich stosunkach gospodarczych. Duże znaczenie posiada również dla pozostałych państw bałtyckich Łotwy i Estoni – dla ich kontaktów z Ukrainą i państwami basenu czarnomorskiego.

Ponieważ kraj nie obfituje w bogate zasoby surowców naturalnych, to o znaczeniu strategicznym jej obszaru decyduje przede wszystkim położenie na kontynencie europejskim, na skrzyżowaniu głównych kanałów komunikacyjnych o znaczeniu transkontynentalnym, w centralnym miejscu zwężenia bałtycko-czarnomorskiego.

3. Ludność

Ludność Białorusi na 1 stycznia 2000 r. liczyła około 10,019 mln, z tego w miastach żyje 69,7%, a na wsi 30,3%. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 48 osób/km^2. Rozmieszczenie ludności jest nierównomierne: największe skupienie występuje w Mińsku i łącznie z obwodem mińskim, najmniejszą gęstość zaludnienia posiada obwód witebski. Białoruś nie jest jednolita narodowościowo – Białorusini stanowią 77,4% ogółu ludności. Liczba ludności wzrosła w latach 1959–1989 z 8054,6 do 10 151,8 tys., czyli o 2097,3 tys., w wyniku znacznego przyrostu naturalnego, który przez dłuższy czas wynosił 9–10‰ rocznie, jednak w ostatnim czasie zmalał do 3–4‰[15]. W ostatnich dziesięciu latach liczba mieszkańców zaczęła powoli, ale systematycznie spadać. Liczba urodzin zmalała o ponad jedną trzecią (obecnie wynosi 9,1 na 1000 osób). Umieralność wzrosła natomiast o 25% i wynosi 14,2 na 1000 osób. W efekcie od 1995 r. liczba obywateli Białorusi zmniej-

[15] P. Eberhardt, *Przemiany*... op. cit., s. 96. Według stanu na 1 stycznia 1994 r.

szyła się o ok. 300 tys., czyli o 3% i obecnie wynosi niecałe 10 mln; za niecałe 50 lat może zmaleć o 2 mln, czyli 20%[16].

Według ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w 1989 r. mniejszości narodowe liczyły prawie 2 mln 300 tys. osób, co stanowiło 22,6% ogółu ludności kraju. Do danych statystycznych, ujawnianych przez kolejne spisy przeprowadzone w ZSRR, należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, ponieważ warunki polityczno-społeczne w państwie radzieckim nie sprzyjały szczerym deklaracjom narodowościowym, zwłaszcza w przypadku ludności, której narodowość była ciągle kwestionowana. Należy również uwzględnić fakt, że lokalne władze dokonujące spisu dopuszczały się wielu nieprawidłowości.

Najliczniejszą mniejszością są Rosjanie, a ich sytuacja jako mniejszości jest pozytywnie nietypowa. Nie muszą organizować się w obronie swoich interesów ekonomiczno-politycznych ani podejmować działań w celu zachowania tożsamości narodowej. Ich kultura, język, wolność społeczna i polityczna nie są zagrożone. Wprost przeciwnie, stanowią zagrożenie dla odrodzenia i zachowania tożsamości pozostałych narodowości w tym kraju. Uprzywilejowaną pozycję Rosjan określa sytuacja polityczna, gospodarcza, społeczna i kulturowa Białorusi dążącej do pogłębienia związków z Rosją. Język i kultura rosyjska nie są językiem i kulturą mniejszości narodowej, lecz byłego imperium rosyjskiego, którego spadkobiercą jest Rosja posiadająca znaczne wpływy.

Ludność rosyjska skupia się w najważniejszych ośrodkach strategicznych, szczególnie w rejonach, których centra stanowią największe miasta republiki. Na przykład w rejonie mińskim wraz z miastem Mińskiem w 1989 r. mieszkało 345,3 tys. Rosjan, czyli prawie 20% mieszkańców. Podobny odsetek stanowią w rejonach (wraz z miastami rejonowymi): homelskim, witebskim, grodzieńskim, brzeskim, bobrujskim, połockim. W rejonach, w których centra są miastami średniej wielkości (50–100 tys. mieszkańców), Rosjanie stanowią 10–15% ludności[17].

Pozycja społeczna Rosjan w BSRR była wyższa od pozycji Białorusinów. Do urzędników narodowości rosyjskiej należał aparat administracyjno-partyjny. Kadry kierownicze i specjalistyczne w zakładach przemysłowych tworzyła napływowa ludność rosyjska. Stąd wysoki odsetek Rosjan w miastach, w których w dodatku często znajdowały się radzieckie garnizony wojskowe. Stratyfikacja terytorialna i społeczna ułatwiała rosyjskiej ludności odgrywanie dominującej roli w państwie, stąd m.in. w całej republice rozprzestrzenił się język i kultura rosyjska. Po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości, sytuacja społeczno-gospodarcza Rosjan niewiele się zmieniła[18].

---

[16] Zob.: *Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus'*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/; P. Kościński, *Ziemniaki nie wystarczą*, „Rzeczpospolita", 22.10.2001, nr 217, s. A2.

[17] Zob. P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 186–189.

[18] Zob. A. Zielińska, *Mniejszości narodowe i ich organizacje*, „Biuletyn Białoruski", Ośrodek Studiów Wschodnich [dalej cyt.: OSW], 1997, nr 8, s. 29.

Dzieje Polaków na Białorusi w ostatnich osiemdziesięciu latach są naznaczone olbrzymimi stratami najpierw na terenie Wschodniej Białorusi, potem Zachodniej. Zaraz po wojnie, w ramach masowej repatriacji, wyjechała ocalała inteligencja oraz prawie cała ludność miejska zamieszkująca obszary należące w okresie międzywojennym do Polski, a także – w obawie przed kolektywizacją – bogaci chłopi. Pozostali tylko najbiedniejsi i najmniej wykształceni. Wszystkie polskie organizacje oświatowe zostały zamienione na ośrodki kultury białoruskiej lub rosyjskiej, a instytucje i stowarzyszenia polskojęzyczne zlikwidowano. Były nawet przypadki zakazu używania języka polskiego w miejscach publicznych. Po spisie w 1959 r., gdy ujawniła się półmilionowa mniejszość polska, władze nasiliły wobec niej represje. Możliwości do odrodzenia języka i kultury polskiej zaistniały dopiero po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości.

Oficjalny spis ludności z 1989 r. liczebność mniejszości polskiej na Białorusi określa na 417,7 tys.[19]. Czyni to z nich drugą, po Rosjanach, co do wielkości mniejszość w tym kraju. Działacze Związku Polaków na Białorusi (ZPB) uważają, że liczba ta wynosi ok. 2 mln. Uzasadniają to nieprawidłowościami przy sporządzaniu spisów ludności w czasach ZSRR, kiedy nagminną praktyką było zapisywanie Polaków jako Białorusinów.

Na Białorusi mieszka 291 tys. Ukraińców (spis ludności z 1989 r.), co stanowi 2,9% mieszkańców republiki. Zamieszkują oni głównie w największych miastach (Mińsk, Homel, Brześć) i wokół nich. Znaczna część ukraińskiej mniejszości to rosyjskojęzyczna ludność napływowa, która wyemigrowała z Ukraińskiej SSR. W obwodzie brzeskim oprócz imigrantów z terenów rdzennej Ukrainy znajduje się również ukraińska ludność autochtoniczna. Liczba rdzennych Ukraińców jest trudna do określenia, ponieważ oficjalnie figurują przeważnie jako Białorusini. Ukraińcy są mniejszością w dużym stopniu zrusyfikowaną. Język ukraiński jako ojczysty w spisie z 1989 r. deklarowało ok. 132 tys. Ukraińców (45,4%), rosyjski ok. 142 tys. (48,8%), 17 tys. (5,8%) białoruski, zaś 137 osób inne języki[20].

Żydzi na teren dzisiejszej Białorusi przesiedlili się w XIV–XV w. z Niemiec. Większość ich została wymordowana w czasie drugiej wojny światowej. W 1989 r. pozostało na Białorusi ok. 112 tys. ludności pochodzenia żydowskiego. Ich liczba wciąż topnieje, przede wszystkim w wyniku emigracji. W 1993 r. było ich ok. 2,5 tys. Jedna trzecia Żydów mieszka w Mińsku. Zdecydowana większość jest językowo i kulturowo zrusyfikowana; w spisie z 1989 r. aż 100,7 tys. Żydów (89,9%) zadeklarowało rosyjski jako swój język ojczysty[21].

Tatarzy osiedlali się tutaj od końca XIV do XVI w. W 1959 r. mniejszość tatarska liczyła 8,6 tys., w 1989 r. 12,5 tys. W latach 20. i 30. na terenie dzisiejszej Zachodniej Białorusi działały: organizacja tatarska, muzeum, archiwum i wydaw-

[19] P. Eberhardt, *Między Rosją*... op. cit., s. 186.
[20] Ibidem, s. 186–189.
[21] Ibidem.

nictwo. W 1989 r. rozpoczęła działalność organizacja tatarskiej mniejszości „Al Kitab", która zajmuje się nauczaniem języka tatarskiego i arabskiego. W Mińsku funkcjonuje tatarska szkoła niedzielna, do której uczęszcza 25 uczniów. Nauka jest zwykle prowadzona w salkach przy meczetach, ale organizacja „Al Kitab" stara się o odzyskanie budynków, które przed wojną należały do Tatarów[22].

Na Białorusi mieszka także: 8 tys. Litwinów, 2,7 tys. Łotyszy, 0,8 tys. Estończyków. Mniejszości te nie przejawiają aktywności społecznej i politycznej. Od 1957 r. w przygranicznych rejonach woronowskim i astrawieckim działają litewskie szkoły podstawowe, w których wykładana jest m.in. historia państwa i historia kultury litewskiej.

4. Surowce naturalne

Białoruś nie ma większych zasobów surowców naturalnych i jest całkowicie uzależniona od Rosji w dostawach energii i paliw płynnych. Importuje około 98% gazu ziemnego, ponad 85% ropy naftowej, 100% węgla kamiennego. Posiada jedynie duże pokłady niektórych surowców chemicznych i skalnych oraz energetycznych. Większa część złóż jest związana z południową, poleską częścią Białorusi. Najważniejsze dla jej gospodarki są: sole (potasowa i kamienna), ropa naftowa, torf, węgiel brunatny, łupki palne, surowce budowlane, wody mineralne. Znajduje się tu największe w Europie zagłębie soli potasowych. Głównym miejscem jej wydobycia jest Sologorsk nad Słuczą (lewy dopływ Prypeci) – 15% światowego wydobycia. Sól kamienna znajdująca się na Białorusi stanowiła blisko 25% zasobów byłego ZSRR.

Surowce energetyczne występują w postaci torfu, ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla brunatnego i palnych łupków. Pokłady torfu obejmują obszar o powierzchni ponad 1,5 mln ha (15 tys. km^2 – 7,2% powierzchni kraju) i jego zasoby są oceniane na ponad 30 mld m^3. Największe eksploatowane pokłady torfu znajdują się w obwodzie mińskim i homelskim. Perspektywy eksploatacji złoża tego surowca obejmują niemal całe Polesie. Odkryto także dość znaczne złoża węgla brunatnego oraz łupków palnych. Na razie ich wykorzystanie jest ograniczone z powodu niskiej jakości oraz dużej pracochłonności wydobycia i przetwarzania. Jest to jednak potencjalne paliwo energetyczne. Surowce skalne stanowią poważne bogactwo kraju, ze względu na ich znaczne zasoby[23].

---

[22] Ibidem.

[23] Zob.: *Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus'*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/; *Sol ziemi našej*, „Sqvetskaja Belarus'", 19.07.2002, s. 178.

5. Przemysł

W czasach radzieckich gospodarka Białorusi była jedną z najlepszych w ramach ZSRR. Składał się na nią przemysł precyzyjny, maszynowy, elektroniczny, a w zasadzie zbrojeniowy – obciążony wszystkimi wadami wielkich zakładów komunistycznych: energo- i materiałochłonny. Jego produkty były przeznaczone do dystrybucji według przydziałów, a nie do sprzedaży na wolnym rynku. Dopóki trwał ZSRR zakłady produkowały, zatrudniały nowych pracowników, budowały osiedla. Co drugi zatrudniony w przemyśle pracował na potrzeby zakładów w innych częściach ZSRR. Białoruś nazywano „największą montownią Ojczyzny Proletariatu". Ta niesamodzielność gospodarcza od początku wyznaczała kierunek działań władz białoruskich, które za wszelką cenę starały zachować z rozpadających się więzi z byłym ZSRR tyle, ile się da. W takim działaniu elity polityczne obozu rządzącego upatrywały zapewnienia swego stanu posiadania, a nie w reformach wolnorynkowych, które stan ten mogły jedynie uszczuplić.

W okresie radzieckim przemysł obejmował ponad sto branż skupiających przeszło 1400 dużych kombinatów, zakładów, fabryk, elektrowni i kopalń, z których ponad 300 miało znaczenie ogólnozwiązkowe. Kraj specjalizował się w produkcji traktorów i samochodów ciężarowych o dużej ładowności, zaspokajającej potrzeby całego Związku Radzieckiego oraz eksport do wielu krajów świata. Na bazie tych wyrobów rozwinęła się także produkcja wojskowych pojazdów mechanicznych, takich jak: podwozia mobilnych wyrzutni rakietowych, ciągników, samochodów transportowych i specjalnego przeznaczenia.

Mimo że po rozpadzie systemu gospodarczego ZSRR struktura gospodarki białoruskiej nie uległa zmianie, to jednak utraciła dotychczasowe rynki zbytu. Niemniej, takie giganty radzieckiej industrializacji, jak MAZ, BIEŁAZ, Traktornyj Zawod, Gomsielmasz pozostały prawie nienaruszone, choć produkują znacznie mniej, a ich produkty z trudem znajdują zbyt[24]. Władze republiki nie zdecydowały się do tej pory ani na restrukturyzację przemysłu, ani na szeroką konwersję przemysłu obronnego, nie mówiąc już o prywatyzacji. Dane statystyczne dotyczące gospodarki są oszałamiająco złe: od 1991 r. zanotowano 60% spadek dochodu narodowego brutto, poziom inwestycji obniżył się o 30%, bezrobocie przekroczyło 30% (faktyczne, a nie oficjalne)[25].

Zmianę struktury przemysłu i produkcji utrudnia zależność od surowców i rynków zbytu państw obszaru dawnego ZSRR. Narzucona Białorusi specjalizacja, w związku z ogólnozwiązkowym podziałem pracy, uległa zmianie tylko w niewielkim stopniu. Specjalistyczne gałęzie produkcji opierały się na przywozie pod-

[24] W marcu 2002 r. Łukaszenka potwierdził, że „bardzo duża część produkcji leży w magazynach, ponieważ umiemy produkować, a nie nauczyliśmy się sprzedawać". Zob. *Vse éti gody my idëm svoim putëm*, http//www.gov.by.

[25] Zob. F. Wołyńczak, *Metryka dyktatury*, „Biuletyn Białoruski" OSW, 1997, nr 8, s. 5.

stawowych zasobów materiałowo-technicznych (paliwa, metale i inne surowce itd.) z innych republik radzieckich. Rozpad ZSRR doprowadził do zerwania więzi produkcyjnych między dawnymi republikami związkowymi i poszczególnymi przedsiębiorstwami. W rezultacie do 1995 r. produkcja przemysłowa zmniejszyła się prawie o 40% inwestycje o 54%, przewóz towarów o 67% itd. Tendencja ta według danych rządowych została przełamana w 1996 r. Obliczono, że w 2000 r. produkcja przemysłowa w porównaniu z 1995 r. wzrosła 164,6%[26].

Brak radykalnych reform rynkowych sprawia, że prywatny sektor gospodarki rozwija się słabo, gospodarka nie wychodzi spod kontroli państwa i wolno przebiega jej reorientacja na zapewnienie bezpośrednich potrzeb ludności. W 1997 r. przedsiębiorstwa państwowe dały 61,3% całości produkcji, niepaństwowe (nie oznacza to, że w całości prywatne) – 38,7% [27].

Sektor energetyczny stanowi podstawę funkcjonowania gospodarki narodowej Białorusi. Dużym jej mankamentem jest niewspółmiernie wysoki poziom zużycia nośników energii pierwotnej, czyli nie przetworzonych surowców energetycznych (a także energii uzyskanej w elektrowniach wodnych i jądrowych). W 88% opiera się na surowcach sprowadzanych z zagranicy, przy czym import jest w całości kontrolowany przez Rosję[28].

Przemysł maszynowy i metalowy liczy 139 przedsiębiorstw skoncentrowanych w kilku ośrodkach. Do najważniejszych należą: Mińsk, Lida, Grodno, Żodino, Borysów, Bobrujsk, Połock. Orsza, Mohylew i Homel. Następuje powolna restrukturyzacja tych gałęzi przemysłu, które reprezentują zbudowane jeszcze za czasów ZSRR olbrzymie przedsiębiorstwa montażowe: MAZ, BIEŁAZ, fabryka traktorów i in. Przedsiębiorstwa te są mocno powiązane więzami kooperacyjnymi z 1540 innymi zakładami, głównie z Rosji, tam też jest sprzedawana większa część ich produkcji. Białoruś specjalizuje się w produkcji samochodów ciężarowych, których ładowność dochodzi do 220 ton. W ostatnich latach unowocześniono produkcję ciężarówek, autobusów i samochodów specjalistycznych. MAZ (Minskij Awtomobilnyj Zawod) produkuje ponad sto wersji ciężarówek, w tym jedyne we WNP typu „TIR" odpowiadające normom EURO-2. Przemysł metalurgiczny, liczący 8 przedsiębiorstw, spełnia drugoplanową rolę i nie jest w stanie konkurować z produkcją rosyjską i ukraińską[29].

Dość dobrze jest rozwinięty elektrotechniczny kompleks przemysłowy liczący 16 przedsiębiorstw, które produkują m.in. niektóre urządzenia dla obiektów rakie-

---

[26] Zob. *Sostojanie okružajuščej sredy...* op. cit., s. 3.

[27] Zob. A.I. Bel'čuk, *Beloruskaja ékonomičeskaja model'*, [w:] *Rossija i Vostok: osnovnye tendencii socialno-ékonomičeskogo rozvitija. Tezisy dokladov k obščerossijskoj naučno-metodičeskoj konferencii, 15–16 oktjabrja 1998 g.*, Jaroslavl' 1998, s. 33.

[28] Zob. *Republika Belarus' czy republika belaruska*, „Komentarze", OSW, 29.11.2001, www.osw.waw/pl.

[29] Zob.: *Mašinostroenie i metalloobrabotka*, www.president.gov.by/rus/council_ministers/departs.htm.; *Metalurgija*; ibidem.

towo-kosmicznych[30]. Również przemysł optyczno-mechaniczny, liczący 10 zakładów, jest częścią kompleksu obronnego, chociaż większość jego produkcji przeznaczona jest już na rynek cywilny. Produkuje m.in. elementy do badań kosmicznych (zakłady „BelOMO")[31].

Przemysł petrochemiczny reprezentują dwie duże rafinerie ropy naftowej w Nowopołocku i Mozyrzu, o łącznej zdolności przerobowej około 50 mln ton ropy rocznie. Rafinerie te, zwłaszcza nowopołocka, miały przetwarzać ropę na eksport poza ZSRR oraz ropę pochodzącą ze złóż rosyjskich i przeznaczoną dla innych republik (przede wszystkim Litwy, Łotwy i Estonii). Obecnie rafinerie znacznie ograniczyły przeróbkę surowca, z uwagi na malejący import ropy naftowej.

Ważną rolę w systemie obronnym pełnią przedsiębiorstwa remontu uzbrojenia i techniki wojskowej: 2566 zakład remontu uzbrojenia radioelektronicznego (m.in. modernizacja zestawów rakietowo-powietrznych), 140 zakład remontowy prowadzący naprawy i modernizację techniki pancernej oraz 558 lotniczy zakład remontowy (Su-27, MiGów-29, Su-25, Su-17).

Przemysł jest rozmieszczony stosunkowo równomiernie na obszarze całego kraju. Można wyróżnić tu jeden bardzo duży okręg przemysłowy – miński – i 9 mniejszych: homelski, witebski, mohylewski, grodzieński, brzeski, bobrujski, soligorski, nowopołocki i mozyrski. W największym Mińskim Okręgu Przemysłowym skupia się znaczny potencjał produkcyjny, obejmujący różnorodne przedsiębiorstwa reprezentujące niemal wszystkie branże. W skład tego okręgu oprócz Mińska wchodzą także dwa sąsiednie ośrodki przemysłowe: Żodino i Borysów. W okręgu tym znajdują się trzy znaczące elektrownie cieplne, elektrownia jądrowa (w budowie), fabryka traktorów, przedsiębiorstwa montażu samochodów ciężarowych (BIEŁAZ, MAZ), zakłady: obrabiarek, silników, łożysk tocznych; ponadto zakłady przemysłu lekkiego i spożywczego, chemicznego, elektronicznego – „Elektronika" (komputery, telewizory), materiałów budowlanych, poligraficznego, precyzyjnego i wiele innych.

Charakterystyczną cechą rozmieszczenia przemysłu jest to, iż z wyjątkiem przedsiębiorstw związanych z przemysłem wydobywczym, elektro-energetycznym i spożywczym, pozostałe gałęzie skupiają się w aglomeracjach miejskich, stąd głównymi ośrodkami przemysłu są niemal wszystkie większe miasta. Z braku surowców mineralnych słabo jest rozwinięty przemysł wydobywczy.

Okręgi i ośrodki przemysłowe tworzą na obszarze Białorusi kilka skupisk. Na wschodzie są dwa duże skupiska: Homel–Mozyrz–Bobrujsk oraz Witebsk–Orsza–Mohylew, na zachodzie również dwa: Grodno–Lida–Wołkowysk i Brześć–Pińsk–Słonim. W części środkowej leżą trzy duże, od północy: Nowopołock–Połock,

[30] Szerzej zob. *Élektrotechničeskaja promyšlennost'*, ibidem.
[31] Zob. *Optiko-mechaničeskaja promyšlennost'*, ibidem.

Mińsk–Żodino–Borysów i Soligorsk–Słuck na południu oraz trzy mniejsze wokół Baranowicz, Mołodeczna i Nowołukomla.

Dominujący udział w imporcie wyrobów i surowców na potrzeby Białorusi mają dwa państwa: Rosja i Ukraina.

6. Rolnictwo

Ogólna powierzchnia użytków rolnych (wg stanu na 1.01.2000 r.) wynosiła 20,7 mln ha, w tym 9,3 mln ha to ziemie rolne, z czego 6,2 mln ha – uprawne. W latach 1975–1999 obszar ziem rolnych zmalał o 560 tys. ha, wzrósł za to o 75 tys. ha obszar upraw. Plony zbóż wahają się od 21,8 q/ha (obwód witebski) do 33,1 q/ha (obwód grodzieński). Z roślin przemysłowych główne znaczenie dla Białorusi posiada len – 25% produkcji b. ZSRR. Lasy zajmują obszar 8,9 mln ha, co stanowi 36% powierzchni kraju[32].

Podstawą rolnictwa była gospodarka kolektywna, tj. kołchozowa i sowchozowa. Pracownicy rolni mogli użytkować działki przyzagrodowe. Indywidualne gospodarstwa rolne stanowiły margines (w 1991 r. było ich tylko 84). Podjęta w latach 90. przebudowa rolnictwa doprowadziła do powstania indywidualnych gospodarstw rolnych. W 1993 r. było ich już 2372 o powierzchni 45 551 ha (ok. 0,5% ogólnej powierzchni użytkowej). W produkcji dominują gospodarstwa kolektywne, jednak ich udział procentowy maleje. Jeśli w 1990 r. dawały one 75,5%, a gospodarstwa ludności (dotyczy to działek przyzagrodowych) 24,5% ogółu produkcji, to w 1998 r. – porównywalnie – 59,7% i 40,3% (wraz z gospodarstwami farmerskimi)[33].

Przyjęty w 1998 r. państwowy kodeks rolny określił, że do 1 lipca 2000 r. wszystkie kołchozy (1857) mają zostać przekształcone w Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne (RSP). Ma to doprowadzić do zgodności tej formy gospodarowania z istniejącymi przepisami prawa. Ponieważ konstytucja nie przewiduje kolektywnej własności ziemi, należało ją sprywatyzować. Majątek kołchozu podzielono na udziały (paje) między członków gospodarstwa. Przewidziano swobodę obrotu udziałami. Można je przekazywać w spadku, darować, sprzedawać na wewnętrznych aukcjach gospodarczych. Udziałowiec po sprzedaniu swojej części może nadal pracować w RSP na zasadzie najmu. W ten sposób ilość właścicieli znacznie się zmniejszy. Jako przykład podaje się wzorzec amerykański[34]. Nie można jednak wyjść z udziałem z RSP i rozpocząć pracy na własny rachunek. W efekcie tego

---

[32] Zob. *Prirodnye resursy Belarussii*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/.

[33] Zob. N.V. Jefremenko, *Upravlenie sobstvennost'ju v komerčeskich sel'skochozjastvennych organizacijach Belarussii*, „Vesci akadémii agrarnych nauk Réspubliki Belarus'", 2000, nr 4, s. 23.

[34] Zob. L. Chlystun, *Obščaja zemlja dolžna prynosit' krest'janam dividendu*, „Sovetskaja Belorussija", 13.05.1999, s. 2.

procesu dominują nadal gospodarstwa kolektywne pod firmami stowarzyszeń akcjonariuszy, stowarzyszeń uprawy ziemi oraz spółdzielnie. Prywatnych gospodarstw jest około trzech tysięcy[35].

7. Infrastruktura i transport

Sieć drogową na Białorusi[36] tworzą drogi o nawierzchni twardej, utwardzonej i gruntowe. Łączna długość dróg o nawierzchni twardej wynosi 49,5 tys. km, o nawierzchni utwardzonej 1,0 tys. km, a gruntowych aż 500 tys. km. Przez terytorium państwa przechodzą najkrótsze trasy transportowe łączące Europę Zachodnią i Wschodnią z centralnymi i wschodnimi rejonami Rosji oraz wybrzeża mórz Bałtyckiego i Czarnego. Głównymi z nich są magistrale: Berlin–Brześć–Mińsk–Moskwa, a także Helsinki–Sankt Petersburg–Witebsk–Homel–Kijow[37].

Planowane rozszerzenie procesów integracyjnych, szczególnie między państwami europejskimi a Rosją, podniesie jeszcze tranzytowe znaczenie Białorusi.

Linie kolejowe posiadają szerokość 1524 mm (szerokotorowe)[38] a więc taką, jaka jest w Rosji i w pozostałych państwach WNP. Stąd na granicy polsko-białoruskiej konieczna jest zmiana podwozi (osi) w zestawach wagonów przy ruchu tranzytowym w kierunku zachodnim i na wschód od granicy polskiej. Zasadniczy układ sieci kolejowej powstał pod koniec XIX w. Jego charakterystyczną cechą jest to, że linie kolejowe nie miały jednego punktu koncentracji, lecz zbiegały się w kilku większych węzłach, jak np. Lida, Mołodeczno, Baranowicze, co w konsekwencji tworzyło sieć o typowo tranzytowym charakterze. Sieć kolejowa uwzględniała wyłącznie potrzeby strategiczne państwa rosyjskiego, tendencyjnie omijała większe ośrodki miejskie (np. Święciany, Nowogródek, Nieśwież, Kleck). Ogólna długość linii kolejowych wynosi 5565 km, w tym 894 km (16,1%) stanowią linie zelektryfikowane.

Sieć ropociągów i gazociągów jest na terytorium Białorusi dość dobrze rozwinięta. Długość ropociągów magistralnych wynosi 2906 km, natomiast gazociągów magistralnych 5036 km. Sieć rurociągów ma duże znaczenie. Transportuje się nią 96% gazu i 87% ropy naftowej z Rosji na potrzeby gospodarki narodowej oraz ok. 50% ropy naftowej i 10% gazu z Rosji na Zachód[39].

Dla efektywniejszego wykorzystania wygodnego położenia geopolitycznego Białoruś opracowała nowy program budowy miast. Planiści odeszli w nim od dawnej zasady równomiernego rozmieszczenia ludności na całym terytorium kraju

---

[35] Zob. *Stenogramma press-konferencii Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko 17 sentjabrja 2002 g.*, www.president. gov.by/rus/president/confer.shtml.

[36] Według danych na koniec 1993 r.

[37] Zob. *Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus'*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/.

[38] Szerokość torów kolei normalnotorowej wynosi 1435 mm.

[39] *Republika Belarus' czy republika belaruska...* op. cit., s. 7.

i przeszli do stymulowania rozbudowy miast leżących na osi kierunków komunikacyjnych: Brześcia, miast satelitów Mińska – Mołodeczna, Borysowa, Dzierżyńska, a także Witebska. Oczekuje się, że takie podejście zapewni warunki realizacji narodowych projektów rozwoju społeczno-ekonomicznego[40].

8. Konkluzje

Białoruś ma podobne do wielu państw europejskich warunki do rozwoju swojego kompleksu produkcyjnego. Posiada sprzyjające położenie ekonomiczno-geograficzne, rozwiniętą sieć transportową, kwalifikowane kadry, sprzyjające warunki rozwoju gospodarki rolnej. Brakuje jej jednak surowców paliwowo-energetycznych i musi je importować przede wszystkim z Rosji.

Podstawą potencjału przemysłowego jest kompleks paliwowo-energetyczny pracujący jednak w głównej mierze na surowcach importowanych oraz ukierunkowany także na eksport przemysł maszynowy, chemiczny i przetwórstwa ropy naftowej, drzewny, lekki i żywnościowy. Rolnictwo specjalizuje się w hodowli mleczno-mięsnej, produkcji ziemniaków i lnu.

Według oficjalnych danych Białoruś wyszła z kryzysu, który odziedziczyła po ZSRR. Od 1996 r. w gospodarce widoczne są tendencje wzrostu. Zmiany ekonomiczne przebiegają zgodnie z programem „Podstawowe kierunki społeczno-ekonomicznego rozwoju Republiki Białoruś na lata 1996–2000". Przyjęta strategia przekształceń bazuje na zasadach: stopniowości (realizowania reform w miarę dojrzewania obiektywnych przesłanek), niedopuszczenia do obniżenia poziomu życia ludności, centralnego regulowania cen, umocnienia państwowej kontroli na odpaństwowianiem i prywatyzacją, koncentracji sił i środków na priorytetowych kierunkach rozwoju, którymi są eksport, budownictwo mieszkaniowe i żywność.

Jednym z podstawowych problemów kompleksu produkcyjnego Białorusi jest zacofanie jego bazy materiałowo-technicznej. Inwestycje nie zapewniają należytego poziomu odnowienia mocy produkcyjnych. W niektórych gałęziach gospodarki zużycie sprzętu dochodzi do 80%. Prognozy dotyczące umacniania potencjału gospodarczego i obronnego Białorusi nie mogą być optymistyczne. Realizowana formuła ekonomicznego neosocjalizmu (rynkowego socjalizmu) powoduje, że wyczerpują się możliwości ekstensywnego rozwoju gospodarki. Izolacja polityczna i ekonomiczna zmusza Mińsk do zawężenia kooperacji, przede wszystkim z Rosją, nasilając nadmiernie ekonomiczne i polityczne uzależnienie od Moskwy. Jedną z istotnych, negatywnych konsekwencji tego uzależnienia jest brak funduszy inwestycyjnych koniecznych do modernizacji gospodarki. Inwestycjom zagranicznym (nawet rosyjskim) nie sprzyja również brak jasnych zasad inwestowania oraz poli-

[40] Zob. *Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus'*, www.president.gov.by/Minpriroda/russian/publ/.

tyka Łukaszenki, przekonanego, że Białoruś jest niezwykle atrakcyjnym partnerem i chętnych nie zabraknie. Uzasadniony wydaje się wniosek, że bez radykalnych reform ekonomicznych potencjał gospodarczy i wojskowy państwa będzie malał.

CZĘŚĆ DRUGA

POLITYKA ZAGRANICZNA

ROZDZIAŁ I

PODSTAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ

1. Ocena sytuacji międzynarodowej

Władze białoruskie oceniają sytuację międzynarodową bardzo krytycznie, podkreślając jej złożoność i wewnętrzną sprzeczność. Jednobiegunowy ład międzynarodowy, jaki ukształtował się po rozpadzie ZSRR, nie doprowadził do stabilizacji międzynarodowej i rozkwitu narodów. Na odwrót, wzrosło napięcie polityczne, zaostrzyły się konflikty społeczne oraz rywalizacja o wpływy polityczne i ekonomiczne między państwami i grupami państw. Uczestniczą w niej również organizacje regionalne i wyspecjalizowane. NATO i grupa państw zachodnich uzurpowały sobie prawo użycia siły zbrojnej według swojego uznania, nie licząc się z normami prawa międzynarodowego i interesami innych państw. Świadczy o tym przykład Jugosławii. Dążą one nie tylko do podporządkowania sobie krajów małych i słabych, ale do panowania nad światem i narzucenia całej planecie swojej cywilizacji, światopoglądu, sposobu życia, myślenia i kultury. Przyjęcie Polski do NATO i aktywne dążenie Litwy i Łotwy do członkostwa w Sojuszu radykalnie zmieniło sytuację w kwestii zapewnienia Białorusi bezpieczeństwa, przede wszystkim w sferze wojskowej. Dążenia Białorusi do umocnienia swojego bezpieczeństwa poprzez integrację z Rosją stały się pretekstem dla wielu polityków zachodnich do nagonki na nią. Przyczyną są obawy Zachodu przed odbudowaniem światowego ośrodka siły na podobieństwo ZSRR.

W efekcie nie udało się stworzyć za pomocą prawa międzynarodowego sprawnie funkcjonujących systemów bezpieczeństwa międzynarodowego – globalnego i regionalnego. Ludzkość w XXI w. nie będzie więc bardziej bezpieczna niż w XX w., a siła pozostanie rzeczywistym czynnikiem polityki międzynarodowej.

Białoruś odczuwa negatywne skutki polityki niektórych państw zachodnich, przejawiające się w szczególności w próbach izolowania jej w środowisku międzynarodowym. Spowodowane jest to m.in. dążeniem Białorusi do: prowadzenia nie-

zależnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, niejednokrotnie wbrew sugestiom „tak zwanych międzynarodowych sił ekonomicznych", które jak pokazuje czas, są w szeregu przypadków błędne[41].

2. Kierunki i zadania polityki zagranicznej

Białoruś jest jednym z niewielu państw postradzieckich nie mających obecnie sporów granicznych z sąsiadami, konfliktów religijnych oraz nie dyskryminuje obywateli pod względem językowym.

Jej wielowektorowa polityka zagraniczna jest ukierunkowana przede wszystkim na współpracę[42]:

1) z Rosją; rozwój integracji z Rosją jest najważniejszym priorytetem,

2) z państwami WNP na podstawie wspólnych ekonomicznych i międzynarodowych interesów, przede wszystkim w ramach Euroazjatyckiego Stowarzyszenia Ekonomicznego (EASE),

3) z państwami sąsiedzkimi,

4) ze wszystkimi zainteresowanymi państwami świata, przede wszystkim członkami Unii Europejskiej.

Zdaniem A. Łukaszenki Białoruś nie powinna uzależniać się od nikogo, nawet od Rosji i nie chce być przeciwnikiem Zachodu. W jej interesach leży wzajemne uzupełnianie się wschodniego i zachodniego kierunku polityki zagranicznej. Pozwoli to uniknąć sytuacji, w której państwo stało by się swoistą strefą przyfrontową – obszarem zderzenia interesów silnych sąsiadów[43].

Do podstawowych zadań państwa w polityce zagranicznej należy[44]:

1) umocnienie międzynarodowej pozycji, przede wszystkim w Europie,

2) stworzenie sprzyjających warunków do efektywnej integracji państwa ze światowym systemem ekonomicznym i finansowym,

3) normalizacja stosunków z UE,

4) rozwój korzystnych wzajemnie stosunków z USA,

---

[41] Zob.: *Doklad Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko na vtorom Vsebelarusskom narodnom sobranii, 18 maja 2001 g.*, http//www.president.gov.by; *Tezisy vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus...* op. cit.

[42] Zob.: Strona internetowa Rady Ministrów Białorusi, http//www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file=001.txt; *Tezisy vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko na rasširennom zasedanii Ministerstva inostrannych del Respubliki Belarus'*, http//www.president.gov.by; *Fragmenty iz vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus' pri predstavlenii ežegodnogo Poslanija Parlamentu Respubliki Belarus'*, 23.04.2002, ibidem; A. Rozanov, *Belorussija: vektory vnešnej politiki*, Moskva 1999.

[43] Zob. N. Romanova, *Sila, kotoruju my uważaem*, „Sovetskaja Belarussija", 6.08.2002.

[44] Zob.: *Tezisy vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus'*... op. cit; *Fragmenty iz vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus'... 23.04.2002 g.*, op. cit.

5) wielostronna i korzystna wzajemnie współpraca z państwami Azji, Afryki i Ameryki,

6) zaktywizowanie działalności na forum OBWE w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy w Europie,

7) stworzenie sprzyjających warunków zewnętrznych do wzrostu dobrobytu obywateli,

8) zapewnienie warunków do rozwoju potencjału politycznego, ekonomicznego, intelektualnego oraz duchowego państwa,

9) oddziaływanie, z uwzględnieniem swojego statusu i możliwości, na formowanie stabilnego, sprawiedliwego i demokratycznego ładu międzynarodowego, którego podstawą są normy prawa międzynarodowego,

10) poszukiwanie zbieżnych interesów z partnerami zagranicznymi,

11) wszechstronna obrona praw i interesów obywateli za granicą,

12) działanie na rzecz pozytywnego obrazu państwa w świecie, popularyzacja wartości kulturalnych i duchowych narodu białoruskiego za granicą.

Do najważniejszych zadań białoruskiej polityki zagranicznej w regionie Europy Środkowej i Wschodniej zaliczono:

1) budowanie mechanizmów Państwa Związkowego Białorusi i Rosji z zachowaniem niezależności i suwerenności państwowej stron,

2) umacnianie współpracy dwu- i wielostronnej z państwami WNP. Interesy Białorusi w ramach Wspólnoty polegają przede wszystkim na utworzeniu strefy wolnego handlu, rozwoju współpracy wielostronnej w ramach EASE, umocnieniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego,

3) budowanie „pasa dobrosąsiedztwa" wzdłuż białoruskich granic,

4) aktywny udział w europejskich procesach politycznych i ekonomicznych. Mińsk przywiązuje duże znaczenie do stosunków z państwami bałtyckimi i Polską,

5) współdziałanie na rzecz umocnienia bezpieczeństwa regionalnego i globalnego.

3. Koncepcja polityki zagranicznej

W zaraniu niepodległości Białoruś określiła się jako państwo dążące do neutralności, co zostało potwierdzone w *Deklaracji suwerenności państwowej* i konstytucji[45]. Jednak koncepcja ta przegrała. Polityka zagraniczna państwa miała być zrównoważona, traktująca na równi wektor wschodni i zachodni bez wchodzenia do WNP. Według S. Szuszkiewicza Białoruś miała być mostem między Europą

[45] Zob. *Deklaracja suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*, [w:] *Przeobrażenia ustrojowe...* op. cit., s. 294; *Kanstytutucyja Respubliki Belarus'*, Minsk 1994, art. 18, s. 6; Szerzej zob. też: U. Latypow, *Neutrality as a factor in Belorussian security policy*, Camberley 1994; G.A. Vasilevič, *Referendumy v Belarusi i eë put' k nezavisimosti v konce XX stoletija*, Minsk 2001, s.36–42.

Zachodnią i Wschodnią. Ziemia białoruska winna stać się miejscem, gdzie Zachód i Wschód spotykają się jak dobrzy sąsiedzi[46]. Do tej koncepcji została dostosowana polityka zagraniczna.

Uczestnictwo w zintegrowanej strukturze Układu taszkienckiego oraz realizacja umowy o powołaniu Stowarzyszenia Białorusi i Rosji, faktycznie położyły kres idei neutralności państwa.

Zasadę neutralności zastąpiono z czasem zasadą wielowektorowości. Jej istotą jest „równowaga i pragmatyczny charakter stosunków z innymi państwami"[47]. Realizacja tak rozumianej polityki zagranicznej, – powiedział b. minister spraw zagranicznych – prowadzonej według koncepcji równomiernej strategii kontaktów zagranicznych ma doprowadzić do utworzenia wokół Białorusi stabilnego „pasa dobrosąsiedztwa"[48]. Jest to jednak założenie życzeniowe, ponieważ do prowadzenia takiej polityki jest konieczna wielość partnerów i duża samodzielność polityczna, a Białoruś żadnego z tych atutów nie posiada.

Realnie Białoruś stara się budować swoją pozycję międzynarodową dając priorytet stosunkom z Rosją i pozostałymi państwami WNP, a Państwo Związkowe jest uważane za gwaranta bezpieczeństwa w regionie i podstawę zapewnienia warunków do stabilnego rozwoju Białorusi[49].

W polityce zagranicznej Białorusi dają się wydzielić dwa okresy: pierwszy obejmuje lata 1990–1994, drugi trwa do dziś.

4. W stronę neutralności

Dla pierwszego okresu charakterystyczny jest podział na kierunek zachodni, którego promotorami byli przede wszystkim S. Szuszkiewicz i parlament oraz wschodni, w którym bezwzględnie dominował premier Wiaczesłau Kiebicz.

Na kierunku zachodnim szło dostatecznie szybko instytucjonalizowanie państwa jako pełnoprawnego podmiotu polityki międzynarodowej. Zostały rozwiązane problemy bezatomowego statusu republiki. Zdecydowaną większością głosów Rada Najwyższa 4 lutego 1993 r. ratyfikowała układ START-1 i protokół lizboński oraz układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Jako pierwsza z byłych republik

---

[46] Zob. S. Šuškevič, *U Belarusi ostajutsja vydajuščiesja šansy*, „Narodnaja gazeta", 2.06.1993, s. 1.

[47] *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 2; *Vniešniaja politika našej strany nosit pragmatičeskij charakter*, „Sovetskaja Belorussija", 27.02.1997; *Sukces Łatypowa: ambasadorowie wracają na Białoruś*, „Tydzień na Wschodzie", Biuletyn Specjalny OSW, 14.01.1999, nr 3, s. 3.

[48] Zob. *Skazani*, „Gazeta Wyborcza", 8.12.1997, nr 285, s. 10; Zob. też: *Dialog Belarusi s Zapadom budet razvivat'sja posledovatel'no i celenapravlenno* (wywiad z szefem Administracji Prezydenta M. Mjasnikowem), „Vo slavu Rodiny", 8.07.1998, nr 122, s. 1; *Pozicija Minska: ne logika sily, a sila razuma* (wypowiedź przewodniczącego Izby Reprezentantów Anatolija Małofiejewa), „Sovetskaja Belorussija", 23.04.1999, s. 1.

[49] Zob.: ibidem; *Prioritety Belarusi vo vnešnej politike – prežnie*, „Vo slavu Rodiny", 22.01.1998, nr 11, s. 1.

radzieckich zrezygnowała z broni jądrowej, przy czym, w odróżnieniu od Ukrainy i Kazachstanu, bez żadnych warunków wstępnych. Trzy miesiące wcześniej, w listopadzie 1992 r., parlament przyjął uchwałę o statusie bezatomowym państwa i zatwierdził plan wcześniejszego wyprowadzenia broni jądrowej niż przewidziano to w porozumieniu dotyczącym START. Przyczyny braku ambicji jądrowych były wewnętrzne i praktycznie niezależne od władz. Po katastrofie czarnobylskiej na Białorusi zapanowała stabilna alergia na każdą formę energii atomowej i każdy, kto by podjął problem utrzymania statusu jądrowego, popełniłby samobójstwo polityczne. Bezatmowy status państwa poparło 90,8% ludności[50].

Białoruś szybko wchodziła do europejskich i globalnych struktur. Uzyskała status członka stowarzyszonego w Parlamencie Europejskim i status obserwatora w Radzie Europy (RE). Ustanowiła stosunki z RFN, USA, Wielką Brytanią, Indiami, Włochami oraz państwami regionu – Polską, Litwą, Łotwą, Ukrainą i, oczywiście, z Rosją. Jednak ich dynamika była niewielka. Jedyną istotną inicjatywą polityczną była popierana przez S. Szuszkiewicza idea Związku Bałtycko-Czarnomorskiego[51]. Nie znalazła ona jednak szerszego wsparcia i wkrótce straciła na aktualności w wyniku reorientacji państw bałtyckich na NATO. Ostatecznie utraciła znaczenie po przystąpieniu Białorusi do *Układu o zbiorowym bezpieczeństwie państw WNP* (Układu taszkienckiego).

Nie udało się przyciągnąć zagranicznych inwestorów, w czym zapewne przeszkodziła niesprecyzowana strategia ekonomiczna. Najbardziej znaczącym wkładem inwestycyjnym było finansowanie przez USA programu dezaktywacji rejonów, które ucierpiały od skażenia radioaktywnego i program Nana-Lurga dotyczący pomocy w likwidacji broni jądrowej.

Największym sukcesem politycznym była jednodniowa wizyta Billa Clintona w styczniu 1994 r., mająca jednakże tylko jeden cel – zademonstrować poparcie dla reformatora Szuszkiewicza, będącego w opozycji do konserwatysty Kiebicza. Sądząc z późniejszych wydarzeń, był to błąd, który zaowocował zintensyfikowaniem działalności Kiebicza nad usunięciem Szuszkiewicza ze stanowiska głowy państwa, a tym samym ze sceny politycznej. Głosowanie w tej sprawie, w dwa tygodnie po wizycie Clintona, zostało przyjęte w świecie jako „odpowiedź Kiebicza Clintonowi"[52].

---

[50] Zob. K. E. Koktyš, *Transformacija političeskogo režima v Respublike Belarus'. 1990–1999*, Moskva 2000, s. 54.

[51] Autorem tej koncepcji był wybitny pisarz i działacz BFN Wasil Bykau. Zob. J. Darski, *Białoruś*, Warszawa [b.r.], s. 58.

[52] Zob. K. E. Koktyš, op. cit, s. 55; F. Umbach, *Back to the future? Belarus and its security policy in the shadow of Russia*, Köln 1993, s. 64.

5. Era Łukaszenki

Istota koncepcji polityki zagranicznej Łukaszenki została chyba najlepiej sformułowana w jego wystąpieniu telewizyjnym z okazji drugiej rocznicy objęcia prezydentury: „Ja swojego państwa nie poprowadzę za cywilizowanym światem![53]". Mając na uwadze drogę reform ekonomicznych i demokratycznych, którą poszły państwa bałtyckie, Polska, Czechy i inne kraje Europy Wschodniej i Środkowej, białoruski prezydent tym bardziej precyzyjnie wyznaczył granicę między swoim fundamentalistycznym systemem i pozostałym światem, żyjącym zgodnie z normalnymi prawami. Przyczyny takiej samoizolacji stały się zauważalne wkrótce po objęciu władzy przez Łukaszenkę. Nie sprowadzają się one do prostej reanimacji ideologicznych dogmatów okresu radzieckiego. Prezydentowi udało się narzucić świadomości społecznej obywateli wizję mitu „trzeciej drogi", prowadzącej do zbudowania państwa dobrobytu.

Polityka obstrukcji ze strony Zachodu sprzyjała tylko dalszej radykalizacji pozycji Łukaszenki wobec świata Zachodniego. W latach 1997–1998 kilkakrotnie przypominał o zbytnim pośpiechu i błędności wyprowadzenia z terytorium Białorusi broni jądrowej, zaznaczając, że na wszelki wypadek zachował zakonserwowaną infrastrukturę byłych baz rakietowych[54]. Był też bardziej krytyczny niż Rosjanie wobec rozszerzenia NATO na wschód. Spowodowało to, że ze zdaniem Białorusi przestano się liczyć. Nie potraktowano poważnie propozycji białoruskiej dyplomacji, zresztą w większości deklaratywnych i sporadycznych, dotyczących przekształcenia OBWE i NATO w centrum bezpieczeństwa europejskiego czy też przekształcenia Europy Środkowej i Wschodniej w strefę bezatomową.

W odróżnieniu od zachodniego, wschodni kierunek polityki zagranicznej rozwijał się, na pierwszy rzut oka, efektywnie. Każdy rok sprawowania władzy przez Łukaszenkę znamionował sukcesy integracyjne od Unii Celnej do Państwa Związkowego. Jednakże nie rozwiązały one i nie rozwiążą problemów gospodarki białoruskiej, a umacnia tylko pozycję władzy rosyjskiej elity i Łukaszenki. Korzyści przy tym odnosi przede wszystkim białoruski prezydent. Mimo „specjalnych stosunków" Rosji nie udało się uzyskać realnych wpływów w Mińsku. Świadczą o tym m.in. ekonomiczne incydenty o podłączaniu się do rosyjskich ropo- i gazociągów „w ciężkich czasach"[55], incydent z zatrzymaniem dwóch rosyjskich dziennikarzy latem 1997 r., czy też oświadczenie Łukaszenki w kwestii prywatyzacji,

---

[53] *Vystuplenie A.G. Lukašenko po Belarusskomu televideniju 9 ijulja 1996 g.*

[54] Zob. „Svaboda", 16.06.1998; *Doklad Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko na vtorom Vsebelarusskom narodnom sobranii... 18 maja 2001*,op. cit. Zdaniem rosyjskiego politologa K.E. Koktysza – Łukaszenka dąży do nuklearyzacji państwa. Świadczyć ma o tym charakter kampanii w prasie białoruskiej przygotowującej opinię publiczną do możliwości powrotu broni jądrowej na Białoruś. Zob. K.E. Koktyš, op. cit., s. 146.

[55] Zob. S. Bogdankievič, *Kak žili? Kak živëm? Kak budem žit'? 1994–1997*, Sankt Peterburg 1998, s. 147.

którą każda ze stron powinna rozstrzygać samodzielnie[56]. Jedynym, jak się wydaje, zyskiem dla Rosji są porozumienia w sferze wojskowej. Natomiast zyski Łukaszenki są liczne. Mają realny i wymierny, i różnorodny charakter: 1) bezpośredniego dofinasowania – ulgowe taryfy na surowce energetyczne, zgoda na postępujące zadłużenia, anulowanie długów według wariantu zerowego; 2) finansowania pośredniego – wymiana barterowa; 3) finansowania mimowolnego – Unia Celna. Mają też wirtualny charakter, polegający na umocnieniu pozycji Łukaszenki-integratora na rosyjskiej scenie politycznej. Była ona szczególnie mocna w okresie prezydentury Jelcyna, kiedy to jeździł do Moskwy „popatrzeć w oczy Jelcynowi" i żądał „zaprowadzenia porządku" z „żulikami handlującymi surowcami energetycznymi lub wpływającymi na kurs białoruskiego rubla"[57], a także rozliczenia się za „rozpętaną przez rosyjskie media kampanię dyskredytacji polityki zagranicznej i wewnętrznej Republiki Białoruś"[58].

Rosja eksploatująca przez długi czas mit zjednoczeniowy, zetknęła się na koniec z ucieleśnieniem tego mitu w formie łukaszenkowskiego systemu polityczno-ekonomicznego zbudowanego w znacznym stopniu na koszt rosyjski i niewiele może mu przeciwstawić. Sondaż przeprowadzony przez Rosyjski Ośrodek Prognoz i Analiz Strategicznych wśród 50 uznanych polityków i analityków wykazał, że nikt otwarcie nie wypowiedział się przeciwko idei integracji. Nawet zdecydowani przeciwnicy układu podkreślali, że „nie są przeciw idei, jako takiej, ale przeciw tempu, formom i niektórym szczegółom"[59]. Łukaszence udało się nawet uzyskać wpływ na rosyjskie stacje TV, gdzie jego krytyka była długo traktowana jako opłacana przez CIA. Białoruski prezydent znalazł też zwolenników wśród polityków rosyjskich popierających ideę integracji, widzących w niej drogę do Wielkiej Rosji. Wspierają go m.in. były minister spraw zagranicznych i premier Wiktor Czernomyrdin, spiker Dumy Giennadij Sielieżniow, dla którego „białoruska karta" jest najwidoczniej atutem do utrzymania się w najwyższych strukturach władzy.

Budowany przez Łukaszenkę system ekonomiczny jest nieefektywny. Systematycznie rośnie dystans między poziomem produkcji a poziomem potrzeb. Nie są w stanie tego zmienić nawet coroczne, prawie półmiliardowe, dotacje rosyjskie[60]. W efekcie, do 2002 r., to nie Rosja łączyła się z Białorusią, a system Łukaszenki przełamawszy Białoruś rozprzestrzeniał się na Rosję. Przy czym system ten jest stabilny tylko w dynamice, której powstrzymanie groziłoby jego załamaniem. Łukaszenka nie ma więc innego wyboru poza Rosją. Co więcej, jego wchodzenie w rosyjskie pole polityczne jest w pełni logicznym kontynuowaniem procesu ekspansji, rozpoczętej od momentu dojścia do władzy. Miała ona i ma formę żądań

[56] Zob. *Vystuplenie Lukašeko po Belorusskomu televideniju 29 grudnia 1998 r.*

[57] Zob. „Belarusskaja gazeta", 26.01.1998, s. 1.

[58] Zob. „Belarusskij rynok", 1998, nr 4, s. 3.

[59] Zob. *Analitičeskaja spravka po rossijsko-belarusskoj integracii*, [w:] *Nacional'naja Služba Novostej RF*, Moskva 1998.

[60] Zob. S. Bogdanovič, op. cit, s. 147.

zdążających najpierw do tworzenia ponadnarodowych struktur organów integracyjnych, a następnie – już po utworzeniu Państwa Związkowego – do przyjęcia konstytucji nadającej im wymiar sprawczy.

Głosy realistów, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, są ignorowane. Na Białorusi są to byli spikerzy parlamentu: S. Szuszkiewicz, Mieczisłau Gryb i Siamion Szarecki. Ich zdaniem tego typu integracja nie ma podstaw prawnych, jest niezgodna z konstytucją Białorusi i spowoduje utratę przez nią suwerenności państwowej[61].

Niemniej inercja procesu związkowego jest już tak duża, że będzie on kontynuowany. Jednakże integracyjne ukierunkowanie Łukaszenki wiedzie w istocie nie do związku, a odwrotnie. Spowodowane jest to przede wszystkim stale, choć powoli rosnącą świadomością narodową Białorusinów. Dotyczy to nie tylko elit, ale też kręgu przemysłowców, ludzi zajmujących się handlem, a w szczególności młodzieży.

6. Konkluzje

Ukierunkowanie białoruskiej polityki zagranicznej zależy od kompleksu przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych, przy czym rola tych ostatnich jest szczególnie duża. Rozszerzający się Zachód i skoncentrowana na sobie Rosja pozostają ważnymi realiami środowiska międzynarodowego, w którym jest formowana polityka zagraniczna Mińska. W miarę przyjmowania nowych członków i poszerzania sieci partnerów, NATO i UE stają się najbardziej wpływowymi graczami w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Natomiast na kierunku białoruskim, gdzie różnice zdań między ich członkami są minimalne, UE praktycznie sprawdza koordynację swojej polityki zagranicznej.

[61] Reuters, 29.12.1998.

ROZDZIAŁ II

WSCHODNI KIERUNEK POLITYKI ZAGRANICZNEJ

1. Stosunki z Rosją

1.1. Początki integracji

Na Białorusi nigdy nie były silne dążenia do wyjścia ze składu ZSRR. Wkrótce po podpisaniu porozumień białowieskich, socjolodzy zaczęli konstatować obecność w społeczeństwie białoruskim określonej nostalgii za utraconym imperium. Odnoszono wrażenie, że Białorusini poczuwają się do swoistej historycznej winy, iż to na ich terytorium postawiono kropkę nad istnieniem potężnego kiedyś Związku Radzieckiego. W powstałej sytuacji integracja z Rosją była rozpatrywana z jednej strony jako próba odkupienia „historycznej winy", z drugiej zaś jako sposób ułatwienia budowy własnego państwa.

Początkowo polityka zagraniczna Białorusi miała dwa wymiary. Jeden to WNP, gdzie dążyła do ułożenia na nowych zasadach stosunków ekonomicznych i politycznych. Drugi to światowa arena międzynarodowa, gdzie starano się umocnić pozycję Białorusi jako suwerennego państwa.

Inną koncepcję starał się narzucić opozycyjny Białoruski Front Narodowy, postulujący zerwanie stosunków z WNP i utworzenie Wspólnoty Państw Regionu Bałtycko-Czarnomorskiego. W innym wypadku – twierdzi – most białoruski szybko się zamieni w przyczółek nowej rosyjskiej geopolityki. Moskwa krytycznie odniosła się do tej idei, traktując ją jako próbę utworzenia swoistego kordonu sanitarnego na jej granicach zachodnich.

Komuniści, którzy zachowali mocną pozycję w systemie władzy państwowej, wraz z bardzo wpływową i prorosyjsko nastawioną grupą dyrektorów największych przedsiębiorstw oraz znaczną częścią generalicji i wyższych oficerów sił zbrojnych, opowiedzieli się za ścisłym związkiem lub konfederacją z Rosją.

Problem zbliżenia do Rosji wystąpił ostro w lipcu 1992 r., tj. w momencie przejścia z nią na stosunki clearingowe. Niezreformowana ekonomika białoruska produkowała mniej niż potrzebowała. Przed krachem mogło ją uratować tylko

znalezienie źródła surowców za granicą, głównie w Rosji. Brak możliwości ekonomicznych zrealizowania tej potrzeby zmusił do poszukiwania ich środkami politycznymi. Tak więc problem czysto ekonomiczny stał się politycznym. W drugiej połowie 1993 r. nastąpiło wyraźne wzmocnienie orientacji prorosyjskiej. Było to spowodowane w znacznym stopniu kilkakrotnym podwyższeniem przez Rosjan cen gazu ziemnego i ropy naftowej. Pogorszyło to wyraźnie kondycję ekonomiczną państwa. Rosja przypomniała w ten sposób o swym wyjątkowym znaczeniu dla gospodarki białoruskiej.

Jednocześnie coraz wyraźniej zaczęły się uzewnętrzniać nastroje nostalgii po Związku Radzieckim. Potęgował je początkowo stopniowy, później bardziej gwałtowny, spadek stopy życiowej znacznej części społeczeństwa. W konsekwencji zaczęto uznawać fakt uzyskania suwerenności za źródło większości negatywnych zjawisk. Poglądy te umacniała działalność większości polityków. Oficjalnie mówili oni o suwerenności i niezależności od Rosji. Szczerzy bywali we własnym gronie, jak pierwszy szef rządu W. Kiebicz, który na spotkaniu z pracownikami resortu spraw wewnętrznych oświadczył bez ogródek: „chcieliśmy zrobić wszystko, żeby Związek Radziecki w odnowionej postaci został zachowany". Gazeta „Sowietskaja Biełorussija" pisząc o wystąpieniu premiera podkreśliła, iż z goryczą wspominał o własnym uczestnictwie w procesie nowoogariewskim, o wysiłkach w celu utworzenia federacji byłych republik radzieckich, które spełzły na niczym[62].

Nastroje społeczne umiejętnie potrafili wykorzystać liderzy polityczni, dla których idea unii z Rosją stała się nie tylko pomysłem na budowę własnego państwa, ale też sposobem na zachowanie władzy i wykazanie się chociażby takim sukcesem. Uwzględniając preferencje społeczeństwa odwoływali się do wspólnej historii i słowiańskich korzeni. Zostało to pozytywnie przyjęte zarówno przez polityków, jak i społeczeństwo rosyjskie.

Premier W. Kiebicz stopniowo koncentrował w swych rękach władzę polityczną i monopolizował sferę kontaktów z Rosją, doprowadzając 30 czerwca 1993 r. do podpisania porozumienia o unii gospodarczej. Miał to być kolejny krok na drodze wzajemnego zbliżenia. Dokument przewidywał rezygnację Białorusi z planów wprowadzenia waluty narodowej i zakładał jej pozostanie w strefie rublowej[63]. Jesienią 1993 r. Kiebicz rozpoczął zdecydowaną walkę z linią polityczną Szuszkiewicza. Premier twierdził, że wyjście z kryzysu jest możliwe tylko przez umocnienie stosunków ekonomicznych i politycznych z Rosją. Istotą konfliktu w sferze politycznej było pytanie: czy Białoruś stanie się po raz kolejny w swej historii elementem gry w geopolityce rosyjskiej, czy też samodzielnym podmiotem politycznym związanym z jednoczącą się Europą?

---

[62] Zob. L. Miasnikova, *Vremja „C" dlja opozyciji*, „Sovietskaja Bielorussija", 29.02.1992, s. 1.

[63] Zob. *Kebich Favors Creation of CIS Economic Union*, [w:] *Russia and the Commonwealth of Independent States. Documents, Data, and Analysis*, red. Zbigniew Brzezinski, ed. M.E. Sharpe, Armonk, New York, London, England [b.r.], s. 299.

Kampania prezydencka 1994 r. ukazała siłę aspiracji prointegracyjnych. S. Szuszkiewicz nadal podtrzymywał ideę „mostu białoruskiego", Z. Paźniak zaś pozostał zwolennikiem koncepcji wspólnoty państw regionu bałtycko-czarno-morskiego.

Większość kandydatów prześcigała się w zapewnianiu społeczeństwa o swej przychylności do idei integracji z Rosją. Najdobitniejszym tego przykładem były zmagania dwu najpoważniejszych pretendentów, W. Kiebicza oraz A. Łukaszenki, byłego szefa Tymczasowej Parlamentarnej Komisji ds. Walki z Korupcją.

Kiebicz głosił, iż tylko związek z Rosją może uratować Białoruś. Ideę tę wcielał w życie podpisując 12 kwietnia 1994 r. *Umowę o unifikacji systemów pieniężnych Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej i warunkach funkcjonowania wspólnego systemu monetarnego*. Dokument przewidywał działania harmonizujące systemy walutowe stron, z których najważniejsze to: unifikacja taryf celnych, wspólna waluta, koordynacja polityki budżetowej[64]. Układ nie doczekał się ostatecznie realizacji. Strony bowiem stanęły przed problemem, kto poniesie koszty planowanej unii? Ponadto po zwycięstwie wyborczym Łukaszenki strony wytraciły impet integracyjny, pozostawiając tę kwestię przyszłości. Rząd rosyjski nie planował jeszcze pójść tak daleko w swojej grze o Białoruś, przewidując jedynie integrację w sferze geopolitycznej. Okazało się bowiem, że koszty integracji będą znacznie wyższe niż sądzono. Wysokość nakładów, jakie miałaby ponieść Rosja, ostudziła zapał Moskwy, gdyż oznaczało to poważne obciążenie jej gospodarki znajdującej się w kryzysie.

Łukaszenka zapowiadał, że ścisłe związki z Rosją nie mogą doprowadzić do sytuacji, w której Białoruś stanęła by przed dylematem albo razem z Rosją przeciwko Zachodowi, albo z Zachodem przeciwko Rosji. Będziemy – zapowiadał Mińsk – dalej kroczyć drogą bliskich stosunków z Federacją Rosyjską, ale na tej drodze i Białoruś, i Rosja pozostają samodzielnymi państwami[65].

Łukaszenka poszukiwał wsparcia w Moskwie. W maju 1994 r. wystąpił w Dumie, obiecując, że po ewentualnym zwycięstwie w wyborach będzie konsekwentnie prowadził politykę integracji[66]. Przywódcy Rosji zdecydowali o udzieleniu mu poparcia. Prorosyjska mniejszość na Białorusi, bardzo wpływowa w sferach politycznych, administracyjnych i ekonomicznych, otrzymała z Moskwy polecenie popierania Łukaszenki[67]. Dzięki dobrze zorganizowanej kampanii wyborczej zdobył on wśród wyborców image obrońcy ludu, śmiało walczącego z korupcją i nacjonalizmem. Na fali demagogii i populizmu zwyciężył człowiek, który 27 sierpnia

---

[64] Zob. V. Abramovič, *Vjačeslav Kebič: „Belarus' niskol'ko ne postupilas' suverenitetom!"*, „Réspublika",15.04.1994, s. 1.

[65] Zob. *Nie prosimy o jałmużnę*, (wywiad z Urałem Łatypowem szefem MSZ), „Gazeta Wyborcza", 21.07.1999, nr 168, s. 8.

[66] Zob. *O čëm govoril A. Lukašenko v rossijskoj Dume*, „Narodnaja gazeta", 20.05.1994, s. 1.

[67] Zob. A. Smoljanczuk, *Integracja rosyjsko-białoruska: historia i perspektywy*, [w:] *Problematyka geopolityczna Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Kitowski, Rzeszów 2001, s. 65.

1990 r. był wśród tych nielicznych deputowanych Rady Najwyższej, którzy głosowali przeciwko niepodległości kraju. Sukces Łukaszenki oznaczał, iż Białoruś wchodzi w strefę zależności geopolitycznej od Rosji, świadczył też, że „godzina Europy Środkowej i Wschodniej" , jak niektórzy określali okres 1991–1993, już minęła. Znaczenie tego regionu w polityce międzynarodowej znowu stało się funkcją stosunków Zachodu z Rosją.

Kreml bez ociągania zaaprobował wybór Łukaszenki. W depeszy gratulacyjnej B. Jelcyn wyraził przekonanie, iż narody Białorusi i Rosji tylko wspólnie mogą rozwiązać stojące przed nimi problemy. Natomiast rosyjski resort spraw zagranicznych z faktu zwycięstwa Łukaszenki wyciągnął wniosek, iż przytłaczająca większość społeczeństwa białoruskiego opowiedziała się za wszechstronnym zbliżeniem z Rosją oraz innymi państwami WNP.

Idea ścisłej integracji miała jednakże w Moskwie sporo oponentów[68]. Wśród rosyjskich ekspertów do ostatniej chwili panowała opinia, że układ z Białorusią może przynieść Rosji więcej strat niż korzyści, a unia monetarna jest klasycznym przykładem tego, jak gospodarka pada ofiarą polityki. Niemniej niektóre z postanowień układu, np. zniesienie opłat celnych między obu państwami, doczekały się urzeczywistnienia w utworzonej w styczniu 1995 r. Unii Celnej. Zaś zniesienie kontroli celnej na granicy białorusko-rosyjskiej – decyzja podjęta w przededniu wyborów parlamentarnych – pozwoliło Rosji tanim kosztem zrekompensować twardą politykę wobec Czeczenii „łagodnym wariantem integracji" z Białorusią.

Problem integracji został zmitologizowany po obu stronach. Prawda była jednak taka, że możliwy związek Rosji i Białorusi w istocie rzeczy nie rozwiązywał problemów reformowania i modernizowania ekonomik żadnej ze stron i odsuwał ich realizację. Rosja dotując białoruską gospodarkę faktycznie obniżała jej konkurencyjność.

W świetle tych wirtualnych i spekulatywnych podejść do możliwego związku integracyjnego należy rozpatrywać wielokrotne spotkania W. Kiebicza i W. Czernomyrdina, których rezultatem było periodyczne spisywanie Białorusi długów i udostępnianie surowców energetycznych po cenach wewnątrzrosyjskich. W istocie realny postęp w kierunku związku był niemożliwy. I tak też władze obu stron to traktowały, starając się tylko zbić na tym kapitał polityczny przedłużający ich polityczne istnienie i zwiększający możliwości na własnym polu politycznym[69].

Krokiem spełniającym te warunki było m.in. podpisanie 21 lutego 1995 r. układu *O przyjaźni, współpracy i stosunkach dobrosąsiedzkich*[70]. Strony zobowiązały się do budowania stosunków i rozwijania współpracy, kierując się zasadami wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej,

---

[68] Zob. S. J. Main, *Belarus' – back to the past?* Camberley 1998.

[69] Zob. K. E. Koktyš, op. cit., s. 58.

[70] Tekst w: „Foreign Broadcast Information Service" (dalej cyt.: „FBIS"), 18.05.1995, s. 12–15; również: „Diplomatičeskij vestnik", 1995, nr 3, s.38–42.

nienaruszalności granic, pokojowego regulowania sporów i niestosowania siły ani groźby jej użycia, równoprawności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód. Miały też koordynować działalność na arenie międzynarodowej, kładąc szczególny nacisk na budowę systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i na świecie. W razie agresji na jedną ze stron bądź zaistnienia jej groźby zapowiadano konsultacje i inne działania w ramach Układu taszkienckiego oraz innych umów, których są sygnatariuszami. Postanowiono również uzgadniać główne kierunki realizacji reform gospodarczych, sprzyjać zacieśnianiu współpracy gospodarczej oraz tworzeniu warunków do powstania jednolitego obszaru ekonomicznego. Układ zawarto na 10 lat i będzie automatycznie przedłużany, jeśli żadna ze stron nie wypowie jego warunków.

Łukaszenka entuzjastycznie podkreślał, że dokument jest osiągnięciem gwarantującym Białorusi wydźwignięcie się z kryzysu i rozwój. Opozycja twierdziła natomiast, że zawarte porozumienie godzi w suwerenność kraju[71].

Zgodnie z interesami rosyjskimi Łukaszenka w maju 1995 r. narzucił społeczeństwu referendum dotyczące kwestii języka białoruskiego, kultury, historii... i integracji gospodarczej z Rosją. Agresywna propaganda, wraz z faktycznym zakazem niezależnego druku, przyniosła zamierzone skutki: zmianę symboli państwowych oraz faktyczną likwidację statusu języka białoruskiego jako państwowego.

Główne pytanie *Czy popierasz działania Prezydenta Republiki Białoruś skierowane na integrację ekonomiczną z FR?* spotkało się z aprobatą ponad 82,4% uczestników referendum[72]. Mimo iż poparcie było przytłaczające, nie może ono być wskaźnikiem jedności poglądów zdecydowanej większości Białorusinów. Nietrudno zauważyć, że pytanie wyniesione na referendum było ogólne i brzmiało neutralnie. Rezultaty badań socjologicznych tworzą bardziej złożony obraz oczekiwań integracyjnych.

Zgodnie z wynikami ogólnonarodowych reprezentatywnych badań, przeprowadzonych przez biuro badań socjologicznych NOWAK w październiku 1995 r., ideę utworzenia jednolitego państwa z Rosją popierało 51,3% respondentów, przeciwko było 32,4%. Natomiast, gdyby w wyniku zjednoczenia nastąpiła utrata suwerenności, to poparło by je tylko 35% respondentów, przeciwko byłoby 45,4%[73]. Socjolodzy zetknęli się z fenomenem: „chcę, ale nie wiem czego", powstałym w wyniku zaostrzenia się konfliktów wartości w świadomości indywiduum. Z jednej strony człowiek jest gotów wesprzeć utworzenie jednolitego państwa białorusko-rosyjskiego, z drugiej – ten sam człowiek chciałby zachowania suwerenności państwowej Białorusi. Władze i politycy znalazły się w złożonej sytuacji. Musiały

---

[71] Zob. K. Mildner, *Belarus: Kritische Überlegungen zu Politik und Wirtschaft des Lukaschenko-Regimes*, Köln 2000.

[72] Zob. G. A. Vasilevič, *Referendumy v Belarusi i eë put' k nezavisimosti v konce XX stoletija*, Minsk 2001, s. 100–106.

[73] Zob. A. Vardomackij, *Osennye parlamentarskie vybory v RB: sociologičeskij aspekt*, Belarus Monitor. Parlamentarskie vybory, čast' 2, Minsk 1996, s. 56, 58.

zdecydować, w jaki sposób można stworzyć jednolite państwo, zachowując przy tym suwerenność jego części składowych[74]. Konsekwencje tego będą widoczne w przyszłych umowach integracyjnych, w których unikać się będzie słów „federacja" czy „konfederacja", nazywając integrację „nowym dotychczas niewidzianym związkiem" lub „specjalnymi stosunkami braterskimi". Również Rosjanie niejednoznacznie przyjęli integrację z Białorusią. Według danych rosyjskiej fundacji „Obszczestwiennoje mnienije", przeważająca część ankietowanych popierała ideę utworzenia wspólnej strefy rublowej z Białorusią. Jednakże na pytanie: czy jeśli utworzenie takiej strefy rublowej wymagałoby od Rosji strat ekonomicznych? – 56% respondentów odpowiedziało „nie", zaś „tak" tylko 9%[75].

Wynik referendum ułatwił Łukaszence próbę zahamowania procesu odrodzenia narodowego. Moskwa więc zaczęła realizować drugi wariant integracji – poza strukturami WNP.

Jednocześnie Łukaszenka starł się nadać integracji wymiar ideologiczno-emocjonalny. Zaczął mianowicie upowszechniać ideę zjednoczenia „bratnich narodów słowiańskich" w „związku państw słowiańskich". Jego zdaniem, na świecie istnieją siły (państwa Zachodnie), które się boją słowiańskiej jedności, ponieważ wydaje się im tajemnicza i nie do przyjęcia. Zachód bowiem nie jest zainteresowany w sojuszu państw słowiańskich, ale przede wszystkim w utrzymaniu Rosji, Białorusi i Ukrainy „w zamkniętym kręgu", aby nie dopuścić do umocnienia ich roli w świecie[76]. Zaraził już nią innych polityków ze swego otoczenia. Sojusz stwarza ogromną szansę państwom słowiańskim, które wraz z zagraniczną diasporą mogą stworzyć ogromny rynek gospodarczy bez dyktatu Moskwy, Warszawy czy Kijowa. Zjednoczenie to ma mieć wymiar gospodarczy i kulturowy, czemu sprzyja bliskość języków, wspólne tradycje i historia. Mimo iż Słowianie znajdowali się pod kolonialnym jarzmem, to wytrwali, zachowując rdzeń swojej kultury i co istotne nigdy nikomu nie zagrażali[77]. Słowianie wschodnioeuropejscy mają ponadto wspólne cechy charakteru: samorządność (soborność), gromadzkość (obszczinnost') i kolektywizm. Wśród wartości moralnych na czoło wysuwają się: dążenie do utworzenia silnej rodziny, miłość do ojczyzny, głęboki szacunek do

---

[74] Zob. A. Kotikov, *Belarussija–Rossija: model' postsoveckoj integracii?*, [w:] *Ètničeskie i religioznye konflikty v Evrazii*, kniga 2, Moskva 1997, s. 211.

[75] Zob. „Delo", 1994, nr 30 (ijul'). Szerzej zob. A. Naumczuk, *Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania zagrożenia podmiotowości Białorusi*, „Biuletyn Białoruski",1996, nr 7, s. 15–17.

[76] Zob. *Poslanie Prezidenta Nacionalnomu sobraniju...* op. cit., s. 3. Pisze też o tym: V. Kremon, *The East Slav Triangle*, [w:] *Russia and Europe*, The Emerging Security Agenda, ed. V. Baranovsky, Oxford 1997, s. 271–288.

[77] Zob. *Lukashenka Urges Unification of Slavic States*, [w:] *Russia and the Commonwealth...* op. cit., s. 296; *Lukašenko – lider Slavjan*, „Zavtra", fevral' 1996, cyt. za: Bukčin S., *Belorusskaja tragedija 1986–1999. Strana i narod v zerkale publicistiki*, Warszawa 2000, s. 249–250.

rodziców. Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w formach ustroju państwowego i jest nieodłączną częścią kultury białoruskiej[78].

Powstaniu sojuszu sprzyjać ma zagrożenie Słowiańszczyzny. Przykładem zagłada Rosji, próby zniszczenia za wszelką cenę Jugosławii, niemieckie roszczenia terytorialne wobec Polski i tajne propozycje dotyczące przyłączenia Białorusi do Polski w zamian za polskie ziemie zachodnie[79].

Idea związku ziem słowiańskich została przejęta prawdopodobnie od Aleksandra Sołżenicyna[80], który tak wyobraża sobie przyszłą Rosję, a naród rosyjski miałby obejmować wszystkich „ruskich", które to słowo „z dawien dawna" obejmowało Małorusów (Ukraińców), Wielkorusów (Rosjan) i Białorusów".

W minionych stuleciach idea panslawizmu była często wykorzystywana przez władców moskiewskich, a później imperatorów rosyjskich do ideologicznego motywowania ekspansji na ziemie białoruskie i ukraińskie oraz na Bałkany. Wykorzystywanie przez Łukaszenkę ideologii imperium rosyjskiego nie jest przypadkowe. Prezydent Białorusi, stał się bowiem wyrazicielem odrodzenia dawnych ambicji imperialnych pewnych kół politycznych „nowej Rosji".

Łukaszenka z miesiąca na miesiąc coraz silniej naciskał na przyśpieszenie procesu integracji. Występując na sesji Rady Najwyższej 21 marca 1996 r., wśród najważniejszych zadań wymienił: wzmocnienie związków z Rosją, które „jest podstawowym czynnikiem wyjścia z kryzysu i stabilizacji wielu aspektów wewnętrznego życia republiki". Powtórzył jednocześnie wcześniejszy postulat, aby nie odradzać Związku Radzieckiego, ale „odbudować wspólnotę historyczną"[81], dając tym samym do zrozumienia deputowanym, iż poza słowiańskimi nie ma innych narodów godnych zintegrowania.

W listopadzie 1996 r. Rosja jeszcze raz decydująco wsparła Łukaszenkę podczas kolejnego referendum, które było faktycznym zamachem stanu. Prezydent rozwiązał parlament i utworzył tzw. Zgromadzenie Narodowe, które miało ukryć fakt ustanowienia na Białorusi dyktatury prezydenckiej[82]. Należy jednak podkreślić, że zarówno elity polityczne, jak i społeczeństwo białoruskie same przyczyniły się do klęski demokracji i praworządności wskutek swojej bierności, braku świadomości narodowej, infantylizmu i lęku przed przyszłością.

---

[78] Zob. V. Makarov, *„Koncieptual'nye vojny" – éto bor'ba za geopolitičeskie interesy*, „Vo slavu Rodiny", 3.03.1999, s. 3.

[79] Zob. S. Kostian, *Wierni słudzy Zachodu*, (wywiad z wiceprzewodniczącym Rady Najwyższej – komunistą). „Gazeta Wyborcza", 30.11.1998, nr 280, s. 14 i 15.

[80] A. Sołżenicyn, *Jak odbudować Rosję?* Kraków 1991, s.8.

[81] A. Lukašenka, *My vmeste dolžny byt' otvestvennym pered každym graždaninom Belarusi*, „Sovetskaja Belorussija", 22.03.1995, s. 2.

[82] Szerzej zob.: G. A. Vasilevič, op. cit., s. 107–145.

1.2. Stowarzyszenie Suwerennych Republik

Opierając się na ustaleniach układu z 21 lutego 1995 r., Białoruś i Rosja podpisały 2 kwietnia 1996 r. *Układ o utworzeniu Stowarzyszenia Suwerennych Republik* (SSR)[83]. Miał on otwarty charakter i przewidywał ogólną koordynację polityki obronnej, zagranicznej i gospodarczej, z zachowaniem suwerenności i odrębności państwowej stron.

Zgodnie z jego duchem przewidywano[84] stopniową integrację polityczną, wojskową i gospodarczą. Strony miały uzgadniać politykę zagraniczną, ogólne stanowiska w kluczowych sprawach międzynarodowych oraz współdziałać w dziedzinie bezpieczeństwa, ochrony granic i walki z przestępczością. Miały także opracowywać zgodne z narodowym ustawodawstwem wspólne zasady polityki wojskowej i wykorzystania elementów struktury militarnej. W celu utworzenia wspólnego obszaru gospodarczego i wspólnego rynku ze swobodnym przepływem towarów, usług, kapitałów i siły roboczej, postanowiono zsynchronizować etapy, terminy i zakres reform. Zakładano, że w ciągu dwuletniego okresu przejściowego oba kraje zakończą tworzenie wspólnego obszaru celnego oraz opracują podstawy prawne dla wolnorynkowej działalności gospodarczej, przewidujące ujednolicenie systemu ustawodawstwa antymonopolowego, podatkowego, inwestycyjnego i socjalnego. Dokument przewidywał, że do końca 1997 r. zostanie zakończona unifikacja systemów finansowo-budżetowych stron w celu stworzenia warunków do wprowadzenia wspólnej waluty. Wspólny budżet Stowarzyszenia miał powstać z docelowych dotacji stron na realizację konkretnych programów. Założono optymistycznie, że do końca 1996 r. powinien zostać stworzony jednolity system transportowy, energetyczny i informacyjny. Rosja i Białoruś miały ujednolicić ustawodawstwo dotyczące podatków, prowadzenia księgowości finansowej oraz rejestracji i wydawania licencji na działalność gospodarczą. Miały też uzgadniać treść swoich aktów normatywnych i rozporządzeń, w części dotyczącej warunków działania podmiotów gospodarczych.

Ponadnarodowy Komitet Wykonawczy, którego pierwszym przewodniczącym został premier Rosji W. Czernomyrdin, miał się zająć wypracowaniem wspólnej polityki społeczno-gospodarczej, tworzeniem bazy prawnej dla SSR oraz doprowadzić do unifikacji systemów finansowych. Innymi ponadpaństwowymi organami nowo utworzonej struktury były: Rada Najwyższa, w której skład weszli prezydenci, szefowie rządów i parlamentów oraz Zgromadzenie Parlamentarne – składające się z jednakowej liczby deputowanych rosyjskich i białoruskich delegowanych przez parlamenty narodowe. Przewodniczącym Rady został A. Łukaszenka.

---

[83] Tekst układu w: „Biuletyn Rosyjski", OSW, 1996, nr 1, s. 37–40; zob. też: N. Pastuchova, *Sojuz Rossii i Belarusi. Istorija, nastojaščee, perspektivy*, Moskva 2000, s. 46–47.

[84] Szerzej zob.: O. Alexandrowa, H. Timmermann, *Integration und Desintegration in des Beziehungen Rußland–Belarus'–GUS*, „Osteuropa", 1997, nr 10–11, s.1122–1037; M. Loščin, *Masštaby našego sotrudničestva vooduševljajut*, „Vo slavu Rodiny", 2.04.1998, s. 1.

Powołanie Stowarzyszenia było rezultatem kilkuletnich zabiegów integracyjnych, podejmowanych w zależności od koniunktury politycznej przez liderów obu państw. W założeniu była to struktura otwarta, do której w przyszłości mogłyby dołączyć inne kraje z obszaru b. Związku Radzieckiego. Zgodnie z założeniami SSR miało być etapem przejściowym, potrzebnym do zunifikowania systemów prawnych obu państw, wyrównania poziomów reform gospodarczych oraz stworzenia warunków do wprowadzenia wspólnej waluty. Przy jego ocenie należy wziąć pod uwagę, że do powołania tego organizmu doszło w trakcie przedwyborczej kampanii Jelcyna oraz w warunkach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego na Białorusi.

Prezydenci kierowali się własnymi interesami. Jelcyn oczekiwał, że rodacy puszczą w niepamięć jego udział w rozwiązywaniu ZSRR. Łukaszenka z kolei mógł wreszcie zrealizować kilkuletnie marzenie mińskiej nomenklatury o rosyjskich gwarancjach pomocy oraz wesprzeć się – choćby psychiczne – na silniejszym partnerze.

Sądząc z treści orędzia B. Jelcyna z 6 marca 1997 r. Moskwa przywiązywała wtedy duże znaczenie do umocnienia WNP oraz integracji z Białorusią. Prezydent zapowiedział, iż 1997 r. „będzie rokiem wielkich, nowych decyzji dla Rosji i Białorusi"[85], dając do zrozumienia, że chodzi o utworzenie unii rosyjsko-białoruskiej. Dzień później po podpisaniu z Łukaszenką wspólnej deklaracji dotyczącej potrzeby zjednoczenia, Jelcyn stwierdził, iż oba kraje muszą osiągnąć poziom integracji przekraczający wszystko, co zostało dokonane w tej dziedzinie w Europie i na świecie[86].

O tym, jak duże znaczenie do integracji z Rosją przywiązywano w Białorusi, świadczy fakt ustanowienia dekretem prezydenta nowego święta państwowego – *Dnia Jednoczenia narodów Białorusi i Rosji*. Jest on obchodzony 2 kwietnia, w rocznicę podpisania porozumienia o Stowarzyszeniu Białorusi i Rosji.

Genezę układu o SSR i jego perspektywy trafnie uchwycił Lew Bruni w dzienniku „Siewodnia": na Zachodzie, podpisanie porozumienia – to rezultat długich rozmów. U nas, jak w najlepszych bizantyjskich tradycjach, układy są przygotowywane pod sprzyjającą polityczną okazję i są w istocie jedynie listami intencyjnymi, wymagającymi ogromnych i dodatkowych uzgodnień, nie zawsze możliwych do osiągnięcia. Spostrzeżenie Bruniego odnosi się w pełni do kolejnego rosyjsko-białoruskiego aktu integracyjnego – utworzenia Związku Rosji i Białorusi, mającego zastąpić SSR.

---

[85] *Znów rządzą Rosją*, „Gazeta Wyborcza", 7.03.1997, s. 9.

[86] Zob. S. P., *Integracja, jakiej świat nie widział*, „Rzeczpospolita", 8–9.03.1997, nr 57. s. 4.

1.3. Związek Białorusi i Rosji

W rocznicę podpisania umowy o Stowarzyszeniu Suwerennych Republik – 2 kwietnia 1997 r. – prezydenci Białorusi i Rosji podpisali *Układ o Związku Białorusi i Rosji* (ZBiR), rozwijający założenia umowy o Stowarzyszeniu: „w celu osiągnięcia rzeczywistej integracji w sferze ekonomicznej oraz w innych sferach życia społecznego". Ponadto parafowano memorandum o wzajemnym zrozumieniu pomiędzy stronami „w sprawie trybu przeprowadzenia przedsięwzięć organizacyjnych na rzecz opracowania statutu Związku Białorusi i Rosji". Zdaniem ówczesnego białoruskiego ministra spraw zagranicznych I. Antanowicza, ostatecznym celem procesu zjednoczeniowego obu państw miała być konfederacja białorusko-rosyjska, zaś podpisane dokumenty całkowicie odpowiadają porozumieniom z Maastricht krajów UE[87].

Przygotowany przez A. Łukaszenkę obszerny, liczący 17 stron projekt umowy związkowej, w efekcie konsultacji w rosyjskiej Dumie i końcowych rozmów na Kremlu został zredukowany do trzystronicowego ogólnego porozumienia, nie wykraczającego szczególnie poza literę układu o SSR (np. nie wniesiono doń projektowanych zapisów o wspólnym obywatelstwie i budżecie czy jednolitej walucie). Finansowane wspólnie miały być jedynie organy Związku, a strony zachować „państwową suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną, konstytucję, flagę państwową, godło i inne atrybuty państwowości"[88]. Świadczy to przede wszystkim o niezmiennie merkantylnym stosunku Rosji do integracji z Białorusią, wbrew chęciom A. Łukaszenki.

Czołowe rosyjskie media wstrzemięźliwie potraktowały parafowanie dokumentu o powołaniu Związku. Cytowano w nich m.in. wypowiedzi Łukaszenki chwalące rządy hitlerowskie, wspominano o represjach białoruskiego aparatu władzy wobec demonstrującej opozycji, zwracano uwagę na koszty integracji.

Znacznie czytelniejsza jest polityczna wymowa powołania ZBiR w kontekście sprzeciwu Rosji wobec rozszerzenia NATO. Z jednej strony miało to udowodnić, że Moskwa jest zdolna do wyprzedzającego przybliżania swej infrastruktury politycznej i militarnej na linię Bugu, z drugiej świadczyło o faktycznej zgodzie Kremla na przesuwanie się sojuszu na Wschód. Wiele wtedy wskazywało na to, że Moskwa będzie realizować przede wszystkim te ustalenia, które przyniosą jej najwięcej korzyści najmniejszym kosztem. Można było już wtedy przypuszczać, że priorytetem będzie realizacja uzgodnień o charakterze wojskowym i wojskowo-politycznym, umacniających rosyjską obecność w obszarze przylegającym do linii wschodniej granicy rozszerzającego się NATO. Urzeczywistnienie rosyjsko-białoruskiej integracji wojskowej, miało polegać na usankcjonowaniu stacjonowania

---

[87] Zob. *Rozwój zbliżenia Białorusi i Rosji: Związek rosyjsko-białoruski*, „Fakty–Prognozy–Opinie", Biuletyn DBM MON, 1997, nr 4(45), s. 11–13.

[88] *Umowa o Związku Białorusi i Rosji*, „Rossijskaja gazeta", 3.04.1997; *Rozwój zbliżenia Białorusi i Rosji*... op. cit., s.11–13.

wojsk rosyjskich na Białorusi, podporządkowaniu jej armii rosyjskim strukturom dowodzenia. Efektem miały być zmiany sytuacji wojskowej w Europie Środkowej i Wschodniej. Rosyjska obecność wojskowa na Białorusi miała być klinem między Ukrainą a państwami bałtyckimi.

Statut ZBiR podpisano 23 maja 1997 r., deklarując w nim, że Związek „powołuje się na zasadach suwerennej równości państw-członków Związku, demokracji, poszanowania praw człowieka i obywatela". Wytyczał on też dalszą drogę, która powinna doprowadzić „do dobrowolnego zjednoczenia państw [...] na podstawie swobodnego wyrażenia woli ich narodów"[89].

ZBiR nie był jeszcze państwem, ale posiadał już niektóre jego cechy: 1) organy o charakterze państwowym; 2) działał w przedziale granic zjednoczonych państw; 3) miał wspólnych obywateli i samodzielne związkowe obywatelstwo; 4) swoje prawo; 5) swój budżet; 6) posiadał międzynarodową osobowość prawną; 7) Rada Najwyższa Związku miała prawo do regulowania sprzeczności między państwami członkowskimi, a także zwracania się do organów władzy państwowej z propozycjami usunięcia kwestii stanowiących naruszenie Statutu ZBiR.

Artykuł 15. Statutu ZBiR wylicza problemy, które miały być prowadzone wspólnie: uzgadnianie podstaw polityki Związku, realizacja związkowych programów ekonomicznych, społecznych, ekologicznych i kulturalnych; koordynowanie polityki zagranicznej i polityki handlu zagranicznego w obszarze wspólnych interesów; zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego państw członkowskich; walka z korupcją, terroryzmem i innymi rodzajami przestępczości; tworzenie bazy normatywno-prawnej Związku; uzgadnianie podstaw prawnych rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturalnego; unifikacja norm prawnych państw członkowskich; zapewnienie zatrudnienia ludności i inne.

Decyzje najwyższego organu związku – Rady Najwyższej – miały zapadać na zasadzie jeden prezydent – jeden głos, czyli na podstawie konsensu. Tym samym każdy z nich mógł zawetować nie odpowiadającą mu decyzję. Prezydenci mieli na przemian przewodniczyć Radzie. Pierwszym przewodniczącym został A. Łukaszenka.

Jednymi z najbardziej konkretnych zapisów statutu, które się pojawiły pod naciskiem strony rosyjskiej, były artykuły gwarantujące prawa człowieka i obywatela, m.in. wolność słowa i prasy, działania partii politycznych. Równie ważnymi zobowiązaniami były gwarancje nienaruszalności własności prywatnej, wolnej konkurencji ekonomicznej oraz prawnej ochrony praw inwestorów.

Ogłoszony z wielkim rozgłosem kolejny akt zjednoczeniowy pozwolił Jelcynowi utrzymać inicjatywę integracyjną przechwyconą od opozycji narodowo-komunistycznej. Była to także, jak można sądzić, odpowiedź na postępy w rozszerzaniu NATO i nieustępliwość Zachodu w kwestii przyjęcia nowych członków.

---

[89] *Statut Związku Białorusi i Rosji*, „Respublika", 27.05.1997. Zob. też: *Wokół Statutu Związku Białorusi i Rosji*, „Sygnały", OSW, 10.06.1997, nr 26, s. 1–5.

W lutym 1997 r. Jelcyn nieoczekiwanie wyraził chęć połączenia Rosji z Białorusią w jedno państwo. W posłaniu do prezydenta Białorusi „wysunął strategiczną koncepcję dotyczącą ewentualnego referendum w kwestii zjednoczenia obu państw"[90]. Była to, jak sądzę, próba ułagodzenia opozycji komunistycznej, która podjęła próbę odsunięcia prezydenta od władzy.

Proces integracji nabrał przyśpieszenia 25 grudnia 1998 r., kiedy to prezydenci podpisali *Deklarację o dalszym jednoczeniu Białorusi i Rosji,* zapowiadającą utworzenie państwa związkowego i określającą kolejność działań procesu zjednoczeniowego. Okazało się jednak, że zarówno w tej deklaracji, jak i w poprzednich szumnych oświadczeniach, kolejny raz zostały proklamowane zawyżone, nie w pełni odpowiadające współczesnym realiom stosunków dwóch państw, cele i etapy oraz działania prowadzące do nich.

Zapisy poprzednich aktów integracyjnych nigdy nie weszły w pełni w życie. Łukaszenka zapewniał jednak, że tym razem będzie inaczej[91]. W związku z tendencją rozwoju sytuacji na świecie, wspieranej przez USA i NATO, Związek mógłby i powinien – zdaniem Łukaszenki – stać się jądrem, wokół którego powinno się uformować cywilizowane centrum niezależne ekonomicznie, o wysokim poziomie samowystarczalności, zdolne do efektywnego rozwiązywania problemów ekonomicznych i politycznych. ZBiR powinien się stać naturalną przeciwwagą dla powstałego jednobiegunowego ładu międzynarodowego, mocnym narzędziem do dokonania wyłomu w agresywnym transatlantyckim monopolu, integracyjnym jądrem nowego jednoczenia państw. Prezydent nie omieszkał nawiązać także do swojej panslawistycznej idei. Związek to szansa dla „przeżycia całej słowiańskiej cywilizacji". Dalsze umocnienie współpracy – zdaniem Łukaszenki – będzie zależeć przede wszystkim od rozwiązania problemów ekonomicznych[92].

W Posłaniu do Zgromadzenia Narodowego Łukaszenka wymienił trzy najważniejsze, jego zdaniem, wspólne zadania: 1) opracowanie i w razie konieczności poddanie pod ogólnonarodową dyskusję projektu umowy o dobrowolnym zjednoczeniu Białorusi i Rosji w państwo związkowe, przy zachowaniu ich narodowej suwerenności; 2) utworzenie związkowych organów i odpowiadających im narodowych organów zarządzania; 3) opracowanie mechanizmu prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa[93].

Wkrótce jednak Łukaszenka doszedł do wniosku, że Moskwa nie kwapi się do zjednoczenia. Marzył bowiem, że w kwietniu 1999 r. na Kremlu, wspólnie z Jelcynem, zatwierdzą projekt porozumienia o zjednoczeniu Białorusi i Rosji w związkowe państwo – Związek Suwerennych Republik. Podjął więc próbę nacisku, ogłaszając, że jeśli Moskwa będzie nadal opóźniać zjednoczenie z Białorusią, to Mińsk

---

[90] N. Pastuchova, op. cit., s. 68.

[91] Zob.: R. Scharff, *Weissrussland: Rückwärtsgewandt in die Zukunft?* Wien 1999, s. 371; J. Wilczak, *Trzeci ślub*, „Polityka", 1999, nr 2, s. 16.

[92] Zob. *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 3; *Nastupil kačestvenno novyj etap...* op. cit.

[93] Zob. *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 3.

zacieśni stosunki z krajami zachodnimi[94]. Zaznaczył przy tym, że jest to jego ostatni apel o integrację[95] i ma w tej kwestii poparcie narodu oraz wypełnia jego wolę[96].

Łukaszence zależało na jak najszybszym podpisaniu porozumienia, bo dzięki temu wspólną walutą stałby się rosyjski rubel i większość finansowych problemów Mińska (także międzynarodowych) Moskwa wzięłaby na swoje barki. Musiałaby też zapewnić Białorusinom takie same gwarancje i ulgi socjalne jak swoim obywatelom. Rosjanie z kolei zdawali sobie sprawę z tego, że ich państwo nie było w stanie przyjąć na siebie takich zobowiązań.

Łukaszenka domagał się też jak najszybszego przyłączenia do ZBiR Jugosławii. Jednak Jelcyn studził jego zapały, oświadczając przed kamerami telewizyjnymi, że chodzi tu tylko o wymianę poglądów. Białoruski projekt nie został więc przyjęty, a prezydenci ograniczyli się w 1999 r. do podpisania 11 dokumentów, które wcześniej już zostały zaakceptowane przez parlamenty stron. Są to m.in. porozumienia o wspólnym obszarze celnym, wspólnej ochronie granic i wspólnym święcie żołnierzy poległych przy wypełnianiu „internacjonalistycznych obowiązków", o współpracy wojskowej i o koncepcji bezpieczeństwa. Strony będą też przyznawać wspólną nagrodę literacką. Najistotniejszym było postanowienie, że lokomotywą integracyjną powinien się stać połączony system obronny[97].

Łukaszenka był jednak wyraźnie rozczarowany. Rosja – jego zdaniem – najwyraźniej nie była jeszcze „gotowa do przyjęcia radykalnego białoruskiego planu zjednoczenia obu krajów". Zasugerował też, iż zjednoczenie powinno mieć formę konfederacji[98]. Przy tej okazji przedstawił Rosjanom sposób wyjścia z kryzysu gospodarczego, a odpowiedzialność za zbyt powolne tempo integracji złożył na karb określonych sił w Rosji i jej media oraz zachodnie instytucje, m.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Wnioski te przedstawił także podczas inauguracji X jubileuszowej Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego ZBiR. Zdaniem Łukaszenki kryzys gospodarczy w Rosji został wywołany celowo i teraz musi ona zmagać się z problemami ekonomicznymi, zaniedbując zjednoczenie z bratnim narodem słowiańskim. Uczestniczący w obradach Zgromadzenia przewodniczący rosyjskiej Dumy G. Sielezniow, musiał wysłuchać wielu gorzkich słów od Łukaszenki, który znalazł prosty sposób na uwolnienie Moskwy od kłopotów gospodarczych: Rosja

---

[94] „Niezawisimaja gazeta" twierdzi, że fraza ta została wyrwana z kontekstu i szybko rozeszła się po świecie. Zob. N. Ajrapetova, *Minsk spešit ili Moskva otstaet?* „Nezavisimaja gazeta", 7.07.1999, nr 121, s. 1.

[95] Zob. *Łukaszenko naciska na Moskwę*, „Rzeczpospolita", 3.04.1998, s. 5.

[96] Zob. *Vystuplenie Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko v Gosdume Rossii*, 27.11.1999, http//www.president.gov.by.

[97] Zob.: S. Pletnev, *Dogovor praktičeski gotov*, „Niezavisimaja gazeta", 9.06.1999, s. 5; M. Globačev, *Spory Slavjan meždu soboj*, „Novoe vremja", 1999, nr 19, s. 8; N. Romanova, *Otvetstvennaja al'ternativa silovym rešenijam*, „Sovetskaja Belorussija", 29.04.1999, nr 88, s. 1.

[98] Zob.: W. Radziwinowicz, *Rosja niegotowa*, „Gazeta Wyborcza", 29.04.1999, nr 100, s. 7; M. Globačev, op. cit.; L. Rakovskaja, *Sojuznyj dogovor: est' zapas pročnosti*, „Sovetskaja Belorussija", 18.05.1999, nr 99, s. 1.

powinna kupować więcej towarów białoruskich – najlepszych na świecie i najtańszych. Poza tym, im szybciej Rosja pozbędzie się romantycznych mrzonek o liberalizmie, tym szybciej stanie na nogi. Tak jak Białoruś.

W wizji Łukaszenki nowe państwo miało się stać przeciwwagą dla – jak się wyraził – jednobiegunowej polityki Zachodu oraz „centrum cywilizacyjno-kulturowym Słowiańszczyzny". Tylko ono byłoby w stanie przeciwstawić się „agresji transatlantyckiej na słowiańską jedność"[99]. Łukaszenkę poparł G. Sielezniow, który wyraził nadzieję, że ostateczne zjednoczenie Rosji i Białorusi dokona się jeszcze w 1999 r.[100], zgłosił też zastrzeżenia w stosunku do rosyjskich struktur wykonawczych, że jeśli nie sabotują, to krańcowo spowalniają proces jednoczenia[101]. W czerwcu 1999 r. niektóre gazety rosyjskie ogłosiły, iż „proces tworzenia jednolitego państwa Rosji i Białorusi [...] stał się realnym"[102]. Również premier Siergiej Stiepaszyn, podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego ZBiR, potwierdził wzajemne znaczenie strategiczne sojuszników i zapowiedział na jesień połączenie obu krajów, natomiast wicepremier N. Aksjonienko sprecyzował, że nie chodzi o unię, ale konfederację[103].

1.4. Powstanie Państwa Związkowego Białorusi i Rosji

Dokładnie w ósmą rocznicę rozwiązania ZSRR B. Jelcyn i A. Łukaszenka uroczyście podpisali 8 grudnia 1999 r. *Układ o utworzeniu Państwa Związkowego Rosji i Białorusi*. Układ jest otwarty i mogą do niego przyłączyć się inne państwa.

Jednocześnie został ogłoszony *Program działań Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś zbudowania Państwa Związkowego do 2008 r.*[104]. Zawiera daty i terminy dotyczące przekazania Państwu Związkowemu określonych w układzie przedmiotów działania, form ich prawnego umocowania, ramy organizacyjne tej działalności, włącznie z tworzeniem niezbędnych koordynacyjnych organów związkowych. Po zrealizowaniu programu zbudowania Państwa Związkowego z jednolitym obszarem ekonomicznym, wspólną walutą i budżetem, jednolitym obszarem celnym i systemem transportowym, będzie w zasadzie zakończony.

Jednak pozostało wiele problemów jeszcze nie podjętych. Nie określono statusu i pełnomocnictw roboczych organów Związku, nie zdecydowano też, gdzie mają

---

[99] *Zbyt wolny marsz ku wolnemu państwu*, „Rzeczpospolita", 22.01.1999, nr 18, s. 6.

[100] Zob. N. Pastuchova, op. cit.

[101] Zob. V. Mochov, *Pravovoj fundament...* op. cit., s. 1.

[102] Zob. O. Odnokolenko, *Belarussija progolosuet za El'cyna štykami*, „Segodnia", 29.06.1999, nr 140, s. 1.

[103] Zob. *Kontury buduščego Sojuza stanovjatsja vyrazitel'nee*, „Vo slavu Rodiny", 9.07.1999, nr 127, s. 1; *Apel do Europy*, „Rzeczpospolita", 28.06.1999, nr 148, s. A1.

[104] Zob. V. Mochov, *Pravovoj fundament...* op. cit., s. 1. W dyskusji nad projektami tych dokumentów, która zakończyła się 1 listopada 1999 r., uczestniczyło ponad 1,5 mln obywateli obu państw, z których 80% poparło układ. Zob.: N. Pastuchova, op. cit., s. 57.

być rozmieszczone. Stały Komitet Państwa Związkowego występuje często w roli proszącego.

Do wspólnych kompetencji Państwa Związkowego i państw-uczestników należą: współdziałanie w sferze realizacji wspólnej polityki obronnej, decyzje o przyjęciu innych państw, koordynacja i współdziałanie w sferze polityki zagranicznej, sfera socjalna, rozwój nauki, kultury, szkolnictwa, harmonizacji i unifikacji prawodawstwa, ochrona środowiska naturalnego, walka z terroryzmem i innymi rodzajami przestępczości.

Do wyłącznych kompetencji Państwa Związkowego zaliczono: utworzenie jednolitego obszaru ekonomicznego i podstaw prawnych wspólnego rynku, regulowanie działalności gospodarczej, jednolitą politykę finansowo-kredytową, walutową, podatkową, cenową, inwestycyjną i celną, funkcjonowanie jednolitych systemów transportowego i energetycznego, łączności i telekomunikacji, służb pogranicznej i celnej, funkcjonowanie regionalnego zgrupowania wojsk i inne. Ponieważ przekazanie szeregu pełnomocnictw wymaga określonego czasu i etapowej realizacji, w układzie przewidziano możliwość zawierania w tym celu specjalnych porozumień i programów.

Według białoruskiego prezydenta układ pozwoli na prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i obronnej oraz stworzenie wspólnego obszaru gospodarczego z elementami państwa związkowego. Łączyć je będzie wspólny rynek oraz wspólna polityka gospodarcza, obronna i zagraniczna. Tworzące go państwa mają zachować (z uwzględnieniem dobrowolnie przekazanych organom Państwa Związkowego pełnomocnictw) suwerenność, niezależność, integralność terytorialną, strukturę państwa, konstytucję, flagę państwową, godło i inne atrybuty państwowości.

W 2000 r. zostały utworzone podstawowe organy Państwa Związkowego, powstała baza normatywno-prawna do ich działalności. Opracowano i zatwierdzono Statut i Regulamin Państwowej Rady Najwyższej, Założenia i Regulamin Rady Ministrów, Założenia Stałego Komitetu, Tymczasowe założenia o statusie prawnym i gwarancjach socjalnych osób urzędowych w organach Państwa Związkowego i inne dokumenty. Do Rady Ministrów weszli szefowie rządów oraz najważniejsi ministrowie stron. Parlament jest dwuizbowy. Jedną tworzą delegowani przedstawiciele parlamentów, a druga będzie wyłaniana w drodze wolnych wyborów powszechnych, przy czym 75 mandatów obsadzać będzie Rosja, a 28 Białoruś. Najważniejszym organem związkowym jest kolegialna Państwowa Rada Najwyższa, w której skład wchodzą prezydenci, szefowie rządów oraz przewodniczący izb parlamentów. Pracami Rady kierują na zmianę prezydenci[105]. Działalność wspólnych organów związkowych w niczym nie powinna naruszać kompetencji krajowych organów władzy wykonawczej, ponieważ decyzje w tych organach mają być przyjmowane na zasadzie „jedno państwo – jeden głos".

[105] Zob. *Jelcyn i Łukaszenko tworzą nowy związek*, „Rzeczpospolita", 9.12.2002, nr 287, s. A6.

Białoruś i Rosja przeszły drogę od Unii Celnej do Państwa Związkowego, które jednak nie mogło wykazać się swoją siłą witalną. W sferze ekonomiki jest realizowany kompleks przedsięwzięć w celu utworzenia jednolitego obszaru ekonomicznego, są opracowywane wspólne prognozy społeczno-ekonomicznego rozwoju Rosji i Białorusi, bilanse paliwowo-energetycznych zasobów Związku. Zaakceptowano *Program rozwoju współpracy ekonomicznej Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej na lata 1999–2008.*

Współpraca białorusko-rosyjska przyniosła efekty. W ostatnich latach odnotowano znaczny wzrost wymiany handlowej między partnerami: jeżeli w 1995 r. wynosiła ona 5,1 mld USD, to w 2001 r. przekroczyła 11 mld USD[106]. Realizuje się szereg szeroko zakrojonych wspólnych programów i projektów pozwalających zachować i pomnażać potencjał naukowo-techniczny. Tworzony jest budżet związkowy, który wzrósł z 500 mln do 3,3 mld rubli w 2001 r.[107]. Dostawy surowców energetycznych do Białorusi w 90% pochodzą z Rosji. Natomiast 75% białoruskiej produkcji przemysłu maszynowego idzie do Rosji[108]. Na podstawie porozumienia o tworzeniu równych warunków dla podmiotów gospodarczych są prowadzone prace mające zapewnić jednolitą politykę podatkową, cenową i finansowo-kredytową. Zakończono formowanie jednolitego obszaru celnego i inwestycyjnego, rynku papierów wartościowych, połączenia systemów energetycznych i transportowych. Podpisano porozumienie o wprowadzeniu jednolitego systemu jednostki pieniężnej i utworzeniu wspólnego ośrodka emisyjnego oraz porozumienia dotyczące wprowadzenia wspólnego systemu finansowego. Znaczny postęp osiągnięto w formowaniu jednolitego obszaru naukowo-technologicznego i informacyjnego[109].

Mińsk podkreśla, że u podstaw integracji leżą nie tylko interesy strategiczne stron, ale wielowiekowe tradycje duchowe bratnich narodów oraz istotne problemy życiowe ludzi.

Przyszłe Państwo Związkowe zostało określone jako państwo socjalne, dlatego ważnym czynnikiem jego formowania jest wspólna polityka socjalna. Prowadzone są więc prace nad zbliżeniem standardów socjalnych i gwarancji działalności produkcyjnej, zabezpieczenia emerytalnego, jednolitych ulg i stosowania norm bezpieczeństwa pracy. Powstała komisja ds. praw człowieka. Podjęto działania na rzecz zapewnienia jednolitego podejścia w kwestii rozwoju szkolnictwa, kultury i nauki, wzajemnego wzbogacania kultur narodowych, z zachowaniem i rozwojem niezależności etnicznej i językowej narodów.

Jedną z najbardziej efektywnie działających sfer integracji jest współpraca kompleksów paliwowo-energetycznych, bazujących na tworzeniu wspólnych do-

[106] Dla porównania, obroty handlowe Rosji z Chinami wyniosły w 2001 r. 10,5 mld USD.
[107] Zob. V. Mochov, *Pravovoj fundament...* op. cit., s. 1.
[108] Zob. W. Mochow, *Gławnoje – oborona i ekonomika*, „Krasnaja zvezda", 25.01.2002, s. 2.
[109] Zob. *Rossijskaja federacija - strategičeskij partnër*, http//www.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file=003.txt.

staw surowców energetycznych określających wielkość produkcji i potrzeby ropy naftowej, gazu, węgla i energii elektrycznej, a także wzajemne dostawy produktów ropopochodnych. W programie „Sojuznyj telewizor" uczestniczy 18 przedsiębiorstw. Produkowane są wspólnie samochody o standardzie „Euro-1" i „Euro-2".

Szeroko rozwijają się kontakty między organami państwa białoruskiego a rosyjskimi regionami. Podpisano już około 150 porozumień i protokołów dotyczących współpracy handlowo-ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Na Białorusi otwarto kilkanaście przedstawicielstw administracji regionalnej. Prowadzone są też akcje mające utrwalić przekonanie wśród młodzieży o niezbędności połączenia dwóch państw. W kwietniu 2002 r. w Wolsku przeprowadzono taką akcję pod hasłem „Bronimy wielkiego państwa". Sztabem akcji kierował gen. armii Wiktor Jermakow, były dowódca 40 armii w Afganistanie, wiceminister obrony ZSRR[110].

Konstatując stopniowy postęp integracyjny, należy powiedzieć także o zjawiskach negatywnych. Z czasem staje się coraz bardziej oczywiste, że proces integracyjny, zachowując określoną dynamikę, napotyka określone przeszkody. Powstaje wrażenie, że impulsy integracyjne, mimo że mogą robić wrażenie, w rzeczywistości mają tendencję do stopniowego słabnięcia. Nadzieje związane z integracją słabną w miarę powstawania coraz to nowych problemów w stosunkach Rosji i Białorusi. Widocznie rośnie liczba zarówno sceptycznie nastawionych do integracji, jak i jej przeciwników. Interesujące są w tej kwestii rezultaty badań opinii publicznej przeprowadzonych na Białorusi we wrześniu 1999 r. Jeśli by referendum w kwestii zjednoczenia Białorusi i Rosji odbyło się w tym czasie, to głosy przeciwników i zwolenników rozłożyłyby się równo – 35,7% „za" i 37,1% „przeciw"[111].

W wielu wypadkach strony mają różne interesy, występują też istotne różnice w sposobie i treściach reform ekonomicznych, których oddziaływanie prowadzi do wyhamowywania mechanizmu integracyjnego. Pewne komplikacje wynikają z braku ścisłej kontroli granicznej między Rosją a Białorusią. Powoduje to, że przez białoruskie terytorium przepływa rzeka kontrabandy: ropy naftowej, gazu, metali, żywności, samochodów itd. W ocenie sekretarza Państwa Związkowego Pawła Borodina, aż 2/3 wymiany handlowej kontroluje szara strefa[112], co naraża Rosję na ogromne straty. Do tego dochodzą także kwestie polityczne, w tym związane z legitymizacją struktur władzy funkcjonujących na Białorusi.

Mimo nacisków strony białoruskiej odłożono decyzję o wprowadzeniu wspólnej waluty. W porozumieniu dotyczącym tej kwestii i utworzeniu jednego centrum emisyjnego, podpisanym 30 listopada 2001 r., ustalono, że rolę waluty związkowej

---

[110] Zob. *Rossijsko-belarusskie akcii v Vol'ske*, „Krasnaja zvezda", 17.04.2002, s. 1.

[111] Zob. A. Rozanov, *Bielorussija: vektory vnešnej politiki*, Moskva, Centrum Karnegi, nr 4, 1999, s. 6.

[112] Zob. W. Mochow, *Głavnoje – oborona...* op. cit.

miałby do 2005 r. pełnić rubel rosyjski, a polityka monetarna byłaby prowadzona z Moskwy, gdzie też znajdowałby się walutowy ośrodek emisyjny. Realizacja porozumienia w praktyce, oznacza utratę przez Białoruś jednego z atrybutów suwerenności. Pomimo pojawiających się ze strony białoruskiej głosów sprzeciwu, zostało ono ostatecznie ratyfikowane przez białoruski parlament.

Od czasu, kiedy prezydentem Rosji został Władimir Putin, Moskwa dąży do zracjonalizowania stosunków gospodarczych z Białorusią i ograniczenia kosztów integracyjnych. Próbuje przy tym spełniać rolę swoistego katalizatora przemian gospodarczych na Białorusi. Złożyła obietnice pomocy w postaci kredytów dolarowych, obwarowując je jednocześnie dość restrykcyjnymi warunkami – utrzymanie jednolitego kursu rubla białoruskiego, obniżenie inflacji, ograniczenie deficytu budżetowego.

Prezydent W. Putin 1 grudnia 2000 r., po posiedzeniu Państwowej Rady Najwyższej, oświadczył, że z powstaniem nowego związkowego państwa „nie należy się śpieszyć", m.in. dlatego, że nowe państwo powinno „opierać się na silnych fundamentach"[113]. Nic więc dziwnego, że piątą rocznicę powstania ZBiR potraktowano w Moskwie formalnie. Nie było żadnych większych uroczystości. Otwierając jubileuszowe posiedzenie Rady Najwyższej Putin stwierdził, że najważniejszym osiągnięciem ostatnich pięciu lat jest zmiana nastrojów ludzi w Rosji i na Białorusi, którzy uwierzyli, że Związek ma przyszłość. Przekonywał też, że obecnie głównym zadaniem jest wyrównanie warunków życia w obu krajach. Z kolei Łukaszenka dowodził, że głównym sukcesem obu narodów jest to, że po kilku latach rozdziału przestały one traktować siebie jak cudzoziemców[114].

Putin raczej studził niż podgrzewał nastroje integracyjne zarówno w Dumie, jak i u białoruskiego partnera. Nie mówił jednak o tym wprost. Niespodziewanie jednak po kolejnym spotkaniu z Łukaszenką wyraził swoje zdanie w dość ostrej formie. Nie odrzucając samej idei zaproponował, że jeśli Białoruś chce jak najściślejszej integracji z Rosją, to powinna się zdecydować i po prostu stać się częścią Federacji Rosyjskiej. Zdaniem Putina, tworzenie dodatkowych, ponadnarodowych organów nie ma sensu, czego przykładem Rada Najwyższa ZSRR. Skrytykował przy tym ostro białoruski projekt konstytucji Państwa Związkowego[115].

Rosyjski prezydent skonkretyzował koncepcję integracyjną podczas spotkania z Łukaszenką 14 sierpnia 2002 r., stawiając twarde warunki. W maju 2003 r. w obu krajach powinno się odbyć referendum na temat zjednoczenia. Obywatele Rosji i Białorusi mieliby się m.in. wypowiedzieć czy chcą zrównania swoich praw i swobód oraz utworzenia wspólnych organów władzy. Jednak organy te miałyby powstać wyłącznie na bazie konstytucji Federacji Rosyjskiej. Putin zaproponował

---

[113] *Wspólne państwo znów się oddala*, „Rzeczpospolita", 1.12.2000, nr 280, s. A7.

[114] Zob. *ZBiR ma pięć lat*, „Rzeczpospolita", 3.04.2001, s. A5.

[115] Zob.: *Drugiego ZSRR nie będzie*, „Rzeczpospolita", 14.06.2002, s. A6; S. Popowski, *Co dalej ze ZBiR-em*, ibidem, 17.06.2002, s. A8.

też, że w grudniu 2003 r. (wtedy odbędą się wybory do rosyjskiej Dumy Państwowej) mogłyby się odbyć wybory do wspólnego parlamentu, a wiosną następnego roku, na przykład w marcu (czas wyborów prezydenckich w Rosji), wybory prezydenta zjednoczonego państwa; już za niespełna półtora roku jego walutą miałby zostać rosyjski rubel emitowany wyłącznie przez centralny bank Rosji. Putin zasugerował też Łukaszence inną możliwość – powolną integrację obu krajów na wzór Unii Europejskiej. Jednak jego zdaniem pierwszy scenariusz jest najlepszy i najdokładniejszy[116]. Natomiast strona rosyjska kategorycznie odrzuciła miński projekt integracji, który m.in. przewidywał, że w związkowym państwie Białoruś będzie miała prawo weta oraz swojego wiceprezydenta nowego, zjednoczonego kraju.

Politycy w Moskwie i w Mińsku nie mają wątpliwości, że pierwszy wariant oznacza inkorporację Białorusi do Rosji. Różnią się tylko w ocenach tego posunięcia. Zdaniem deputowanego do Dumy Władimira Ryżkowa, to znakomita szansa dla Białorusi. Stanie się ona przecież najbardziej (oprócz Kaliningradu) wysuniętym na zachód regionem Rosji. To z kolei ma oznaczać dla niej niebywały potok inwestycji. Natomiast Anatol Labiedźka, lider białoruskiej Zjednoczonej Partii Obywatelskiej, twierdzi, że Kreml zapędził Łukaszenkę w ślepy róg. Moskwa bowiem zaproponowała Białorusi status Tatarstanu, a Łukaszence – jego prezydenta. Według Labiedźki, prezydentowi Białorusi nie pozostało nic innego, jak umiejętne sabotowanie narzuconego przez Moskwę zjednoczeniowego scenariusza. Ma przecież wiele do stracenia – status przywódcy niepodległego państwa i pełną kontrolę nad jego scentralizowaną gospodarką i finansami.

Prezydent Białorusi swoją decyzję ogłosił dopiero po powrocie do Mińska. Stwierdził mianowicie, że rozpatrywano nie dwa, ale trzy warianty. Dwa pierwsze kategorycznie odrzucił, akceptując trzeci: realizację istniejącego już układu o Państwie Związkowym, który zawiera wiele niewykorzystanych jeszcze możliwości[117].

Błąd Łukaszenki, twierdzi większość moskiewskich komentatorów, polega na tym, że nie dostrzegł zmian w polityce rosyjskiej. Zbliżenie Moskwy z Zachodem spowodowało, że Białoruś straciła znaczenie jako zachodni przyczółek Rosji. Tego, co piszą gazety, Łukaszenko mógł nie brać pod uwagę. Powinien był jednak już dawno temu zrozumieć, na czym polega styl Putina, który nie odczuwa żadnych sentymentów po ZSRR. To pod jego naciskiem parlament przyjął niedawno nową ustawę o obywatelstwie – drakońską, wręcz okrutną, bo odbierającą mieszkańcom dawnych republik radzieckich choćby nadzieję na uzyskanie obywatelstwa rosyj-

---

[116] Zob.: *Putin predložil Belarussii rubl' v kačestve edinoj valjuty*, „Gazeta. Ru", 14.08.2002, www.gazeta.ru; *Putin: edinye organy Sojuza nužno stroit' po konstitucii Rossii*, ibidem; *Putin obsuždaet s Lukašenko problemy stroitel'stva Sojuza*, ibidem.

[117] Zob.: *Soobščenija press-služby prezidenta*, 15.08.2002, www.president.gov.by/rus; L. Rakovskaja, *Prezident posledovatelen: suverenitet – ponjatie ne kommerčeskoe*, „Sovetskaja Belarussija", 12.08.2002, s. 1; O. Tomaševskaja, *U Lukašenko otobrali kartu*, „Belarusskaja delovaja'gazeta", 16.08.2002, s. 1.

skiego. Putin, mając do wyboru udawanie, że jest przywódcą wszystkich narodów postradzieckich albo obronę Rosji przed falą emigracji, wybrał to drugie.

W imię sentymentów imperialnych nie chce też utrzymywać sąsiedniego kraju za spore w końcu pieniądze, które potrzebne są samej Rosji. Nie będzie też utrzymywać jego przywódcy. Tym bardziej że wyraźnie osobiście go nie lubi. Proponuje więc, by Białoruś stała się Rosją, doskonale wiedząc, że Łukaszenka nigdy na to nie pójdzie.

Co skłoniło Putina do takiej wypowiedzi? Przede wszystkim zmienił się stosunek Kremla do Łukaszenki, zupełnie nie wpisującego się w nową koncepcję rosyjskiej polityki zagranicznej. Zdaniem rosyjskiego prezydenta rozwój gospodarczy jego kraju może i powinien się stać głównym motorem integracji byłych republik radzieckich. W żadnym wypadku nie zamierza popierać odbudowywania Związku Radzieckiego kosztem interesów ekonomicznych Rosji. Putin popiera inny model, preferujący suwerenny rozwój Rosji, a państwom postradzieckim proponuje różne rodzaje i stopnie integracji. Zdecydowanie preferuje on przy tym integrację w ramach tworzonej i rozwijanej Euroazjatyckiego Stowarzyszenia Ekonomicznego (EASE). Moskwa kładzie nacisk przede wszystkim na sprawy polityczne, podczas gdy białoruski prezydent forsuje projekt Państwa Związkowego, przede wszystkim ze względów ekonomicznych.

Zdaniem niektórych komentatorów słowa Putina można również interpretować na płaszczyźnie ekonomicznej. Jeżeli Białoruś chce być dalej finansowana przez Federację Rosyjską, powinna się stać jednym z jej podmiotów. Alternatywą miałoby być rozwiązanie podobne do działającego w UE, a wtedy koszty powstawania Państwa Związkowego powinna wziąć na siebie, w znacznie większym niż obecnie wymiarze, także Białoruś. Putin dąży do racjonalizacji stosunków z Białorusią i ograniczenia kosztów utrzymania nad nią kontroli. Jednak w sferze ekonomicznej pojawiają się wciąż poważne problemy. Łukaszenka, starając się o poparcie Rosji w okresie kampanii przed ubiegłorocznymi wyborami prezydenckimi, złożył wiele daleko idących obietnic ustępstw w interesujących Rosjan kwestiach gospodarczych. Po wygranej zaczął się z nich wycofywać[118].

Wbrew przedwyborczej decyzji Łukaszenka nie chce się zgodzić na przekazanie Moskwie wyłącznego prawa emisji wspólnej waluty. W kolejnych porozumieniach między Narodowym Bankiem Białorusi a Centralnym Bankiem FR kwestia emisji jest pomijana, natomiast bez jej rozstrzygnięcia nie ma sensu mówienie o realizacji porozumienia o walucie związkowej.

Najwięcej prezydenckich obietnic dotyczyło prywatyzacji dużych białoruskich przedsiębiorstw, w tym cieszących się największym zainteresowaniem rosyjskich koncernów petrochemicznych. Z czasem strona białoruska zaczęła przedstawiać coraz mniej korzystne dla inwestorów warunki prywatyzacji. Obecnie nie tylko

---

[118] Zob. A. Wierzbowska-Miazga, *Iskrzenie między Mińskiem i Moskwą*, „Komentarze", OSW, 8.08.2002, http//www.osw.waw.pl.

wyklucza przekazanie inwestorom pakietów kontrolnych przedsiębiorstw, ale przewiduje także możliwość zakupu akcji jedynie w porcjach po 10% w znacznym odstępie czasu, po spełnieniu szeregu warunków. Zresztą nie zakończył się nawet pierwszy etap prywatyzacji – wycena przedsiębiorstw i przekształcenie ich w spółki akcyjne – co zgodnie z przyjętym kalendarium wobec pierwszej grupy przedsiębiorstw miało nastąpić do 15 kwietnia 2002 r.

Pojawiają się też nowe problemy. Sąd Gospodarczy Białorusi 17 lipca 2002 r. odmówił ponownej rejestracji (procedurę taką wszystkie działające na Białorusi firmy muszą przejść co roku) rosyjskiej firmie „Zapad-Transnieftprodukt", wchodzącej w skład kompanii „Transnieftprodukt" (TNP) obsługującej sieć ropociągów w Rosji i państwach WNP. Według strony rosyjskiej ropociąg jest własnością rosyjską na mocy porozumienia regulującego kwestie dziedzictwa po ZSRR, zawartego przez państwa WNP w Biszkeku w 1992 r. Strona białoruska twierdzi, że nie istnieje umowa białorusko-rosyjska przekazująca ropociągi Rosji, a zatem to Białoruś jest dziedzicem znajdującej się na jej terytorium infrastruktury po ZSRR i działalność „Zapad-TNP" jest nielegalna. Rosyjscy nafciarze obawiają się, że decyzja o odmowie rejestracji może oznaczać początek drogi do nacjonalizacji ropociągu. Białoruski prezydent mógłby wtedy zaproponować Rosjanom spółkę, dzięki której zarobiłby na tranzycie rosyjskiej ropy. Obecnie do białoruskiego budżetu wpływają tylko podatki płacone przez „Zapad-TNP". Obawy te podzieliło rosyjskie MSZ, wystosowując w tej sprawie notę protestacyjną.

Kłopoty mają również działające na Białorusi kompanie naftowe. Łukaszenka zażądał od nich udziału w mobilizacji żniwnej na Białorusi. Z każdej tony ropy przetworzonej w sierpniu w białoruskich rafineriach, rosyjskie koncerny musiały przekazać nieodpłatnie na żniwa 27 kg oleju napędowego i dodatkowo zapłacić od tego podatek. W przeciwnym razie – zagrożono – nie będą mogły korzystać z białoruskich rafinerii. Szantaż zaniepokoił rosyjski rząd. Protest złożył wicepremier FR Wiktor Christienko, zapowiadając działania rządu zmierzające do ochrony interesów firm rosyjskich na Białorusi[119].

Wydaje się, że w obecnej sytuacji nie należy się spodziewać poważnych zmian w Państwie Związkowym na płaszczyźnie politycznej. Argumenty polityczne mogą być jednak wysuwane, by wywrzeć na Białoruś presję w spornych kwestiach ekonomicznych. To one wychodzą na pierwszy plan w stosunkach białorusko-rosyjskich. Rozpoczynający latem 2002 r. urzędowanie w Mińsku ambasador FR Aleksandr Błochin, spotykając się przed wyjazdem z Moskwy z Putinem, usłyszał, że podstawowym celem jego misji ma być dążenie do zbliżenia systemów gospodarczych Białorusi i Rosji.

Rosja obecna to państwo, które ustala szczególne i przyjazne stosunki z NATO, które prowadzi intensywny dialog z Unią Europejską i wreszcie państwo, które w ostatnich latach, po dojściu do władzy prezydenta Putina, zdecydowało się na

[119] Zob. ibidem.

radykalne zmiany ekonomiczne, w tym także w zakresie finansów publicznych itd. To kraj, który przy swoich wszystkich, często dramatycznych problemach, zliberalizował gospodarkę, osiągnął nadwyżkę handlową, zrównoważył budżet i który odzyskał wigor. Na tym tle Białoruś z bardzo tradycyjnym, a wręcz schematycznym podejściem do sytuacji międzynarodowej, formułująca oceny i opinie o państwach, organizacjach międzynarodowych, sojuszach politycznych czy polityczno-wojskowych rodem z podręcznika agitatora partyjnego sprzed lat trzydziestu, staje się coraz bardziej anachroniczna. W mojej opinii, w sposób oczywisty musi dojść do zderzenia koncepcji białoruskich, jej sposobu traktowania gospodarki, z tym, co się dzieje w Rosji.

2. Białoruś we Wspólnocie Niepodległych Państw

Parlament białoruski ratyfikował Statut WNP 18 stycznia 1994 r., zgłaszając poprawki dotyczące rozdziałów o współpracy wojskowej (zakładano jej zacieśnienie). Do głosowania za przekonywali deputowanych przewodniczący Rady Najwyższej S. Szuszkiewicz i premier W. Kiebicz. Protestowali tylko przedstawiciele nielicznie reprezentowanej w parlamencie opozycji niepodległościowej. Wynik głosowania był jednoznaczny: stosunkiem 238 głosów za, do 7 przeciw i przy 4 wstrzymujących się, parlament ratyfikował Statut WNP[120]. Utworzenie WNP dało szerszą podstawę do integracji rosyjsko-białoruskiej. Jednakże, mimo iż z biegiem lat przyjęto szereg umów integracyjnych, ich realizacja nie spełniła oczekiwań.

Przystąpienie kolejnych państw do WNP spowodowało powstanie obszaru politycznego odpowiadającego (poza krajami bałtyckimi) granicom dawnego imperium. Okazało się jednak, że nie można go zintegrować na zasadach określanych w dokumentach Wspólnoty. Bardzo szybko dały znać o sobie sprzeczności interesów, uniemożliwiające przyjęcie choćby jednego znaczącego standardu ekonomicznego czy polityczno-wojskowego akceptowanego w pełni przez wszystkich.

Białoruś występowała na kolejnych szczytach państw WNP jako zwolennik „nowej" formy współpracy gospodarczej.

Wobec jawnego konfliktu interesów Rosji i pozostałych członków WNP oraz niemożności odgórnej reintegracji ZSRR, Rosja – przy aktywnym udziale Białorusi – skoncentrowała się na mniej kosztownej formie współpracy, jaką są ściślejsze stosunki z mniejszą grupą państw. Dowodem słuszności takiego postępowania było zawiązanie w lutym 1995 r. Unii Celnej pomiędzy Białorusią, Rosją i Kazachstanem. Zaspokojone w ten sposób zostały pragnienia białoruskich zwolenników reintegracji z Rosją oraz prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, który był orędownikiem stworzenia Sojuszu Euroazjatyckiego. W marcu 1996 r. do Unii przystąpił Kirgistan, choć nie bez nacisków ze strony Kazachstanu. Unia celna

[120] Zob. C. Goliński, *Pomnik za sojusz*, „Gazeta Wyborcza", 19.01.1994, nr 15, s. 8.

zapewnia Białorusi korzystne warunki rosyjskich dostaw energii, gazu i ropy naftowej. Korzystne, czyli po wewnętrznych cenach obowiązujących na rosyjskim rynku, zdecydowanie niższych od cen światowych. Ten wariant miał zapewnić białoruskim fabrykom obniżenie kosztów produkcji i spowodować konkurencyjność wyrobów na rosyjskim rynku. W rewanżu Mińsk zagwarantował Moskwie dwudziestopięcioletnią bezpłatną dzierżawę dwóch największych baz wojskowych, tranzyt oraz obsługę techniczną rosyjskich samolotów wojskowych.

O tym, że Rosja stara się być konsekwentna w swoich zamiarach integracyjnych, świadczy układ o pogłębieniu integracji w dziedzinie gospodarczej, podpisany przez Rosję, Białoruś, Kazachstan i Kirgistan (Kirgizja) 29 marca 1996 r. w Moskwie. W dokumencie[121] stwierdza się, że sygnatariusze układu uznają zasadę suwerenności każdego z państw członkowskich, nienaruszalności istniejących między nimi granic, zasadę równości i wzajemnych korzyści oraz nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów. Głównym celem układu jest utworzenie wspólnej przestrzeni gospodarczej, przewidującej swobodny przepływ towarów, kapitału, usług i siły roboczej, rozwój wspólnego systemu energetycznego, transportowego i informacyjnego. Strony zobowiązały się do uzgadniania polityki przemysłowej, cenowej i rolnej oraz wyraziły gotowość do koordynacji polityki socjalnej; zapowiedziały także stworzenie warunków niezbędnych do zachowania i umacniania wspólnej przestrzeni kulturalno-informacyjnej. W tekście układu stwierdza się, że w przyszłości państwa sygnatariusze planują utworzenie „wspólnoty zintegrowanych państw".

Parlament białoruski 24 maja 1996 r. ratyfikował zawarty 29 marca czterostronny układ o pogłębieniu integracji. Rada Najwyższa wniosła trzy poprawki: pierwsza uzależnia od decyzji parlamentu użycie białoruskich sił zbrojnych do wspólnej ochrony granic stron układu poza terytorium swego kraju; druga dotyczy przyznania przez Białoruś obywatelstwa na podstawie własnego ustawodawstwa (białoruskie prawo nie przewiduje podwójnego obywatelstwa); trzecia stanowi, że decyzje czterostronnej Rady Międzypaństwowej, z których wynika konieczność zmian w prawie państw-sygnatariuszy, będą miały jedynie charakter rekomendacji[122].

Państwa-sygnatariusze układu powołały wspólne organy kierowania integracją – Radę Międzypaństwową, Komitet Integracyjny oraz Komitet Międzyparlamentarny – które nie mają jednak charakteru ponadpaństwowych organów władzy. Po dwóch miesiącach Komitet Międzyparlamentarny rozpoczął działalność. Zadaniem

---

[121] *Porozumienie między Republiką Białoruś, Republiką Kazachstan, Republiką Kirgizji i Federacją Rosyjską o pogłębieniu integracji w dziedzinie gospodarczej i humanitarnej*, [w:] „Biuletyn Rosyjski", OSW, 1996, nr 1, s. 32–36.

[122] Zob. K. Malak, *Związek Rosji i Białorusi jako element reintegracji byłego obszaru ZSRR*, [w:] *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, red. J. Kukułka i L. Łukaszuk, AON, Warszawa 1997, s. 246–248.

jego jest działanie na rzecz stopniowego pogłębiania integracji w gospodarce, nauce, kulturze, w sferze społecznej i innych oraz doskonalenie współpracy parlamentów. Komitet ma zatwierdzać modelowe akty prawne, na podstawie których będą opracowywane akty prawne w poszczególnych państwach. W skład Komitetu weszło po 10 deputowanych z poszczególnych krajów, a każda reprezentacja dysponuje jednym głosem. Siedzibą Komitetu został Petersburg.

Układ zawarto na pięć lat, z możliwością automatycznego przedłużenia. Jest on otwarty, mogą się do niego przyłączać również kraje nie należące do WNP. Jelcyn wyraził nadzieję, że „w przyszłości do układu dołączą republiki bałtyckie, a może również Bułgaria", podkreślił też, iż podstawą integracji gospodarczej może być tylko trzeźwy rachunek ekonomiczny, a każde z państw powinno bazować przede wszystkim na własnym potencjale[123]. Dla prezydenta Kazachstanu Nazarbajewa, układ miał być początkiem realizacji zgłoszonej przez niego w 1993 r. idei utworzenia Związku Eurazjatyckiego[124]. Wtedy Jelcyn chłodno przyjął tę koncepcję. W listopadzie 1995 r. rosyjski przywódca już ją poparł.

Podpisany w takim kształcie układ należy rozumieć jako ostateczny koniec idei ZSRR, a nie jego odrodzenie oraz odpowiedź Rosji na zbyt wolne tempo integracji w ramach WNP. Stąd konkluzja: skoro nie da się ze wszystkimi, to można ściśle współpracować z niektórymi, a to i szybciej, i efektywniej. W praktyce oznacza to zarzucenie poprzedniego modelu integracyjnego WNP i przejście do tworzenia nowego związku z wybranymi państwami, resztę pozostawiając na później lub z góry wykluczając z elitarnego klubu „lepszych w WNP".

Nie zapomniano też o działaniach integracyjnych w ramach czwórki. Jednakże postępy były tu znacznie mniejsze niż między Rosją i Białorusią. Kolejne spotkanie na szczeblu prezydentów w styczniu 1998 r. nie przyniosło przełomu. Znamienna była wypowiedź Łukaszenki, stwierdzająca, że nie ma co tworzyć nowych struktur, skoro i Kazachstan i Kirgizja, a w przyszłości wszystkie pozostałe państwa postradzieckie mogą po prostu przyłączyć się do ZBiR-u[125]. Potwierdzała ona, że w Białorusi nastąpiło już zdecydowane przesunięcie akcentów na integrację dwustronną.

Białoruskie kierownictwo poważnie zatroskane losem WNP opracowywało projekty reformowania Wspólnoty. Występując na konferencji „Sześć lat Wspólnoty" (Mińsk, 2–4.03.1998) Łukaszenka żałował, że WNP nie potrafiła odwrócić lub choćby zmiękczyć „katastrofalnych skutków" rozpadu ZSRR. Jego zdaniem WNP, która była tworzona dla zachowania wielowiekowych związków, została

---

[123] Cyt. za: „Gazeta Wyborcza", 31.03. 1996, s. 5.

[124] Zob. W. Laskowski, *Powrót ZSRR*, „Wprost", 1996, nr 12, s. 75; szerzej zob. A. Mansurov, *Respublika Kazachstan*, „Rossija i sovremennyj mir",1995, nr 2. O idei Związku Eurazjatyckiego pisze jego inicjator, N. Nazarbajew, *U progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa [b.r.], s. 85–96.

[125] Zob.: W. Radziwinowicz, *„Dwójka" tak, „czwórka" nie*, „Gazeta Wyborcza" 23.01.1998, nr 19, s. 10; S. Popowski, *Związek na papierze*, „Rzeczpospolita", 24.01.1998, nr 20, s. 5.

przekształcona w instrument „cywilizowanego rozwodu" i rozerwania tych więzi. Zadanie polega na tym, by WNP zapracowała na zjednoczenie[126]. Mińsk widział w WNP instrument mogący pomóc w odbudowaniu państwa związkowego na wzór Związku Radzieckiego[127]. Zdaniem Łukaszenki dziesięciolecia funkcjonowania wspólnego państwa pozwoliły na zdobycie „bezcennego doświadczenia organizacji życia w głęboko zintegrowanym państwie i społeczeństwie", a tego nie wolno zmarnować.

W lutym 1999 r. zrobiono kolejny krok w dziele pogłębienia integracji w ramach czwórki, a teraz już piątki. Podpisana została umowa o Unii Celnej i Wspólnym obszarze ekonomicznym. Zdaniem Łukaszenki będzie ona określać rozwój procesów zjednoczeniowych w danym kierunku, przynajmniej na najbliższe dwa lata. Ma też być fundamentem integracji tych państw w XXI wieku[128].

Pod koniec sierpnia 2000 r. Rosja zerwała umowę o ruchu bezwizowym z krajami WNP. Decyzję tę Moskwa uzasadniła koniecznością przeciwdziałania groźbie terroryzmu i napływu nadmiernej liczby nielegalnych imigrantów. Niektóre państwa członkowskie również wprowadziły wizy, a inne mają zamiar to uczynić, mimo że podpisany w 1992 r. w kirgiskim Biszkeku układ o ruchu bezwizowym był jednym z niewielu porozumień realizowanych w ramach WNP.

Liderzy państw będących w Unii Celnej podpisali 10 października 2000 r. dokumenty założycielskie o utworzeniu wspólnego obszaru celnego na bazie Euroazjatyckiego Sojuszu Ekonomicznego. Chodzi tu o koordynację polityki ekonomicznej we wszystkich jej aspektach – walutowo-finansowej, przemysłowej i makroekonomicznej. W perspektywie EAZE ma być narzędziem integracji ekonomik państw członkowskich ze światowym systemem ekonomicznym, a przede wszystkim ze Światową Organizacją Handlową (WTO).

Działalność EAZE skierowana będzie przede wszystkim na:

a) w sferze polityki handlowej i ekonomicznej: zakończenie formowania reżimu wolnego handlu, utworzenie wspólnej taryfy celnej i wspólnego systemu środków pozataryfowej regulacji, uzgadnianie systemu preferencji, ustanowienie wspólnych zasad handlu i usług oraz ich dostępu na rynki wewnętrzne, wypracowanie wspólnej pozycji członków EAZE w stosunku do WTO i innych międzynarodowych organizacji ekonomicznych, wprowadzenie zunifikowanego porządku regulacji waluty i kontroli walut, utworzenie mechanizmu efektywnego funkcjonowania rozliczeń finansowych; utworzenie wspólnego zunifikowanego systemu celnego, w którego ramach funkcjonują zunifikowane zasady celne i są stosowane jednolite reżimy celne, zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego na granicach

---

[126] Zob. *Meždunarodnaja konferencija „Šest' let Sodružestva: problemy i perspektivy", 2–4.03.1998*, Minsk 1998, s. 5.

[127] Zob. A. Pečerskij, *Novaja rol' SNG dla staroj integracionnoj piesy*, „Belarusskaja gazeta", 9.03.1998.

[128] Zob. *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 3.

zewnętrznych EASE, walka z kontrabandą i innymi rodzajami naruszeń prawa celnego; umocnienie i rozbudowa infrastruktury wewnętrznych granic Stowarzyszenia, przeprowadzenie uzgodnionej strukturalnej przebudowy ekonomik, opracowanie i realizacja wspólnych programów, rozwój socjalno-ekonomiczny, zabezpieczenie działania systemów walutowo-finansowych, stworzenie równych warunków dla przedsiębiorczości produkcyjnej, stworzenie wspólnego rynku usług transportowych i jednolitego systemu transportowego, utworzenie wspólnego rynku energetycznego; prowadzenie wspólnych badań i opracowań w priorytetowych kierunkach nauki i technologii, stworzenie równych warunków do dostępu stron na rynku inwestycji zagranicznych; utworzenie zunifikowanego systemu regulacji prawnych, tworzenie i działalność grup finansowo-przemysłowych na podstawach wielo- i dwustronnych;

b) w sferze socjalno-humanitarnej: harmonizacja narodowych systemów kształcenia, rozwój nauki i kultury, harmonizacja narodowych systemów zabezpieczenia minimalnych standardów socjalnych, zapewnienie obywatelom państw Stowarzyszenia równych praw do wykształcenia i pomocy medycznej na całym terytorium;

c) w sferze prawnej: zbliżenie i zharmonizowanie narodowych systemów prawnych, utworzenie mechanizmów uzgadniania prawa krajowego w kwestiach dotyczących obowiązków stron w ramach EASE, zapewnienie współdziałania systemów prawnych państw Stowarzyszenia w celu zbudowania wspólnego obszaru prawnego w jego ramach.

Istotne znaczenie ma także podpisanie w ramach EASE międzypaństwowych porozumień o zniesieniu wiz między Białorusią, Rosją, Kazachstanem, Kirgistanem i Tadżykistanem.

Wspólnota odgrywa aktualnie trzeciorzędną rolę na arenie światowej. Nie ulega też wątpliwości, że jej polityczne znaczenie będzie adekwatne do jej sukcesów ekonomicznych. Mińsk opowiada się za przekazaniem części suwerennych pełnomocnictw strukturom ponadnarodowym WNP na wzór EASE, co ma pomóc w zaktywizowaniu jej działalności. Jednakże większość członków Wspólnoty nie podziela tej koncepcji.

Problem terroryzmu pojawił się w państwach Wspólnoty o wiele wcześniej niż w USA; 4 czerwca 1999 r. podpisano *Układ o współpracy w walce z terroryzmem*, w 2000 r. zatwierdzono *Program o walce z międzynarodowym terroryzmem i innymi przejawami ekstremizmu do 2003 r.* Utworzono też Centrum Antyterrorystyczne. W tej ostatniej kwestii uchwała nie została przyjęta jednomyślnie – podpisu pod nią nie złożył prezydent Turkmenistanu Sepurmurad Nijazow[129].

Politycy białoruscy uważają, że we Wspólnocie jeszcze nie dominują tendencje dośrodkowe i integracja znalazła się w zastoju. Przyczyny, przede wszystkim su-

[129] Zob.: *Tezisy vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus' na otkrytii vtorogo sovmestnogo zasedanija Koordinacionnogo soveta general'nych prokurorov*, http//www.president.gov.by.; M. Graczyk, *Wspólnota bankrutów*, „Wprost", 17.09.2000, s. 104.

biektywne. Brak woli politycznej szefów niektórych państw i aktywne przeciwdziałanie integracji ze strony „niszczycielskich sił" – prozachodnich oligarchów, struktur kryminalnych i biurokratycznych, szeregu partii politycznych i ich tub – środków masowej informacji[130]. Stąd też Białoruś wybrała model bardziej głębokiej integracji z Rosją w ramach Państwa Związkowego. Zdaniem Łukaszenki WNP będzie się rozwijała jako „demokratyczny klub prezydentów, premierów i innych zainteresowanych ludzi"[131].

3. Konkluzje

WNP od dłuższego czasu przeżywa kryzys, który może postawić pod znakiem zapytania perspektywy jej rozwoju. Stąd też na pierwszy plan wysunęła się kwestia integracji Białorusi i Rosji. Zbliżeniem tym (to nie znaczy zjednoczeniem) są zainteresowane oba państwa, a decydują czynniki ekonomiczne. Jednakże wzrost nastrojów prointegracyjnych jest notowany przede wszystkim na Białorusi. Odpowiednio w latach 1995, 2001, 2002 za integracją z Rosją opowiedziało się: 51,3%, 58%, 70,4% respondentów; przeciwko – 32,4%, 29,7%, 8,1%. W badaniach w 2002 r. podjęto także aktualną kwestię różnicy zdań między Łukaszenką a Putinem. Za zjednoczeniem na równych prawach opowiedziało się 64,8% ankietowanych Białorusinów, natomiast propozycję Putina poparło 14,7%. Na pytania o formy integracji: związek niezależnych państw, jedno państwo na wzór ZSRR, Białoruś częścią Rosji, ankietowani odpowiedzieli odpowiednio: 64,8%, 20,3% i 6,0%. Podobne wyniki uzyskała niezależna pracownia socjologiczna „NOWAK"[132].

W czasach radzieckich białoruski przemysł wysyłał produkty na rynek rosyjski. Z Rosji sprowadzał i sprowadza wszystkie podstawowe surowce. W interesie Białorusi leży, aby po obu stronach granicy rosyjsko-białoruskiej zaistniały takie same warunki do działalności gospodarczej. Jeśli przedsiębiorstwa białoruskie będą zmuszone kupować w Rosji gaz po cenach półtora raza wyższych, to ich produkcja przestanie być konkurencyjna[133]. Związek bowiem daje szansę na zunifikowanie warunków – ujednolicenie prawa, taryf, cen itp. Chodzi po prostu o równe prawa Rosjan i Białorusinów na terytorium każdego z państw.

---

[130] Zob. *Tezisy vystuplenija Prezidenta Respubliki Belarus' na otkrytii Kongresa molodëžnych organizacij stran-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv. 28.11.1999 g.*, http//www.president.gov.by.

[131] *Stenogramma press-konferencii Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko 17 sentjabrja 2002 g.*

[132] Zob.: A. Vardomackij, *Osennye parlamentarskie vybory w RB: sociologičeskij aspekt*, Belarus Monitor. Parlamentarskie vybory, čast' 2, Minsk 1996, s. 56, 58; L. Masljukova, *Povtorenie projdennogo*, „Sovetskaja Belarussija", 13.07.2002, nr 174.

[133] Białoruś płaci za 1 m^3 gazu 30 USD, a w sąsiednim obwodzie smoleńskim kosztuje 14 USD.

Mińsk uzasadnia swoje dążenia do zjednoczenia z Rosją, między innymi zagrożeniem hegemonii jednych państw wobec drugich. Jednym z takich głównych zagrożeń współczesnego rozwoju świata jest amerykanizacja na kanwie globalizacji. Przewiduje ona agresywną ofensywnie ekstrapolację wartości jednego państwa, jednego światopoglądu na cały świat. Na tym tle amerykanizacja to propaganda świata jednobiegunowego według wzoru amerykańskiego i czołowej w nim roli USA.

Łukaszenka sprawując władzę w sposób autorytarny i dystansując się jawnie od Zachodu uzależnił się od Moskwy. Nie ma takiego pola manewru jak Kuczma, który licząc na wsparcie Ukrainy przez Zachód jednocześnie zabiega o utrzymanie korzystnych stosunków gospodarczych z Rosją. Łukaszenka nie potrafił wykorzystać strategicznego położenia Białorusi oddzielającej Rosję od pozostałej Europy. Choć podporządkował się wschodniemu sąsiadowi, to politycznie niewiele zyskał w zamian. Na arenie międzynarodowej okazał się niekompetentnym graczem politycznym. Moskwa pewna tego, iż izolowana na Zachodzie Białoruś nie wydostanie się z jej sfery wpływów, oferuje Mińskowi mniej, niż daleko bardziej niezależnemu Kijowowi.

Wbrew intencjom Łukaszenki prowadzona przez niego polityka nie sprzyja integracji z Rosją. Hamując reformy ekonomiczne doprowadził on do tego, że gospodarki stron coraz bardziej oddalają się od siebie. Różnią się one obecnie poważnie i ewentualne połączenie musiałoby pociągnąć za sobą znaczne koszty, które musiałaby ponieść Moskwa.

Na rozwój wypadków w Mińsku ważny wpływ wywiera sytuacja w Rosji. Jednak mimo mocnych rosyjsko-białoruskich związków politycznych małe są szanse na powstanie zjednoczonego państwa, a Państwo Związkowe najpewniej długo jeszcze pozostanie na papierze. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Rosji wystarczą bazy wojskowe na Białorusi i bezpieczny tranzyt gazu i ropy przez jej terytorium, ale na administrowanie tym państwem nie może sobie pozwolić.

Rosyjsko-białoruska integracja coraz bardziej politycznie uzależniająca Białoruś od Rosji, przy wyraźnym wzroście poparcia społecznego na Białorusi dla procesów zjednoczeniowych, niesie poważne zagrożenie dla suwerennego bytu tego państwa. Stanowi bowiem potencjalne podłoże konfliktu na tle odmiennych koncepcji budowy własnego państwa, forsowanych przez różne siły polityczne na Białorusi. Byłby to konflikt między demokratyczną opozycją, reprezentującą wizję Białorusi jako niezależnego państwa o prozachodniej orientacji, a władzami realizującymi koncepcję półsuwerennej Białorusi, zorientowanej na Moskwę. Trudno sobie wyobrazić, by opozycja mogła się dziś pogodzić z faktycznym wchłonięciem swego kraju przez silniejszego sąsiada. Ta okoliczność, jak się wydaje, jest zasadniczym czynnikiem (obok ekonomicznego), częściowo hamującym imperialne plany Moskwy wobec Białorusi. Rosjanie są świadomi, że mimo prointegracyjnego klimatu, jaki dominował w społeczeństwie białoruskim od momentu uzyskania

przez Białoruś niezależności, w kraju tym nie dochodziło do masowych akcji społecznych na rzecz ponownego przyłączenia Białorusi do Rosji. Klimat ten, dominuje bowiem wśród najbardziej biernej i zachowawczej części społeczeństwa, a opozycja białoruska, choć uchodząca za słabą, stanowi jego najaktywniejszą grupę.

Poparcie Moskwy ma dla Łukaszenki szczególną wagę także dlatego, że zapewniało mu do tej pory wystarczającą osłonę zewnętrzną. Rosja, jako jedno z niewielu państw, uznaje w pełni reżim Łukaszenki i pełniąc rolę jego protektora i adwokata na arenie międzynarodowej, przyczynia się w ten sposób do jego przetrwania. Dotychczasowa strategia państw zachodnich i organizacji międzynarodowych, opierająca się na założeniu, że liberalizację reżimu Łukaszenki uda się załatwić za pośrednictwem Moskwy, poniosła fiasko. Co więcej, strategia ta utwierdza nie tylko Rosję, ale i białoruską opinię publiczną w przekonaniu, że losy Białorusi nadal są rozstrzygane przede wszystkim w Moskwie. Izolowanie przez Zachód białoruskich władz pogłębia kompleks białoruskiej biurokracji wobec „starszego brata" ze Wschodu i paraliżuje możliwość jakiegokolwiek jej działania przeciwko Łukaszence. Tymczasem Rosja, wbrew nadziejom państw Zachodnich, nie wysuwa wobec prezydenta Białorusi żadnych postulatów dotyczących liberalizacji jego rządów, w tym przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów. Kreml uznał powtórny wybór Łukaszenki bez żadnych zastrzeżeń.

Dla Moskwy Białoruś jest ważna przede wszystkim jako okno na Europę – dogodny korytarz tranzytowy dla rosyjskich surowców oraz zachodnich towarów, w tym również dla tranzytu między Rosją a Obwodem Kaliningradzkim, przyczółek ekspansji ekonomicznej biznesu rosyjskiego na Zachód, strefa buforowa, w której bez przeszkód będzie można manipulować wobec NATO argumentem rozmieszczenia elementów militarnej tarczy; czy wreszcie imitacja odrodzenia b. ZSRR, istotna dla pokaźnej części elektoratu prezydenckiego. Rosja natomiast nie zamierza podejmować szczególnych wysiłków na rzecz pomocy Białorusi w jej obecnej zapaści gospodarczej.

Wchłonięcie Białorusi paradoksalnie mogłoby doprowadzić do kryzysu wewnętrznego w Rosji. Prezydenci Inguszetii i Tatarstanu oświadczyli, że jeśli Białoruś wejdzie w skład Rosji, to oni zażądają większej autonomii i zrównania statusu ich republik z Białorusią[134].

W dynamice rozmów między Białorusią i Rosją w kwestii dwustronnego zbliżenia można zaobserwować pewne prawidłowości, nazwijmy je „zrywami integracyjnymi". W końcu 1993 r. było nim porozumienie o integracji systemów finansowych, na początku 1995 r. porozumienie o Związku Celnym i układ o przyjaźni i współpracy, w kwietniu 1996 r. układ o utworzeniu Stowarzyszenia Rosji i Białorusi, w 1997 r. układ o powołaniu ZBiR, a w 1999 r. porozumienie o utworzeniu Państwa Związkowego.

---

[134] Zob. *Tożsamość oskalpowana* (rozmowa z Alesiem Ancipienką), „Gazeta Wyborcza", 23–24.01.1999, nr 19, s. 14.

Wydaje się, że wybór terminów do organizacji zrywów integracyjnych nie był przypadkowy, bowiem aktywność integracyjna w stosunkach białorusko-rosyjskich była bezpośrednio związana z odbywającymi się w tych krajach procesami wyborczymi. W pierwszej połowie 1994 r. idea stworzenia wspólnej strefy rublowej była głównym hasłem kampanii wyborczej ekspremiera W. Kiebicza. W tym okresie spotkania premierów były swoistą kontynuacją kampanii na Białorusi. Po wygranych wyborach Łukaszenka odsunął tę ideę w niebyt.

Podpisanie porozumienia o Unii Celnej zbiegło się z początkiem kampanii parlamentarnej na Białorusi. Oprócz tego wybory do parlamentu białoruskiego w maju 1995 r. przebiegały równolegle z referendum. Dwa pytania z czterech wyniesionych na referendum bezpośrednio dotyczyły sfery stosunków białorusko-rosyjskich.

Plany przeprowadzenia referendum w kwestii integracji dwóch państw, które jesienią 1995 r. propagowały niektóre grupy polityczne w Rosji, odnosiły się bezpośrednio do wyborów do Dumy Państwowej. Plany te pozostały na papierze. W 1996 r. karta integracyjna była rozgrywana w toku wyborów prezydenckich w Rosji. Koła polityczne, stojące za zrywami integracyjnej aktywności, dążyły do wykorzystania idei integracyjnej w charakterze wygodnej platformy dla swoich kandydatów w wyborach. W lutym 1997 r. Jelcyn wyraził chęć połączenia Rosji z Białorusią w jedno państwo. Była to, jak sądzę, próba ułagodzenia opozycji komunistycznej, która usiłowała odsunąć prezydenta od władzy. Państwo Związkowe było jednym z głównych atutów prezydenckiej kampanii wyborczej Łukaszenki w 1999 r. Najnowsze propozycje Putina również wpisują się w ten schemat.

Wydaje się, że tak naprawdę ani Rosja, ani Białoruś nie mają interesu w takim zjednoczeniu. Czy dla Białorusi wspólny parlament, w którym na 15 rosyjskich przedstawicieli przypadałby jeden Białorusin (takie bowiem są relacje demograficzne) jest atrakcyjny? Czy dla Rosji wspólny budżet, w którym musiałaby przejąć ponad 90% wszystkich wydatków jest atrakcyjny?

Białoruś będzie więc niepodległym państwem, o ile taki niewielki kraj bez własnych surowców, gospodarczo zależny od Rosji i kulturowo jej bardzo bliski, może być w pełni niepodległy. Jest ona potrzebna Rosji przede wszystkim ze względów strategicznych i geopolitycznych. Moskwa prawdopodobnie wymusi na Białorusi częściową liberalizację, a raczej racjonalizację jej ekonomiki, starając się utrzymać ją w podporządkowaniu gospodarczym i politycznym w zależności od jej interesów.

ROZDZIAŁ III

ZACHODNI KIERUNEK POLITYKI ZAGRANICZNEJ

1. Uwarunkowania

Stosunki Białorusi z organizacjami i mocarstwami zachodnimi determinuje szereg uwarunkowań, wśród których należy wymienić:

1) Ewolucję środowiska międzynarodowego, związaną przede wszystkim z rozszerzaniem NATO i UE oraz dążeniem Rosji do reintegracji postradzieckiego obszaru obronnego i gospodarczego.

2) Brak zainteresowania Białorusią i umacniające się postrzeganie jej przez inne państwa jako geopolitycznego przedłużenia Rosji[135].

3) Zaakceptowanie Białorusi przez Zachód w rosyjskiej strefie wpływów.

4) Polityka izolowania Białorusi przez demokratyczne państwa zachodnie.

5) Powściągliwość Zachodu w udzieleniu Białorusi poważniejszej pomocy ekonomicznej.

Generalnie stosunki Białorusi z Zachodem są złe. Trudności szczególnie ostro ujawniły się po referendum 1996 r., kiedy przyjęto poprawki do konstytucji dające prezydentowi nieograniczoną władzę. Zachód nie uznał wyników tego referendum i podjął działania mające przeciwdziałać antydemokratycznym tendencjom w rozwoju państwa. Jest też zaniepokojony nieprzestrzeganiem praw człowieka na Białorusi. Ocen tych prezydent Łukaszenka nie przyjmuje do wiadomości. W końcu 1994 r., po powrocie z grudniowego szczytu OBWE w Budapeszcie, publicznie oświadczył, że „naocznie przekonał się o agresywności zamysłów Zachodu i NATO w stosunku do swojego kraju i WNP"[136].

Mińsk wytrwale zaczął rozpowszechniać tezę o „zachodnim zagrożeniu", co pozwalało Łukaszence efektywnie rozwiązać cały kompleks problemów związa-

---

[135] M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty)*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*, red. B. Łomiński i M. Stolarczyk, Katowice 1998, s. 255.

[136] A. Majsenja, *Pečal'nye itogi dvuchletnego pravlenija Lukašenko*, Materialy Belorusskogo Nacional'nogo centra strategičeskich iniciativ „Vostok–Zapad", Minsk 1997.

nych ze zbudowaniem fundamentalistycznego systemu, zapewnienia bezpieczeństwa dla reżimu, izolacji od otoczenia zewnętrznego, legitymizacji tej izolacji. Przy tym brak realnych zagrożeń warunkuje łatwość zwycięstw Łukaszenki na międzynarodowym froncie, umacnianych staraniami własnej prasy tworzącej jego charyzmę. W końcu 1996 r. Łukaszenka praktycznie zakończył budowanie swojego systemu. Występując w październiku 1997 r. na sesji parlamentu oświadczył, iż: po przegranej w Białorusi, Zachodowi, Stanom Zjednoczonym jest potrzebny czas dla zachowania twarzy i przejścia do dialogu z Białorusią"[137]. Rok później wyraźnie zaostrzył ton wypowiedzi doszukując się negatywnego stosunku Zachodu do Białorusi w jej priorytetowym znaczeniu stosunków z Rosją. Oskarżył jednocześnie Zachód o próbę budowania silnego kordonu sanitarnego, który by oddzielił Rosję na wschodzie od Chin i Indii, a na zachodzie od Europy Zachodniej. Stąd też rośnie znaczenie Białorusi jako jedynego okna na Zachód i znaczenie ZBiR-u[138].

Łukaszenka zarzuca Zachodowi, iż ten czerpie wiedzę o Białorusi przede wszystkim ze źródeł opozycyjnych, której liderzy to zbankrutowani politycy. Jednym z najpoważniejszych zarzutów, znajdujących zrozumienie nie tylko na Białorusi, jest oskarżanie Zachodu o stosowanie polityki „podwójnych standardów", podczas gdy Zachód przyjaźni się z państwami, w których nie ma nie tylko wolności, ale i opozycji. Jest za to gaz i ropa naftowa[139]. W tej kwestii białoruski prezydent ma niewątpliwą rację.

2. Stosunki z USA

Stany Zjednoczone od momentu powstania WNP dokonały specyficznego zróżnicowania swojej polityki wobec krajów byłego ZSRR, wskazując republiki o znaczeniu strategicznym, które otoczyły specjalną opieką, rezerwując dla nich nadzwyczajne przywileje (chodzi tu głównie o Rosję i, w mniejszym stopniu, Ukrainę). Pozostałym krajom regionu wyznaczono role drugoplanowe.

Białoruś, mimo iż była jedną z czterech postradzieckich potęg atomowych, krajem wzorowo wypełniającym międzynarodowe zobowiązania rozbrojeniowe, który na dodatek wybrał (przynajmniej początkowo) status państwa neutralnego, została zaliczona do grupy drugiej. Prawdą jest, że Amerykanie nie szczędzili Białorusinom pochwał, stawiając ich za wzór innym państwom, nic jednak z tego rodzaju gestów nie wynikało. W kwestii bezpieczeństwa, polityki obronnej i zagranicznej Stany Zjednoczone pozostawiły Białoruś samą sobie, niejako skazując ją

[137] „Sovetskaja Belarussija", 11.11.1998, cyt. za: A. Rozanov, *Vnešnaja politika Belorussii: predstavlenija i realnosti*, „Pro et Contra", t. 3, nr 2, s. 79.

[138] Zob. *Vopros – otviet* (wywiad z A. Łukaszenką), „Rossijskaja Federacija sevodnia", 1998, nr 2, s. 52.

[139] Zob. *Interv"ju Prezidenta Respubliki Belarus' korespondentu gazety The Wall Srteet Journal*, http//www.president.gov.by.

na sojusz z Rosjanami. Białoruś została po prostu złożona na ołtarzu dobrych stosunków amerykańsko-rosyjskich.

Zainteresowanie Białorusią sprowadzało się początkowo do problemu postradzieckiej broni jądrowej. Amerykanie poparli decyzję rządu białoruskiego o przekazaniu jej Rosjanom i obiecali pomoc finansową. W tym celu wizytę w USA złożył S. Szuszkiewicz 23 lipca 1993 r. Suma, jaką Amerykanie mieli przekazać Białorusi w zamian za rezygnację ze statusu państwa atomowego – zaledwie 59 mln USD – oraz mgliste zapowiedzi rzekomej „wszelkiej możliwej pomocy" i „wsparcia równego amerykańskiemu wsparciu dla Rosji", świadczą dobitnie, że Ameryka potraktowała Białoruś czysto instrumentalnie, niepokojąc się jedynie o przyszłość atomowych arsenałów, nie zaś o los dziesięciomilionowego kraju. Świadczy o tym waszyngtońska strategia wobec obszaru postradzieckiego, zaprezentowana w lipcu 1994 r. w związku z wizytą, jaką Clinton miał złożyć w Moskwie. W specjalnym wywiadzie udzielonym gazecie „Washington Post", amerykański prezydent ocenił działania Rosji w krajach tzw. bliskiej zagranicy jako bardzo konstruktywne i zapowiedział, że „ponowne zjednoczenie Rosji, Białorusi i Ukrainy byłoby do przyjęcia, jeśli odbyłoby się na podstawie demokratycznie wyrażonej wolnej woli społeczeństw". Przypomniano też niedawną wypowiedź Clintona na spotkaniu z absolwentami rosyjskich uczelni wojskowych, kiedy to przywódca Stanów Zjednoczonych zauważył: „Nikt i nic nie może zwolnić Rosji od politycznej i moralnej odpowiedzialności za los krajów i ludów, które przez wieki szły naprzód razem z państwem rosyjskim"[140].

W 1994 r. miała miejsce pierwsza i jak dotychczas jedyna wizyta prezydenta USA w Mińsku. Była ona formą uznania dla Białorusi za decyzję o likwidacji strategicznej broni jądrowej na jej terytorium i pozytywnego stosunku do problematyki rozbrojenia konwencjonalnego (CFE). Clinton zaproponował Białorusi 100 mln USD jako dodatkową rekompensatę za poniesione już wydatki związane z rozbrojeniem i usuwaniem skutków katastrofy czarnobylskiej oraz udział w „Partnerstwie dla Pokoju"[141].

Na Białorusi dały się słyszeć w tym czasie głosy, że zbyt szybko zgodzono się na daleko idące ustępstwa, co nie znalazło rekompensaty w amerykańskich subsydiach. W ramach finansowania programu Nunna-Lugara, z ogólnej sumy 1,5 mld USD, przeznaczonych dla państw postradzieckich do końca 1996 r., Białoruś otrzymała około 80 mln USD, a więc najmniej ze wszystkich państw, w których znajdowała się broń jądrowa[142], co – twierdzono – jest kroplą w morzu potrzeb rozbrojeniowych, podczas gdy Ukraina, za podobne ustępstwa, wymusiła na Moskwie całkowite darowanie astronomicznych długów za rosyjskie nośniki ener-

---

[140] Cyt. za: P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość*, Wrocław 1999, s. 102–103.

[141] Ibidem.

[142] Zob. R. Legvold, *Belarussija vo vnešniej politike SŠA*, [w:] *Sbornik: Belarussija na perepyt'e: v poiskach meždunarodnoj identičnosti*, red. S. Garnet i D. Trenin, Moskva 1998, s. 166–167.

gii[143]. W 1996 r. Stany Zjednoczone wsparły jeszcze Białoruś pomocą techniczną i ekonomiczną w kwocie 250 mln USD, z których 115 mln objęła pomoc humanitarna[144].

Poprawność stosunków amerykańsko-białoruskich przetrwała do 1997 r. W tym Departament Stanu ogłosił wprowadzenie „nowej polityki" w stosunku do Białorusi. Polega ona na „selektywnym uczestnictwie" i redukowaniu kontaktów na wyższych szczeblach, a rozwijaniu ich na poziomie „demokratycznych elementów w Białorusi i niezależnych organizacji pozarządowych"[145]. Zgodnie z tym postanowieniem USA zaprzestały udzielania bezpośredniej pomocy sektorowi państwowemu. Łukaszence dano do zrozumienia, że Waszyngton ocenia negatywnie jego politykę wewnętrzną, a jej kontynuowanie będzie mieć daleko idące konsekwencje. Wstrzymano też przekazywanie sum na podstawie ustawy Nunna-Lugara (przekazano tylko 1/3)[146].

Amerykanie twierdzą, że nie chcą izolować Białorusi, są otwarci na dialog i gotowi zmienić swoją linię, jeśli kierownictwo republiki podejmie kroki w kierunku reform ekonomicznych (w duchu programu uzgodnionego wcześniej z MFW), ochrony uznanych międzynarodowo praw człowieka i zasad demokracji, w szczególności podziału władzy.

Na razie nie zanosi się na bardziej radykalne zmiany w polityce amerykańskiej. Świadczy o tym sprawozdanie delegacji Departamentu Stanu USA, która przebywała w Mińsku w lutym 2002 r., stwierdzające, że nie nastąpiła żadna poprawa w dziedzinie demokratyzacji kraju, a sytuacja w sferze przestrzegania praw człowieka nawet się pogorszyła. Delegacja amerykańska naciskała na władze białoruskie, by te zaczęły realizować warunki stawiane im przez OBWE. Strona amerykańska podkreśliła przy tym wolę normalizacji stosunków z Białorusią, zarzucając jej władzom świadome prowadzenie polityki samoizolacji.

Do wzrostu napięcia w stosunkach między oboma państwami przyczyniają się także podejrzenia wobec Białorusi o handel bronią z państwami oskarżanymi o wspieranie terroryzmu. Amerykanie nalegają, by władze białoruskie uczyniły przejrzystym i nie naruszającym międzynarodowych konwencji system handlu bronią. Tym oskarżeniom zdecydowanie zaprzeczyło białoruskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Mińsk potwierdza, że stosunki z USA są dalekie od ideału, deklarując werbalnie zainteresowanie ich rozwojem jako z jednym z uznanych światowych liderów. Gotów jest do dialogu na cały szereg problemów na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania, z uwzględnieniem różnic w rozwoju państw[147]. Jedną z takich

---

[143] Zob. C. Marszycki, *Rosja bliżej Polski*, „Polityka", 5.02.1994, nr 6, s. 16. Prasa białoruska pisze o 120 mld USD, „Vo slavu Rodiny", 27.04.1999, s. 2.

[144] Zob. K.E. Koktyš, op. cit., s. 142.

[145] *US New Policy Toward Belarus*, „Belarusian Review", Spring 1997, s. 11.

[146] Zob. Ju. Portnov, *Al'jans vyšël na „tropu vojny"*, „Vo slavu Rodiny", 27.04.1999, s. 2.

[147] Zob. *Belarussko-amerikanskie otnošenija*, http//www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file=010.txt.

różnic jest amerykańska terminologia – zdaniem Mińska – nie do przyjęcia w stosunkach międzynarodowych, określająca Koreę Północną, Iran i Irak jako „oś zła"[148]. Władze białoruskie twierdzą, że to amerykańskie „pseudomisjonarstwo jest skierowane w pierwszej kolejności na globalny geopolityczny podział świata"[149].

Wprawdzie w ciągu pierwszych lat stosunków dyplomatycznych zbudowano pokaźny potencjał do ich dalszego rozwoju, jednak możliwości te nie zostały wykorzystane. Strona białoruska winą za taki stan rzeczy obarcza Amerykanów kierujących się stereotypami, niezrozumieniem partnera i usiłujących często wywierać naciski na Białorusinów[150]. Łukaszenka potwierdził w 1999 r. w Posłaniu do Zgromadzenia Narodowego, iż „w naszych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi nie powinno być iluzji". Prezydent zaznaczył, iż rozumie znaczenie i rolę USA w polityce światowej. Jednakże Białoruś jest przeciwko temu, by świat dwubiegunowy zamienił się w jednobiegunowy. Łukaszenka wyraził wiarę, że USA zauważą korzyści płynące z utrzymywania stabilnej współpracy z Białorusią i uwzględnia jej rosnącą rolę w regionie. Białoruś będzie temu aktywnie sprzyjać[151].

Bezpośrednio po atakach terrorystycznych 11 września 2001 r. A. Łukaszenka przekazał kondolencje w imieniu narodu białoruskiego prezydentowi USA. Zapewnił go też o solidarności państwa białoruskiego ze Stanami Zjednoczonymi i międzynarodową społecznością w walce z terroryzmem. Dzień później, 12 września, wezwał Amerykanów do zjednoczenia się wokół prezydenta George'a W. Busha. Potępił zamach, który określił jako zbrodnię nie tylko przeciw USA, ale przeciw całej ludzkości. Prezydent Białorusi zadeklarował też, że Białoruś gotowa okazać dowolną pomoc Amerykanom[152].

Deklaracje nie wniosły jednak niczego nowego do stosunków na linii Waszyngton–Mińsk. Nic też nie wskazuje, aby Łukaszenka w najbliższym czasie zmienił sposób postępowania, co wyklucza poprawę stosunków z USA.

3. Białoruś w OBWE

Na forum OBWE Białoruś nie wyróżnia się aktywnością. Jedyną znaczącą, zrealizowaną inicjatywą, była Mińska Grupa OBWE ds. rozwiązania konfliktu w Górskim Karabachu, utworzona w 1992 r. Po 1994 r. stosunki z OBWE nie układały się najlepiej. Na VII doroczną sesję Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE przybyły dwie białoruskie delegacje – parlamentu powstałego pod egidą

---

http//www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file=010.txt.

[148] Zob. *Interv"ju Presidenta*... op. cit.

[149] V. Makarov, op. cit., s. 3.

[150] Zob. *Belorussko-amerikanskije otnošenija*, op. cit., s. 1.

[151] Zob. *Poslanie Prezidenta*... op. cit., s. 3.

[152] Zob. R. Poborski, *Reakcja krajów bałtyckich i państw WNP na zamachy terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych*, „Komentarze", OSW, 21.09.2001, www.osw.waw/pl.

Łukaszenki oraz rozwiązanej Rady Najwyższej XIII kadencji[153]. Po ich wysłuchaniu specjalny komitet Zgromadzenia postanowił dopuścić do udziału w czterodniowej sesji delegację Rady nie uznawanej przez Łukaszenkę. Rzecznik OBWE wyjaśnił, że delegację Rady Najwyższej zaproszono, ponieważ to ona jest oficjalnie uznawana przez OBWE[154]. Na początku 1998 r. doszło do pewnego kompromisu i otwarcia w Mińsku placówki Grupy Obserwacyjno-Konsultacyjnej OBWE, w miejsce planowanej uprzednio misji. Władze białoruskie sprzeciwiły się otwarciu misji, bo stawiłoby to – ich zdaniem – znak równości pomiędzy „spokojną i stabilną Białorusią" a krajami Zakaukazia i byłą Jugosławią[155].

Białoruś z jednej strony rozpatruje OBWE jako kluczową organizację, powołaną do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności w Europie, postulując wzmocnienie jej struktury organizacyjnej oraz podwyższenie efektywności jej podstawowych instytucji[156]. Jednocześnie dąży do usunięcia przedstawicielstwa OBWE ze swego terytorium. Posądzenia o szpiegostwo i antypaństwową działalność placówki, należą do stałego repertuaru oskarżeń władz białoruskich[157].

Władze białoruskie utrzymują sztywny kurs polityki wobec OBWE. Ich przedstawiciele nie wzięli udziału w sesji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE w Wiedniu 21–22 lutego 2002 r. Przedstawiciel białoruskich władz przy OBWE, Wiktor Hajsenok, wydał 20 lutego 2002 r. oświadczenie, w którym skrytykował kierownictwo Zgromadzenia Parlamentarnego za stosowanie podwójnych standardów wobec Białorusi i określił sposób postępowania organizacji jako „prawny nihilizm". Powodem takiego oświadczenia było wystosowanie specjalnego zaproszenia dla przedstawicieli białoruskiej opozycji na sesję Zgromadzenia Parlamentarnego w Wiedniu, na której wystąpili w charakterze obserwatora. Tymczasem przedstawiciele obecnego parlamentu nie otrzymali zaproszenia nadającego im podobny status. Nie uzyskali również zapewnienia o przywróceniu członkostwa Białorusi w Zgromadzeniu. W związku z tym delegacja parlamentu białoruskiego odmówiła udziału w sesji[158].

---

[153] Szerzej zob. S. Owsiannik, J. Striełkowa, *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991–1998*, Warszawa 1998, s. 127–151.

[154] Zob. *Białoruś*, „Wiadomości", OSW, 8.07.1998, nr 127, s. 6.

[155] Zob.: *OBWE–Białoruś*, „Gazeta Wyborcza", 8.07.1998, nr 158. s. 7; „Rzeczpospolita", 8.07.1998, nr 158. s. 5; C. Goliński, *Politycznych niet*, „Gazeta Wyborcza", 28.02.–1.03.1998, nr 50, s. 8; B. Geremek, *„My chotim, čtoby Belarus' otkazalas' ot samoizolacji*, „Belorusskaja delovaja gazeta", 26.02.1998, s. 3.

[156] Zob. *Zajavlenie Prezidenta Respubliki Belarus' v svjazi s 10-letiem vstuplenija Belarusi v OBSE*, http//www.president.gov.by.

[157] Zob.: *Fragmenty iz vystuplenija Prezidenta...* op. cit.; *Paraliż OBWE*, „Gazeta Wyborcza", 4.06.2002, s. 9; P. Kościński, *Obserwatorzy nie są potrzebni*, „Rzeczpospolita", 14.02.2001, nr 38, s. A8.

[158] Zob. R. Sadowski, *Zachód – coraz dalej od normalizacji stosunków*, „Komentarze", OSW, 28.02.2002, www.osw.waw.pl.

Raport delegacji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, która odwiedziła Mińsk na początku lutego 2000 r., bardzo krytycznie ocenia sytuację w Białorusi[159]. Nie odnotowuje on poprawy w demokratyzacji systemu politycznego, zwraca uwagę na pogorszenie się sytuacji w dziedzinie respektowania praw człowieka, wolności środków masowego przekazu oraz rozdziału funkcji władz ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych, a także warunki pracy niezależnych instytutów politologicznych. Podkreśliła także, że do tej pory białoruska strona nie zaakceptowała nowego szefa Grupy Konsultacyjno-Obserwacyjnej OBWE w Mińsku, co uniemożliwia jej sprawną działalność. Pozytywnie oceniła natomiast dwie obietnice złożone przez przedstawicieli białoruskich władz dotyczące konsultacji ze Zgromadzeniem OBWE i Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy nowego prawa o środkach masowego przekazu oraz możliwości rozszerzenia pełnomocnictw parlamentu. W związku z niewypełnieniem przez stronę białoruską żądań OBWE dotyczących demokratyzacji kraju i przestrzegania praw człowieka, została odsunięta na czas dalszy kwestia ewentualnego przyznania przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Parlamentarnym oficjalnym władzom Białorusi. Nie udała się podjęta przez przedstawiciela Rosji, przewodniczącego Dumy Państwowej G. Sielezniowa, wspieranego przez przedstawicieli Kazachstanu, próba podniesienia kwestii uznania białoruskiego parlamentu. Ich postulat został odrzucony przez resztę członków Zgromadzenia.

4. Zdążając do Rady Europy

Rada Europy (RE) odmówiła uznania zgodności z prawem sytuacji powstałej w Białorusi, oświadczając, że za jedyną podstawę prawną uważa konstytucję z 1994 r., a jedynym organem ustawodawczym posiadającym legitymację prawną jest Rada Najwyższa XIII kadencji, wybrana zgodnie z tą konstytucją. Łukaszenka skomentował to na swój sposób. Nie Rada Europy potrzebna jest Białorusi, a Białoruś Radzie Europy"[160].

W 1996 r. Rada pozbawiła Białoruś statusu „gościa specjalnego" i wezwała członków Unii Europejskiej[161] do bojkotu Mińska. Również Zgromadzenie Parlamentarne RE oświadczyło, że „bez przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów Łukaszenka nie może być uważany za demokratycznie wybranego prezydenta". Dokument podpisało 126 parlamentarzystów z 37 krajów[162].

---

[159] Zob. ibidem.

[160] Cyt. za: A. Majsenija, op. cit.

[161] Unia Europejska podpisała z Białorusią 6.03.1995 r. Układ o partnerstwie i współpracy. Przewiduje on m.in. dialog polityczny, oparcie dwustronnego handlu na klauzuli najwyższego uprzywilejowania i ewentualne podjęcie w 1998 r. rozmów o strefie wolnego handlu. Szerzej zob. „Wiadomości", OSW, 7.03.1995, s. 6–7.

[162] Zob. C. Goliński, *Bić i rządzić*, „Gazeta Wyborcza", 16.07.1999, nr 154, s. 10.

W 1999 r. Zgromadzenie Parlamentarne utrzymało w mocy poprzednią decyzję. W oficjalnym sprawozdaniu przedstawionym przez Wolfganga Berendta można jednak było zauważyć optymistyczne akcenty. Podkreślił on, że na Białorusi jest widoczny określony postęp w układaniu dialogu władzy z opozycją, w dostępie opozycji do środków masowego przekazu (chociaż niewielki), jest opracowywane prawo wyborcze, trwają przygotowania do wyborów parlamentarnych. Nie rozwiązane pozostają problemy utrzymania i wykonywania wyroków kary śmierci oraz więźniów politycznych i przeprowadzenia czystych wyborów, które mogłyby być uznane przez świat. W konkluzji stwierdzono, że Białoruś nadal nie odpowiada właściwym standardom Rady Europy. Zarzuty te potwierdziła przyjęta przez Zgromadzenie rezolucja. Decyzja ta spowodowała gwałtowną reakcję Łukaszenki, który nazwał ją „durnotą". „Zachodowi nie uda się moimi rękami utworzyć opozycji. Żyliśmy bez tego statusu i jeszcze pożyjemy – oświadczył. Wszystko to gadanina. Oni chcą mieć w Białorusi innego prezydenta, ale naród tego nie chce"[163].

W styczniu 2002 r. sekretarz generalny Rady Europy Walter Schwimmer zapowiedział, że Rada jest naprawdę gotowa skończyć z izolacją Białorusi, zgłaszając zarazem trzy konieczne do tego warunki. Według Schwimmera potrzebne są jasne sygnały ze strony białoruskich władz, zwłaszcza w kwestii funkcjonowania parlamentu, wolności mediów oraz moratorium na karę śmierci[164]. Jednakże brak gotowości reżimu Łukaszenki do zmian w polityce wewnętrznej spowodowały, że Rada usztywniła swoje stanowisko. Na sesji we wrześniu 2002 r. ustalono, że dopóki reżim w Mińsku nie zacznie przestrzegać praw człowieka, Białoruś nie ma szans na członkostwo w Radzie Europy. Rada wylicza niedomagania w takich dziedzinach, jak: wybory, niezawisłość sądownictwa, samorządność lokalna, a przede wszystkim władza parlamentu, której zakres jest ograniczony. Białoruś jest obecnie jedynym krajem w Europie stosującym karę śmierci. Dlatego Białoruś nie może uzyskać członkostwa w Radzie Europy, a nawet statusu specjalnego gościa, jakim cieszyła się do 1997 r. Postanowiono też powołać specjalną komisję do wyjaśnienia przypadków tajemniczych zaginięć polityków i dziennikarzy na Białorusi[165].

Rada Europy wysyła sygnały w kierunku Mińska, że możliwa jest integracja Białorusi z europejskimi strukturami demokratycznymi, ale też stawia warunki, na jakich może to nastąpić. Jest to ważny instrument oddziaływania, jednakże w dłuższej perspektywie. Świadczy jednocześnie o dążeniu Rady do utrzymania Białorusi w zachodniej strefie wpływów.

---

[163] Zob.: A. Patutii, *„Zapadu budiet vstydno"*, http//www.br.minsk.by/archive; S. Pletnev, *Na zapad dorogi net*, „Nezavisimaja gazeta", 9.07.1999, s. 5.

[164] Zob. *Skończyć z izolacją Białorusi*, „Rzeczpospolita", 23.01.2002, s. A6.

[165] Zob. J. Kurski, *Białoruś poza Europą*, „Gazeta Wyborcza", 28–29.09.2002, s. 9.

5. Współpraca z Unią Europejską

Unia Europejska we wrześniu 1997 r. zastosowała się do wezwania Rady Europy i podjęła decyzję o zawieszeniu przez wszystkie 15 państw stosunków politycznych z Białorusią. Szczątkowe kontakty utrzymują jedynie dyplomaci państw sprawujących rotacyjne przewodnictwo w tej organizacji. Wycofano również unijnych ekspertów, zawieszono program pomocowy TACIS oraz proces wdrażania w życie dwustronnej umowy handlowej[166]. Jednakże nie ma mowy o blokadzie ekonomicznej, ponieważ wymiana handlowa praktycznie nie istnieje. W 1999 r. przywrócono program TACIS, na ogólną sumę 5 mln USD, na trzy lata. Skierowano go na realizację programu „Rozwój społeczeństwa obywatelskiego". Łączy w sobie projekty w trzech sferach: 1) współpracy instytucji oświatowych, 2) wsparcia dla środków masowego przekazu, 3) wspomagania organizacji pozarządowych[167].

Oświadczenia Mińska o chęci współpracy z UE zderzały się niejednokrotnie z jego działaniami sugerującymi zupełnie co innego. Jaskrawym przykładem była decyzja z czerwca 1998 r. o wyrzuceniu ambasadorów państw członkowskich Unii (Francji, Grecji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch) i państw stowarzyszonych (m.in. Polski) z rezydencji w Drozdach. Polska wezwała ambasadora M. Maszkiewicza na konsultacje, ale wkrótce powrócił on na placówkę. Należy to uznać za przejaw rozsądku naszego MSZ, ponieważ mamy tam rodaków, a ponadto nie leży w Polskim interesie izolowanie Białorusi[168].

Bruksela zdobyła się wtedy na gest bardzo wymowny, rzadko spotykany w dziejach światowej dyplomacji. W odpowiedzi na ciężką obrazę swych ambasadorów, jakiej dopuścił się białoruski prezydent, kraje te solidarnie wydały decyzję zakazu wjazdu na teren państw UE dla samego Łukaszenki i 130 najwyższych przedstawicieli jego administracji, w niczym jednocześnie nie umniejszając gotowości przyznawania wiz zwykłym obywatelom Białorusi. Poparcia odmówiły Litwa i Łotwa oraz Liechtenstein. Zakaz był też wyrazem zniecierpliwienia UE lekceważeniem przez Mińsk jej poprzednich wezwań do przestrzegania podstawowych zasad demokracji i praw człowieka. Zakaz wydawania wiz przedstawicielom władz Białorusi Unia zniosła w czerwcu 1999 r.

Mińsk twierdzi, że prawa człowieka są dla Zachodu raczej pretekstem niż realnym problemem. Dzieje się tak dlatego, że Białoruś idzie swą własną drogą, że nie chce ustawić się w kolejce do NATO i UE, nie zdecydowała się na terapię szokową, nie przyjmuje bez zastrzeżeń każdego zalecenia MFW i stara się – co zawsze charakteryzowało Białorusinów – kierować własnym rozumem. Drugim powodem

---

[166] Szerzej zob.: *Proposal for a Council Decision on a TACIS Civil Soviety Development Programme for Belarus 1997*, Luxembourg 1997.

[167] Zob. *Memorandum o finansirovaniju programmy TACIS*, http//www.br.minsk.by/archive.

[168] Zob.: *Polska wzywa ambasadora*, „Rzeczpospolita", 24.06.1999, nr 146, s. 6; C. Goliński, *Powrót posła*, „Gazeta Wyborcza", 26.06.1998, nr 146, s. 6.

podejrzeń Unii są ścisłe związki z Rosją, a trzecim, że Unia bardziej opiera się na informacjach gazetowych niż na rzetelnej wiedzy, nie rozumie czym naprawdę jest dziś Białoruś[169]. Również znany rosyjski politolog Wiaczesław Nikołajew jest zdania, że sytuacja na Białorusi w kwestii praw człowieka, przedstawiana w wolnej prasie, nie różni się istotnie od sytuacji na Ukrainie, nie mówiąc o Gruzji. W stosunku do Białorusi podchodzi się nadmiernie surowo[170]. I ma w tym względzie rację.

Łukaszenka podkreśla, że Białoruś chce być dobrym i odpowiedzialnym sąsiadem Unii i z nią współpracować. Ale do tego jest potrzebne, „aby Europa niesprawiedliwie nie ograniczała z nami stosunków z powodu zmyślonych problemów. Jeśli chcecie, żeby Białoruś była razem z Europą, to Europa powinna być razem z Białorusią"[171]. W Posłaniu do Zgromadzenia Narodowego w 2001 r. prezydent zapowiedział możliwość normalizacji stosunków z UE, pod warunkiem uwzględnienia wzajemnych interesów, odejścia od dyskryminacyjnych działań i przepisów ograniczających eksport towarów białoruskich[172]. W stosunkach z UE Mińsk jest gotowy iść tak daleko, na ile Unia będzie w stanie zbliżać się do Białorusi. Wydaje się, że jest to stwierdzenie skierowane nie tyle do państw unijnych ile na użytek propagandy wewnętrznej, mającej umocnić w narodzie przekonanie, że to UE powinno zależeć na zbliżeniu z Białorusią. Zdaje się to potwierdzać zapis w rządowej stronie internetowej, stwierdzający, że rozszerzenie UE jest realną odpowiedzią na większość europejskich problemów. Celem zaś Białorusi jest uzyskanie statusu członka stowarzyszonego, a w perspektywie wstąpienie do Unii[173].

Jednakże decyzje Brukseli i poszczególnych państw unijnych nie wskazują, by planowano jakieś radykalne zmiany w stosunkach z Białorusią.

UE uznała, że wybory prezydenckie na Białorusi z września 2001 r. nie zostały przeprowadzone w sposób demokratyczny, a prezydent A. Łukaszenka w krajach UE pozostaje persona non grata.

Białoruś nie ma więc żadnych efektywnych związków politycznych z Zachodem (jest jedynym, obok nowej Jugosławii, państwem europejskim nie należącym do RE), a tym samym jest głucha na naciski zachodniej opinii.

Rozwijają się natomiast kontakty handlowe praktycznie ze wszystkimi państwami. Europa Zachodnia jest, poza WNP, największym partnerem handlowym Białorusi. Wymiana towarowa w 2000 r. osiągnęła sumę 4,107 mld USD. Eksport

---

[169] Zob. *Nie prosimy o jałmużnę* (wywiad z Urałem Łatypowem szefem MSZ), „Gazeta Wyborcza", 21.07.1999, nr 168, s. 8.

[170] Zob. N. Romanova, *V politike net odnoznačnych rešenij*, „Sovetskaja Belorussija", 23.03.1999, nr 55, s. 2.

[171] *Nie prosimy o jałmużnę*... op. cit., s. 8.

[172] Zob. *Poslanie Prezidenta Nacional'nomu sobraniju*... op. cit., s. 3

[173] Zob. *Vzaimootnošenija s US*, http//www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file=009.txt.

do państw europejskich, po odliczeniu udziału do WNP, wyniósł 74% (2,166 mld USD) pozostałości, a eksport 78,4% (1,940 mld USD)[174].

Przyczyn braku zainteresowania współpracą z Mińskiem ze strony UE jest kilka. Z pewnością jedną z nich jest ta, że Białoruś jest odległym krajem, z którym żadne państwo unijne nie graniczy. Duże znaczenie ma też rozpowszechnione przekonanie, że Białoruś jest właściwie częścią Rosji, czego dowodem są podpisywane przez oba kraje umowy w sprawie integracji. Ale najważniejszą prawdopodobnie przyczyną jest brak pomysłu na politykę wobec tego kraju. Unia Europejska jest jak dotąd bezradna wobec niedemokratycznych działań prezydenta Łukaszenki. Wszystkie wymienione powody przyczyniły się do tego, że Bruksela nie uznała za stosowne wypracować wspólnej strategii wobec Białorusi, analogicznej do dokumentów dotyczących Rosji i Ukrainy. Nie tylko UE ma dylemat, co zrobić z Białorusią. Trudności z prowadzeniem polityki wobec tego państwa są widoczne także w przypadku Łotwy, Litwy i Polski. Kraje te poświęcają jej jednak znacznie więcej uwagi niż Unia.

Dotychczasowa polityka ignorowania i częściowego izolowania Białorusi na arenie europejskiej nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Wydaje się, że UE w swojej polityce zagranicznej, powinna zacząć traktować Białoruś jako samodzielny podmiot, a nie w kontekście swoich relacji z Rosją. Białoruś powinna się stać częścią nowej polityki wschodniej UE, zauważającej wielorakość obszaru jej bezpośredniego sąsiedztwa po rozszerzeniu na wschód. Niedopuszczalny jest sposób myślenia o Białorusi jako o części rosyjskiej strefy wpływów, obecny w niektórych krajach członkowskich UE. Przykładem jest wspólna analiza departamentów planowania ministerstw spraw zagranicznych Niemiec i Francji. Otwarcie mówi się w niej o Moskwie, jako naturalnym środku ciężkości dla krajów WNP i neguje się możliwość wejścia w przyszłości do UE, m.in. Białorusi[175].

Wychodząc z założenia o podmiotowości Białorusi w polityce zagranicznej Unii, Bruksela powinna wpływać na sytuację w tym kraju nie poprzez Moskwę, lecz bezpośrednie działania dyplomatyczne w Mińsku. W rozmowach prowadzonych z Rosją, UE powinna wyraźnie podkreślać, że nie należy wspierać niedemokratycznego reżimu Łukaszenki. Sprawa wsparcia przez władze rosyjskie tego reżimu jest dla przyszłości relacji UE–Rosja takim problemem, jakim niedawno była kwestia rosyjskiego poparcia dla reżimu Slobodana Miloševicia.

Bruksela powinna oficjalnie oświadczyć, że nie wyklucza w przyszłości członkostwa Białorusi w Unii. Jednym z głównych założeń wspomnianej nowej polityki wschodniej UE, w której swoje miejsce znalazłaby także Białoruś, byłoby wspieranie proeuropejskich działań władz tego kraju. Warunkiem zaliczenia Białorusi w przyszłości do grona kandydatów, byłaby wola przystąpienia do UE wyrażona przez demokratycznie wybrane władze Białorusi oraz zaakceptowanie przez nie

[174] Zob. *Chcą władzy niech wygrają wybory*, „Rzeczpospolita", 28.06.1999, nr 148, s. A6.
[175] Zob. *O przyszłości Europy*. Raport 4. *Zapomniany sąsiad*... op. cit., s. 12–13.

konieczności wypełnienia kryteriów kopenhaskich. Wnioskując z dotychczasowych doświadczeń, trudno sobie wyobrazić, aby warunek ten mógł spełnić Łukaszenka. Postulat ten jest więc skierowany raczej do kolejnej ekipy rządzącej na Białorusi.

Ukazanie przez Brukselę europejskiej perspektywy dla Białorusi przeciwdziałałoby stereotypowi „nas nikt w Europie nie chce", rozpowszechnionemu na Białorusi także wśród elity politycznej. Unia powinna jak najszybciej przygotować program konkretnej pomocy (np. ułatwienia w dostępie na rynek unijny towarów białoruskich) w wypadku pozytywnych zmian w tym kraju. W pewnym sensie byłoby to powtórzenie wariantu serbskiego.

W kręgach opiniotwórczych w krajach obecnej UE można spotkać się z obawą, że działalność proeuropejska wobec Białorusi będzie odbierana przez Moskwę jako polityka antyrosyjska. Większość rosyjskiej elity politycznej postrzega Białoruś bądź jako część Rosji, bądź jako kraj, który w naturalny sposób przynależy do rosyjskiej strefy wpływów. Taka postawa jest z punktu widzenia UE niekorzystna, jest bowiem przejawem imperialnego myślenia rosyjskiej elity, wobec którego trudno wyobrazić sobie dobre relacje UE–Rosja. Szansą, choćby częściowej zmiany dotychczasowego niekorzystnego sposobu myślenia rosyjskiej elity politycznej, byłoby przekonanie jej, że tylko bliska współpraca z Unią takich krajów, jak Białoruś, a także samej Rosji, może doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej obszaru postradzieckiego.

Ogromne znaczenie dla kształtowania postaw społecznych na Białorusi, korzystnych z punktu widzenia UE, ma sprawa swobody podróżowania mieszkańców tego kraju do Unii. Dlatego też niezbędne wydaje się wprowadzenie najdalej idących ułatwień dla obywateli Białorusi w ich podróżowaniu do UE w ramach *acquis* Schengen. Będzie to ważne, zwłaszcza po wejściu do Unii bezpośrednich sąsiadów Białorusi – Litwy, Łotwy i Polski. Dla Białorusinów ważne są zwłaszcza kontakty z sąsiadami, którzy staną się członkami UE. Wizyty na Litwie, Łotwie i w Polsce pomagają Białorusinom naocznie przekonać się o korzyściach, jakie wynikają z integracji europejskiej.

W przyszłości, jak najmniej odległej, UE powinna rozpatrzyć możliwość skreślenia Białorusi z czarnej listy krajów, których obywatele potrzebują wiz wjeżdżając na terytorium Unii. Dla zapobieżenia izolacji Białorusi warto inwestować w budowę elity proeuropejskiej. Ważne są zwłaszcza programy stypendialne dla młodzieży. Ze względu na bliskość językową znaczna część tych programów mogłaby być realizowana w Polsce. Kształcenie młodzieży blisko Białorusi daje większą gwarancję, że znaczna ich część nie utraci kontaktów ze swą ojczyzną i do niej wróci. W wypadku wyjazdów na dalszą odległość wiele osób, jak praktyka pokazuje chce pozostać w odległych od Białorusi krajach, tracąc jednocześnie z nią kontakt.

Wiedza o tym, czym jest UE, jest na Białorusi daleka od zadowalającej. Dlatego też należałoby przeprowadzić akcję informacyjną o Unii. Warto byłoby np. zorganizować dni europejskie w Mińsku i w innych miastach Białorusi. Aktywniejszą rolę w promowaniu UE na Białorusi mogłyby odgrywać ambasady państw członkowskich.

Bruksela nie powinna unikać dialogu z Białorusią na niższym szczeblu. Kontakty z białoruską biurokracją, która obecnie popiera reżim Łukaszenki, ale w przyszłości może opowiedzieć się za inną ekipą władzy, mogą mieć kluczowe znaczenie dla przyszłych relacji UE–Białoruś. Wiele inicjatyw zaaprobowanych na najwyższych szczeblach, może być przecież skutecznie hamowanych przez wszechobecną lokalną biurokrację.

W warunkach ograniczonych kontaktów na poziomie państwowym z Białorusią, specjalne miejsce powinno zająć współdziałanie z białoruskim sektorem pozarządowym i związkami zawodowymi. Kontakty między organizacjami pozarządowymi z krajów UE oraz kandydujących do niej, pozwoliłyby przełamać narastającą psychozę izolacji i wrogości wobec obcych, na której opiera się obecny niedemokratyczny reżim[176].

6. Wrogie NATO

Prezydent Łukaszenka zwykł określać NATO jako blok agresywny, który wraz z rozwiązaniem Układu Warszawskiego stracił charakter obronny, a tym samym rację bytu. Podążając za stanowiskiem Rosji, sprzeciwiał się rozszerzeniu NATO o państwa Europy Środkowej i Wschodniej, twierdząc, że nie może ono wyprzedzać redefinicji celów i zadań instytucji europejskich oraz dyskusji na temat nowego modelu bezpieczeństwa na kontynencie. Pod względem antynatowskiej retoryki pozostawia on w tyle nawet Rosję. Większość wystąpień prezydenta było zsynchronizowane z analogicznymi oświadczeniami B. Jelcyna. Niektóre działania nosiły nawet znamiona szantażu politycznego. Łukaszenka wielokrotnie mówił o konieczności sformowania nowego bloku militarnego w ramach WNP jako przeciwwagi NATO. Latem 1995 r. wstrzymał czasowo wycofywanie z terytorium Białorusi rosyjskich rakiet z głowicami nuklearnymi[177].

Wiosną (marzec–czerwiec) 1996 r. sprzeciw Rosji i Białorusi wobec rozszerzenia Sojuszu osiągnął apogeum. Przemawiając z okazji Dnia Zwycięstwa, Łukaszenka ostrzegł, że Białoruś nie będzie się biernie przyglądać, jak „ten straszny potwór zbliża się do granic naszej błękitnookiej Białorusi"[178]. Podobne w treści

[176] Zob. ibidem.

[177] Zob. W. Karbalewicz, *Relacje białorusko-polskie w kontekście rozszerzenia NATO*, „Eurazja", OSW, 1997, nr 1, s. 117–120.

[178] Ibidem, s. 118.

były wypowiedzi innych przedstawicieli władz białoruskich: byłego premiera Kiebicza, przyszłego szefa rządu Czyhira, ministra obrony Kazłouskiego, a także przewodniczącego parlamentu Gryba. Ostatnim znaczącym białoruskim politykiem, który wypowiadał się w tej kwestii w sposób przychylny dla stanowiska Polski, był S. Szuszkiewicz[179]. Sojuszowi zarzucano agresywny charakter, planowanie agresji na Białoruś, prowadzenie wzmożonej działalności wywiadowczej[180]. W 1996 r. wiceminister spraw zagranicznych I. Antanowicz, w jednym z wywiadów, w następujący sposób uzasadnił tezę, iż Pakt Północnoatlantycki stanowi zagrożenie: „któż może dziś dać gwarancję, że rozmaite siły prawicowe o nastawieniu antyrosyjskim i antysłowiańskim w państwach środkowo- i wschodnioeuropejskich nie zaczną domagać się rewizji granic, powołując się na jakieś krzywdy sprzed stu lat? Pod osłoną atlantyckiego parasola w państwach tych mogą dojść do władzy politycy, którzy spróbują odpłacić Rosji i całej słowiańszczyźnie za klęski wojenne i inne, których w ciągu tysiącletniej historii było morze"[181]. W parlamencie powstała nawet grupa nacisku – Ponadfrakcyjne Zjednoczenie Anty-NATO, którego podstawowym hasłem było stwierdzenie, że „NATO pozostało agresywną organizacją wojskową", a celem jest wyjaśnianie „naszym i innym narodom niebezpieczeństwa przeniknięcia NATO na Wschód"[182].

O ile jednak Kreml posługiwał się retoryką antynatowską w różnych celach (dla uspokojenia opozycji, na potrzeby kampanii wyborczej itp.), o tyle Białoruś potraktowała walkę przeciw rozszerzeniu NATO bardzo serio. Stała się ona jednym z najważniejszych elementów polityki wewnętrznej i zagranicznej, w tym relacji z sąsiadami, przede wszystkim z Polską. Rozszerzenie NATO na wschód oraz stosunki z Polską strona białoruska postrzegała jako jedność. Wydaje się, że Kreml próbował przeszkodzić procesowi wejścia Polski do NATO, prowokując ochłodzenie na linii Mińsk–Warszawa. Wiadomo, iż warunkiem przyjęcia do Sojuszu nowego członka jest m.in. pokojowa, bezkonfliktowa koegzystencja kandydata z sąsiednimi państwami. To, że w stosunkach polsko-białoruskich nieustannie pojawiały się jakieś zadrażnienia, pozwala podejrzewać, iż mogła to być celowa i centralnie sterowana antypolska kampania Moskwy.

Niemniej w polityce Białorusi w sprawie rozszerzenia NATO obok elementów konfrontacyjnych zaczęły się pojawiać symptomy zrozumienia potrzeby kompromisu. Podczas spotkania prezydentów Polski i Białorusi w Wiskulach, Łukaszenka oznajmił, że jest przeciw rozszerzeniu NATO na wschód, lecz nie przeciw przystąpieniu Polski do NATO. I choć tego rodzaju dyplomatyczna logika musiała wprawić gościa w osłupienie, ważne, że strona białoruska zaczęła przejawiać pewną

[179] Zob. K. Górski, *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Białorusi*, Warszawa 1996, s. 28.

[180] Zob.: *„Wy mnie jeszcze polubicie"* (wywiad z A. Łukaszenką), „Forum", 12.09.1999, nr 37, s. 11; *Najlepsi z najlepszych*, „Rzeczpospolita", 19–20.05.2001, s. A4.

[181] Zob. „Belorusskij rynok", 1996, nr 31, s. 3.

[182] *Wierni słudzy Zachodu.* (rozmowa z wiceprzewodniczącym komisji spraw zagranicznych białoruskiego parlamentu S. Konstantinem), „Gazeta Wyborcza", 30.11.1998, nr 280, s. 15.

elastyczność. Również kwestię wstąpienia do NATO Litwy, prezydent uznał za wyłącznie jej sprawę[183].

Stanowisko Białorusi w sprawie rozszerzenia Sojuszu o państwa Europy Środkowej i Wschodniej, będące punktem wyjścia do ewentualnych negocjacji po decyzjach grudniowej konferencji ministrów spraw zagranicznych „szesnastki", przedstawił w maju 1996 r. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych W. Cepkało. Oto jego główne tezy: Białoruś jako państwo środkowoeuropejskie, ze względu na położenie geograficzne, gospodarkę i liczbę ludności, jest zainteresowana równowagą europejskich procesów integracyjnych. Pojęcie „równowaga" jest rozumiane jako równoprawny i suwerenny udział w tym procesie wszystkich podmiotów politycznych Europy bez względu na ich rozmiary, orientację polityczną i stopień rozwoju ekonomicznego. Prawdziwa integracja winna się stać narzędziem służącym do realizowania przez każdego jej uczestnika własnego, niepowtarzalnego potencjału. Białoruś dąży do zrozumienia problemów innych krajów w żywotnie ważnym procesie integracji europejskiej, równocześnie liczy na zrozumienie jej własnych problemów przez innych. Tylko taki sposób podejścia do integracji Białoruś może zaakceptować. Zapowiedź rozszerzenia NATO, szczególnie w świetle tezy o równoległości ekonomicznych (wejście do UE) i wojskowo-politycznych (wejście do NATO) procesów integracyjnych, przez wiele państw jest odbierana jako nieodłączny aspekt integracji ogólnoeuropejskiej i musi się stać na Białorusi przedmiotem wszechstronnej analizy. Mińsk wychodzi z założenia, że każde państwo ma prawo samo określić, jakie struktury bezpieczeństwa wybiera i uważa, że kwestia przyłączenia do NATO jest jego wewnętrzną sprawą. Stopień bezpieczeństwa krajów kontynentu europejskiego (państw NATO, krajów Europy Środkowej i Wschodniej, państw bałtyckich, Rosji, Ukrainy i Białorusi) nie jest jednakowy, zaś utrwalenie takiego procesu grozi powstaniem między nimi napięć. Państwa sąsiednie muszą się zobowiązać do poszanowania dążeń Białorusi do określenia własnych kierunków bezpieczeństwa. Kamieniem węgielnym relacji międzypaństwowych winna się stać niepodzielność bezpieczeństwa.

Nie rezygnując z krytycznej oceny rozszerzenia Sojuszu, Białoruś już oficjalnie oświadcza, że szanuje decyzje państw chcących wstąpić do NATO. Podkreśla jednakże, iż rozszerzanie NATO w warunkach samorozwiązania się Układu Warszawskiego i realnego braku zagrożenia agresją wojskową w Europie, nie ma poważnych podstaw geopolitycznych. Mińsk się obawia, że granica Białorusi z odnowionym Sojuszem może się stać nową linią podziału Europy[184].

---

[183] Zob. W. Karbalewicz, op. cit., s. 117–120.

[184] Zob. *Respublika Belarus' i NATO*, http://www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file.txt, s. 1 (23.05.2002).

Po podpisaniu przez Sojusz specjalnych porozumień z Rosją i Ukrainą[185], Białoruś również zażądała podobnego porozumienia[186]. Mińsk jednak zbyt późno zgłosił gotowość. Białoruscy bowiem przywódcy nie uważali za słuszne, by – korzystając z przykładu Rosji i Ukrainy – dokonać odpowiedniego manewru i podjąć konstruktywne kroki w celu zmiany stosunków z Sojuszem. Kiedy w maju Jelcyn i Solana podpisywali w Paryżu Kartę Rosja–NATO, białoruski prezydent był wyraźnie zdezorientowany i urażony.

W lipcu 1997 r. Mińsk skierował do władz Sojuszu projekt karty stosunków wzajemnych. Dokument przewidywał rozwój współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i wojskowej. Strona białoruska proponowała swój udział, m.in. w tworzeniu międzynarodowej bazy prawnej dotyczącej zasad rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Deklarowała zainteresowanie: konwersją przemysłu obronnego, wspólną walką z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, wymianą informacji w zakresie koncepcji bezpieczeństwa, planowaniem wspólnych ćwiczeń wojskowych. Jednocześnie Mińsk eksponował negatywne stanowisko wobec planów rozszerzenia NATO, które oceniano jako historyczny błąd i tworzenie na swoich zachodnich granicach nowych linii podziału, podkreślając wolę współdziałania ze wszystkimi swoimi sąsiadami i z różnymi systemami bezpieczeństwa zbiorowego, przede wszystkim z Rosją, ale także z NATO[187].

Fakt, iż Mińsk nie podjął wcześniej aktywnych zabiegów o zawarcie z Sojuszem dwustronnego porozumienia, białoruska opozycja oceniła jako świadectwo zależności od Moskwy. Według opozycji władze Białorusi, które głównie w interesach Rosji konsekwentnie sprzeciwiały się rozszerzeniu NATO na wschód, zostały na lodzie, gdy Rosja podpisała z NATO Akt Fundamentalny. Białoruski minister kategorycznie zaprzeczył tym zarzutom, twierdząc, iż „sytuacja dowodzi tylko tego, że kierownictwo Białorusi jest bardziej rozważne niż przywódcy sąsiednich państw"[188]. W 2001 r. minister obrony Leonid Malcau potwierdził, że Białoruś odczuwa potrzebę zawarcia traktatu bezpieczeństwa z NATO, aby „mieć przejrzyste stosunki w dziedzinie wojskowej ze wszystkimi państwami, z którymi graniczy"[189].

Jednym z najgłośniejszych postulatów było żądanie od NATO gwarancji bezpieczeństwa, a przede wszystkim, że na terenie nowych państw członkowskich

---

[185] Zob.: K. Malak, *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Rosji (1991–2000)*, Warszawa 2001, s. 153–157; K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, AON, Warszawa 1999, s. 75–77.

[186] Zob. *Białoruś*, „Wiadomości", OSW, 10.09.1997, nr 155, s. 1–2.

[187] Zob.: ibidem, 14.07.1997, nr 130, s. 5 oraz 26.10.1998, nr 193, s. 6; *Łukaszenko tęskni za rakietami*, „Gazeta Wyborcza", 25.09.1998, nr 225, s. 13.

[188] *Białoruś*, „Wiadomości", OSW, 10.09.1997, nr 155, s. 1–2.

[189] *Białoruś chce traktatu*, „Polska Zbrojna", 2001, nr 29, s. 13.

Sojuszu nie będzie rozmieszczana broń jądrowa[190]. Mińsk dowodził, iż oświadczenia kierownictwa NATO o braku zamiarów podejmowania takich działań nie są poparte konkretnymi działaniami. NATO bowiem winno dostarczyć materialnych gwarancji nieproliferacji broni jądrowej na wschód. Mogłyby to być gwarancje trojakiego rodzaju: 1) Bezatomowy status NATO. Sojusz likwiduje potencjał nuklearny w ramach swej struktury. Bronią jądrową dysponują jedynie nuklearne państwa członkowskie Sojuszu. Zdaniem kierownictwa NATO cel ten jest obecnie niemal osiągnięty. 2) Nowe państwa przyłączają się tylko do politycznych struktur NATO, aspekty wojskowe pozostawiając programowi PdP. 3) Pomiędzy NATO a krajami partnerskimi PdP, które nie dążą do NATO, jest tworzona prawna baza bezpieczeństwa, zgodnie z formułą 16+1 lub wielostronna.

Interwencja wojskowa NATO w Jugosławii spotkała się ze zdecydowanym potępieniem Rosji i Białorusi. Wezwały one Sojusz do natychmiastowego jej przerwania[191]. Widziano w niej przede wszystkim zagrożenie dla Słowiańszczyzny, próbę zagłady Rosji i zniszczenia za wszelką ceną Jugosławii, przykład agresywności[192].

Bardzo krytycznie została też oceniona nowa koncepcja bezpieczeństwa NATO. „Sowietskaja Biełorussija" oświadczyła wprost, że „od dzisiaj NATO będzie wojować, gdzie zechce, z kim zechce i kiedy zechce". Użycie siły zbrojnej Sojuszu poza jego granicami, nie będzie teraz uzgadniane z ONZ. Posłużyła ona jednocześnie do uzasadnienia zacieśnienia współpracy wojskowej z Rosją[193]. Postawiono w niej również zarzut, że zawiera strategiczne ustalenia na dotyczące odparcia agresji ze Wschodu[194].

Mimo antynatowskiej retoryki Białoruś podjęła ograniczoną współpracę w ramach Indywidualnego PdP, a także Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa (EAPC). W maju 1997 r., po trwających prawie dwa i pół roku wysiłkach twórczych, przedstawiła *Indywidualny program partnerstwa* (IPP), a w 1998 r. otwarła Stałe Przedstawicielstwo przy NATO. Zwłoka wynikła w znacznym stopniu z generalnej nieufności białoruskiego kierownictwa do inicjatyw zachodnich, przede wszystkim natowskich. W końcu marca 1999 r. Białoruś w ślad za Rosją, na znak protestu przeciwko operacji wojskowej NATO w Jugosławii, wstrzymała współpracę z Sojuszem i powróciła do uczestnictwa w PdP dopiero jesienią 1999 r. W ramach IPP Mińsk wyraził gotowość do uczestnictwa w 14 obszarach współpracy, przede

---

[190] Zob.: *Białoruś-Polska*, ibidem, 30.06.1997, nr 120, s. 6; J. Haszczyński, *Sąsiedzi dalecy i bliscy*, „Rzeczpospolita", 6.07.1997, nr 208, s. 4; *Szczyt państw Europy Środkowej i Wschodniej w Wilnie. Aspekt białoruski*, „Fakty – prognozy – opinie", Biuletyn DBM MON, 1997, nr 8(48).

[191] Zob.: *Belarus' okażet bratskemu narodu neobchodimuju pomošč*, „Vo slavu Rodiny", 31.03.1999, nr 60, s. 1; *Zajavlenie A.G. Lukašenko*, „Vo slavu Rodiny", 26.03.1999, nr 58, s. 1; *Zajavlenie Nacional'nogo Sobranija*, ibidem.

[192] Zob. O. Faličev, *Ukrepljaja slavjanskij sojuz*, „Krasnaja zvezda", 27.04.1999, nr 94, s. 1.

[193] Zob. L. Lazar', *Novaja strategija NATO tjanet Evropu v prošloe*, „Sovetskaja Belorussija", 5.05.1999, s. 3.

[194] Zob. *Poslanie Prezidenta*... op. cit., s. 3.

wszystkim nie mających charakteru wojskowego. Za priorytetowe uznano następujące kierunki: sytuacje nadzwyczajne i obronę cywilną, politykę i strategię obronną, służbę medyczną, szkolenie językowe, kształcenie i szkolenie wojskowe[195]. Na forum EAPC kładzie nacisk na: udział wyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Obrony w jego sesjach i posiedzeniach jego Komitetu Wojskowego, przygotowanie na kursach NATO specjalistów sił zbrojnych do kontaktów z jego strukturami oraz kontyngentami sił wielonarodowych, udział w przedsięwzięciach PdP realizowanych w krajach sąsiedzkich.

We wrześniu 2000 r. pododdziały Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych po raz pierwszy wzięły udział w ćwiczeniach PdP na Ukrainie pod kryptonimem „Transkarpatia-2000". Był to jedyny do 2002 r. przejaw materialnego uczestnictwa w PdP.

Należy przyznać, że z punktu widzenia Mińska za sprzeciwem wobec planów Sojuszu przemawiały także czynniki obiektywne. Na Białorusi rzeczywiście obawiano się, że rozszerzenie NATO i przyjęcie do niego zachodniego sąsiada – Polski, może skomplikować sytuację na jej granicach. Nie zdawano sobie jednak sprawy, że zagrożeniem nie był fakt przystąpienia Polski do NATO, lecz możliwość zaostrzenia stosunków między Sojuszem a Rosją. Przy takim biegu wydarzeń Białoruś znalazłaby się na pierwszej linii konfrontacji z Zachodem, na pierwszej linii frontu nowej zimnej wojny. Pomocnik prezydenta Siarhiej Posachau słusznie zauważył: „Białorusinom jest w gruncie rzeczy wszystko jedno, którędy będzie przebiegała linia konfrontacji – wzdłuż ich granicy zachodniej czy wzdłuż wschodniej. Tak czy inaczej kraj stanie się zakładnikiem dwu gigantycznych machin wojennych. Znajdzie się w sytuacji przedwojennej Polski, która najpierw była buforem, by potem stać się polem bitwy"[196].

Reakcje na rozszerzenie Sojuszu były na Białorusi bardzo emocjonalne. Społeczeństwo poczuło się zagrożone ze strony NATO i USA, zwłaszcza że rozszerzenie zbiegło się w czasie z wydarzeniami wokół Kosowa, na które zareagowała histerycznie oficjalna propaganda. Prezydent zagroził nawet rozmieszczeniem 300 tys. żołnierzy na granicy z Polską[197]. W późniejszym okresie postawy zagrożenia nie były już tak silnie wyrażane. Niemniej pod koniec 1999 r. ponad 40% Białorusinów sądziło, że NATO zagraża ich państwu, a 44% widziało bezpośrednie zagrożenie w fakcie przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier. Niechętny stosunek do NATO jako całości nie przenosił się jednak na państwa członkowskie Paktu (poza USA). Widać więc wyraźnie, że postawy społeczne wobec NATO były raczej efektem działania propagandy, niż własnych przemyśleń czy doświadczeń obywateli.

---

[195] Zob. *Respublika Belarus' i NATO*, http://www.mfa.gov.by/cgi-bin/policy.pl?file.txt, s. 1 (23.05.2002).

[196] „Sovetskaja Belorussija", 2.05.1996, s. 2; W. Karbalewicz, op. cit., s. 117–120.

[197] Zob. „Polska Zbrojna", 2000, nr 16, s. 12.

Obawa przed NATO zmniejszyła się na Białorusi istotnie, gdy po upływie pewnego czasu okazało się, że Polska – najbliższy sąsiad należący do Sojuszu – na nikogo nie napadła i ogólnie zachowuje się tak jak dawniej. Ilustrują to dobrze opinie mieszkańców przygranicznego obwodu brzeskiego, którzy w maju 2000 r. już na ogół nie widzieli dla siebie zagrożenia wynikającego z sąsiedztwa z członkiem NATO: 57% nie widziało zagrożenia, ok. 20% ciągle je odczuwało[198].

Krytyczny stosunek do Sojuszu społeczeństwa białoruskiego wynika w znacznym stopniu z fragmentaryczności wiedzy o nim. Według ocen specjalistów Ośrodka Studiów Wschodnich na Białorusi mamy do czynienia z najniższym poziomem zrozumienia dla sposobu funkcjonowania i celów NATO[199]. W czasie konfliktu w Kosowie dała się tam zauważyć tendencja do postrzegania własnego kraju jako potencjalnej następnej ofiary ataku Sojuszu. Przy czym stanowisko takie reprezentowali zarówno politycy, jak i dziennikarze. NATO jawiło się im jako nieprzewidywalna organizacja, która w pewnym momencie, z niezrozumiałych powodów, może kogoś zbombardować. W mediach nie próbowano nawet zastanawiać się nad przyczynami konfliktu czy rozważać racje stron.

Dziennikarze nadal w większości nie rozumieją mechanizmów funkcjonowania Sojuszu, nie orientują się w szczegółach stosunku ich kraju i NATO, nie mogą więc w ciekawy i adekwatny sposób objaśniać tego swoim czytelnikom. Swoim milczeniem i fragmentaryczną wiedzą niechcący przyczyniają się do utrwalania stereotypów.

Dlatego też na Białorusi postawa wobec NATO to bardziej deklaracja postawy polityczno-ideowej, wybór orientacji na osi Wschód–Zachód, a nie ocena realnego znaczenia rozszerzania Sojuszu dla wewnętrznej sytuacji w kraju.

7. Konkluzje

Stosunki Białorusi z państwami zachodnimi i organizacjami europejskimi od kilku lat są pochodną relacji między białoruskimi władzami a opozycją oraz Mińska z Moskwą.

W Mińsku rozpatruje się obecny stan stosunków z Zachodem w kategorii ścierania się prozachodniej opozycji z prorosyjskim prezydentem i popierającym go narodem białoruskim. Narzuca się społeczeństwu i nagłaśnia wrogi stosunek do Zachodu, jego sposobu życia, systemu politycznego i cywilizacji zachodniej Prezydent mówi wprost: „wartości zachodnie nie mają nic wspólnego z mentalnością ludzi białoruskich" i „ja swojego społeczeństwa za cywilizowanym światem nie poprowadzę". Obraz Zachodu jest demonizowany – chytry, materialistyczny Za-

[198] Zob. J. Konieczna, *Społeczeństwo Białorusi, Ukrainy i Litwy wobec NATO i procesów jego rozszerzenia*, „Tydzień na Wschodzie", Biuletyn Specjalny OSW, 4.01.2001, nr 1, s. 7.

[199] Zob. ibidem.

chód spiskuje przeciwko Wschodowi, w tym Białorusi. W tych kategoriach jest odbierane przybliżenie się NATO do granic Białorusi. Jednocześnie Zachód jest posądzany o imperialistyczne dążenia, w których realizacji nie cofa się przed żadnymi brudnymi działaniami. Świadczy o tym agresja przeciwko Jugosławii. Jest to – twierdzi Łukaszenka – pouczająca lekcja dla tych, którzy żywią się iluzjami w kwestii pokojowości i uczciwości polityki niektórych państw zachodnich[200]. To antyimperialistyczne ukierunkowanie wyśmiały rosyjskie „Itogi": wskoczywszy na swojego ulubionego konika, „Aleksander Grigoriewicz wszystkie nieszczęścia – od nieurodzaju kartofli po manifestację narodofrontowców – wyjaśnia tylko „knowaniami Zachodu"[201].

Zachód zdaniem Łukaszenki to twór niestabilny i nie we wszystkim może być obiektem do naśladowania. Nie jest też ideałem gospodarności i kultury w ogóle. Nieuchronnie chyli się on ku upadkowi, jest na granicy nasycenia produkcją, zbliża się do pełnego wyczerpania swoich potencjalnych możliwości i upadku[202]. Tezę tę rozwinął i uzasadnił prof. Igor Kotlarow w obszernym artykule „Dlaczego ginie Ameryka?", posiłkując się badaniami Rosjanina Olega Płatonowa i serbskiego publicysty Dragosza Kałaicza[203].

Dlatego Zachód – twierdzi Łukaszenka – potrzebuje Białorusi. Już dawno powstał tam określony ciąg na Wschód, tylko jeszcze nie wszędzie się uwidocznił. Przejawia się on jednak przede wszystkim w agresywnej formie[204]. Prezydent ostrzega, by Zachód nie wywierał presji na jego kraj, jeśli chce utrzymywać dobre stosunki. Białoruska polityka zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna jest – jego zdaniem – demokratyczna, dlatego Białorusini nie potrzebują rad tak zwanych nauczycieli demokracji[205].

Z braku realnych kontaktów zagranicznych poza obszarem WNP, prasa białoruska opisuje prawie każdy fakt dotyczący stosunków zagranicznych. Przykładem może być list Konstantinosa Stephanopulosa do Łukaszenki, zamieszczony w Sowietskoj Biełorussii". Prezydent Grecji dziękował białoruskiemu liderowi za gratulacje z okazji wybrania Aten na stolicę olimpiady w 2004 r. Szablonowe pismo prezydencki organ zamieścił na pierwszej stronie. Prasa rządowa donosiła też o rozwoju współpracy między Białorusią a Serbią oraz o przyjęciu przez Łukaszenkę delegacji Europejskiego Międzyparlamentarnego Zgromadzenia Prawosławia. Dziennikarze zwracają uwagę, że Białoruś utrzymuje najlepsze stosunki akurat z tymi krajami (np.: Syria, Iran), które dość liberalnie odnoszą się do wymogów zachodniej demokracji.

---

[200] *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 3.

[201] A. Ryklin, *Belorusskij vokzal dlja dvoich*, „Itogi", 19.01.1999, s. 12; V. Aleksandrov, *Kogda chorošo vsem?*, „Sovetskaja Belorussija", 13.01.1999, nr 4, s. 3.

[202] *Poslanie Prezidenta...* ibidem.

[203] Zob. I. Kotljarov, *Počemu pogibnet Amerika?* „Vo slavu Rodiny", 14.07.1999, nr 130, s. 3.

[204] Zob. *Poslanie Prezidenta...* ibidem.

[205] Zob. *Przeciwko naciskom z Zachodu*, „Rzeczpospolita", 12.04.2000, nr 87, s. A7.

Postawy antyzachodnie nasiliły się w polityce białoruskiej przed wyborami prezydenckimi 2001 r. Szczególnym tego przejawem było oficjalne posądzenie o działalność antypaństwową, mającą na celu doprowadzenie do zmiany władzy na Białorusi. Na liście oskarżonych znalazły się niemal wszystkie zachodnie ambasady oraz zagraniczne organizacje pozarządowe, m.in. fundacje Sorosa, Forda, Carnegie i Eberta, Fundacja Helsińska. Najcięższe oskarżenia dotyczyły OBWE oraz jej szefa, niemieckiego dyplomaty, Hansa-Georga Wiecka.

Niemniej pojawiają się sygnały, że Białoruś chciałaby wyjść z samozawinionej izolacji. Od końca 2001 r. można zaobserwować zmiany w stosunku do Zachodu. Coraz częściej w oficjalnym organie prezydenckim „Sowietskaja Biełarusija" oraz w tekstach zamieszczanych na stronie internetowej MSZ można znaleźć wypowiedzi podkreślające, że zmiany zachodzące w wyniku procesów integracyjnych stwarzają dla Białorusi szansę na zbliżenie z Zachodem. Widoczny jest – zdaniem Mińska – rosnący pragmatyzm państw i organizacji europejskich w stosunku do Białorusi i zrozumienie, że bez „naszego kraju" będzie bardzo trudno rozwiązywać problemy związane z zapewnieniem stabilności i bezpieczeństwa na kontynencie. Dotyczy to w szczególności bezpieczeństwa tranzytu nośników energii i towarów do Europy, stabilności równowagi ekologicznej w regionie i ochrony państw zachodnioeuropejskich przed nielegalną emigracją[206]. Dlatego też w oficjalnych enuncjacjach białoruski MSZ twierdzi, że wschodni i zachodni wektor polityki zagranicznej są równorzędne. Powinno być to tym bardziej łatwiejsze, że w mentalności białoruskiej nie istnieje problem sprzeczności między Wschodem i Zachodem[207]. Podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych w maju 2002 r. prezydent polecił rozwijać stosunki z UE i innymi organizacjami europejskimi[208]. W wypowiedziach ekspertów pojawiła się nawet propozycja konstrukcji politycznej Niemcy–Białoruś–Rosja, która pozwoliłaby Białorusi wyjść z izolacji[209].

Ta częściowa ewolucja polityki zagranicznej Białorusi została spowodowana przede wszystkim zmianą w stosunkach na linii Moskwa–Waszyngton. Nie oznacza to jednak, że Łukaszenka wyzbył się antyzachodniej nieufności. Wypowiadając się w marcu 2002 r. na ten temat podkreślał, że po wygaśnięciu euforii spowodowanej powołaniem koalicji antyterrorystycznej coraz większy niepokój budzi nie terroryzm jako taki, ale proste zmiany akcentów w rozwiązywaniu problemów ładu międzynarodowego ze strony siłowego dyktatu. Coraz wyraźniej widoczne jest stosowanie podwójnych standardów w politycznych ocenach niewygodnych państw i narodów[210].

---

[206] Zob. *Press-slžuba Prezidenta Respubliki Belarus'*, 29.05.2002, http//www.president.gov.by/rus/press/.

[207] Ibidem.

[208] Ibidem.

[209] Zob. A. Krzemiński, *W carskiej krainie*, „Polityka", 1999, nr 49, s. 40.

[210] Zob. *Aleksandr Lukašenko vyskazal trevogu*, http//www.president.gov.by.rus/presidenr/press.

Również organizacje i państwa zachodnie zaczynają dochodzić do wniosku, że należy przerwać izolację Białorusi. Wypowiedzi takie pojawiły się zaraz po wyborach prezydenckich w 2001 r. wśród obserwatorów OBWE. Argumentowano, że izolacja Białorusi nie jest korzystna dla społeczeństwa i nie sprzyja procesom demokratycznym. Podobne oceny przebijają się coraz silniej również po stronie polskiej, zarówno w dyplomacji, jak i publicystyce[211].

Rozwój ostatnich wypadków w stosunkach Białorusi z państwami i organizacjami skupiającymi państwa zachodnie, potwierdza decyzję o kontynuacji przez jej władze polityki samoizolacji na arenie międzynarodowej. Odrzucają one podjęcie jakiegokolwiek kompromisu, usztywniając coraz bardziej swe stanowisko. Z wypowiedzi ich przedstawicieli można wnioskować, że Białoruś nie zamierza w najbliższym czasie normalizować swych stosunków z Zachodem. Dla Łukaszenki ma to w obecnym momencie znaczenie drugorzędne. Z jego punktu widzenia o wiele ważniejsze jest zachowanie władzy w kraju.

[211] Zob. P. Kościński, *Nie izolować, nie popierać*, „Rzeczpospolita", 20.09.2001, s. A8.

ROZDZIAŁ IV

BIAŁORUŚ W KRĘGU SĄSIEDZKIM

1. Współpraca z Polską

1.1. Stosunki polityczne

W politycznych stosunkach białorusko-polskich można wyodrębnić przynajmniej dwa okresy. Pierwszy, lata 1990–1995, obejmuje budowę podstaw traktatowych stosunków wzajemnych. Charakteryzował się on stosunkowo znaczną intensywnością politycznych kontaktów przedstawicieli rządów obu stron i był jednym z niewielu przejawów suwerennej aktywności młodego państwa. Jednakże próby zacieśnienia współpracy pozostały przede wszystkim w sferze pisemnych i ustnych deklaracji[212]. Drugi okres zapowiadały dwa wydarzenia: utworzenie Unii Celnej z Rosją i wygranie wyborów prezydenckich przez A. Łukaszenkę, oznaczające trwałą reorientację polityki Białorusi na Rosję. Niemniej do zdecydowanego ochłodzenia stosunków z Polską doszło dopiero pod koniec 1995 r., po zaostrzeniu się sporu z NATO i państwami Europy Środkowej aspirującymi wtedy do członkostwa w Sojuszu z jednej strony, a sojuszem Rosja–Białoruś z drugiej.

Stosunki białorusko-polskie są determinowane zarówno zespołem uwarunkowań wewnętrznych, jak i wcześniej wymienionych uwarunkowań międzynarodowych.

Wśród polskich uwarunkowań wewnętrznych należy wskazać m.in. na następujące:

1) Redefnicję polskiej racji stanu dokonaną przez pierwszy rząd Trzeciej Rzeczypospolitej z Tadeuszem Mazowieckim jako premierem, w tym priorytet dla kierunku zachodniego w polskiej polityce zagranicznej i dążenie do trwałego związku Polski z Zachodem oraz rozbudowanie powiązań z organizacjami europejskimi.

2) Rozwiązanie stosunków zależności ze Związkiem Radzieckim, a następnie Federacją Rosyjską i ich przebudowa na podstawie demokratycznej. Niemniej na

[212] Zob. P. Foligowski, op. cit., s. 86.

początku lat 90. żywa była jeszcze myśl o kontynuacji powiązań z ZSRR w sferze bezpieczeństwa, w tym jakiejś formy związku wojskowego czy nawet sojuszu.

3) Różne przejawy odreagowania nowych grup rządzących w Polsce, mediów i znacznej części społeczeństwa polskiego na lata uzależnienia nie tylko od ZSRR, ale i na okres zaboru rosyjskiego (np. eksponowanie przeszłości i przekonanie części elit solidarnościowych w pierwszych latach 90., że im gorsze stosunki Polski z Rosją, tym większe szanse Polski na szybkie członkostwo w NATO)[213].

4) Kształtowanie polityki wschodniej według koncepcji dwutorowości. Miała ona polegać m.in. na: wspieraniu niezależnej państwowości krajów powstałych za wschodnią granicą Polski oraz transformacji demokratycznej w tych państwach i przeciwstawianie się dążeniom hegemonialnym[214], aktywnej polityce dwustronnych stosunków ze wschodnimi sąsiadami, odbudowie – tam, gdzie to jest racjonalne – zerwanych lub osłabionych więzi gospodarczych oraz tworzeniu powiązań w nowych dziedzinach, popieraniu kontaktów między ludźmi, zwłaszcza między młodzieżą, ochronie i wspieraniu Polaków na Wschodzie, na podstawie zobowiązań traktatowych i standardów międzynarodowych[215], sprzyjaniu stabilizacji w regionie[216].

Do wewnętrznych uwarunkowań białoruskich należy zaliczyć:

a) Niski stopień świadomości narodowej i państwowej społeczeństwa. Brak tradycji własnej państwowości był jednym z najważniejszych czynników uniemożliwiających wykształcenie się powszechnego poczucia odrębności narodowej[217]. Białoruś, w przeciwieństwie do Ukrainy, nie ma tradycji ruchu narodowego i bohaterów sprawy narodowej, do których można by się w szerszym zakresie odwołać[218]. Również literacki język białoruski, jako ważny komponent tożsamości narodowej, jest używany tylko przez ok. 10% Białorusinów, głównie w kręgach inteligenckich. Wielu z nich nie zna języka literackiego i posługuje się specyficzną wersją białoruskiego, zwaną „trasnjak" („trosianka"), będącą w rzeczywistości językiem rosyjskim z akcentami i niektórymi słowami białoruskimi[219]. Z tych m.in.

---

[213] Zob. M. Stolarczyk, op. cit., s. 252.

[214] Przede wszystkim zaś wspieranie niepodległości Ukrainy i Białorusi. Ich niezawisłość i bezpieczeństwo, jak pisał Krzysztof Skubiszewski, w pewnej mierze będą określać naszą niezawisłość i bezpieczeństwo. K. Skubiszewski, *Perspektywy polityki zagranicznej RP w Europie*, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994*, Warszawa 1994, s. 25.

[215] Zob. K. Skubiszewski, *Pozycja Polski w Europie*, [w:] *Pozycja Polski w Europie*, red. D. Popławski, Warszawa 1994, s. 8–9.

[216] Zob. *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP na temat głównych elementów polskiej polityki wschodniej*, „Zbiór Dokumentów", 1994, nr 1, s. 43–44.

[217] Zob. H.H. Nolte, *„Spóźnione" narody w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Zachodni" 1995, nr 1.

[218] Zob. W. Pawluczuk, *Ruskie drogi*, „Polityka", 1996, nr 48.

[219] Zob. H.H. Nolte, op. cit., s. 49; zob. też: R. Zięba, *Białoruś. Brak wiary w niepodległość i demokrację?* [w:] *Polska w Europie na przełomie wieków*, red. J. Stefanowicz, Warszawa 1997, s. 122.

względów po kilku latach państwowości stosunkowo nieliczna część społeczeństwa białoruskiego, głównie środowiska inteligenckie, zabiegają o zachowanie uzyskanej suwerenności.

b) Kryzys gospodarczy i znaczny spadek poziomu życia społeczeństwa białoruskiego w porównaniu z końcem lat 80.

c) Umacnianie się od połowy 1994 r. autorytarnych rządów A. Łukaszenki i likwidowanie podstaw demokracji (m.in. monopolizacja środków masowego przekazu, marginalizacja znaczenia partii politycznych i parlamentu).

d) Dążenia, szczególnie od połowy 1994 r., do politycznej, wojskowej i gospodarczej integracji z Rosją, stawiającej pod znakiem zapytania dalszy samodzielny byt białoruskiej państwowości.

e) Brak poważniejszych reform w odziedziczonym po okresie radzieckim systemie ekonomicznym.

f) Odmienne koncepcje bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski i Białorusi.

g) Negatywny stosunek wobec rozszerzania NATO.

h) Negatywne stereotypy i uprzedzenia części Białorusinów wobec Polaków związane z historycznymi doświadczeniami i rolą polskiego ziemiaństwa oraz katolicyzmu na tych obszarach.

i) Białoruś, jako kraj coraz bardziej osamotniony na międzynarodowej arenie, nie jest w stanie prowadzić konsekwentnej polityki utrwalania własnej niezależności i coraz bardziej wikła się w zależności od rosyjskiej polityki międzynarodowej.

Do pierwszych kontaktów białorusko-polskich doszło w październiku 1990 r. podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Mińsku, realizującego koncepcję polityki dwutorowości (z Rosją i pozostałymi państwami postradzieckimi). W przeciwieństwie do wizyt w Kijowie i Moskwie nie podpisano deklaracji o stosunkach dwustronnych. Białoruś bowiem zażądała zamieszczenia w niej sformułowania, że Białostocczyzna jest terytorium etnicznie białoruskim[220]. Strona polska odmówiła dyskusji w tej sprawie. Zdaniem Romana Kuźniara widoczna tutaj inspiracja oraz głębsza obecność Moskwy w życiu politycznym i gospodarczym Białorusi sprawiły, iż Mińsk nie był gotów do zbliżenia z Warszawą[221].

Deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy podpisano w Warszawie dopiero 10 października 1991 r.[222]. Wymagało to jednak wcześniejszego załagodzenia wspomnianej kontrowersji terytorialnej. Podpisanie deklaracji było wyrazem znaczenia, jakie Warszawa przywiązywała do stosunków ze

---

[220] Zob. *Rocznik strategiczny 1995/1996*, Warszawa 1996, s. 87. O wcześniejszych relacjach polsko-białoruskich zob. M. Boruta, *Niepodległość Białorusi polską racją stanu: z historii polskiej myśli politycznej lat 1950–1985*, Kraków 1996.

[221] Zob. R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 88.

[222] Tekst deklaracji zob. w: „Zbiór dokumentów", 1992, nr 2.

wschodnim sąsiadem. Akt ten bowiem nie tylko wyprzedził oficjalne uznanie niepodległości, ale też przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Białorusią, uznawał tym samym jej suwerenność.

Deklaracja była pierwszym wspólnym dokumentem przyjętym przez oba państwa. Strony głosiły w niej równoprawność stosunków, nienaruszalność granic, poszanowanie tożsamości mniejszości narodowych oraz potrzebę rozwoju: współpracy kulturalnej, gospodarczej, w zakresie ochrony środowiska, stosunków dyplomatyczno-konsularnych oraz konsultowania się w sprawach bilateralnych i międzynarodowych. Pozwoliło jednocześnie na zintensyfikowanie stosunków, czego wyrazem było porozumienie w kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych zawarte 3 marca 1992 r.[223]. Białoruś była trzecim państwem postradzieckim (po Ukrainie i Litwie), z którym zawarliśmy takie porozumienie. Podpisano także umowę o współpracy gospodarczej i handlu, mającą zaktywizować stosunki ekonomiczne, szczególnie w obszarach przygranicznych. Był to pierwszy tego typu dokument zawarty przez Białoruś[224].

Wagę stosunków z Białorusią podkreślił w Sejmie minister K. Skubiszewski: Rzeczpospolita Polska dostrzega gwarancje dla własnego bezpieczeństwa w sukcesie procesów demokratycznych, rynkowych przekształceń gospodarczych oraz utrwaleniu pełnej suwerenności Białorusi. Podobnie do innych niepodległych państw na Wschodzie jest to partner, którego Polska pragnie wspierać i udzielać mu pomocy w demokratycznych przemianach, unikając jednak wszelkich działań, które mogłyby zostać uznane za ingerencję w ich wewnętrzne sprawy[225].

Przykładem zrozumienia oraz elastycznego podejścia do białoruskiej specyfiki wynikającej z trwałości postkomunistycznego układu władzy, słabości opozycji narodowej i opcji liberalnej, szczególnej pozycji Rosji, w polityce zagranicznej i wewnętrznej Rosji było konfidencjonalne spotkanie premierów W. Kiebicza i Jana Olszewskiego 14 marca 1992 r. w Puszczy Białowieskiej. Decyzje tam podjęte miały spory wydźwięk propagandowy, jako próba osłabienia zależności Białorusi od Rosji oraz przeorientowanie gospodarki białoruskiej na współpracę z Polską. Chodziło o budowę szerokotorowej kolei do Gdańska, a nawet wydzierżawienie od Polski kilku statków handlowych, które byłyby zaczynem białoruskiej floty. Ich macierzystym portem miał być Gdańsk. Uzgodniono także otwarcie trzech nowych przejść granicznych, otworzenie wspólnego banku komercyjnego i uzupełnienie białoruskiego zaopatrzenia energetycznego polskim węglem[226].

---

[223] Tekst porozumienia w: ibidem, 1992, nr 3.

[224] Zob.: *Polsko-białoruska umowa gospodarcza*, „Życie Warszawy", 11.10.1991, s. 4; M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992*, red. B. Wizimirska, Warszawa 1994, s. 145–149.

[225] Zob. M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, http://www.msz.gov.pl/warecka/rocznik/1992/.

[226] Zob. P. Foligowski, op. cit., s. 88–89.

Obie strony były zainteresowane rozwojem stosunków gospodarczych. Dlatego już w dniu zawarcia deklaracji warszawskiej została podpisana umowa o współpracy gospodarczej i handlu[227]. Szerszy pakiet umów ułatwiających współpracę gospodarczą podpisano w Warszawie 24 kwietnia 1992 r. na zakończenie oficjalnej wizyty premiera W. Kiebicza. Dotyczyły one m.in.: zasad współpracy transgranicznej, utworzenia wspólnego banku komercyjnego, zwalczania przestępczości, popierania i ochrony inwestycji.

W przeciwieństwie do układania stosunków Polski z innymi sąsiadami, jej stosunki z Białorusią (podobnie jak z Litwą) charakteryzowały się wyraźnym wyprzedzeniem traktatu politycznego przez uregulowania szczegółowe[228]. *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* został podpisany w Warszawie 23 czerwca 1992 r. podczas oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Najwyższej S. Szuszkiewicza[229]. Akt ten był pewnym podsumowaniem dotychczasowej współpracy i wytyczał jej kierunki na przyszłość. Szuszkiewicz otworzył wtedy w naszej stolicy pierwszą w świecie ambasadę białoruską.

Traktat, podobny w treści do podpisanych wcześniej z Ukrainą i Rosją, stwierdza m.in., że strony „kształtują swoje stosunki jako zaprzyjaźnione państwa w duchu wzajemnego szacunku, dobrosąsiedztwa i partnerstwa", akceptują istniejącą między nimi granicę i uważają ją za nienaruszalną oraz że „nie mają i nie będą mieć w przyszłości wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych"[230]. W dokumencie określono też prawne i polityczne zasady współpracy we wszystkich płaszczyznach: politycznej, bezpieczeństwa (np. wyrzeczenie się użycia siły lub groźby jej użycia), ekonomicznej (np. współpraca w regionach przygranicznych), społecznej (np. zobowiązanie stron do respektowania zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych) oraz w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i informacji.

Wydawało się, że stosunki na linii Mińsk–Warszawa mają przed sobą dobrą perspektywę. Oceniano je wówczas jako bardzo dobre. Polska była, poza republikami byłego ZSRR, największym partnerem gospodarczym Białorusi, a wymiana handlowa (w 1991 r. wzrost wzajemnych obrotów o 20%) wręcz ewenementem na tle ogólnego załamania handlu z krajami WNP (spadek o 70%). Połowa wszystkich przedsiębiorstw o kapitale mieszanym na Białorusi była polsko-białoruska[231].

Nadzieja na zbliżenie i zrównoważenie rosyjskich wpływów w tym kraju malała jednak z każdym miesiącem. Najdobitniej świadczyła o tym wizyta, jaką 18 listopada 1992 r. złożyła w Mińsku premier Hanna Suchocka. Mimo oficjalnych

---

[227] Tekst umowy w: „Zbiór dokumentów", 1992, nr 4.

[228] Zob. J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 96.

[229] Tekst traktatu w: Dziennik Ustaw, 9.12.1993; „Zbiór Dokumentów", 1993, nr 1.

[230] „Zbiór Dokumentów", 1993, nr 1, s. 39–40.

[231] Zob.: P. Foligowski, op. cit., s. 90–91; S. R. Burant, *Problematyka wschodnia: studium porównawcze stosunków Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą*, PISM, Warszawa 1993, s. 23.

zapewnień premierów Polski i Białorusi o zgodności i woli dobrej współpracy, spotkanie dalekie było od ideału, a jego efekty znikome. Nie wynikało to jedynie z winy naszego rządu, lecz ze zmiany położenia ekonomicznego i politycznego Białorusi. Powodem niezadowolenia sąsiadów było nadmierne ich zdaniem podkreślanie przez polską delegację uzależniania się Mińska od Moskwy. Premierom udało się tylko podpisać umowy: o zniesieniu podwójnego opodatkowania, o współpracy naukowo-technicznej i deklarację o współpracy naukowej i oświatowej.

Pewną rolę w zbliżeniu z Białorusinami, zwłaszcza w stosunkach ze strukturami wojskowo-obronnymi, próbował odegrać minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz. Najpierw, jeszcze w grudniu 1992 r., przyjmował w Warszawie delegację białoruskiego Ministerstwa Obrony (doszło wtedy do oficjalnego nawiązania kontaktów). Ta wizyta miała duże znaczenie dla strony polskiej, bowiem białoruski minister obrony, generał-pułkownik Pawieł Kozłouski, poinformował polskiego ministra, że na Białorusi nie ma już broni jądrowej wymierzonej w Polskę, a w przyszłości Białoruś ma być państwem neutralnym i bezatomowym. W następnym roku (21 kwietnia) Onyszkiewicz złożył oficjalną rewizytę w Mińsku, zakończoną podpisaniem porozumienia o kontaktach wojskowych. Dokument ten nie był jednak umową o współpracy wojskowej, a jedynie deklaracją dobrych intencji (zwłaszcza w dziedzinie naukowo-badawczej, szkoleniowej). Onyszkiewicz podkreślał, że rządowi polskiemu przede wszystkim zależy na ugruntowaniu wśród Białorusinów przekonania, iż Polska jest krajem przyjaznym, podczas gdy miejscowi politycy częstokroć postrzegają Polaków jako potencjalnych agresorów, usprawiedliwiając ścisłą współpracę z Rosją rzekomym polskim zagrożeniem. Onyszkiewicz został też przyjęty przez Szuszkiewicza i Kiebicza. Kiebicz przekonywał polskiego ministra, że niedawna decyzja białoruskiego parlamentu o przyłączeniu się do systemu zbiorowego bezpieczeństwa WNP wcale nie oznacza przystąpienia do sojuszu wojskowego z Rosją. Fakt ten nie powinien więc wpłynąć na tradycyjnie przyjazne stosunki z Polską[232].

Kontynuowano kontakty na najwyższym szczeblu. W dniach 28–29 czerwca 1993 r. złożył wizytę w Mińsku prezydent Lech Wałęsa. Nie była ona najlepiej przygotowana, gdyż poza wymianą poglądów nie zaowocowała nowymi porozumieniami.

Odsunięcie w styczniu 1994 r. z funkcji głowy państwa S. Szuszkiewicza, przeciwnika ścisłych związków z Rosją, spowodowało niekorzystną dla Polski zmianę sytuacji wewnętrznej Białorusi oraz ostudziło chęci Warszawy do intensyfikacji kontaktów politycznych. Ponadto osłabły wpływy polityczne sił niepodległościowych na Białorusi. Sytuacja pod tym względem uległa pogorszeniu od lipca 1994 r., kiedy to A. Łukaszenka został wybrany na pierwszego w historii prezydenta Białorusi. Kolejne porozumienia integracyjne Białorusi z Rosją były przejawem malejącego zainteresowania grupy prezydenta Łukaszenki umacnianiem fak-

[232] Zob. „Zbiór Dokumentów", 1993, nr 1, s. 94–95.

tycznej suwerenności państwa, a co za tym idzie bliższymi stosunkami z państwami Europy Środkowej, w tym także z Polską.

Również w Polsce pod koniec 1993 r. doszło do zmiany ugrupowań politycznych sprawujących władzę państwową. Utworzenie rządu po wyborach wrześniowych 1993 r. przez koalicję SLD-PSL wpłynęło na pojawienie się nowych akcentów w polskiej polityce wschodniej. Jednym z nich były działania na rzecz zdynamizowania polskiego handlu ze Wschodem oraz powściągliwość wobec rozwijania zbyt intensywnych kontaktów politycznych z Rosją, ale też z Białorusią. Wynikało to zarówno ze wspomnianych już uwarunkowań wewnątrzbiałoruskich, jak i w pewnym stopniu z obaw polityków SLD-PSL, aby ich aktywność w tym obszarze nie spotkała się ze strony ugrupowań opozycyjnych z zarzutem rusofilstwa czy wręcz zdrady interesów narodowych. Wśród ugrupowań solidarnościowych, w owym czasie, nie należało do odosobnionych stanowisko, według którego stopień patriotyzmu polskiego zależał niejako od stopnia antyrosyjskości[233].

Współpraca polityczna polsko-białoruska od 1994 r. charakteryzowała się niezbyt dużą dynamiką. Politycy polscy większą wagę przywiązywali do rozwoju stosunków gospodarczych niż politycznych. Wyraziło się to także w sferze deklaratywnej. Przykładowo, w expose ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego, wygłoszonym w Sejmie 12 maja 1994 r., znalazło się stwierdzenie, że zarówno w stosunkach z Litwą i Białorusią, jak i innymi wschodnimi sąsiadami „koncentrujemy się przede wszystkim na tworzeniu warunków sprzyjających współpracy gospodarczej"[234]. Przyniosło to niezłe rezultaty. Większość firm o kapitale mieszanym, jakie powstały na terytoriom Białorusi w latach 1991–1994, należała do przedsiębiorców białoruskich i polskich.

Jeszcze w 1995 r. wydawało się, że stosunki polsko-białoruskie są w fazie wznoszącej. Premierzy – Waldemar Pawlak i Michaił Czyhir – podpisali 21 stycznia 1995 r. w Brześciu cztery dokumenty: deklarację o rozwoju współpracy gospodarczej; umowę regulującą odprawy graniczne na granicy państwowej; program współpracy przemysłowej i naukowo-technicznej na 1995 r. oraz umowę o ochronie grobów i miejsc pamięci. Tematem roboczego spotkania premierów były możliwości ożywienia współpracy dwustronnej, zwłaszcza gospodarczej. Podczas rozmów plenarnych wskazano na korzystne tendencje w wymianie handlowej (w 1994 r. obroty handlowe między Polską i Białorusią zwiększyły się o kilkadziesiąt procent), omówiono też możliwości wprowadzenia wzajemnych rozliczeń w walutach narodowych. Strony wyraziły zainteresowanie współpracą transgraniczną. Poruszono kwestię budowy infrastruktury przejść granicznych i korytarza transportowego Wschód–Zachód, biegnącego od Berlina po Moskwę, przedyskutowano również ideę zacieśniania bezpośrednich kontaktów między województwami i regio-

[233] Zob.:Wypowiedź Piotra Naimskiego w dyskusji pt.: *Jedna czy wiele racji stanu?* „Więź" 1995, nr 3; M. Stolarczyk, op. cit., s. 259.

[234] „Gazeta Wyborcza", 13.05.1994, s. 6.

nami przygranicznymi. Omówiono sprawy związane ze wspólnymi przedsięwzięciami w takich dziedzinach, jak: budowa infrastruktury transportowo-komunikacyjnej, poszukiwanie i wydobycie produktów naftowych, budowa gazociągu oraz zwiększenie stopnia wykorzystania polskich portów przez stronę białoruską.

Dokonana przez Łukaszenkę w 1996 r. niezgodnie z prawem nowelizacja konstytucji zaowocowała ochłodzeniem stosunków, a praktycznie izolacją ze światem zachodnim. Autokratyzm władzy i wycofanie się z prorynkowej transformacji gospodarki, spowodowały negatywne reakcje nie tylko w Polsce, lecz praktycznie międzynarodową izolację Białorusi. Antynatowska retoryka prezydenta Łukaszenki, okresowe zawieszanie przez Białoruś wykonywania zobowiązań dotyczących traktatu CFE, projekt utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej i Wschodniej (odczytany jako alternatywa do rozszerzenia NATO na Wschód) spowodowały, że Białoruś stała się czynnikiem niepewności w Europie.

W tej sytuacji Polska podjęła rozsądną decyzję częściowego wyłamania się z polityki izolowania Białorusi, utrzymując dla wyższych funkcjonariuszy białoruskiej administracji państwowej prawo wjazdu do Polski (podobnie postąpiła Litwa). Uzasadniono to chęcią zachowania dobrosąsiedzkich stosunków oraz troską o Polaków mieszkających na Białorusi[235]. Warszawa odmawiała jednak przyjmowania Łukaszenki, uznając, że byłoby to równoznaczne z udzielaniem pośredniego wsparcia jego polityce wewnętrznej.

Dialog polsko-białoruski toczył się nadal podczas spotkań roboczych na różnych szczeblach. W Wiskulach, 30 marca 1996 r., spotkali się prezydenci Aleksander Kwaśniewski i A. Łukaszenka w celu wymiany poglądów na temat bezpieczeństwa europejskiego, projektów ściślejszej integracji rosyjsko-białoruskiej (2 kwietnia 1996 r. w Moskwie miało być podpisane porozumienie o utworzeniu Stowarzyszenia Suwerennych Państw) oraz stosunków dwustronnych. Łukaszenka przedstawił stanowisko Białorusi na temat głośnej w początkach 1996 r. sprawy tzw. korytarza kaliningradzkiego, wyjaśniając, że Białoruś nie angażowała się bezpośrednio w tę kwestię. Zadeklarował też poparcie dla współpracy regionalnej w ramach Euroregionów „Bug" i „Niemen" oraz rozbudowy infrastruktury granicznej. A. Kwaśniewski spotkał się także z przedstawicielami białoruskiej opozycji parlamentarnej w konsulacie polskim w Brześciu[236].

Dzięki ruchliwości polskich przedsiębiorców rosła nadal wysokość obrotów handlowych między Białorusią i Polską. W 1995 r. wyniosły one 479 mln USD, w 1996 r. 527,4 mln USD, w tym import 256,2 mln USD, eksport 271,2 mln USD. Jednak warunki (wysokie ryzyko podejmowania działalności na rynku białoruskim) nie sprzyjały rozwojowi współpracy innej, niż handlowa. Mimo to z roku na

[235] Zob.: *Dyplomacja z sąsiadami*, „Gazeta Wyborcza", 14.07.1998, nr 163, s. 6; *Z kim rozmawiać w Mińsku*, „Gazeta Wyborcza", 19–20.09.1998, nr 220, s. 4; T. Iwiński, *Białoruś oddaliła się od Europy*, „Gazeta Wyborcza", 28.11.1996, nr 277, s. 6.

[236] Zob. M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią*, http://www.msz.gov.pl.

rok rosła liczba polsko-białoruskich spółek produkcyjno-handlowych (w 1996 r. około 600) oraz wspólnych przedsiębiorstw polsko-białoruskich (około 200). Zaangażowanie kapitałowe polskich firm oceniano łącznie na około 80 mln USD. W polskim eksporcie dominowały artykuły rolno-spożywcze i wyroby przemysłu elektromaszynowego, w imporcie zaś produkty mineralne. Białoruś była w tym czasie trzecim, po Rosji i Ukrainie, naszym partnerem handlowym wśród krajów b. ZSRR. Polska dla Białorusi drugim partnerem, po Niemczech, w grupie państw spoza WNP[237].

Szeroko komentowanym w polskich mediach wydarzeniem w stosunkach polsko-białoruskich był incydent związany z zatrzymaniem w Mińsku w dniu 14 maja 1996 r. przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Mariana Krzaklewskiego i kilku innych działaczy tego związku. Przybyli oni na Białoruś legalnie, na zaproszenie oficjalnie zarejestrowanych Wolnych Związków Zawodowych Białorusi w celu spotkania się z ich aktywem. Do spotkań nie doszło, zostali zatrzymani w centrum miasta i odstawieni do granicy.

Od 1996 r. stosunki polsko-białoruskie utrzymywały się na obniżonym poziomie. Strona polska podejmowała wysiłki utrzymywania stosunków międzyresortowych, przeważnie o charakterze gospodarczym oraz współpracy regionów przygranicznych. Podtrzymywano międzydepartamentalne kontakty robocze z białoruskim MSZ i kontynuowano współpracę międzyresortową. Natomiast Sejm i Senat RP utrzymywały kontakty jedynie z przedstawicielami zdelegalizowanej przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę Rady Najwyższej XIII kadencji, odmawiając uznania prawomocności powołanego w niedemokratyczny sposób Zgromadzenia Narodowego. Polska inicjatywa przeprowadzenia polsko-białoruskiego okrągłego stołu z udziałem opozycji nie została zrealizowana, ze względu na negatywną reakcję władz białoruskich.

Bardzo niekorzystną tendencją, która uległa nasileniu w ostatnich miesiącach 1998 r., było wycofywanie się firm polskich z rynku białoruskiego. Jest ona efektem braku stabilności i wysokiego ryzyka działalności gospodarczej na Białorusi oraz trudności płatniczych. Odwrócenie tej tendencji wymagałoby radykalnej zmiany zasad funkcjonowania gospodarki białoruskiej, co – przynajmniej w bliskiej perspektywie – wydaje się mało prawdopodobne.

Wprawdzie nasze stosunki ze wschodnim sąsiadem są lepsze niż państw należących do UE, niemniej daleko im do temperatury lat 1991–1994. Mińsk, podkreślając niejednokrotnie potrzebę zdynamizowania stosunków, nie tylko nie podejmuje działań mających je zmaterializować, ale występuje często z różnorodnymi oskarżeniami i zarzutami, a bywa, że i prokuruje skandale dyplomatyczne. Spowodowane jest to w szczególności wejściem Polski do NATO. Warszawa jest oskarżana o prowadzenie antybiałoruskiej polityki, a społeczeństwo białoruskie infor-

[237] Zob. ibidem.

mowane o rzekomych zagrożeniach od niej płynących[238]. Na potrzeby polityczne Mińsk podejmuje najczęściej akcje propagandowe, mające wykazać, że Polska po wstąpieniu do NATO utraciła samodzielność polityczną i stała się przyczółkiem Sojuszu, z którego może nadejść zagrożenie dla Białorusi. W akcjach tych uczestniczy osobiście prezydent, co ma zapewne podnieść poziom wiarygodności zarzutów. Polska jest oskarżana o: prowadzenie działalności szpiegowskiej za pomocą przyrządów elektronicznych, organizowanie szpiegowskiej działalności werbunkowej, szkolenie białoruskich opozycjonistów mających dokonać zamachu stanu, rozmieszczanie wzdłuż granicy dużej ilości wojsk oraz udostępnienie jednego z lotnisk przy granicy z Białorusią eskadrze amerykańskich samolotów szturmowych F-16[239].

W prasie białoruskiej, a zwłaszcza w organie literatów „Literatura i Mastactwa"[240], pojawiło się szereg artykułów o zagrożeniu białoruskiej niepodległości ze strony Polski. Eksponowano i z rozmachem nagłaśniano marginalne w życiu Polski i prawie nikomu tu nie znane oświadczenia, wypowiedzi i publikacje polskich środowisk emigracyjnych, związków weteranów, ziomkostw kresowych o konieczności powrotu kresów wschodnich, zagwarantowanych Polsce traktatem wersalskim, mającym ponoć nadal swą ważność itp.

Kontrowersje w społeczeństwie polskim wywołała rosyjsko-białoruska propozycja budowy korytarza suwalskiego z Grodna do Kaliningradu. W Polsce sprawa korytarza wzbudziła jak najgorsze skojarzenia historyczne (po doświadczeniach polsko-niemieckich w tym względzie), dlatego większość polityków odrzuciła ten pomysł, jako próbę stworzenia pretekstu do wywierania nacisku politycznego. Rząd polski oświadczył, że zgadza się na tranzyt towarów rosyjskich, ale wyłącznie na ogólnie obowiązujących w Europie zasadach, a nie na podstawie specjalnej umowy z Rosją.

Jedną z kwestii związanych ze stosunkami polsko-białoruskimi, która wywołała znaczny rezonans wśród społeczeństwa polskiego, były zarzuty władz Białorusi oraz duchowieństwa prawosławnego, że polscy księża katoliccy próbują polonizować Białorusinów i zmierzają do katolicyzacji w większości prawosławnego społeczeństwa białoruskiego[241]. W związku z tym kierowany przez Paźniaka BFN wysłał w listopadzie 1991 r. list do papieża, który był prośbą o „przysłanie księży z Włoch, Szwajcarii, Czech – wszystko jedno skąd, byle nie z Polski. Księża

---

[238] Zob. S. Kostian, op. cit., s. 15.

[239] Zob.: C. Goliński, *Zimna wojna na słowa*, „Gazeta Wyborcza", 7–8.02.1998, nr 32, s. 6; A. Bilski, *Wolność jak kajdany*, „Polska Zbrojna", 1998, nr 51, s. 31; *Oskarżeni o szpiegostwo*, „Rzeczpospolita", 13–14.02.1999, nr 36, s. 5; *Antybiałoruska agresja*, „Gazeta Wyborcza", 29–31.03.1999, nr 75, s. 7.

[240] Zob. W. Pawluczuk, op. cit., s. 68–70.

[241] W społeczeństwie białoruskim wyznawcy prawosławia stanowili ponad 62%, katolicyzmu 10,3%, protestantyzmu 12,4%. Pozostali – to niewierzący oraz inne wyznania. Zob. E. Mironowicz, op. cit., s. 35.

z Polski, zajmują się bowiem nie tyle dziełem bożym, ile podcinaniem korzeni niepodległej Białorusi". Jenocześnie zgłoszono wniosek o uznanie Armii Krajowej za organizację zbrodniczą i zakazanie publicznych uroczystości w miejscach pamięci AK[242]. Katolicy na Białorusi to nie tylko zdecydowana większość z liczącej ponad 400 tys. osób Polonii, ale także kilkaset tysięcy Białorusinów. Ostentacyjne obnoszenie się wielu duchownych z polskością (np. dekorowanie świątyń biało-czerwonymi flagami) sprzyjało formułowaniu zarzutu o związku katolicyzacji z polonizacją.

Mimo że Kościół katolicki formalnie ma taki sam status, jak Cerkiew prawosławna, władze białoruskie nie chcą się pogodzić z tym, że większość księży to Polacy (na Białorusi nie ma katolickiego seminarium duchownego). Władze niejednokrotnie domagały się, by uzgadniano z nimi kandydatury na stanowiska kościelne. Kościół katolicki ma tam 391 parafii, 277 kościołów i trzy klasztory[243].

Warszawa przyjęła następującą linię działania: z jednej strony krytykuje politykę Łukaszenki i naruszenia praw człowieka, z drugiej nie zrywa stosunków z Białorusią. Nie planujemy – według Pawła Dobrowolskiego, rzecznika MSZ – wizyty prezydenta Łukaszenki w Polsce ani nikogo z jego bliskich współpracowników. Żaden z naszych wysokich polityków nie wybiera się też do Mińska. Nasi parlamentarzyści uznają wyłącznie dawną Radę Najwyższą rozwiązaną przez Łukaszenkę.[244]

Rządowe stanowisko Polski wobec podejmowanych przez Białoruś i Rosję kolejnych prób zmierzających do integracji tych państw, było pochodną stanowiska, że w żywotnym interesie Polski leży utrzymanie niepodległości Białorusi oraz założenia, że Polska nie będzie niechętna ścisłym związkom między państwami powstałymi na obszarze byłego ZSRR, „jeśli ich tworzeniu nie towarzyszą przemoc, dyktat lub naruszenie demokratycznych procedur". Traktujemy je – mówił były minister spraw zagranicznych Polski A. Olechowski – jako procesy naturalne i zgodne z międzynarodowym porządkiem prawnym[245]. Poparł go Jan Nowak Jeziorański, uzasadniając, że obrona suwerenności nie może zmieniać się w politykę zaczepną i agresywną. Dotyczy to przede wszystkim ingerowania w stosunki między Rosją a krajami WNP[246].

Stanowiska te, zawierające się w stwierdzeniach, że suwerenna Białoruś jest Europie i Polsce potrzebna oraz że Warszawa nie może ingerować w wybór opcji polityki zagranicznej Mińska, znalazły się w wypowiedziach Prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w czasie jego pobytu na Białorusi pod koniec marca 1996 r., w czasie jego wizyty w Rosji w kwietniu 1996 r. oraz premiera Włodzi-

---

[242] Zob. W. Pac, *Misja*, „Wprost", 1995, nr 50; C. Goliński, *Duszpasterstwo na czarno*, „Gazeta Wyborcza", 28–29.10.1995, s. 6.

[243] Zob. „Gazeta Wyborcza", 22.10.1998, nr 227, s. 10.

[244] Zob. *Dokąd idzie Białoruś?* „Gazeta Wyborcza", 21.07.1999, nr 168, s. 8.

[245] Zob. *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP A. Olechowskiego...* op. cit., s. 44.

[246] Zob. J. Nowak-Jeziorański, *Strategia okresu przejściowego*, „Rzeczpospolita", 4.09.1995.

mierza Cimoszewicza w styczniu 1997 r. Prezydent Kwaśniewski argumentował m.in., że integracja jest dziś signum temporis Europy. Może integrować się Białoruś z Rosją – może integrować się Polska ze strukturami euroatlantyckimi. Jest to kwestia suwerenności[247]. Te wizyty i wypowiedzi prezydenta niezbyt przychylnie oceniła opozycja. Zarzucono Kwaśniewskiemu pośrednie legitymizowanie reżimu Łukaszenki i akceptowanie jego polityki integracji z Rosją[248].

Nieingerowanie w sprawy wewnętrzne Białorusi nie oznacza, że Polsce jest obojętny jej rozwój wewnętrzny. Dał temu wyraz w listopadzie 1996 r. A. Kwaśniewski, kiedy to prezydent Łukaszenka, umacniając swoje dyktatorskie rządy, wszedł w kolejny już konflikt z parlamentem i Sądem Konstytucyjnym. Z inicjatywy polskiego prezydenta, do której się przyłączyli prezydenci Litwy i Ukrainy, przyjęte zostało 20 listopada 1996 r. oświadczenie, w którym głowy państw stwierdziły m.in.: „Jako najbliżsi sąsiedzi Republiki Białoruś, w trosce o jej przyszłość, w pełni respektując jej suwerenność, wzywamy do rozwiązania obecnego konfliktu na drodze konstytucyjnej oraz przestrzegania praw człowieka i wolności obywatelskich, zgodnie z powszechnie uznanymi międzynarodowymi normami i uniwersalnymi zasadami demokracji". Była to zarazem pierwsza wspólna wypowiedź w sprawach regionu Polski, Litwy i Ukrainy.

Mimo tych krytycznych i pełnych niepokoju ocen, Polska przynajmniej oficjalnie podtrzymywała gotowość do dialogu, który – jak stwierdził ówczesny minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati – „trzeba prowadzić do ostatniego momentu, dopóki będzie jeszcze szansa. Zachód bardzo wcześnie zrezygnował z Białorusi i to był duży błąd"[249]. Dialogowi takiemu miało służyć też spotkanie ministrów spraw zagranicznych Białorusi, Polski i Ukrainy w dniu 20 lipca 1996 r. w pobliżu Brześcia. Głównym tematem rozmów były sprawy współpracy transgranicznej, w tym dotyczące włączenia Białorusi do Euroregionu „Bug". W związku z tym spotkaniem w wypowiedziach polskich polityków oraz w mediach pojawiła się nawet formuła „trójkąt brzeski"[250].

Innego zdania była opozycja. W styczniu 1997 r. Rada Polityki Zagranicznej, skupiająca m.in. ministrów poprzednich rządów RP, oświadczyła, że integracja Białorusi z Rosją zagraża interesom Polski, a polityka rządu polskiego wobec Białorusi jest błędna. Rada przypomniała, że jedną z wytycznych polityki polskiej przyjętej w 1992 r. było wspieranie niezależnej państwowości partnerów wschod-

---

[247] Zob.: K. Mroziewicz, *Odwilż kontrolowana*, „Polityka" 1996, nr 16, s. 23; „Gazeta Wyborcza", 14.01.1997, s. 7.

[248] Zarzuty takie formułowali także niektórzy działacze opozycyjni na Białorusi. Zob. rozmowę z Zianonem Paźniakiem, przewodniczącym BFN, „Wprost", 1996, nr 1, s. 45; J. Wilczak, *Rosyjska manna z nieba*, „Polityka", 1996, nr 14, s. 32.

[249] *Rozmowa z Dariuszem Rosatim, ministrem spraw zagranicznych Polski*, „Wprost" 1997, nr 1, s. 45.

[250] Zob.: R. Zięba, *Białoruś*... op. cit., s. 139; J.J. Komar, *Najważniejsze rozmawiać*, „Gazeta Wyborcza", 8.09.1997, s. 6; C. Goliński, J. Komar, *Przy jednym stole z Łukaszenką*, „Gazeta Wyborcza", 5.09.1997, s. 7.

nich. W ocenie Rady, utrata niepodległości przez Białoruś zagrozi stabilizacji w tej części Europy[251].

Z dostępnych materiałów wynika, że ani Polska, ani Białoruś nie dokładały należytych starań, by powrócić do poziomu relacji, chociażby sprzed 1995 r. Po stronie polskiej przejawiało się to w prezentowaniu formalnej otwartości i praktycznym braku inicjatywy dyplomatycznej. Starano się przede wszystkim nie dopuścić do dalszych zadrażnień, a w tym względzie chętnych nie brakowało. Przykładem może służyć sejmowe „Posłanie do narodu Białoruskiego" z 22 stycznia 1999 r., w którym posłowie zadeklarowali moralne poparcie dla wszystkich Białorusinów, którzy dążą do rozwoju demokracji w swoim kraju, bronią praw człowieka i próbują budować efektywny system ekonomiczny. Do narodu ono nie dotarło, a nawet gdyby była taka możliwość, to nie znalazło by szerszego oddźwięku. Za to wyzwało odpowiedź zwolenników Łukaszenki. W lutym grupa około 50 białoruskich komunistów, głównie ludzi starszych, pikietowała polską ambasadę w Mińsku. Głównym hasłem było: „Ręce precz od Białorusi i prezydenta". Trzymano też transparenty: „Panowie z polskiego Sejmu – nie plujecie w twarz tym, którzy wyzwolili was spod faszystowskiej okupacji!" i „Póki rządzi Łukaszenka, słońce świeci nam w okienka"[252].

Jedyne nagłośnione wystąpienie Łukaszenki miało miejsce tuż przed wejściem Polski do NATO. Nieoczekiwanie wystąpił on z pozytywną oceną potrzeby dobrych stosunków z Polską. W przemówieniu z okazji przypadającego 5 lipca 1998 r. Dnia Republiki, wysoko ocenił rolę elementu polskiego w polityce zagranicznej Białorusi. Wyraził też nadzieję, że Białoruś i Polska, złączone głębokimi korzeniami historycznymi, zdołają wznieść się ponad chwilowe emocje polityczne i wejść w XXI wiek jako państwa trwale związane korzystnymi dla obu stron stosunkami[253]. Od tego czasu oficjalny stosunek prezydenta do Polski można tylko obserwować przy okazji wygłaszania orędzia do Zgromadzenia Narodowego. Sprowadza się on do ogólnikowej frazy, podkreślającej, że należy położyć nacisk na rozwój partnerskich stosunków z Polską i państwami bałtyckimi, uwzględniając możliwość ich wstąpienia do UE[254].

W 2002 r. doszło w pewnym stopniu do ożywienia kontaktów. Podczas nieformalnych spotkań ze swoimi białoruskimi odpowiednikami rozmawiali szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec, wicepremier Marek Pol i szef resortu spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz. Miały też miejsce spotkania na szczeblu dyrektorów departamentu, których celem było przygotowanie projektów umów dotyczących walki z zorganizowaną przestępczością oraz współpracy

---

[251] Zob. *Integracja z Rosją groźna dla Polski*, „Gazeta Wyborcza", 17.01.1997.
[252] *Oskarżeni o szpiegostwo*, „Rzeczpospolita", 13–14.02.1999, nr 36, s. 5.
[253] Zob. *Białoruś*, „Wiadomości", OSW, 7.07.1998, nr 126, s. 5.
[254] Zob. *Poslanie Prezidenta...* op. cit., s. 3.

między organami ochrony prawa[255]. W maju 2002 r. przeprowadzono pierwsze wspólne ćwiczenia służb pogranicznych zgrywające współdziałanie w walce z przestępczością[256]. Podjęto też próbę oceny stanu stosunków z Białorusią i wypracowania nowego stanowiska. Mówił o tym w Sejmie minister W. Cimoszewicz w exposé rządowym dotyczącym podstaw polskiej polityki zagranicznej i w wywiadzie dla Radia Polonia[257]. Podkreślając istnienie bardzo silnych związków między Polską i Białorusią, które powinny sprzyjać utrzymywaniu dobrych i intensywnych stosunków, wyraził niezadowolenie z ich stanu. Brak satysfakcji bierze się przede wszystkim stąd, że niestety od kilku już lat rozwój sytuacji politycznej na Białorusi jest rozczarowujący. Co więcej, trudno jest utrzymywać kontakty na najwyższym szczeblu bez stwarzania niepożądanego wrażenia akceptowania politycznej rzeczywistości białoruskiej. W związku z tym dopóki nie nastąpi na Białorusi zmiana podejścia do głównych wolności obywatelskich, Polska nie widzi możliwości nawiązania kontaktów na najwyższym szczeblu. Współpraca polityczna – zdaniem ministra – nie będzie możliwa również, dopóki nie zostanie przyjęty bezdyskusyjny we współczesnym świecie standard, że opozycja ma prawo istnieć i działać. Wreszcie, dopóki losy zaginionych działaczy opozycji nie zostaną wyjaśnione, a ich rodziny, społeczeństwo białoruskie i cały świat nie dowie się, co się stało, a osoby odpowiedzialne nie zostaną pociągnięte do odpowiedzialności.

Z drugiej strony rząd przedstawił bardzo otwarcie swoją gotowość do uaktywnienia stosunków polsko-białoruskich w innych obszarach, a więc w obszarze współpracy gospodarczej, społecznej – organizacji pozarządowych czy współpracy lokalnej – samorządów terytorialnych. Polska jest przekonana, że istnieje wiele obszarów, w których Polacy byliby gotowi – o ile istniałoby potwierdzone zainteresowanie drugiej strony – udzielać pomocy Białorusi. Jako przykłady minister wymienił pomoc „w zakresie budowania tzw. społeczeństwa obywatelskiego, czyli społeczeństwa, w którym obok instytucji oficjalnych istnieje rozwinięta sieć organizacji pozarządowych, w których istotną rolę odgrywają autentycznie wybierane, nie nominowane samorządy terytorialne" oraz przekazanie doświadczeń w transformowaniu naszej gospodarki.

Propozycje te mogą być atrakcyjne dla niewiele znaczącej opozycji, jednak należy wątpić, by zostały podjęte przez obecne władze.

---

[255] Zob.: A. Niekrasov, *Pod raznymi uglami zrenija*, „Sovetskaja Belarussija", 11.07.2002, s. 2; M. Nikolaev, *Porjadok bez granic*, ibidem, 17.07.2002, s. 2; D. Pszczółkowska, *Izolacja nieskuteczna*, „Gazeta Wyborcza", 17.07.2002, s. 8; *Spotkanie szefów MSZ Polski i Białorusi*, „Rzeczpospolita", 11.03.2002, s. A6.

[256] Zob. M. Vasilevskij, *Granica: mir vašemu domu*, „Sovetskaja Belarussija", 29.05.2002, s. 1.

[257] Zob.: *Informacja ministra spraw zagranicznych W. Cimoszewicza „O podstawowych kierunkach polityki zagranicznej"* (przedstawiona na 16. posiedzeniu Sejmu w dniu 14.03.2002 r.), http://www.msz.gov.pl/MSZ/Minister/; Fragment wypowiedzi ministra W. Cimoszewicza na temat Białorusi, na podstawie zapisu wywiadu dla Radia Polonia, Warszawa 6.06.2002, ibidem.

1.2. Współpraca transgraniczna i regionalna

Wprawdzie władze Białorusi deklarowały wolę rozwijania współpracy regionalnej i transgranicznej, lecz jej rezultaty są ograniczone[258]. Czynnikiem blokującym rozwój tej współpracy, obok braku środków finansowych, jest scentralizowany system władzy, ograniczający inicjatywę i samodzielność władz lokalnych po stronie białoruskiej. W rezultacie realizacja przyjętych wcześniej ustaleń postępuje powoli lub ogranicza się do wymiany delegacji. Niemniej jednak, w sytuacji ograniczonych kontaktów politycznych, współpraca transgraniczna pozostaje jednym z nielicznych czynników podtrzymujących rozwój stosunków dwustronnych.

Wśród zadań uzgodnionych przez podkomisję ds. współpracy międzyregionalnej znalazły się m.in.:

1) wspólne prace nad uzgodnieniem bilansów wodno-gospodarczych rzeki Narwi w związku z budową zbiornika wodnego Siemianówka;

2) wymiana informacji o składowiskach substancji i odpadów niebezpiecznych oraz o zagrożeniach ekologicznych;

3) utworzenie transgranicznych obszarów chronionych oraz poprawa stanu środowiska naturalnego na obszarach przygranicznych;

4) opracowanie systemu informacji o przepisach obowiązujących w handlu zagranicznym po obu stronach granicy, wspieranie organizacji targów, wystaw i innych imprez promocyjnych oraz seminariów i szkoleń;

5) opracowanie wspólnych programów rozwoju turystyki, w tym rekonstrukcja, udrożnienie i zagospodarowanie Kanału Augustowskiego;

6) wspieranie współpracy między szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi w celu wymiany dzieci i młodzieży oraz rozwoju sportu i kultury.

Mimo zainteresowania Białorusi (i Rosji) tranzytem do Europy Zachodniej nie podjęto poważniejszych prac w celu usprawnienia przejazdów. Stan przejść granicznych jest zły, a inwestycjom po stronie polskiej nie towarzyszą równoległe działania po stronie białoruskiej. Władze Białorusi oczekują, że udział w euroregionach „Niemen" i „Bug" pozwoli im na uzyskanie od instytucji europejskich środków na modernizację przejść granicznych[259].

1.3. Współpraca kulturalna

Obecność polskiej kultury na Białorusi jest dziś znacznie skromniejsza niż w latach 80. Znikły z rynku polskie gazety i książki. Niegdyś Polska była jedyną szansą na kontakt z kulturą bliską zachodniej. Oglądano polską TV, „Lata z radiem" słuchano nawet w odległym Mińsku. Obecnie Polskę poznają Białorusini

---

[258] Szerzej zob.: *Problemy polsko-białoruskiej współpracy przygranicznej*, red. A. Stasiak i W. Zgliński, Warszawa–Mińsk 1995; *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90': polsko-białoruskie seminarium naukowe*, red. nauk. M. Ciecho-cińska, Siedlce 1997.

[259] Zob. J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, http://www.msz.gov.pl/.

przez pryzmat bazarów. Nie jest to dobre miejsce do wchłaniania kultury kraju, który się odwiedza. Nawet Festiwal Piosenki Polskiej w Witebsku kilka lat temu został przekształcony w propagandowe panslawistyczne święto: Festiwal Sztuki „Słowiański Bazar", któremu patronuje osobiście prezydent Łukaszenka.

Na szczeblu współpracy międzyrządowej dzieje się niewiele. Przy Ambasadzie RP w Mińsku działa co prawda od kilku lat Instytut Polski, jednak jego możliwości są bardzo ograniczone. Nie ma on własnego budynku i mieści się w niewielkim pomieszczeniu, w gmachu ambasady. W tych skromnych warunkach organizowane są koncerty i pokazy polskich filmów. W 2001 r. Instytut zorganizował uroczysty koncert w mińskiej filharmonii w ramach obchodów Roku Paderewskiego. Oprócz utworów jubilata, muzycy polscy zaprezentowali muzykę Karola Kurpińskiego, Andrzeja Kurylewicza i Macieja Żółtowskiego[260].

Najdonioślejszym wydarzeniem było ogłoszenie przez białoruską opozycję 1996 roku „Rokiem Tadeusza Kościuszki". Cykl imprez poświęconych 250-leciu urodzin bohatera, zakończył się w maju odsłonięciem jego pomnika. Białoruscy opozycjoniści traktują Kościuszkę jako rodaka. Tego Białorusina zna cały świat – napisała o nim mińska „Narodnaja hazieta"[261]. Ponadto w 1997 r. w Polsce odbyły się Dni Kultury Białoruskiej, a w 1999 r. Dni Kultury Polskiej na Białorusi.

Szerszy zakres ma natomiast regionalna współpraca przygraniczna. Inicjatywę przejęły przede wszystkim organizacje nie korzystające z państwowych dotacji i nie ograniczone regułami dyplomacji. Były poseł Artur Smółko założył w Białymstoku Centrum Edukacji Polska-Białoruś. Inicjatywa po raz pierwszy połączyła w działaniu środowiska polskie i białoruskie na Białostocczyźnie. Centrum współdziałało m.in. w organizowaniu we wrześniu 1998 r. w Białymstoku festiwalu „Mickiewicz a my", z udziałem m.in. Czesława Miłosza i Wasila Bykau'a. Sfinansowało także tłumaczenie na język białoruski „Zniewolonego umysłu" C. Miłosza, dotowało też m.in. tomik niezależnej poezji białoruskiej „Za niebokresem Europy", zawierający m.in. głośny wiersz „Zabij prezydenta". W ramach programu „Białoruś w kręgu kultury europejskiej" Centrum sponsoruje wizyty białoruskich zespołów rockowych. Z kolei Fundacja im. Batorego dofinansowała białoruski numer czasopisma literackiego „Kartki". Wspiera też imprezy organizowane na Białostocczyźnie, m.in. za pośrednictwem Związku Studentów Białoruskich słynne Basowiszcza – białoruski festiwal rockowy w Gródku, który rokrocznie przeradza się w antyłukaszenkowską demonstrację.

W Białymstoku działają także m.in.: Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK); Związek Białoruski, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża". BTSK i władze Grodna organi-

[260] Zob. C. Goliński, *Paderewski na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza", 4.12.2001, s. 13.

[261] Zob.: *Rok Kościuszki*, „Gazeta Wyborcza", 6.02.1996, s. 5; C. Goliński, *Białoruś czci Kościuszkę*, ibidem, 4.01.2002, s. 12.

zują wzajemnie Dni Kultury Białoruskiej i Polskiej w Białymstoku i Grodnie[262]. Oprócz audycji białoruskich Polskiego Radia nadawanych z Warszawy, emitowane są regionalne programy z Białegostoku dla mniejszości białoruskiej – na dobrym poziomie i prowadzone przez dobrych fachowców radiowych – Białorusinów i Polaków.

Wydarzeniem po obu stronach granicy były obchody dwóchsetlecia urodzin Adama Mickiewicza. Główne uroczystości państwowe ku czci poety, z udziałem kilku tysięcy osób, otworzył premier Białorusi Siarhiej Linh. Ujęto je w ramy Międzynarodowego Święta Poezji, na które ściągnięto mnóstwo gości z zagranicy i na którym czczono nie tylko Mickiewicza. Premier Linh oświadczył, że Mickiewicza, „syna polskiego narodu i białoruskiej ziemi", czyta obecnie cała Białoruś. Jest szanowany za stosunek do Białorusinów, o których wypowiadał się, że zachowali najwięcej ogólnosłowiańskich cech oraz harmoniczną, bogatą i czystą mowę. Linh zwrócił uwagę, że Polska zawsze była dla Białorusi oknem na Europę, podziwiano tu talent polskich wykonawców i czarujące dźwięki polskiego języka, których uosobieniem były piosenki Anny German, filmy Andrzeja Wajdy i aktorstwo Daniela Olbrychskiego. Muzeum w Nowogródku stoi na miejscu budynku, w którym mieszkała rodzina Mickiewiczów. W mieście odbyły się koncerty, spotkania. Wnętrze muzeum urządziło warszawskie Muzeum Literatury, podobnie jak otwarte 8 września 1998 r. muzeum w Zaosiu. Odtworzono tam wiejsko-szlachecką zagrodę, w której poeta przyszedł na świat[263]. W Grodnie przed siedzibą Związku Polaków na Białorusi (ZPB) odsłonięto popiersie Adama Mickiewicza. Na postumencie znalazł się napis po białorusku i po polsku „Adamowi Mickiewiczowi – wdzięczni rodacy". To już czwarty pomnik wieszcza na Białorusi – po Brześciu, Nowogródku i Lidzie[264]. Białoruska Fundacja Kultury wydała nowy przekład „Pana Tadeusza". Białorusini otrzymali niepublikowany wcześniej przekład tego dzieła, nad którym jego autor, Piotr Bitel, pracował potajemnie w łagrach. Poemat od razu stał się rarytasem dla bibliofilów[265].

Na uniwersytecie w Białymstoku powstała Katedra Kultury Białoruskiej, skupiająca uczonych i studentów zarówno polskich, jak i białoruskich. Niestety, jej środki finansowe są mizerne. Słuszny wydaje się być postulat Jerzego Gedroycia dotyczący utworzenia drugiej samodzielnej Katedry Filologii Białoruskiej, która by prowadziła badania nad literaturą białoruską. Pomoc państwa na rzecz takich wy-

[262] Zob. S. Hołownia, *Cisza nad Białorusią*, „Gazeta Wyborcza", 20.08.1998, nr 194, s. 10.

[263] Zob. *Polak znad Niemna*, „Gazeta Wyborcza", 14.09.1998, nr 214, s. 22.

[264] Zob. *A Mickiewicz na to patrzy*, „Gazeta Wyborcza", 26.10.1998, nr 251, s. 11.

[265] Nad przekładem Bitel pracował w latach 1953–1955 między wyrębem drzew pod Kemerowem a wydobywaniem rudy miedzi w Dżeskazganie. Zamiast pióra tłumacz pisał ołówkiem zrobionym przez siebie z kawałka ołowianego drutu. Czasem używał zielonki, rodzaju jodyny, potajemnie wynoszonej z lazaretu przez znajomego lekarza. Papier zastępowały wykradane i pocięte na kawałki worki po cemencie. Sam autor obozowego przekładu „Pana Tadeusza" nie doczekał jego książkowej publikacji, zmarł jeszcze w 1991 roku, w wieku 79 lat. Zob. C. Goliński, *Mickiewicz zza krat*, „Gazeta Wyborcza", 8.09.1998, nr 227, s. 16.

dawnictw, jak „Białoruskie Zeszyty Historyczne", powinna być znacznie zwiększona.

W stosunkach między Białorusią i Polską ważną rolę odgrywają sprawy mniejszości narodowych w obu państwach[266]. Stanowią one przedmiot negocjacji praktycznie od momentu nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych.

Według danych ujawnionych przez spis z 1989 r., na Białorusi najwięcej Polaków mieszka w rejonie grodzieńskim (87,3 tys. – 25,7% ogółu ludności rejonu), lidzkim (56,5 tys. – 40,2%), szczuczyńskim (34,9 tys. – 50, 9%), woronowskim (32,1 tys. – 83%). Poczucie narodowe Polaków nie jest związane ze stopniem posługiwania się językiem polskim. Świadczy o tym fakt, że jako język ojczysty, język polski zadeklarowało ok. 55 700 osób (13,4%), białoruski – 266 800 (63,9%), rosyjski – ponad 94 tys. (22,6%)[267]. Nie ma bowiem na Białorusi jednojęzycznych autochtonicznych Polaków, są oni przeważnie dwujęzyczni lub trójjęzyczni. Tylko w niewielu rodzinach polszczyzna pełni funkcję języka domowego, używanego od pokoleń w codziennych kontaktach. Przeważnie język polski znają przedstawiciele starszej generacji, którzy pamiętają go jeszcze z polskich szkół powszechnych z czasów przedwojennych. Używają polszczyzny w kręgu sąsiedzkim i w rozmowach z przybyszami z Polski, ale przede wszystkim w kościele. Starsze pokolenie Polaków cechuje emocjonalny stosunek do rodzimego języka, którego znajomość jest dla nich obowiązkiem religijnym i patriotycznym. Jednak znakomitej większości rodzin, określających się jako polskie, rozmawia ze sobą po rosyjsku lub, w środowiskach wiejskich, posługuje się gwarą białoruską. Nie wszyscy Polacy uważają znajomość języka polskiego za istotny czynnik decydujący o kształtowaniu się świadomości bycia Polakiem. Opinie takie są typowe zwłaszcza dla przedstawicieli średniego i młodego pokolenia, którzy najczęściej wcale nie znają polskiego lub znają go bardzo słabo, a mimo to identyfikują się z polską narodowością. Pokolenie Polaków, wychowane w radzieckich szkołach, przeważnie nie zna języka polskiego.

Pierwsza polska organizacja kulturalna w Białoruskiej SRR powstała w 1987 r. w Lidzie. W 1988 r. w Grodnie zawiązało się Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe imienia Adama Mickiewicza. Podobne stowarzyszenia powstały wkrótce i w innych miejscowościach. W 1990 r. zjednoczyły się one w Związek Polaków na Białorusi, który został zarejestrowany w styczniu 1991 r. Jest on główną organizacją walczącą o interesy polskiej mniejszości narodowej, najliczniejszej na Wschodzie, liczącej ponad 30 tys. członków.

Związek jest organizacją społeczno-kulturalną, której podstawowym zadaniem jest działanie na rzecz odrodzenia narodowego Polaków na Białorusi, kształtowa-

[266] Bardzo ciekawe są poświęcone temu problemowi szkice Zdzisława Juliana Winnickiego, *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998.

[267] Zob. A. Zielińska, op. cit., s.30. Dokładnie analizuje problem ludnościowy B. Skaradziński w: *Białorusini, Litwini, Polacy*, Białystok 1990; zob. też: E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy?* Kraków 2000.

nie ich świadomości narodowej oraz propagowanie polskiej kultury i języka poprzez rozwijanie polskiej oświaty i szkolnictwa. Jego organem prasowym jest polskojęzyczny tygodnik „Głos znad Niemna" osiągający nakład 9,5 tys. egzemplarzy. Związek posiada prawo inicjatywy ustawodawczej w Radzie Najwyższej, może uczestniczyć w tworzeniu organów władzy państwowej i kierownictwa wszystkich szczebli. Zarząd Główny ZPB oraz jego oddziały mogą wysuwać kandydatów na deputowanych do rad wszystkich szczebli.

Związek prowadził politykę popierania suwerenności Białorusi. „Głos znad Niemna" krytykował politykę Łukaszenki zmierzającą do pełnej integracji z Rosją i niszczącą młodą białoruską demokrację[268]. W efekcie, na początku kwietnia 1999 r., prezydent publicznie ostrzegał przed Polakami z Grodzieńszczyzny, którzy rzekomo zamierzają domagać się autonomii[269]. W 1999 r. władze Związku doszły do słusznego wniosku, że organizacja mniejszości narodowej nie powinna – i to zarówno w państwie demokratycznym, jak i niedemokratycznym – angażować się w wielką politykę. Wstrzemięźliwa postawa obecnych władz ZPB, z prezesem Tadeuszem Kruczkowskim na czele, nie jest przejawem oportunizmu. Jest raczej wyrazem odpowiedzialności za wielotysięczną rzeszę Polaków na Białorusi, których interesy muszą być skutecznie przedstawiane władzom – niezależnie od tego, jakie są to władze.

Oprócz ZPB działa jeszcze założone w 1993 r. Polskie Zjednoczenie Demokratyczne (PZD)[270]. W deklaracji założycielskiej określiło się jako organizacja polityczna Polaków na Białorusi, partia demokratyczna typu parlamentarnego, patriotyczna w stosunku do białoruskiego państwa, opierająca się na tradycjach wielowiekowej przyjaźni białorusko-polskiej. Zjednoczenie nawiązało współpracę z białoruskimi partiami demokratycznymi, np. Zjednoczoną Demokratyczną Partią Białorusi.

Dużą rolę w zintegrowaniu Polonii odegrała opozycyjna gazeta białoruska „Pahonia", która zawsze opowiadała się po jej stronie. Jej założyciel i redaktor naczelny Mikoła Markiewicz, niejednokrotnie wzywał w parlamencie władze białoruskie do respektowania potrzeb narodowych Polonii, do budowy szkół polskich z budżetu państwa białoruskiego[271].

Najważniejszym kierunkiem działalności Związku Polaków na Białorusi jest odrodzenie świadomości polskiej przez organizację i propagowanie polskiej oświaty i szkolnictwa, tworzenie zespołów amatorskich, wydawanie prasy i książek w języku polskim, staranie się o tworzenie szkół średnich i wyższych z wykładowym językiem polskim itd. Początki nie były łatwe. O swoje sprawy narodowe w końcu lat 80. i na początku lat 90. mniejszość polska musiała walczyć nie tylko

[268] „Głos znad Niemna", 1995, nr 36.
[269] Zob. C. Goliński, *Obraził urzędników*, „Gazeta Wyborcza", 19.04.1999, nr 91, s. 7.
[270] Zob. A. Zielińska: op. cit., s. 34.
[271] Zob. T. Gawin, *Nasz los zależy od nas*, „Rzeczpospolita", 2–3.05.2002, nr 102, s. A6.

z władzami radzieckimi, potem białoruskimi, ale także z demokratycznymi organizacjami, na czele z Białoruskim Frontem Narodowym. Jego przywódcy upatrywali w odrodzeniu polskości niebezpieczeństwo dla swoich aspiracji narodowych[272].

Naukę języka polskiego w różnych formach pobiera w szkołach ponad 22 tys. dzieci. W dwóch polskich szkołach w Grodnie i Wołkowysku uczy się 760 dzieci. Szkoła w Grodnie pełni także funkcję centrum społecznego, w którym odbywają się imprezy o charakterze kulturalnym i sportowym. Ponadto nauka jest prowadzona na kursach wakacyjnych, w szkołach społecznych i niedzielnych. Oprócz tego działają klasy z polskim językiem wykładowym: 4 klasy w Brześciu, 25 klas w Grodnie i obwodzie grodzieńskim, jedna klasa w Mińsku. W Grodnie działa Polskie Liceum Niedzielne, do którego uczęszcza młodzież w wieku 14–17 lat. Od 1990 r. nauka języka polskiego jest prowadzona w Grodzieńskim Liceum Pedagogicznym, którego absolwenci nauczają polskiego w grupach przedszkolnych. W wyższych uczelniach w Polsce studiuje 1,5 tys. młodych Polaków z Białorusi. Na uniwersytetach Grodna, Brześcia, Homla i Mińska powstały katedry języka i kultury polskiej, gdzie studiuje 250 studentów[273].

Problemem polskiego szkolnictwa na Białorusi jest brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, literatury metodycznej, podręczników, technicznych środków nauczania. Problemy natury finansowo-organizacyjnej są stopniowo rozwiązywane dzięki pomocy Wspólnoty Polskiej i Fundacji im. Goniewicza. Znacznie trudniejsze są problemy o podłożu socjologicznym. Wielu rodziców nie chce posyłać dzieci do polskich klas, ponieważ się obawiają, że wykształcenie jedynie w języku polskim nie zapewni im awansu społecznego, a przede wszystkim ciągłości nauczania, gdyż nie wszędzie istnieją starsze klasy z językiem polskim. Ponadto średnie i młode pokolenie Polaków jest silnie zrusyfikowane, więc wielu rodziców nie widzi potrzeby kształcenia dzieci w języku polskim. Stąd coraz częściej pojawiające się apele o posyłanie dzieci do klas polskich. Organizatorzy polskiego szkolnictwa od pierwszych lat swojej pracy napotykają nie tylko na opór ze strony władz lokalnych, ale też samych rodziców, którzy w wychowywaniu dzieci wolą kierować się pragmatyzmem, a nie patriotyzmem.

Istnieje również 14 „Domów Polskich" i jeszcze kilka rozpocznie działalność w 2002 r. Działa także 80 amatorskich zespołów artystycznych[274].

Działania na rzecz odradzania i utrzymywania świadomości narodowej, to nie problem wymyślony. Na Białorusi żyje 2–2,5 mln katolików. Z nich tylko niewiele ponad 400 tys. podaje w spisach powszechnych narodowość polską. Zatem około 2 mln mieszkańców może być przedmiotem ideologicznego przetargu – stać się Białorusinami, Polakami, a nawet Rosjanami. Ścierają się skrajne poglądy powo-

[272] Ibidem. Autor był prezesem ZPB.

[273] Zob. A. Zielińska, op. cit., s. 35.

[274] Zob. T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy*, „Rzeczpospolita", 2–3.05.2002, nr 102, s. A6.

łujące się często na autorytet nauki – historii, prehistorii, antropologii, etnografii: pierwszy, że wszyscy katolicy są Polakami i drugi – wszyscy katolicy na Białorusi, również ci deklarujący się jako Polacy, są Białorusinami lub spolonizowanymi Białorusinami.

Dwa inne konflikty są związane z działalnością polskich organizacji społecznych. Jedna z tych organizacji we współpracy z białoruskimi partnerami, także działającymi całkowicie legalnie, utworzyła w Białymstoku Białorusko-Polskie Centrum Oświatowe. W uroczystości otwarcia uczestniczył nawet ambasador Białorusi w Polsce Wiktor Burski. Jednak wkrótce władze mińskie uznały, że białostocki ośrodek ma inne cele. Jego otwarcie oceniono jako akt nieprzyjazny, ponieważ organizuje się tam seminaria dla opozycji, „na których omawia się akcje destabilizowania prawowitej władzy prezydenckiej". W konsekwencji uznano, że działalność ośrodka jest ingerencją w wewnętrzne sprawy Białorusi[275]. W lutym 1998 r. wezwano do Mińska na konsultacje ambasadora z Warszawy, co było ostrzeżeniem przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Bezpośrednim powodem było seminarium zorganizowane w styczniu 1999 r. w Białymstoku przez wspomniane pozarządowe Centrum z udziałem czołowych białoruskich opozycjonistów[276].

2. Stosunki z Ukrainą

Między Ukrainą i Białorusią nie układają się najlepiej ani stosunki gospodarcze, ani polityczne. Władze w Kijowie z niepokojem patrzą przede wszystkim na integracyjne zbliżenie białorusko-rosyjskie.

Podstawą do ułożenia wzajemnych stosunków jest Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy podpisany 17 lipca 1995 r. w Mińsku. Oprócz niego, podpisano jeszcze pakiet porozumień regulujący dwustronne stosunki ekonomiczne, kulturalne i społeczne[277]. Łukaszenka próbował namówić Kijów do zawiązania trójstronnego sojuszu rosyjsko-ukraińsko-białoruskiego. Wybrał się w tym celu we wrześniu 1995 r. do Kijowa, jednak nie znalazł tam ani wsparcia, ani zrozumienia[278].

Przez następne dwa lata stosunki Kijów–Mińsk były poprawne, ale dość chłodne. Kijów z jawną niechęcią odnosił się tak do białoruskich propozycji zjednoczeniowych, jak i do polityki wewnętrznej prezydenta Łukaszenki. W 1997 r. podpisano układ o granicy państwowej. Był to pierwszy tego typu dokument zawarty między państwami należącymi do WNP. Niemniej podczas zorganizowanej tego

[275] Zob. *Kapelusze Geremka*, „Gazeta Wyborcza", 6.02.1998, nr 31, s. 8.
[276] Zob. C. Goliński, *Zimna wojna na słowa*, „Gazeta Wyborcza", 7–8.02.1998, nr 32, s. 6.
[277] Zob. *Ukraina – Białoruś*, „Wiadomości" OSW, 18.07.1995, nr 138, s. 5.
[278] Zob. *Kijów ma inne plany*, „Gazeta Wyborcza", 25.09.1995, s. 9.

dnia wspólnej konferencji prasowej prezydenci podkreślili różnice w orientacji polityki zagranicznej. Prezydent Leonid Kuczma potwierdził niezmienność ukraińskiego stanowiska, że Kijów chce mieć przyjazne i oparte na wzajemnej korzyści stosunki z NATO, Łukaszenka natomiast podtrzymał swój negatywny stosunek do rozszerzenia Sojuszu. Zapowiedział też, że Mińsk będzie – wzorując się na osiągnięciach Kijowa – prowadzić dialog z Sojuszem, nie sprecyzował jednak, czego ten dialog ma dotyczyć[279].

Wynikiem stałego wzrostu obrotów handlowych jest podpisany 11 października 1998 r. *Międzypaństwowy program długoterminowej współpracy ekonomicznej między Białorusią i Ukrainą*. Jednym z jego celów jest koordynacja produkcji przemysłowej i wymiany handlowej[280]. Mimo tego współpraca gospodarcza nie rozwija się najlepiej. Według Łukaszenki winna jest strona ukraińska, która nie realizuje przyjętych ustaleń, a przede wszystkim nie spłaca długów. Ponadto wprowadziła wysokie cła (70–100%) na niektóre wyroby białoruskie. Dlatego też Białoruś nie realizuje przyjętych zobowiązań[281].

Za uściśleniem współpracy, a nawet za „odtworzeniem wspólnoty" trzech słowiańskich narodów: Ukrainy, Rosji i Białorusi, opowiadają się ukraińscy komuniści oraz zdominowana przez nich i ich zwolenników Rada Najwyższa. Dał temu wyraz Ołeksander Tkaczenko podczas wizyty w Mińsku. Na wspólnej konferencji prasowej szefowie parlamentów Ukrainy i Białorusi skrytykowali Sejm Rzeczypospolitej za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi. Tkaczenko i Anatolij Małofiejew wypowiadali się krytycznie na temat „Posłania do Narodu Białoruskiego"[282].

Zdaniem Tkaczenki, który jest politykiem postkomunistycznej Chłopskiej Partii Ukrainy, niezbędne jest umocnienie współpracy politycznej trzech krajów, bowiem nic dobrego ich narodom nie przyniósł dialog z Sojuszem. Stąd wniosek: bratnie Ukraina, Białoruś i Rosja, jako niepodległe państwa, winny odtworzyć związki ekonomiczne i kulturalne, podnieść je na nowy poziom i umocnić współpracę polityczną. Stwierdził też, iż słuchanie zagranicznych (czyli zachodnich) rad nie pomoże w poprawie sytuacji gospodarczej[283].

Polityka obu stolic jest jednak pod każdym prawie względem przeciwstawna. Kijów otwarcie realizuje opcję prozachodnią, starając się jednocześnie utrzymać bliskie stosunki z Rosją, Mińsk przeciwnie – kategorycznie odrzuca zbliżenie z Zachodem i dąży do ścisłego związku z Rosją. Dla Białorusi WNP jest instytucją ponadpaństwową, którą należy doskonalić, dla Ukrainy – jedną z organizacji międzypaństwowych, w której udział ma dla Kijowa znaczenie instrumentalne. Wresz-

[279] Zob. *Białoruś – Ukraina*, „Wiadomości", OSW, 13.05.1997, nr 88, s. 4.

[280] Zob. *U Minska i Kijova obščij prioritet: sochranjat' i razvbivat' družestvennye svjazi*, „Sovetskaja Belorussija", 10.03.1999, nr 44, s. 1 i 3.

[281] Zob. *Stenogramma press-konferencii Prezidenta Respubliki Belarus'*, op. cit.

[282] Zob. *Ku bratnim związkom*, „Rzeczpospolita", 29.01.1999, nr 24, s. 5.

[283] Zob. ibidem.

cie, w polityce wewnętrznej prezydent Kuczma dba o zachowanie pewnej elegancji i demokratycznej poprawności przy rozstrzyganiu konfliktów politycznych i społecznych, a także dąży do demokratyzacji życia społecznego, zaś prezydent Łukaszenka najzupełniej nie liczy się z opinią światową, otwarcie dążąc do dyktatury oraz utrwalenia struktur społeczeństwa autorytarnego.

3. Stosunki z Litwą

Stosunki między Białorusią a Litwą były od początku obarczone sporym bagażem nieporozumień i wzajemnych oskarżeń. Co ciekawsze, narastające konflikty miały swe podłoże nie w bieżących, strategicznych sporach politycznych czy militarnych, ale głównie były wynikiem pretensji terytorialnych, sporu o historyczne symbole, o prawo do tradycji.

Większość litewskich Białorusinów zamieszkuje pogranicze litewsko-białoruskie (rejony Druskienniki, Soleczniki, Święcany, Ignalino). Znaleźli się oni w granicach republiki litewskiej za sprawą Stalina. Na jego żądanie 3 sierpnia 1940 r. Białoruś przekazała Litwie obszar 26 tys. km^2, zamieszkiwany przez 82,1 tys. ludności: Druskienniki–Dubicze, Soleczniki–Dziewieniszki i Święcany–jezioro Dryświaty. Władze białoruskie zgłosiły roszczenia do tych terenów. Już 23 marca 1990 r. z Mińska doszło ostrzeżenie, że w przypadku oderwania Litwy od ZSRR Białoruś zażąda przyłączenia Wilna i Wileńszczyzny. Prasa podkreślała, iż Wilno jest starożytną stolicą Białorusi. W odpowiedzi nacjonaliści litewscy wystąpili z żądaniem przywrócenia granicy litewsko-białoruskiej wyznaczonej w umowie radziecko-litewskiej z 12 lipca 1920 r., na podstawie której Litwa otrzymała nie tylko Wilno, lecz także Smorgonie, Lidę i Grodno.

Kontrowersje terytorialne wkrótce wyciszono i 24 października 1991 r. w Wilnie została podpisana *Deklaracja o zasadach dobrego sąsiedztwa między Litwą a Białorusią*. Strony uznały niepodległość i integralność terytorialną partnera, zapowiedziano delimitację granicy, która wtedy istniała tylko na mapach. W trakcie negocjacji w sprawie granicy, strona białoruska opowiada się za przeprowadzeniem linii granicznej na podstawie mapy, Litwini zaś za granicą, jaka istniała w terenie.

Mińsk jeszcze w 1992 r. powrócił do roszczeń terytorialnych. Minister spraw zagranicznych Piotr Krauczanka, w rozmowie z wiceprzewodniczącym Komisji EWG Fransem Andriessenem, zgłosił w imieniu swego kraju pretensje terytorialne. Według niego Litwa powinna oddać Białorusi przygraniczny pas szerokości 50 kilometrów. Szef białoruskiej dyplomacji zapytany czy negocjacje powinny objąć także Wilno, odpowiedział: „Tak, ale sprawy granic są do dyskusji. Nie chcemy nowego Karabachu, chcemy rozwiązać tę sprawę w sposób pokojowy”[284]. Sprawa

[284] „Gazeta Wyborcza”, 25.02.1992, s. 7; P. Foligowski, op. cit., s. 97.

ta przesądziła praktycznie o charakterze stosunków białorusko-litewskich w nadchodzących latach.

Niemniej zasadnicze kwestie graniczne uzgodniono do końca 1994 r., a 3 stycznia 1995 r. Litwa i Białoruś ratyfikowały w Wilnie umowę o granicy państwowej. Rozmowy w sprawie delimitacji i demarkacji wspólnej granicy o długości 720 km trwały prawie 3 lata. Jednym z punktów spornych była stacja kolejowa Haduciszki, przekazana w 1979 r. przez ministra komunikacji ZSRR kolejom radzieckiej Litwy[285], mimo że znajdowała się na terytorium Białorusi. Litwini chcieli ten stan rzeczy zachować, Mińsk domagał się zwrotu. Dopiero premierzy obu państw w styczniu umówili się co do wspólnej eksploatacji obiektu[286].

Kolejnym źródłem nieporozumień było zbliżenie Białorusi z Polską w 1992 r. Oceniając porozumienie dotyczące udostępnienia Białorusi portu w Gdyni, polityczni komentatorzy podkreślali fakt, że premier W. Kiebicz zapytany dlaczego zwrócił się do Polski, a nie do Litwy, której porty są bliżej, odpowiedział, że porty bałtyckie są zajęte przez flotę wojenną. „Wrócimy do tej kwestii, gdy flota byłego ZSRR opuści wybrzeże bałtyckie". W swojej wypowiedzi Kiebicz całkowicie pominął Litwę i jej port w Kłajpedzie, z którego do Białorusi jest bliżej niż z Gdyni czy portów łotewskich. „Niezawisimaja Gazieta" napisała wtedy, że rząd białoruski zdecydował się na otwarcie okna do Europy w jakimkolwiek miejscu, byle nie na Litwie[287].

Oba państwa różniła także kwestia symboli. Litwa oskarżyła Białorusinów, iż dla potrzeb swojego państwa zawłaszczyli historyczną litewską symbolikę – Pogoń. Znak Pogoni Białorusini zaczerpnęli ze spuścizny Wielkiego Księstwa Litewskiego, która jak twierdzili, należy w nie mniejszym stopniu do Mińska jak i Wilna. Co prawda zadbano, by białoruskie godło różniło się w szczegółach od litewskiego, jednak był to ten sam symbol. Na dodatek hałaśliwa kampania powrotu Białorusi do jej historycznych źródeł z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawiła, że niektórzy Białorusini zaczęli uważać się za jedynych „prawdziwych Litwinów", samych zaś Litwinów nazywając „lietiuwisami" (Żmudzinami)[288].

Umowa graniczna stała się podstawą do podpisania traktatu granicznego i umowy o dobrosąsiedzkich stosunkach 6 lutego 1995 r. w Wilnie przez prezydentów obu krajów: A. Łukaszenkę i Algirdasa Brazauskasa.

Podpisano też kilka umów szczegółowych, m.in. o ostatecznym zakończeniu sporów majątkowych między dwoma państwami, dotyczących stacji kolejowej Haduciszki oraz sanatorium „Białoruś" w Druskiennikach na Litwie, które zostało wybudowane ze środków białoruskich. Podpisane dokumenty otwarły perspektywy rozwoju wielostronnej współpracy w bardzo wielu dziedzinach, przede wszystkim

---

[285] Zob. „Wiadomości", OSW, 5.01.1995 nr 4, s. 6.
[286] Zob. *Granica ustalona*, „Gazeta Wyborcza", 7.02.1995, nr 32, s. 4.
[287] Cyt. za: „Gazeta Wyborcza", 21–22.03.1992.
[288] Zob. P. Foligowski, op. cit., s. 98.

w handlu i gospodarce, ale też takich, jak tranzyt czy wspólna budowa obiektów, zwłaszcza na terenach przygranicznych – stwierdzili obaj prezydenci na konferencji prasowej[289]. Obecnie stosunki z Litwą są stabilne, a przynajmniej lepsze niż z innymi państwami spoza WNP. Białoruś jest piątym pod względem wielkości partnerem handlowym Litwy. Wilno jest zainteresowane, by jak najwięcej towarów białoruskich szło przez port w Kłajpedzie. Planuje się rozwinięcie współpracy regionów – projekt Euroregionu „Niemen". Problemem jest likwidacja białoruskiego zadłużenia za dostawy energii elektrycznej, które stanowią 55% eksportu litewskiego do Białorusi[290].

4. Konkluzje

Bilans politycznych stosunków polsko-białoruskich jest skromny. Te raczej chłodne kontakty są zbliżone do postaw Polaków wobec Białorusinów. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w czerwcu 1995 r. wynikało, że około 20% ankietowanych deklarowało sympatię do Białorusinów, niechęć – ponad 50% i obojętność – ponad 20%[291]. Natomiast sondaż CBOS z września 1997 r. wskazuje, że wśród 46% ankietowanych Białorusini budzą antypatię, po Cyganach (71%), Rumunach (66%), Ukraińcach (60%) i Rosjanach (53%)[292].

Również stosunki gospodarcze nie wyróżniały się aktywnością. Ciążyły na nich przede wszystkim negatywne tendencje w gospodarce białoruskiej, w tym postępujący jej regres, nieprzewidywalna zmienność zasad i przepisów obrotów zagranicznych oraz kwestie związane z wzajemnymi rozliczeniami. Niewiele polskich firm decydowało się na kredytowanie dostaw do Białorusi. Dominowały rozliczenia gotówkowe, najczęściej dolarowe. Reformy strukturalne w gospodarce białoruskiej są bardzo powierzchowne. To rzutowało na brak zainteresowania inwestorów zagranicznych do lokowania kapitału na Białorusi, która zajmuje czołowe miejsce w grupie państw europejskich o najwyższym poziomie ryzyka inwestycyjnego.

Wzajemnemu zbliżeniu nie sprzyja także obraz Polaków w oczach Białorusinów. Ciąży nad nim powszechny niegdyś obraz pańskiej, zaborczej i nacjonalistycznej Polski oraz upowszechniany z wielką siłą przez władze, zwłaszcza w latach 30., stereotyp Polaka – wroga władzy radzieckiej, szpiega. Po wojnie został on znacznie złagodzony, co nie znaczy, że zupełnie zanikł, zwłaszcza wśród starszego pokolenia na Białorusi zachodniej. W latach 80. pojawił się obraz Polaka handla-

[289] Zob. *Litwa – Białoruś*, „Wiadomości", OSW, 7.02.1995, nr 27, s. 5.

[290] Zob. *Minsk i Vil'njus dolžny byt' ponjatny drug drugu*, „Sovetskaja Belorussija", 5.03.1999, s. 1 i 3; G. Šjulis, *Litva i Belarus' stremjatsja k stabil'nomu dolgovremennomu sotrudničestvu*, „Vo slavu Rodiny", 6.01.1999, nr 2, s. 1.

[291] Zob. „Wprost" 1995, nr 34.

[292] Zob. „Gazeta Wyborcza", 24.10.1997.

rza, w latach 90. człowieka sukcesu gospodarczego, wynoszącego się niekiedy ponad Białorusinów. Polak to ktoś obcy, w pełni swój – to Rosjanin.

Niemniej wypowiedzi polskich polityków od 2001 r. zdają się potwierdzać, że następuje zmiana w polityce izolowania Białorusi, przynajmniej w zakresie taktycznym. Coraz silniejsze staje się przekonanie, że izolowanie Białorusi nie jest korzystne ani dla stosunków ekonomicznych między państwami, ani dla Polonii białoruskiej[293].

W postawie Polski wobec Białorusi występuje dwoistość, którą ilustruje stanowisko sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Z jednej strony uznała ona, że utrzymywanie na Białorusi niedemokratycznych struktur władzy jest zagrożeniem dla pokoju i stabilizacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Z drugiej wskazała na potrzebę „stopniowego rozszerzania zakresu dialogu politycznego z władzami białoruskim", rozszerzenia współpracy gospodarczej, bankowo-finansowej, wojskowej oraz współpracy w dziedzinie transportu, budownictwa, ochrony granic, edukacji i kultury. Podstawowym celem tej współpracy jest utrwalenie i umocnienie niepodległości Białorusi oraz zachowanie praw mniejszości polskiej[294].

Postępowanie Warszawy wobec Mińska wynika z dwóch przesłanek. Po pierwsze Warszawa uznaje, że władze Białorusi łamią podstawowe prawa obywatelskie – ograniczają swobodę słowa, zrzeszania się i zgromadzeń, uniemożliwiają przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów. Po drugie wprowadzenie poprawek do Konstytucji Białorusi po referendum w 1996 r., a zwłaszcza powołanie wówczas nowego parlamentu, odbyło się z rażącym naruszeniem prawa.

W konsekwencji nasze stosunki z władzami Białorusi zostały drastycznie ograniczone. Nie ma na przykład żadnych wizyt przedstawicieli władz, z wyjątkiem ekspertów (choć bywają oni w randze ministerialnej). Przykład symboliczny: na przyjęcia wydawane z okazji świąt państwowych przez Ambasadę Białorusi w Warszawie przychodzili dotąd jedynie niżsi rangą urzędnicy – nie licząc posłów i polityków niepełniących funkcji rządowych[295].

Wypada przy tym podkreślić, że jest to działanie nie do końca konsekwentne. Stuprocentowe nieuznawanie znowelizowanej konstytucji Białorusi pociągałoby za sobą daleko idące konsekwencje. Bo jeśli nie uznaje się prezydenta, po tym, jak zakończyła się jego (według starej konstytucji) kadencja, to nie można uznawać mianowanych przez niego ministrów itd.; jeśli nie uznaje się parlamentu, to i zatwierdzanego przez niego premiera i uchwalanych ustaw. A tego chyba nie trzyma się nikt.

Kolejnym, być może nawet ważniejszym powodem niezdecydowania ze strony państw Zachodu, a także Polski, jest to, że w innych państwach, zwłaszcza azjatyc-

---

[293] Takiego zdania jest prezes ZPB Tadeusz Kruczkowski, zob. jego artykuł: *Czego chcemy od Macierzy*, „Rzeczpospolita", 2–3.05.2002, nr 102, s. A6.

[294] Zob. *Komisja Spraw Zagranicznych o polityce RP wobec Białorusi*, „Gazeta Wyborcza", 26.07.2002, http//www.gazeta.pl.

[295] Zob. P. Kościński, *Nie izolować, nie popierać*, „Rzeczpospolita", 20.11.2001, s. A8.

kich, przypadki naruszania praw człowieka są o wiele bardziej drastyczne niż u naszego wschodniego sąsiada – a jakoś nie powoduje to ograniczania kontaktów. Trudno więc odeprzeć zarzut Mińska o stosowaniu podwójnych standardów.

Dotychczasowe zmasowane naciski USA, UE, a także Polski i krajów środkowoeuropejskich dały niewiele. A. Łukaszenka pozostaje u władzy i decyduje o tym, co się na Białorusi dzieje. Natomiast opozycja jak była, tak jest słaba i nie bardzo zdecydowana, co i w jaki sposób robić.

Przeciwnicy izolowania białoruskich władz twierdzą też, że kontynuowanie izolacji wpycha Łukaszenkę i jego otoczenie, a wraz z nimi całą Białoruś w ręce Rosji. W Polsce przytaczany jest też inny argument – u naszego wschodniego sąsiada żyje kilkaset tysięcy Polaków, a niemal zerowe kontakty międzypaństwowe utrudniają udzielanie im wsparcia.

Wyjściem byłoby znalezienie rozsądnego wariantu, w którym istniałyby korzystne dla obu stron kontakty międzypaństwowe, ale który z jednej strony dawałby najwyższym władzom Białorusi do zrozumienia, że nie akceptujemy ich niedemokratycznych działań, a z drugiej nie zezwalałby na wykorzystywanie takich kontaktów do celów propagandowych.

Przede wszystkim jednak współpraca międzypaństwowa powinna przynosić konkretną, wymierną korzyść obu stronom. Nie może więc być uprawiana na pokaz. A więc uroczysta wizyta premiera w Mińsku nie wchodzi w grę, natomiast robocza podróż ministra spraw zagranicznych zdecydowanie tak. Podobnie nie powinny wchodzić w grę wizyty szefów białoruskiej Izby Reprezentantów i Rady Republiki w Warszawie, powinno się natomiast reaktywować robocze spotkania parlamentarzystów obu stron. Bardziej zdecydowanie można też rozwijać współpracę regionalną, zwłaszcza z tymi białoruskimi obwodami, które graniczą z Polską i mają znaczący odsetek polskiej ludności.

Na Białorusi nie ma silnej opozycji politycznej. Stosunkowo aktywne jest natomiast środowisko literatów, pisarzy i naukowców. Wydaje się, że współpraca kulturalna powinna być dobrą formą oddziaływania na sąsiadów. Metoda ta – zdaniem J. Giedroycia – zdała już egzamin w innych krajach byłego ZSRR i samej Rosji[296]. Wydaje się, że Białystok, a przede wszystkim jego Alma Mater, powinien się stać ośrodkiem białoruskiej nauki i kultury, promieniujących z Polski na Białoruś.

Poważną rolę mogłoby – zdaniem J. Nowaka Jeziorańskiego – odegrać Polskie Radio i TVP przez wspieranie rozszerzania audycji nadawanych w języku białoruskim. W programach powinny być zawarte nie tylko informacje o wydarzeniach na Białorusi i w Polsce, ale także echa wydarzeń białoruskich na świecie i dotyczących przede wszystkim Białorusi. Należy w nich też poświęcić wiele miejsca i czasu literaturze, historii i białoruskiej twórczości kulturalnej, a także białoruskim wydarzeniom wewnętrznym, nie wyłączając sportu. Ważnym elementem programów powinny być transmisje nabożeństw w odprawianych w jednym z sanktu-

[296] Zob. S. Hołownia, op. cit.

ariów prawosławnych w Polsce. Polskie Radio mogłoby także stworzyć forum dla młodych debiutujących pisarzy i poetów na Białorusi. Pamiętam – pisze J. Jeziorański – jak atrakcyjne były w Wolnej Europie kwadranse młodej literatury, nagłaśniające twórczość młodych utalentowanych ludzi, którzy bez wyrobionego nazwiska nie mieli siły przebicia w kraju.

Ważnym kierunkiem działania są stypendia dla młodych Białorusinów w polskich szkołach wyższych. W polskiej pamięci zachowały się stypendia Fulbrighta i uniwersytetów amerykańskich. Emigracja krytykowała Amerykanów za to, że obok kandydatów niezależnych wspierali członków PZPR. Rezultaty pokazały, że była to mądra i dalekowzroczna polityka. Przyszli architekci polskiego cudu gospodarczego w młodym wieku przeważnie należeli do partii. Być może ich doświadczenie na Zachodzie przyczyniło się do tego, że znaleźli się w czołówce członków partii zbuntowanych przeciwko dogmatom marksizmu-leninizmu i stali się budowniczymi systemu gospodarki racjonalnej.

Współpraca polsko-białoruska powinna być więc nakierowana na rozwiązywanie konkretnych spraw i na dialog, a strona polska powinna przede wszystkim dbać o właściwe załatwianie naszych, polskich interesów. To wszystko powinno odbywać się przy wzmożonym wsparciu polskich struktur pozarządowych – partii politycznych, organizacji społecznych – dla tych białoruskich organizacji, które chcą demokratyzacji swojego państwa i przyczyniają się do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Nie warto mieć złudzeń, że Łukaszenkę uda się przekonać do jakichkolwiek radykalnych posunięć demokratyzujących. Niemniej trzeba się starać go do tego przekonywać. Nie da się tego zrobić, nie prowadząc dialogu. Przy jego braku Białoruś będzie się w dalszym ciągu od Polski oddalać, a wprowadzenie wiz szengeńskich jeszcze ten proces pogłębi.

Dialogowi sprzyja też ostatnie ocieplenie naszych stosunków z Rosją. Mińsk bardzo uważnie wsłuchuje się w to, co mówi Moskwa i nie mógł tego ocieplenia nie zauważyć. Tym łatwiej powinno się z ewentualnymi białoruskimi partnerami rozmawiać. Trzeba być jednak przygotowanym na rozmowy trudne. Nawet bardzo trudne.

ROZDZIAŁ V

AZJATYCKO-AFRYKAŃSKI KIERUNEK POLITYKI BIAŁORUSKIEJ

1. Uwarunkowania

Białoruś aktywnie rozwija kontakty z państwami Azji i Afryki. Głównymi jej partnerami w tym regionie są Chiny, Wietnam i Indie z jednej strony, a z drugiej państwa izolowane na arenie międzynarodowej – Irak, Iran, Libia, Syria[297]. Współpracę władze białoruskie realizują w ramach oficjalnie głoszonej wielowektorowej koncepcji polityki zagranicznej. Znaczna aktywizacja na tym kierunku nastąpiła w drugiej połowie lat 90. W wyniku konfliktu z państwami Zachodu, zaczęto poszukiwać nowych partnerów zarówno handlowych, jak i politycznych. Okazały się nimi państwa, podobnie jak Białoruś skonfliktowane lub rywalizujące na arenie międzynarodowej z Zachodem. Rozwój tej współpracy urósł do jednego z ważniejszych priorytetów polityki zagranicznej Białorusi, po integracji z Rosją, współpracy w ramach państw WNP oraz utrzymywaniu kontaktów z państwami sąsiedzkimi. Odgrywa on na pewno większą rolę niż polityka wobec Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej[298].

Oprócz korzyści ekonomicznych współpraca z państwami tego regionu ma istotne znaczenie polityczne. Białoruś, izolowana na arenie międzynarodowej przez Europę i Amerykę, odnalazła wśród państw azjatyckich i afrykańskich ważnych partnerów. Wyróżnić można wśród nich dwie grupy państw. Pierwsza to mocarstwa regionalne – Chiny i w mniejszym stopniu Indie – które rywalizują do pewnego stopnia głównie ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie polityki międzynarodowej. Drugą grupę stanowią państwa takie, jak Irak, Iran czy Libia, podobnie jak Białoruś izolowane w stosunkach międzynarodowych, równie niechętnie nastawione wobec USA. Nadanie dużej rangi stosunkom dyplomatycznym ma dla reżimu

---

[297] Zob.: *Press-služba Prezidenta Respubliki Belarus'*, 29.05.2002, http//www.president.gov.by/rus/press/; *Respublika Belarus' i NATO*, http//www.gov.by/cgi-bin/policy; *Oś mińsko-pekińsko-moskiewska*, „Gazeta Wyborcza", 20.07.2001, s. 9.

[298] Zob. R. Sadowski, *Państwa Azji i Afryki w polityce Białorusi*, „Komentarze", OSW, 8.08.2002, www.osw.waw.pl.

Łukaszenki także duże znaczenie prestiżowe oraz propagandowe. Pozwala stwarzać wrażenie, że Białoruś posiada pewną pozycję w stosunkach międzynarodowych.

Współpraca z wybranymi partnerami z Azji i Afryki ma także pewien aspekt geopolityczny. Władze białoruskie są zdecydowanym przeciwnikiem jednobiegunowego porządku systemu geopolitycznego świata, w którym Stany Zjednoczone odgrywają rolę jedynego mocarstwa ponadregionalnego. Waszyngton jest też najbardziej zdecydowanym krytykiem autorytarnego reżimu na Białorusi. Stąd też przeciwdziałanie jednobiegunowemu systemowi leży w żywotnym interesie Mińska. Podkreśla on wagę wielobiegunowości w światowych stosunkach geopolitycznych. Realizacji tego postulatu ma służyć rozwój współpracy z państwami przeciwstawiającymi się dominacji oraz pozostającymi z nimi w konflikcie.

2. Rozwój kontaktów z Chinami

Władze Białorusi przyznają rozwojowi politycznej współpracy z Chinami znaczenie priorytetowe. Pekin wydaje się być drugim po Rosji partnerem Białorusi w polityce zagranicznej. Partnerstwo to ma dla Białorusi ważne znaczenie z uwagi na wyjątkowe miejsce Chin na arenie międzynarodowej. Pekin udziela poparcia białoruskiemu prezydentowi i prowadzonej przez niego polityce. Chiny odrzucają wszelką krytykę dotyczącą naruszania zasad demokracji i praw człowieka, skierowaną pod adresem Mińska. To oficjalne poparcie uprawomocnia istnienie w wymiarze międzynarodowym autorytarnych władz Białorusi. Oprócz tego Chiny wspierają Białoruś finansowo. W 2001 r. przekazały Mińskowi tuż przed wyborami prezydenckimi ok. 600 tys. USD bezzwrotnej pożyczki. Mińsk rewanżuje się Chinom, przyjmując podobne do nich stanowisko w polityce światowej. Dotyczy to poparcia dla lansowanego przez Pekin wielobiegunowego układu geopolitycznego świata. Przyjmują także chińskie stanowisko w sprawie Tajwanu jako integralnej części Chin. Mińsk, wraz z Moskwą i Pekinem, zdecydowanie zaprotestował przeciwko wypowiedzeniu przez USA układu ABM i utworzeniu antyrakietowego parasola ochronnego nad Stanami Zjednoczonymi (NMD) oraz regionem Azji i Pacyfiku, a zwłaszcza objęciu nim Tajwanu. Białoruś nie uznaje też oskarżeń wobec władz chińskich o łamanie przez nie praw człowieka[299].

3. Poszukiwanie partnerów

Polityczna współpraca z państwami Środkowego Wschodu oraz północnej Afryki nosi nieco inny charakter. Jednak również w tym wypadku wspólnym mianownikiem jest jej wymiar antyamerykański. Przedstawiciele Białorusi stale wy-

[299] Zob. *Oś mińsko-pekińsko-moskiewska...* op. cit.

stępują ze zdecydowaną krytyką polityki Waszyngtonu (i współpracujących z nim państw) w tym regionie. Dotyczy to głównie sankcji wobec Iranu, Iraku i Libii, a także podejmowanych akcji zbrojnych. A. Łukaszenka wystąpił z krytyką amerykańskiej koncepcji „osi zła" w polityce zagranicznej. Dobre kontakty polityczne mają zapewnić też preferencje białoruskim firmom w działalności na rynkach tych państw. Mińsk wielokrotnie podkreślał, że sankcje zostaną kiedyś zniesione. Do tego momentu chce zająć uprzywilejowaną pozycję w tych gospodarkach.

W wyniku kryzysu w stosunkach politycznych z Zachodem, który wprowadził pewne ograniczenia we wzajemnej wymianie handlowej, Białoruś zaczęła poszukiwać alternatywnych partnerów ekonomicznych, którymi okazały się wspomniane państwa Azji i Afryki. Białorusini nie natrafili na tych rynkach na dużą konkurencję. Potencjalni konkurenci z Zachodu w mniejszym stopniu są zainteresowani rozwijaniem tam działalności zarówno z przyczyn politycznych, jak również z uwagi na niestabilność systemów polityczno-ekonomicznych tych państw. Poza tym w wyniku międzynarodowych sankcji, występuje szereg ograniczeń w transferze wysoko rozwiniętych technologii do tych państw. Białoruska oferta stała się atrakcyjna dla Iraku, Iranu, Libii czy Syrii, z uwagi na korzystne ceny związane z niższą jakością, która w pełni odpowiada mniej rozwiniętym gospodarkom.

4. Konkluzje

Choć wymiana handlowa z Azją i Afryką nie osiągnęła olbrzymich obrotów, to należy podkreślić, że jeszcze w połowie lat 90. jej poziom był bliski zeru. W ciągu kilku lat nastąpił jej znaczny wzrost. Ten kierunek stał się najszybciej rozwijającą gałęzią handlu zagranicznego Białorusi. Stanowi on także istotne źródło jej dochodów w postaci twardej waluty. Według oficjalnych danych białoruskiego MSZ, w ciągu pierwszych 9 miesięcy 2001 r. obrót handlowy z państwami Azji i Afryki wyniósł 566 mln USD. I choć zmniejszył się o 16% w porównaniu z poprzednim rokiem, to jednak Białoruś zachowała duże saldo dodatnie, w wysokości 240 mln USD. Dzięki temu handel z tym regionem okazał się najbardziej dochodowym dla Białorusi. Białoruś oferuje swoim kontrahentom głównie wyroby przemysłu maszynowego (maszyny rolnicze, samochody ciężarowe, urządzenia specjalistyczne), elektronicznego (RTV i AGD), optycznego. Oprócz tego jest źródłem transferu technologii. Jej firmy biorą udział w restrukturyzacji zakładów przemysłowych. Duże znaczenie ma tu współpraca w przemyśle petrochemicznym, energetycznym, maszynowym i elektrycznym. Białoruskie kompanie biorą udział w restrukturyzacji irackich, irańskich, libijskich, a także sudańskich firm naftowych. Oprócz tego są zainteresowane inwestycjami na

tych rynkach. Starają się m.in. o koncesje na eksploatację złóż ropy w zachodnim Iraku oraz Sudanie, Libii i Iranie[300].

Opisywana współpraca nie ogranicza się tylko do wymiany handlowej. Ważnym jej elementem jest współpraca wojskowo-techniczna. Z każdym z wymienionych państw Białoruś podpisała odpowiednie umowy w tej dziedzinie. Państwa tego regionu są poważnym odbiorcą produkcji białoruskiego przemysłu zbrojeniowego. Niektórzy komentatorzy zwracają także uwagę na możliwość wykorzystywania przez państwa objęte sankcjami przekazywanych przez Białoruś technologii w przemyśle zbrojeniowym. Władze Białorusi podkreślają, że wszelka współpraca z takimi państwami, jak Irak, Iran, Libia odbywa się zgodnie z zasadami ustanowionymi przez ONZ. Jednakże, np. w 1998 r., inspektorzy ONZ znaleźli białoruskie maszyny optyczne w irackich fabrykach artylerii.

Wymiar azjatycko-afrykański polityki zagranicznej Białorusi, który odgrywa w niej ważniejszą rolę niż rozwój stosunków z Zachodem, świadczy o znacznym dystansie, jaki zajmuje Mińsk wobec Europy. Przyjęta przez autorytarny reżim Łukaszenki strategia samoizolacji w stosunkach na arenie międzynarodowej, ma na celu uniezależnienie od wezwań do respektowania zasad demokracji i praw człowieka, co pozwala na konserwowanie i utrzymywanie niedemokratycznego systemu władz. Omawiane państwa Azji i Afryki, w których występują podobne problemy w kwestii przestrzegania praw człowieka, odrzucają wszelką krytykę wobec władz Białorusi. Utrzymywanie wzajemnych kontaktów uprawomocnia funkcjonowanie Białorusi w wymiarze międzynarodowym i pozwala jej władzom ignorować krytykę państw Europy i Stanów Zjednoczonych.

[300] Zob. R. Sadowski, *Państwa Azji*... op. cit.

CZĘŚĆ TRZECIA

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

ROZDZIAŁ I

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

1. Koncepcja bezpieczeństwa narodowego[301]

Podstawowymi dokumentami określającymi politykę bezpieczeństwa narodowego, w tym wojskowego Białorusi są przede wszystkim: *Konstytucja Republiki Białoruś* (z 1994 r. ze zmianami i uzupełnieniami z 1996 r.), *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś; Doktryna wojskowa Republiki Białoruś*; ustawy: *O obronie*; *O Siłach Zbrojnych*; *Układ o bezpieczeństwie zbiorowym państw uczestników-WNP*; *Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw członkowskich WNP*.

Polityka ta jest ukierunkowana przede wszystkim na zapewnienie bezpieczeństwa:

1) w systemie narodowym;
2) w sojuszu z Rosją;
3) w systemie WNP.

Bezpieczeństwo narodowe (państwa) zostało zdefiniowane jako stan gwarantujący zachowanie żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa oraz ochronę przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W praktycznym rozwinięciu oznacza to stan zapewniający Białorusi, jako suwerennemu państwu, nienaruszalność jej podstawowych wartości historycznych, kulturowych i duchowych. Definicja ta w zasadzie nie różni się od przyjętych w Polsce i na Zachodzie. Bezpieczeństwo narodowe obejmuje sfery:

a) polityczną;
b) ekonomiczną;
c) wojskową;

---

[301] Niniejszy podrozdział opracowano na podstawie: *Koncepcija nacional'noj bezopasnosti Respubliki Belarus'*, http://www.mod.mil.by/zakon/uprb390.html; *Voennaja doktrina Respubliki Belarus'*, http://www.mod.mil.by/news.html; *Belarus' na novom étape istoričeskogo razvitija (Poslanie Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko Nacional'nomu sobraniju Respubliki Belarus')*, Minsk 2002; *Glavnye napravlenija i puti obespečenija nacional'noj bezopasnosti Respubliki Belarus'*, „Vo slavu Rodiny", 1998, nr 32, s. 3; *Soobščenija press-služby Prezidenta Respubliki Belarus'*, http://www.president.gov.by/rus/president/press/press. shtml.

d) ekologiczną;
e) informacyjną;
f) i humanitarną.

Interesy żywotne są rozumiane jako całokształt potrzeb zapewniających przetrwanie i możliwości rozwoju jednostki, społeczeństwa i państwa.

Przez zagrożenia bezpieczeństwa narodowego rozumie się działania, zjawiska i procesy (albo ich całokształt) utrudniające realizację żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa.

Do głównych kierunków działalności państwa i społeczeństwa w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa należą:

1) obiektywna i wszechstronna analiza oraz prognozowanie zagrożeń bezpieczeństwa;

2) określanie kryteriów bezpieczeństwa i ich progowych wielkości;

3) opracowywanie kompleksu przedsięwzięć i mechanizmów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego w sferach: ekonomiki, polityki wewnętrznej i zagranicznej, społecznej i praworządności, obronnej i informacyjnej;

4) organizowanie działalności organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w zakresie realizacji kompleksowych przedsięwzięć skierowanych na zapobieganie i minimalizowanie zagrożeń dla interesów narodowych;

5) utrzymywanie na niezbędnym poziomie strategicznych i mobilizacyjnych zasobów państwa.

Białoruś prowadzi pokojową politykę zagraniczną i nie rozpatruje żadnego państwa jako potencjalnego przeciwnika. Niemniej uważa, że w związku ze zmianami w świecie i w regionie, utrzymuje się zagrożenie dla jej bezpieczeństwa.

Do podstawowych czynników stwarzających **zagrożenia** dla bezpieczeństwa w sferze wojskowej zaliczono:

- możliwość powstania sprzeczności między państwami w regionie europejskim, prowadzących do zaostrzenia sytuacji wojskowo-politycznej;
- istnienie na kontynencie znacznej ilości uzbrojenia jądrowego i chemicznego, a także innych środków masowego rażenia i możliwość ich pojawienia się u stron konfliktu oraz wykorzystania jej do rozwiązywania sprzeczności i sytuacji konfliktowych;
- narastanie potencjału wojskowego w regionie europejskim i zwiększanie możliwości ofensywnych wojsk w wyniku opracowywania nowych technologii walki zbrojnej;
- możliwość wykorzystania przez państwa siły zbrojnej przeciwko sobie w charakterze środka rozstrzygania sporów;
- utrzymywanie przez szereg państw europejskich, w tym graniczących z Białorusią, potencjału militarnego wystarczającego do powstania zagrożenia napaścią wojskową;

➢ przeciwdziałanie ze strony poszczególnych państw (koalicji państw) formowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego, którego uczestnikiem jest Białoruś;

➢ niezakończony proces reformowania systemu obronnego państwa i budowania niezbędnej infrastruktury przemysłu obronnego dostosowanej do wymogów doktryny obronnej;

➢ brak możliwości pełnego zapewnienia przez krajowy przemysł zbrojeniowy uzbrojenia, amunicji i techniki wojskowej dla potrzeb sił zbrojnych;

➢ niezakończony proces formowania systemu przygotowania kadr wojskowych, ograniczony możliwościami zapewnienia jej rozwoju zawodowego oraz zaspokojenia potrzeb socjalnych i innych;

➢ posiadanie przez państwo dużych ilości środków bojowych, którym kończy się okres używalności.

Do żywotnie ważnych interesów państwa w **sferze politycznej** zaliczono: pokój i stabilizację w stosunkach międzynarodowych, przede wszystkim w Europie i regionie WNP; niezależność i suwerenność, nienaruszalność granic, integralność terytorialną państwa; ochronę praw obywateli na własnym terytorium i poza jego granicami; rozwój kulturalny i ekonomiczny skupisk ludności białoruskiej za granicą; przeciwdziałanie nielegalnemu rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia oraz przenoszeniu na terytorium państwa zorganizowanej przestępczości międzynarodowej i terroryzmu; stabilny i efektywny system polityczny oraz obronę przed zakusami na jej niepodległość; równowagę między politycznymi interesami państwa i obywateli; konsens między głównymi siłami politycznymi w zasadniczych kwestiach rozwoju państwa.

Wśród podstawowych kierunków działania w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa politycznego wymienia się: opracowywanie i realizację programu działalności w zakresie polityki zagranicznej zorientowanej na umocnienie autorytetu państwa wśród państw-członków ONZ w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego oraz aktywny udział w funkcjonowaniu uniwersalnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, przewidzianego Kartą NZ; wspieranie wysiłków ONZ na rzecz utrzymania pokoju i zapewnienia praw człowieka w całym świecie, poprzez udział w przedsięwzięciach wymuszania pokoju (z wyjątkiem działań zbrojnych) realizowanych zgodnie z prawem międzynarodowym; członkostwo w systemie bezpieczeństwa zbiorowego państw WNP, pozwalające utrzymywać na wymaganym poziomie obronność kraju oraz gwarantujące odparcie agresji zbrojnej i każdej innej próby użycia siły skierowanych przeciwko integralności terytorialnej i niepodległości Białorusi; uczestnictwo w strukturach ONZ zajmujących się bezpieczeństwem i współpracą w Europie w celu zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego i umocnienia autorytetu Republiki jako suwerennego państwa, a także udział w Euroatlantyckiej Radzie Partnerstwa, programie „Partnerstwo dla Pokoju"; współprace z Unią Europejską oraz włączenie Białorusi do procesów tworzenia nowych struktur bezpieczeństwa europejskiego.

Priorytetem w polityce zagranicznej Białorusi pozostaje ochrona istotnych interesów narodowych, rozwój stosunków z czołowymi państwami świata, wszechstronna współpraca i integracja w ramach WNP, ustanowienie dwustronnej i wielostronnej współpracy w ramach Państwa Związkowego, a także z uczestnikami czterostronnego układu między Białorusią, Rosją, Kazachstanem i Kirgistanem dotyczącego pogłębienia integracji w sferze ekonomicznej i humanitarnej.

Do podstawowych zadań w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa Republiki zaliczono: uzyskanie zdolności do efektywnej obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa w wypadku użycia przeciwko niemu siły zbrojnej lub groźby jej użycia; utrzymywanie potencjału wojskowego państwa na poziomie wystarczającym do neutralizacji zagrożeń wojskowych; zapewnienie optymalnych współzależności między potrzebami obrony a interesami rozwoju społeczno-ekonomicznego państwa; wykluczenie bezpośredniego lub pośredniego udziału sił zbrojnych we wszelkich konfliktach zbrojnych poza terytorium kraju; rozszerzenie współpracy międzynarodowej, partnerstwa i umacnianie wzajemnego zaufania w sferze wojskowej; zbudowanie potencjału naukowo-technicznego i produkcyjnego do rozwoju produkcji uzbrojenia i techniki wojskowej; zapewnienie optymalnej równowagi między potrzebami obrony, określonymi przez zasadę wystarczalności obronnej i interesami rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju; stworzenie warunków i mechanizmu do przejścia państwa w stan wojny, w wypadku jego ogłoszenia; budowanie jednolitego obszaru obronnego zgodnie z układem o utworzeniu Państwa Związkowego; utrwalenie w społeczeństwie poczucia patriotyzmu i zrozumienia przez każdego obywatela obowiązku obrony ojczyzny; zapewnienie obywatelskiej kontroli nad siłami zbrojnymi.

Wymienione czynniki pozwalają określić priorytetowe kierunki działalności organów państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego. Należą do nich: opracowanie państwowej polityki w sferze budowania obronności i zbrojnej obrony suwerenności oraz integralności terytorialnej państwa; zbudowanie efektywnego potencjału obronnego i utrzymanie go na poziomie adekwatnym do potrzeb obronnych państwa; zapobieganie wojnie i utrzymanie pokoju środkami politycznymi, ekonomicznymi i dyplomatycznymi; doprowadzenie liczebności sił zbrojnych do poziomu odpowiadającego wymogom wystarczalności obronnej i możliwościom ekonomicznym państwa; wykonywanie zobowiązań międzynarodowych dotyczących redukcji i likwidacji uzbrojenia znajdującego się na terytorium państwa; rozwój nauki i systemu przygotowania narodowych kadr wojskowych; zbudowanie kompleksowego systemu zapewnienia gotowości i zdolności bojowej sił zbrojnych na wypadek zagrożenia agresją; opracowanie optymalnych dróg i sposobów przejścia ekonomiki państwa na warunki stanu wojennego; umacnianie współpracy z Federacją Rosyjską i innymi państwami WNP w sferze: nauki; ustalania profilu produkcji; dostaw i zapewnienia siłom zbrojnym uzbrojenia, techniki wojskowej oraz ich obsługę techniczną i remonty; przygotowanie kadr woj-

skowych; wykorzystanie poligonów i rozwoju infrastruktury obronnej; wspieranie i rozwój kontaktów z siłami zbrojnymi innych państw, przede wszystkim ościennych oraz NATO; doskonalenie gotowości i zdolności bojowej sił zbrojnych na bazie takich priorytetów, jak: jakość uzbrojenia, mobilność wojsk i wysoki poziom profesjonalnego przygotowania specjalistów wojskowych; zrównoważony rozwój sił zbrojnych z akcentem na siły i środki obronne; zabezpieczenie mobilizacyjnego przygotowania, stworzenie i zachowanie nieodzownych mocy mobilizacyjnych i zasobów materiałowych, ustalenie optymalnego porządku działalności w warunkach stanu wojennego dla organów władzy wykonawczej, przedsiębiorców, organizacji i instytucji państwowych; zapewnienie kontroli nad stanem arsenału wojskowego i terminowej utylizacji środków bojowych oraz ich komponentów; zbudowanie systemu obrony terytorialnej jako części składowej przedsięwzięć wojskowych i państwowych; doprowadzenie struktury i wyposażenia materiałowo-technicznego obrony cywilnej do poziomu odpowiadającego współczesnym wymogom; przeciwdziałanie napływowi kryminalnego kapitału i zwalczanie przejawów korupcji.

Bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje stan ekonomiki i instytucji władzy zapewniających ochronę interesów narodowych, harmonijny i socjalnie ukierunkowany rozwój kraju oraz utrzymanie wystarczającego potencjału obronnego, nawet przy niezbyt sprzyjających wariantach rozwoju państwa.

Zdaniem białoruskich ekspertów, w okresie budowania podstaw państwa, strategia w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego powinna być w pierwszej kolejności zorientowana na zapewnienie społeczno-ekonomicznego bezpieczeństwa społeczeństwa, utrzymywanie poziomu życia ludności; ochronę podstaw ustroju konstytucyjnego oraz formowanie trwałego systemu wartości i interesów ogólnopaństwowych.

Do żywotnych interesów państwa w sferze ekonomicznej zaliczono m.in.: przełamanie kryzysu ekonomicznego[302] i zapewnienie efektywności funkcjonowania ekonomiki państwa; wprowadzenie uzasadnionej naukowo strategii rozwoju produkcji; zmianę struktury gospodarki narodowej; stabilną politykę monetarno-finansową; rozszerzenie swobód dla podmiotów stosunków ekonomicznych we wszystkich formach własności[303]; zharmonizowanie interesów ekonomicznych różnych grup społecznych; konkurencyjność produkcji przemysłowej; wspieranie i ochronę rodzimych producentów; wymienialną walutę narodową; wspieranie produkcji rolnej.

Najważniejszymi kierunkami zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego są: opracowanie długofalowego programu przemian ekonomicznych z określeniem

---

[302] Łukaszenka twierdzi, że kryzys został przełamany już w 2001 r.

[303] Konstytucja Białorusi przewiduje dwa rodzaje własności: państwową i prywatną. Niemniej, w podręczniku prawa konstytucyjnego (*Konstitucjionnoe pravo Respubliki Belarus' v ponjatijach i schemach*, pod red. A.I. Sucharkovoj, Minsk 2002, s. 50) się mówi, że oprócz ww. istnieją formy własności: państwowa, kolektywna i indywidualna.

docelowego modelu ekonomiki rynkowej i realizacji minimalnej wystarczalności bezpieczeństwa oraz stworzenie warunków do zapewnienia żywotnych interesów ekonomicznych państwa; przejście do efektywnej i zorientowanej socjalnie ekonomiki rynkowej, które powinno być realizowane jako stopniowy proces tworzenia optymalnych mechanizmów organizacji produkcji i podziału produktu społecznego (sic!) w celach maksymalnego wzrostu dobrobytu społeczeństwa i każdego obywatela; zbudowanie systemu norm prawnych niezbędnych do tworzenia i efektownego funkcjonowania ekonomiki narodowej; uzgadnianie interesów ekonomicznych różnych grup, społeczeństwa i państwa; opracowanie podstaw prawnych działalności gospodarczej uniemożliwiających kryminalizację stosunków ekonomicznych; zbudowanie mechanizmu funkcjonowania prawa w działalności organów władzy wykonawczej i zapewnienie kontroli ich przestrzegania przez podmioty gospodarcze; zapewnienie obowiązkowych gwarancji i odpowiedzialności stron w stosunkach ekonomicznych z zagranicą na podstawie norm prawa międzynarodowego; opracowanie państwowego programu popierania wytwórczości produktów niezbędnych do życia; rozwój perspektywicznej, dochodowej i konkurencyjnej produkcji i sfer ekonomiki zorientowanych na rynek światowy.

W 2002 r. prezydent zatwierdził *Plan przedsięwzięć dotyczących realizacji koncepcji bezpieczeństwa narodowego*[304]. Zawiera on m.in. wytyczne w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego. Szereg ministerstw i instytucji centralnych otrzymało zadanie opracowania projektów: *Programu podwyższenia konkurencyjności ekonomiki białoruskiej* oraz *Koncepcji rozwoju rynku papierów wartościowych*. Od 2003 r. ma zostać wprowadzona praktyka corocznego opracowywania projektu *Programu wspierania przez państwo małej przedsiębiorczości*. Na 2002 r. zaplanowano przygotowanie dalekosiężnej strategii współpracy z międzynarodowymi organizacjami finansowymi (MFW, Światowej Organizacji Handlowej, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju). W ciągu kilku lat ma być prowadzona, podzielona na okresy, działalność dotycząca: 1) zmniejszenia rozmiarów deficytu budżetu republikańskiego; 2) uzgadniania białoruskich norm prawnych z normami i zasadami Światowej Organizacji Handlowej; 3) implementacji norm konwencji w sprawie uproszczenia i koordynacji procedur celnych.

W koncepcji bezpieczeństwa ważne znaczenie nadano: zachowaniu biosfery i środowiska życia człowieka w stanie zapewniającym reprodukcję przyrodniczych systemów zabezpieczenia życia i odnowienia zasobów; zlikwidowaniu w maksymalnym stopniu skutków awarii w Czarnobylu.

Umocnienie bezpieczeństwa w dziedzinie ekologii zostało ukierunkowane na: opracowanie nieodzownej bazy normatywno-prawnej dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego oraz polityki narodowej w zakresie ochrony środowiska zgodnie ze standardami międzynarodowymi; umocnienie odpowiedzialności prawnej za przewinienia ekologiczne; zbudowanie efektywnego systemu operacyj-

[304] Zob. *Soobščenija press-služby Prezidenta....* op. cit.

nego wykrywania sytuacji nadzwyczajnych i likwidacji ich skutków oraz dalszej jego integracji z analogicznymi systemami państw WNP; opracowanie i wprowadzanie nowych technologii skierowanych na zachowanie i odnowę środowiska naturalnego; opracowanie i wcielenie w życie kierunkowych i kompleksowych programów utrzymania i poprawy zdrowia i wychowania ekologicznego społeczeństwa; rozwój współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony środowiska naturalnego i rozwiązywania problemów ekologicznych o charakterze ponadnarodowym.

W zakresie zapewnienia **bezpieczeństwa ekologicznego** i ochrony zasobów naturalnych zaplanowano do 2005 r. opracowanie projektu koncepcji i planu działań związanych z utworzeniem narodowej sieci ekologicznej, programu zapewnienia bezpieczeństwa radiacyjnego i ograniczenia medycznego napromieniowania ludności. Ministerstwu Surowców Naturalnych i Ochrony Środowiska Naturalnego oraz Ministerstwu Przemysłu polecono wprowadzenie procedur ekspertyz ekologicznych funkcjonujących obiektów przemysłowych i innych. Wraz z przygotowywaniem projektów stref ochrony wód i terenów nadbrzeżnych dużych i średnich rzek będzie prowadzona aktywna działalność nad projektami programów wykorzystania zasobów naturalnych, walki z erozją gleby, zapewnienia ludności ze wsi wody pitnej dobrej jakości.

Planuje się też podjęcie szerokiej propagandowej działalności ekologicznej. W tym celu zamierza się utworzyć informacyjno-analityczny ośrodek monitoringu sytuacji nadzwyczajnych, państwowy system powiadamiania i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych oraz zautomatyzowany system kierowania „Ekspertyza", z bankiem danych o stanie środowiska naturalnego oraz surowców naturalnych. Ministerstwa: przemysłu, surowców naturalnych i ochrony środowiska naturalnego, spraw zagranicznych oraz Akademia Nauk wezmą udział w opracowywaniu i doskonaleniu aktów prawnych związanych z zobowiązaniami Białorusi wynikającymi z konwencji ONZ o zmianie klimatu.

Bezpieczeństwo informacyjne uznane zostało w ostatnich latach za ważną sferę bezpieczeństwa narodowego. W rozumieniu białoruskiej koncepcji polega ono na: zaspokojeniu potrzeb informacyjnych jednostki, społeczeństwa i państwa odpowiednio do współczesnych wymagań; efektywnym wykorzystaniu narodowych zasobów informacyjnych; zagwarantowaniu ochrony informacji mających charakter tajemnicy państwowej, wojskowej, służbowej i handlowej; ochrony narodowej przestrzeni informacyjnej przed zagrożeniami zewnętrznymi; zapewnieniu jednostce prawa do poufności informacji personalnej; wykorzystywaniu współczesnych technologii informacyjnych.

Do priorytetowych kierunków działania w sferze informacyjnej zaliczono: opracowanie podstaw organizacyjnych systemu zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego, opracowanie kompleksu środków technicznych i programowych oraz nowych technologii zapewniających bezpieczeństwo informacyjne, z uwzględnieniem faktu wchodzenia Białorusi do globalnej infrastruktury informacyjnej; ustanowienie nie-

zbędnej równowagi między potrzebą swobodnej wymiany informacji a dopuszczalnymi ograniczeniami jej rozpowszechniania; rozwój współpracy międzynarodowej i prowadzenie uzgodnionej polityki zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego władze podjęły następujące działania. Opracowano projekty programów dotyczących ochrony własności intelektualnej. Podjęto prace nad utworzeniem ogólnodostępnego portalu internetowego dla oficjalnych informacji dotyczących wszystkich sfer działalności państwa oraz rozwojem tele- i radiokomunikacji. Polecono stworzyć warunki do badania pochodzącej z zagranicy aparatury programistycznej, które pod kątem bezpieczeństwa informacji prowadzić ma Państwowy Ośrodek Bezpieczeństwa Informacji przy prezydencie. Przewiduje się opracowanie programu udziału Białorusi w międzynarodowym prawnym regulowaniu bezpieczeństwa informacyjnego.

Bezpieczeństwo w sferze **humanitarnej** ma być zapewnione przez: stworzenie warunków do wartościowego fizycznie i duchowo rozwoju każdej jednostki oraz społeczeństwa jako całości; utrzymanie i umocnienie poziomu zdrowia fizycznego narodu, przede wszystkim dzieci, zapewnienie reprodukcji ludności odpowiadającej interesom narodowym; wspieranie moralnie zdrowego potencjału narodu i niezbędnego poziomu jego patriotyzmu; zachowanie, umacnianie i rozwój potencjału intelektualnego narodu; zapewnienie rozwoju i współdziałania wszystkich etnosów Białorusi odpowiadającego interesom ogólnonarodowym; zapewnienie nieodzownych warunków do funkcjonowania w ramach prawa istniejących konfesji; zachowanie i rozwój dorobku historycznego oraz kulturalnego narodu.

Władze białoruskie wytyczyły szereg zadań dotyczących rozwoju sfery humanitarnej. Ministerstwu Zdrowia i Akademii Nauk polecono zabezpieczyć realizację białorusko-amerykańskiego projektu dotyczącego walki z chorobami powstałymi wskutek katastrofy czarnobylskiej. Ministerstwo Sportu ma opracować program rozwoju kultury fizycznej i sportu na lata 2002–2006. Zaplanowano także opracowanie podstaw naukowo-metodycznych i organizacyjnych dla „Atlasu kultury Białorusi" oraz podstaw do rozwoju kształcenia muzycznego. Wśród innych przedsięwzięć wymienia się festiwale sztuk, zloty – „Sport i sztuka", olimpiady, turnieje hokeja na lodzie, które mają sprzyjać zdrowemu stylowi życia.

Bezpieczeństwo narodowe ma zapewnić **system bezpieczeństwa** oparty na zasadach: praworządności; powszechnego bezpieczeństwa; przestrzegania równowagi między żywotnie ważnymi interesami państwa i wspólną odpowiedzialnością jednostki, społeczeństwa i państwa w dziele zapewnienia bezpieczeństwa narodowego; stałego informowania obywateli o stanie bezpieczeństwa narodowego. Składa się na niego ogół podmiotów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, połączonych celami i zadaniami związanymi z obroną interesów jednostki, społeczeństwa i państwa. Podmiotami są organy państwa, organizacje, w tym stowarzyszenia społeczne, a także obywatele prowadzący działania w zakresie ochrony żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa. Obejmują one:

➢ wykrywanie czynników powodujących zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego;

➢ określenie żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa;

➢ tworzenie systemu przeciwdziałania negatywnym zjawiskom i powstającym zagrożeniom.

Ogólne kierownictwo nad systemem bezpieczeństwa narodowego sprawuje prezydent, realizując je za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa i Rady Ministrów.

System pomyślany jest jako konstrukcja dynamiczna, stąd też w dokumentach i materiałach dotyczących bezpieczeństwa wymienia się także podstawowe jego elementy i zasady budowania. Obejmują one: siły, środki, organy, bazę normatywną oraz ich funkcjonowanie. Ma on być budowany zgodnie z rzeczywistą sytuacją międzynarodową, możliwościami ekonomicznymi państwa oraz poziomem gotowości duchowej społeczeństwa do przemian. Powinien odzwierciedlać obecne i perspektywiczne priorytety bezpieczeństwa i zapewnić stabilny rozwój społeczeństwa i państwa. Struktura systemu oparta jest na organach władzy państwowej i administracji. Podstawę systemu tworzą organy, siły i środki zapewnienia bezpieczeństwa narodowego realizujące przedsięwzięcia o charakterze politycznym, prawnym, organizacyjnym, ekonomicznym, wojskowym i innym, skierowane na zapewnienie bezpieczeństwa jednostce, społeczeństwu i państwu.

Ogólne kierownictwo systemem sprawuje prezydent, który wspólnie ze Zgromadzeniem Narodowym określa strategię zapewnienia bezpieczeństwa. Natomiast pracująca pod bezpośrednim kierownictwem prezydenta Rada Bezpieczeństwa przygotowuje decyzje, koordynuje działania organów władzy wykonawczej i kontroluje wykonanie decyzji w kwestii bezpieczeństwa.

Do podstawowych zadań systemu bezpieczeństwa narodowego należą: zapewnienie warunków ochrony żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa oraz wybór i aktualizowanie priorytetów; ocena stanu bezpieczeństwa oraz prognozowanie kierunków jego rozwoju; opracowywanie i realizowanie bieżących i długofalowych działań dotyczących powiadamiania, wyjawiania oraz prognozowania zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, a także neutralizowanie ich źródeł; tworzenie i utrzymywanie w gotowości sił i środków zapewnienia bezpieczeństwa; koncepcyjne opracowywanie i realizowanie niezbędnych przedsięwzięć dotyczących odtworzenia funkcjonowania obiektów zapewnienia bezpieczeństwa w regionach, które ucierpiały w wyniku sytuacji nadzwyczajnych; udział w przedsięwzięciach dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z międzynarodowymi umowami i porozumieniami państwa; kontrola działalności organów państwowych i stowarzyszeń społecznych w sferze zapewnienia bezpieczeństwa; opracowywanie i realizowanie niezbędnych przedsięwzięć dotyczących informowania obywateli i społeczności międzynarodowej o problemach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

2. Wizja bezpieczeństwa europejskiego

Białoruś nie wykazuje zbytniej aktywności w kreowaniu wizji systemu bezpieczeństwa europejskiego. Wynika to przede wszystkim z priorytetowego ukierunkowania polityki zagranicznej na możliwie wszechstronną, ogarniającą jak najwięcej dziedzin życia, integrację z Rosją. W związku z tym Białoruś pod rządami Łukaszenki unika artykułowania stanowisk mogących stwarzać pozory, że się różnią lub nie w pełni pokrywają z rosyjskim punktem widzenia. Wypowiedzi prezydenta, członków jego administracji oraz przedstawicieli rządu w kwestiach stosunków międzynarodowych, a szczególnie bezpieczeństwa w Europie, są przeważnie odzwierciedleniem poglądów rosyjskich, przy czym politycy białoruscy nie ukrywają źródła aspiracji.

Mińsk w pełni akceptuje rosyjską koncepcję bezpiecznej Europy, której podstawą byłaby OBWE i EAPC[305]. W tym ujęciu OBWE miałaby się stać ogólnoregionalnym forum politycznym (gdzie Rosja zachowałaby prawo weta) i została przekształcona w główny mechanizm partnerstwa wojskowo-politycznego. Obydwie te struktury koordynowałyby działalność w dziedzinie bezpieczeństwa innych instytucji euroatlantyckich, jak NATO, UE oraz WNP.

Po interwencji NATO w Jugosławii, Białoruś jeszcze silniej zaczęła akcentować rolę OBWE. Mińsk wspólnie z Moskwą rozpatruje zbiorowy potencjał OBWE jako czynnik powstrzymywania przeciwko groźnej tendencji obdzielenia NATO nadmiernymi prawami, z pominięciem OBWE, a nawet ONZ. Wzmocniona OBWE miałaby być także „czynnikiem powstrzymywania niektórych państw", których polityka jest skierowana „na rozszerzenie sfer wpływów"[306]. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu przede wszystkim o Stany Zjednoczone.

Podstawowe elementy proponowanego przez Republikę modelu bezpieczeństwa na przyszły wiek, są zbudowane na zasadach niepodzielności bezpieczeństwa, jego powszechnego charakteru i wzajemnego uzupełniania się[307]. Chodzi o to, by bezpieczeństwo jednych nie było uszczerbkiem dla innych. Realnym i znaczącym wkładem w tworzenie wspólnego systemu bezpieczeństwa dla wszystkich bez wyjątku państw Europy, jest propozycja Białorusi dotycząca utworzenia w Europie Środkowej i Wschodniej przestrzeni wolnej od broni jądrowej.

---

[305] Szerzej na ten temat zob.: K. Malak, *Dwie wizje architektury bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] „Rocznik Nauk Politycznych", Pułtusk 2002, nr 4, s. 46–51.

[306] Zob. *Poslanie Prezidenta Nacional'nomu sobraniju...* op. cit., s. 3; A. Patugin, *Vinovniki najdeny*, „Belarusskij Rynok", 1999, www.mfa.gov.by.

[307] Zob. *Gosudarstvo Respublika Belarus': puti stanovlenija i demokratičeskich pereobrazovanij*, „Vo slavu Rodiny", 16.01.1998, nr 7, s. 3.

3. Bezpieczeństwo wojskowe

3.1. Podstawy prawne

Rada Najwyższa Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przyjęła 27 lipca 1990 r. *Deklarację o suwerenności państwowej BSRR*. Proklamowała ona „pełną suwerenność państwową BSRR jako panowanie, samodzielność i pełnię władzy państwowej Republiki w granicach jej terytorium. Niezależność Republiki w stosunkach zewnętrznych". Artykuł 10. przewidywał prawo Białorusi do własnych sił zbrojnych i organów bezpieczeństwa. Formacje wojskowe i bazy wojskowe innych państw mogły być rozmieszczone na jej terytorium tylko za zgodą Rady Najwyższej. Zakładano uczynienie z Białorusi strefy wolnej od broni jądrowej oraz państwa neutralnego[308].

Po klęsce puczu kierowanego przez moskiewski Państwowy Komitet ds. Stanu Wyjątkowego w sierpniu 1991 r., za przykładem innych republik związkowych, Rada Najwyższa Białorusi była zmuszona nadać Deklaracji status prawa konstytucyjnego. Przyjęto również specjalną uchwałę proklamującą ekonomiczną i polityczną niezależność Republiki. Po rozwiązaniu ZSRR i utworzeniu WNP, Rada Najwyższa 20 marca 1992 r. przyjęła uchwałę o utworzeniu narodowych sił zbrojnych, a 16 grudnia doktrynę wojenną. Był to pierwszy w historii białoruskiej państwowości system zasadniczych poglądów w kwestii: zapobiegania wojnie, ochrony pokoju, budowy obronności, przygotowania państwa i jego sił zbrojnych do odparcia agresji oraz sposobów prowadzenia walki zbrojnej w obronie suwerenności i integralności terytorium.

Białoruś zaczęła prowadzić samodzielną politykę wojskową. Zgodnie z zapowiedziami dążyła do uzyskania statusu neutralności i uwolnienia terytorium państwa od broni jądrowej. Podobny zapis znajduje się również w nowej redakcji konstytucji z 1996 r.[309]

Utrzymywanie w mocy tych postanowień, mimo niechętnego stanowiska postkomunistów, było możliwe dzięki temu, że w okresie przeobrażeń końca 1991 i początku 1992 r. byli oni sparaliżowani niedowładem i nie mieli koncepcji działania w nowej sytuacji. W momencie rozpadu ZSRR oraz dyskredytacji wszechwładnej dotąd i dominującej idei komunizmu, a także braku oparcia w również ogarniętej chaosem Rosji, białoruskie kierownictwo szło na daleko idące koncesje wobec ruchu narodowego i niepodległościowego.

Neutralność państwa zaczęto kwestionować na początku 1993 r., gdy rozważano przystąpienie do *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP* (Układ taszkiencki). Kwestia ta stała się probierzem rzeczywistych intencji poszczególnych polity-

---

[308] Zob. *Deklaracja suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*, [w:] *Przeobrażenia ustrojowe...* op. cit., s. 294.

[309] Zob. *Kanstytucyja Réspubliki Belarus' 1994 goda (za zmjanennjami réspublikanskim réferéndume 24 listapada 1996 goda)*, Minsk 2002, s. s. 8 (art. 18).

ków oraz ugrupowań politycznych dotyczących kierunku rozwoju społeczno-politycznego państwa, a nawet stosunku do idei niepodległości.

W parlamencie i środkach masowego przekazu zaciekle dyskutowano na temat wartości koncepcji neutralności w dobie postkonfrontacyjnej. Przeciwnicy wiązania się Białorusi ze strukturą wojskową WNP przekonywali, że neutralność zapewni państwu bezpieczeństwo, zaś Układ taszkiencki postrzegali jako instrument reintegracji wojskowej b. terytorium radzieckiego pod przywództwem Rosji. Szuszkiewicz, opozycyjny BFN oraz inni politycy przeciwni udziałowi Białorusi w układzie, wskazywali, że uczestnictwo w nim jest sprzeczne ze statusem neutralności. Przekonani bowiem byli, że neutralność gwarantuje państwu bezpieczeństwo.

Zwolennicy współpracy z Rosją dowodzili, że koncepcja neutralności jest anachroniczna, ponieważ większość europejskich krajów neutralnych dąży lub przystępuje do regionalnych struktur bezpieczeństwa. Wskazywano przykłady Szwecji, Austrii i Finlandii, które odchodzą lub zamierzają zrezygnować z neutralności. Białoruś, ich zdaniem, stosowała w sposób sztywny postanowienie o neutralności bez względu na jej rzeczywistą przydatność i wartość w określonej sytuacji historycznej. Według ówczesnej większości parlamentarnej (głównie sił postkomunistycznych) oraz rządu, koncepcja ta nie przystawała do rzeczywistości politycznej, w jakiej znajdowała się Białoruś.

Oponenci Szuszkiewicza podkreślali konieczność budowy modelu bezpieczeństwa narodowego, łączącego czynniki polityczne, ekonomiczne oraz militarne. Przede wszystkim uwypuklano kwestie kosztu ekonomicznego w aspekcie obrony narodowej oraz faktycznego układu sił w kontekście ich zmiany międzynarodowej. Przekonywano, zwłaszcza ówczesny minister obrony gen. Paweł Kazłouski, że poleganie na narodowych siłach zbrojnych byłoby bardziej kosztowne, zaś decyzja taktyczna wejścia do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, na okres przejściowy, stworzy warunki do osiągnięcia celu strategicznego, jakim jest stworzenie państwa neutralnego i bezatomowego.

Podobna debata toczyła się w Moskwie, gdzie podkreślano, że białorusko-rosyjskie powiązania dają gwarancję bezpieczeństwa na przyszłość. Wyrazem zainteresowania rosyjskiego było przybycie 31 maja 1993 r. do Mińska rosyjskiej delegacji wojskowej w celu przedyskutowania tych kwestii.

Po wygraniu wyborów przez Łukaszenkę, większość Rady Najwyższej, złożona z komunistów i agrarystów proweniencji kołchozowo-sowchozowej, uznała koncepcję neutralności za całkowicie nieprzystawalną do realiów politycznych. Decyzja z 1993 r. o wejściu do zintegrowanej struktury Układu taszkienckiego oraz realizacja umowy o powołaniu Stowarzyszenia Suwerennych Republik, faktycznie położyły kres idei neutralności państwa.

W ten sposób poprzez uczestnictwo w Układzie taszkienckim oraz realizację ścisłego sojuszu z Rosją nastąpiło faktyczne i zdecydowane odejście Białorusi od idei neutralności państwowej.

3.2. Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego

Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego Białorusi jest zawarta w dwóch dokumentach: *Koncepcji bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś* (dalej: Koncepcja), oraz *Doktrynie wojennej Republiki Białoruś*[310].

Koncepcja zawiera wykładnię oficjalnych poglądów na cele i strategię państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa jednostce, społeczeństwu i państwu.

Doktryna konkretyzuje i rozwija system poglądów na kwestię zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego oraz zawiera wskazówki do realizacji przedsięwzięć związanych z organizowaniem obronności, doskonalenia podstaw normatywnych i prawnych funkcjonowania systemu obronnego państwa oraz użycia sił zbrojnych. Określa też stosunek państwa do konfliktów wojennych oraz do zapobiegania im, współpracy wojskowej, użycia siły wojskowej do obrony żywotnych interesów państwa.

Do priorytetowych zadań zaliczono: obronę suwerenności państwa i niezależności politycznej, zapewnienie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa.

Doktryna ma charakter obronny i jest ukierunkowana nie na przygotowanie do wojny, ale przeciw niej, na utrwalenie bezpieczeństwa zarówno państwowego, jak i międzynarodowego. Nie wskazuje żadnego państwa jako potencjalnego agresora, a postuluje budowanie wzajemnie korzystnych stosunków ze wszystkimi państwami.

Niemniej Białoruś pozostawia sobie prawo do uznania za przeciwnika kraj, którego polityka stanowi dla niej zagrożenie wojskowe, prowadzi do mieszania się w wewnętrzne sprawy oraz zagraża jej niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej.

Wypowiedzi czołowych polityków oraz członków kierownictwa resortu obrony świadczą, że choć formalnie nie określono przeciwnika, to zagrożenie jest widziane przede wszystkim z zachodu – z terytorium Polski i przy udziale elementów polskich sił zbrojnych. Przyjęcie Polski, Czech i Węgier do NATO, którego celem było rozszerzanie obszarów bezpieczeństwa i stabilności, potraktowano jako najpoważniejsze zagrożenie dla kraju. Dostrzeżono w tym procesie jedynie „zbliżanie się do granic republiki silnych zgrupowań wojsk". Ogłoszono, iż reakcją na rozszerzenie Aliansu będzie umacnianie związków z siłami zbrojnymi Rosji. Dopuszczono przy tym możliwość ponownego wprowadzenia na obszar Białorusi rosyjskiej broni jądrowej, warunkując to formalnie możliwością usytuowania na terytorium nowych członków NATO (zwłaszcza Polski) jednostek dysponujących takim arsenałem.

Poglądy te ujawniły się szczególne po podjęciu przez NATO działań przeciwko Jugosławii. Z przebiegu akcji wyciągnięto wnioski dostosowane do białoruskich realiów. Państwa zachodnie, zdaniem Mińska – zwłaszcza Stany Zjednoczone –

---

[310] Opracowano na podstawie: *Voennaja doktrina Respubliki Belarus'*, http://www.mod.mil.by/news.html; *Glavnye napravlenija i puti obespečeija nacional'noj bezopasnosti Respubliki Belarus'*, „Vo slavu Rodiny", 20.02.1998, nr 32, s. 3.

dążą do rozszerzania sfer wpływu i zdobycia nowych rynków zbytu. Dążeniom tym towarzyszą zamiary zmiany systemu władzy na Białorusi, co może być powodem do podjęcia przeciwko niej akcji zbrojnej, której efektem może być wojna lokalna, a działania wojenne mogą rozszerzyć się na region z zaangażowaniem sił spoza teatru działań. Pojawiały się głosy, że podczas konfliktu obywatele białoruscy narodowości polskiej mogą być wykorzystani w charakterze „piątej kolumny".

Dla znacznej części wymienionych dokumentów charakterystyczne są oceny świadczące o znacznym poczuciu zagrożenia państwa i utrzymywaniu się mentalności okresu zimnej wojny. Przykładem – ocena sytuacji wojskowo-politycznej, w której na pierwszy plan wysunięto następujące jej cechy: brak efektywnych mechanizmów zapobiegania zagrożeniom wojennym i obrony interesów wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych na kontynencie europejskim; walkę ekonomicznie rozwiniętych państw o rynki zbytu oraz dążenie poszczególnych korporacji transnarodowych do przejęcia kontroli nad zasobami surowcowymi i wykorzystywanie ich we własnych celach; dążenie regionalnych ośrodków siły do zapewnienia przywództwa w formowaniu mechanizmów zapewnienia bezpieczeństwa bez uwzględniania interesów wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych.

W podobnej konwencji utrzymano ocenę czynników wpływających destabilizująco na sytuację wojskowo-polityczną. Zaliczono do nich: polityczno-ekonomiczne blokowanie interesów poszczególnych państw oraz próby otwartego mieszania się w ich sprawy wewnętrzne; wykorzystanie siły wojskowej przez poszczególne państwa lub bloki wojskowe wbrew ogólnie przyjętym zasadom i normom prawa międzynarodowego; wykorzystywanie przez niektóre podmioty stosunków międzynarodowych środków informacji i technologii w celach agresywnych bez uwzględniania interesów bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich.

Również w formułowaniu części zagrożeń zewnętrznych widać styl zimnowojenny. Zaliczono do nich: potencjalne ogniska wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych, mieszanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi, próby naruszenia jej interesów w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego, rozszerzenie bloków i sojuszy wojskowych ze szkodą dla bezpieczeństwa Republiki, otwarte przeciwdziałanie formowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego na terytorium b. ZSRR, celowe informacyjne oddziaływanie na obywateli ze szkodą dla bezpieczeństwa kraju i jego sojuszników, nielegalne ruchy migracyjne, aktywizacja międzynarodowego terroryzmu i przestępczości transnarodowej.

Do najbardziej znaczących zagrożeń w sferze wojskowej zaliczono: brak funkcjonującego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego na kontynencie europejskim; przybliżenie się do granic Białorusi bloku NATO, mającego możliwość, ze względu na swój potencjał wojskowy i w określonych warunkach, wywierać naciski siłowe w różnych formach; prowadzenie przez państwa Sojuszu polityki podejmowania jednostronnych decyzji o użyciu siły do osiągnięcia celów politycznych i realizacji swoich interesów; nieprzychylne przyjęcie przez szereg państw polityki

zagranicznej oraz wewnętrznej Białorusi i podejmowanie prób wyłączenia jej z procesów formowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zdaniem Mińska możliwości użycia siły wojskowej do rozwiązywania sprzeczności na naszym kontynencie posiadają USA, szereg państw europejskich oraz NATO. Połączone siły zbrojne Sojuszu i kontyngenty wojskowe jego członków coraz wyraźniej nabierają ekspansjonistycznego charakteru skierowanego na prowadzenie akcji wojskowych, w tym w rejonach leżących poza granicami ich terytoriów narodowych. Demonstrują one otwarcie gotowość użycia siły wojskowej do realizacji swoich interesów. Ponadto Sojusz usiłuje prowadzić działania bez sankcji ONZ.

Wzięto również pod uwagę fakt, że państwa europejskie starają się zagwarantować swoje bezpieczeństwo przez członkostwo w regionalnych systemach bezpieczeństwa i sojuszach wojskowo-politycznych. W tekście doktryny wyraźnie wskazano, że Białoruś również przywiązuje dużą wagę do możliwości wykorzystania organizacji międzynarodowych w zapewnianiu swojego bezpieczeństwa. Realnym krokiem w tym kierunku jest członkostwo w Układzie taszkienckim, a także stworzenie efektywnego mechanizmu obronnego dla Państwa Związkowego.

Na podstawie analizy możliwych zagrożeń, wyszczególniono zadania sił zbrojnych w czasie pokoju i w czasie wojny.

Białoruś rozpatruje możliwość użycia siły zbrojnej i udział w konflikcie zbrojnym (wojnie) wyłącznie w celu odparcia napaści zbrojnej (agresji) i obrony swojej integralności terytorialnej. Bezpieczeństwo wojskowe państwa zapewnia całością posiadanych środków, dając pierwszeństwo polityczno-dyplomatycznym i innym środkom pokojowym.

Podstawowym celem użycia sił zbrojnych we współczesnych warunkach geopolitycznych jest lokalizacja ognisk napięć i przerwanie działań wojennych we wczesnym stadium dla uregulowania konfliktu pokojowymi środkami i na warunkach odpowiadających interesom Białorusi.

Użycie sił zbrojnych i innych wojsk może mieć miejsce tylko zgodnie z konstytucją, ustawami i innymi aktami normatywnymi:

a) w konfliktach zbrojnych przez demonstrowanie zdecydowania do: obrony suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa, neutralizacji zagrożenia wojennego, blokowania rejonu przypuszczalnych działań wojennych (prowokacji wojennych), rozbicia zgrupowań przeciwnika dokonujących zbrojnej agresji, likwidacji nielegalnych formacji zbrojnych sformowanych na terytorium państwa, stworzenia warunków do uregulowania konfliktu zbrojnego;

b) w lokalnej wojnie do: likwidacji ognisk napięć i realizacji adekwatnych działań mających na celu zapobieżenie zagrożeniom wojennym w miarę ich narastania, zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat i zmuszenia agresora do porzucenia planów napaści zbrojnej na terytorium państwa, stworzenia warunków do

przerwania wojny i uregulowania konfliktu zbrojnego na warunkach odpowiadających interesom Białorusi;

c) w regionalnej wojnie do: zbrojnej obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa wszystkimi posiadanymi siłami i środkami, w tym z wykorzystaniem potencjału regionalnego zgrupowania wojsk (sił) w ramach jednolitego obszaru obronnego z Federacją Rosyjską, odparcia agresji i zadania klęski agresorowi, zmuszenia go do przerwania działań wojennych na warunkach wygodnych dla Białorusi.

W wypadku napaści zbrojnej (agresji) Białoruś zastrzega sobie prawo do zwrócenia się o pomoc, w tym wojskową, do państw-uczestników Układu taszkienckiego i innych państw, z którymi podpisała umowy o przyjaźni i pomocy wzajemnej. W tym wypadku może zostać utworzone regionalne zgrupowanie wojsk (sił), którego użycie będzie miało planowy charakter, zgodny z decyzją Najwyższej Rady Państwowej Państwa Związkowego. Zgodnie z ustaleniami szczytu państw-uczestników Układu taszkienckiego z 2001 r., Białoruś odpowiada za region wschodnioeuropejski.

Wykorzystanie sił zbrojnych do wykonywania zadań nie związanych z obroną państwa może mieć miejsce tylko w wypadku nieodzownej pomocy ludności oraz do jej obrony w sytuacjach nadzwyczajnych i zgodnie z narodowym prawodawstwem.

W doktrynie zostały wyłożone podstawy wojskowo-ekonomicznego zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego, które określają cele i zadania finansowego i materiałowego bezpieczeństwa wojskowego, podstawowe kierunki rozwoju przedsiębiorstw potencjału obronno-przemysłowego, a także współpracy wojskowo-technicznej z zagranicą.

Głównym celem ekonomicznego zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego jest wszechstronne zaspokojenie potrzeb systemu obronnego państwa w niezbędne zasoby finansowe i materiałowe na bazie jego potencjału ekonomicznego i możliwości współpracy wojskowo-ekonomicznej (wojskowo-technicznej) z innymi państwami.

Polityka wojskowa jest realizowana przez efektywnie funkcjonujący system obronny będący podstawą potencjału wojskowego państwa. W jego skład wchodzą: siły zbrojne, inne wojska i formacje wojskowe, państwowe i wojskowo-polityczne organy kierowania, organy kierowania wojskiem i innymi organizacjami, których podstawowa działalność w czasie pokoju jest skierowana na realizację zadań zapewniających bezpieczeństwo państwa (zapobieganie zagrożeniu wojennemu), a w czasie wojny na zapewnienie zbrojnej obrony państwa, odparcie napaści, rozbicie przeciwnika i osiągnięcie politycznych celów wojny. W system obronny wchodzą ponadto sektor obronny ekonomiki realizujący działalność naukową i produkcyjną.

Podstawą systemu obronnego są siły zbrojne zapewniające samodzielność strategiczną państwa, a w ramach zobowiązań sojuszniczych z Rosją, sprzyjają umocnieniu parytetu wojskowego i stabilności geostrategicznej w regionie.

3.3. Inicjatywa utworzenia strefy bezatomowej

Z inicjatywą utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej i Wschodniej Białoruś wystąpiła po raz pierwszy w 1990 r., gdy minister spraw zagranicznych BSRR Piotr Krauczanka, na 45. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wysunął propozycję utworzenia „pasa bezatomowego między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym". W 1994 r. premier Michaił Czihir, występując na forum ONZ, przypomniał ten pomysł, podkreślając, że z chwilą zakończenia wycofywania broni jądrowej do Rosji, terytorium Białorusi można będzie uznać za przestrzeń bezatomową. W 1995 r. inicjatywę poparła Ukraina, a następnie Rosja. Podczas szczytu nuklearnego w Moskwie (19–20 kwietnia 1996 r.) prezydent Jelcyn stanowczo domagał się utworzenia w Europie Środkowo-Wschodniej strefy bezatomowej. Odtąd dyplomacja rosyjska zabiega o wprowadzenie tego zagadnienia do planu obrad rozmaitych instytucji międzynarodowych.

Podczas spotkania państw-sygnatariuszy *Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej* (NPT) w Nowym Jorku 3 lipca 1996 r. A. Łukaszenka zgłosił rozszerzoną propozycję utworzenia strefy bezatomowej, obejmującej WNP, państwa bałtyckie oraz kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Prezydent proponował, aby proces dezatomizacji był wielostronny. Wszystkie państwa nadbałtyckie oraz Europy Środkowej i Wschodniej, które dążą do NATO, przyjęłyby zobowiązanie utworzenia w regionie strefy bezatomowej. W ten sposób broń jądrowa byłego ZSRR wycofywana lub już wycofana z tego terytorium nie zostałaby zamieniona na broń jądrową NATO. Zawarcie takiego porozumienia mogłoby uwolnić państwa dążące do NATO od kłopotliwego wyboru. Po przyłączeniu się do białoruskiej inicjatywy mogłyby one stać się członkami NATO bez ryzyka rozmieszczenia na swoim terytorium broni jądrowej[311]. Strona białoruska eksponowała legitymację moralną inicjatywy, ponieważ właśnie w 1996 r. z jej terytorium została wycofana broń jądrowa[312]. Inicjatywę prezydenta potwierdziła 12 lipca Rada Najwyższa w *Apelu do parlamentów i narodów Europy.*

Wkrótce jednak ujawniły się rozbieżności między prezydentem i parlamentem. Przemawiając z upoważnienia Rady Najwyższej przewodniczący jej komisji spraw zagranicznych P. Krauczanka, zarzucił prezydentowi nie tylko zawłaszczenie i zniekształcenie koncepcji opracowanej przez parlament, ale też niewłaściwy sposób jej przedstawienia, bo w formie ultimatum. Projekt parlamentarny przewidywał ogłoszenie przez Białoruś neutralności, rezygnację z przystąpienia do bloków militarnych, a także usunięcie rosyjskich obiektów militarnych z jej terytorium.

Inicjatywa strefy bezatomowej bez względu na intencje Rady czy Łukaszenki nie miała szans powodzenia. Wobec denuklearyzacji Europy lub też jej części,

---

[311] Zob. *Białoruska inicjatywa strefy bezatomowej w EŚW*, „Przegląd Prasy Zagranicznej", Departament Promocji i Informacji MSZ, 6.08.1996, nr 152, s. 4.

[312] Zob. A. Bezvesel'nyj, *Vooruženne Sily – garant suvereniteta i bezopasnosti Belarusi*, „Vo slavu Rodiny", 18.02.1999, nr 31, s. 1.

NATO jako instrument bezpieczeństwa zbiorowego Zachodu straciłoby rację bytu. Również starania państw chcących wejść do Paktu Północnoatlantyckiego zostałyby pozbawione większości argumentów związanych z natowskim parasolem bezpieczeństwa. Ponadto pomysł białoruski nie został poprzedzony odpowiednimi pracami wstępnymi, nie przeprowadzono też konsultacji z państwami regionu. Nie do przyjęcia był też styl prezentacji inicjatywy przez Łukaszenkę w formie ultymatywnej. Prezydent żądał przeznaczenia środków zaplanowanych na rozszerzenie NATO na rozwiązanie problemów Czarnobyla. Z jego wypowiedzi przebijało przekonanie, że projekt zostanie zaakceptowany i zrealizowany wręcz błyskawicznie. Spodziewał się zakończenia konsultacji z zainteresowanymi krajami do końca października 1996 r. Na dodatek inicjatywa białoruska nie została przedstawiona w formie dokumentu, pozostała w stadium pomysłu.

Koncepcja strefy bezatomowej miała być przeciwwagą dla planów rozszerzenia NATO na wschód. Białoruscy dyplomaci powtarzali przy tym z reguły argumenty rosyjskich polityków, dla których denuklearyzacja aspirujących do NATO państw Europy Środkowej i Wschodniej była jednym z warunków, przy których spełnieniu Moskwa miałaby wycofać zastrzeżenia w sprawie ich przystąpienia do Sojuszu[313]. Tym samym traciła ona na znaczeniu i została odebrana jako przejaw obłudy, krok ku destrukcji, nie zaś ku budowaniu bezpieczeństwa. Ponadto wielu europejskich polityków i ekspertów uznało białoruskie zabiegi za projekcję interesów rosyjskich. Związek tej propozycji z rozszerzeniem NATO potwierdził białoruski specjalista ds. międzynarodowych prof. A. Rozanow, konstatując, że „dezatomizacja Europy lub jej centralnej części, w zasadzie, postawiłaby pod znakiem. zapytania wojskową rolę NATO jako godnego zaufania instrumentu zbiorowego bezpieczeństwa Zachodu"[314].

Niemniej po wyprowadzeniu z Białorusi rosyjskich rakiet jądrowych, rejon środkowo- i wschodnioeuropejski de facto stał się strefą bezatomową. Jeśli jednak chodzi o międzynarodowe gwarancje prawne, to perspektywa ich uzyskania wydaje się odległa i mgławicowa. Jak uczy doświadczenie, na utworzenie strefy bezatomowej w najlepszym razie trzeba minimum kilku lat, a kwestia przyjęcia nowych, pełnoprawnych członków NATO została rozstrzygnięta w 1997 r. Jedyną zatem gwarancją, że natowska broń jądrowa nie znajdzie się w pobliżu granic Rosji i Białorusi, aż do chwili utworzenia strefy bezatomowej, będzie słowo honoru kierownictwa Paktu, potwierdzone porozumieniem między NATO a Rosją.

Prezydent Łukaszenka w 1998 r. ponowił inicjatywę strefy bezatomowej, zgłaszając ją na 58. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, co zaowocowało rezolucją *Rozbrojenie regionalne*. Zdaniem Łukaszenki została więc stworzona podstawa prawna do rozwiązania dawno nabrzmiałego problemu dotyczącego zapobieganiu

[313] Zob. *Białoruska inicjatywa strefy bezatomowej...* op. cit., s. 4.
[314] „Sovetskaja Belorussija", 24.07.1996, s. 2.

rozprzestrzeniania zbrojeń, szczególnie jądrowych. Prezydent przyznał, że mimo poparcia przez ONZ, propozycja napotkała na sprzeciw, w szczególności tych państw, które kiedyś z entuzjazmem witały wyprowadzenie broni jądrowej z terytorium Białorusi[315].

Nie dziwią więc wypowiedzi prezydenta, z których wynika, że wycofanie broni atomowej z terytorium Białorusi było strategicznym błędem mającym konsekwencje dla przebiegu negocjacji Rosji z NATO. Podczas wizyty w jednostce obrony przeciwlotniczej pod Dzierżyńskiem we wrześniu 1998 r., stwierdził m.in.: Rosja stała się bardziej ugodowa wobec Zachodu, od kiedy na Białorusi nie ma broni jądrowej. Żal z powodu utraty tej broni wyrażali również wysocy urzędnicy administracji prezydenta[316]. W wypowiedzi dla agencji „Interfax" Łukaszenka nie wykluczył, iż w związku z rozszerzeniem NATO broń jądrowa ponownie może zostać rozmieszczona na terenie kraju[317].

Inicjatywa Łukaszenki ma dwa oblicza. Z jednej strony jest wyrazem poczucia zagrożenia związanego z rozszerzeniem NATO, traktowanego wówczas jako co najmniej potencjalnego przeciwnika, jeśli nie wroga. Związany z utworzeniem strefy zakaz instalowania broni jądrowej w państwach b. Układu Warszawskiego poprawiłby zapewne poczucie bezpieczeństwa w Mińsku i Moskwie. Świadczyłby także o możliwości wpływania wymienionych stolic na decyzje NATO. Z drugiej strony zgłoszenie inicjatywy bez konsultacji, w formie ultymatywnej i późniejsze wypowiedzi Łukaszenki dowodzą, że działał on według wzorów radzieckiej dyplomacji okresu Breżniewa, dla której podstawowym celem był efekt propagandowy mający zaświadczyć o pokojowych intencjach i trosce o losy świata. Z tego punktu widzenia trudno więc propozycję strefy bezatomowej uznać za wiarygodną, skoro potem prezydent nie tylko żałował wycofania broni atomowej z terytorium kraju, ale też mimo składanych dotychczas deklaracji nie doprowadził do zniszczenia stanowisk startowych dla przenoszących ją rakiet.

Polska, jak i inne kraje regionu, nie podjęła propozycji białoruskiej. Przyjęcie bowiem jej byłoby sprzeczne z obowiązkami przyszłego członka NATO. Inicjatywa nie zyskała również wsparcia państw „klubu atomowego", m.in. dlatego, że nie chciały one rezygnować z posiadania broni jądrowej.

Inicjatywa utworzenia strefy bezatomowej była pierwszą oznaką zmian w polityce zagranicznej Białorusi świadczących o jej aktywizacji na arenie międzynarodowej. Łukaszenka zgłosił ją zanim się stały znane wyniki wyborów prezydenckich w Rosji. Prawdopodobnie chciał tym samym zaznaczyć, że będzie propagował swą inicjatywę niezależnie od tego, kto zostanie prezydentem Rosji. Działając zapewne na podstawie wcześniejszych uzgodnień z Moskwą, prezydent uznając (bez ogłaszania) proces rozszerzania NATO za nieunikniony, starał się uzyskać w ten sposób gwarancje nierozmieszczania broni jądrowej na terytoriach nowych członków Sojuszu.

---

[315] Zob. *Poslanie Prezidenta Nacional'nomu sobraniju...* op. cit., s. 3.
[316] Zob. *Łukaszenko tęskni za rakietami*, „Gazeta Wyborcza", 25.09.1998, nr 225, s. 13.
[317] Zob. P. Jendroszczyk, *Tęsknota za bronią jądrową*, „Rzeczpospolita", 26.02.1999, nr 48, s. 1.

4. Konkluzje

Geopolityczne uwarunkowania Białorusi powodują, że stanowi ona najważniejsze podejście strategiczne na euroazjatyckim kierunku wojennym i to zarówno z zachodu ku Rosji, jak też w stronę przeciwną. Uwarunkowania te uwzględniają dokumenty – Koncepcja i Doktryna – określające zasady formowania polityki bezpieczeństwa narodowego. Prace nad nimi trwały kilka lat i są świadectwem kształtowania się swoistej łukaszenkowskiej wizji miejsca Białorusi w świecie.

Zapisano w nich, że Białoruś jako suwerenne państwo prowadzi samodzielną politykę w sferze bezpieczeństwa. Jednakże podpisane z Rosją umowy dotyczące utworzenia Państwa Związkowego powodują, że białoruską politykę bezpieczeństwa należy postrzegać nie jako w pełni suwerenną, a raczej jako autonomiczny fragment polityki bezpieczeństwa Rosji. Dalszy jej rozwój będzie zapewne opierał się na zasadach uzgodnionych z Moskwą, która ma mieć pełen dostęp do białoruskiej infrastruktury wojskowej. Upoważnia nas to do stwierdzenia, że białoruskiej polityki bezpieczeństwa nie można obecnie traktować jako w pełni odrębnej i samodzielnej.

Zarówno Koncepcja, jak i Doktryna są sprzeczne z Konstytucją Republiki Białoruś, która wyraźnie stwierdza – także w wersji z 1996 r. – że państwo dąży do neutralności. Realizowana integracja wojskowa z Rosją, której celem jest tworzenie wspólnych wojskowych zgrupowań regionalnych, a nawet budowanie wspólnego obszaru obronnego, zdecydowanie temu zaprzecza.

Przy tym nie ulega wątpliwości, że wizja bezpieczeństwa ma charakter obronny, a ustalenia zawarte w podstawowych dokumentach nie ukierunkowują państwa na przygotowanie do wojny, ale przeciw niej, na utrwalenie bezpieczeństwa zarówno państwowego, jak i międzynarodowego. Nie określają żadnego państwa jako potencjalnego agresora, a ukierunkowują na budowanie wzajemnie korzystnych stosunków ze wszystkimi państwami. Kłopot w tym, że realizacja tych wytycznych jest diametralnie odmienna. Białoruś staje się coraz bardziej izolowana na arenie międzynarodowej, a jej przywódcy coraz częściej i silniej dostrzegają zagrożenie dla suwerenności ze strony NATO.

ROZDZIAŁ II

POTENCJAŁ MILITARNY

1. Siły zbrojne

Historia Europy uczy – twierdzi A. Łukaszenka – że w sytuacji międzynarodowej, w jakiej się znalazła Białoruś, to państwo jej rozmiarów może bronić swojej suwerenności i integralności terytorialnej tylko przy spełnieniu dwóch koniecznych warunków. Po pierwsze jeśli własne siły zbrojne są moralnie i materialnie gotowe do efektywnego przeciwstawienia się agresji. Po drugie jeśli kraj ma niezawodnych sojuszników w postaci silnych ekonomicznie i wojskowo państw. Takim sojusznikiem jest bratnia Rosja[318].

Siły zbrojne są podstawą systemu bezpieczeństwa państwa i zapewniają jego samodzielność strategiczną, a w ramach sojuszniczych zobowiązań z Rosją sprzyjają utrzymaniu parytetu wojskowego i stabilności geostrategicznej w regionie. Wypełniają one zadania dotyczące organizowania zbrojnej obrony państwa wspólnie z innymi wojskami i formacjami zmilitaryzowanymi wchodzącymi do systemu obrony państwa.

Stosownie do swej strategicznej pozycji, Białoruś od 1945 r. była obszarem zgrupowania wojsk stanowiących drugi rzut strategiczny w przypadku radzieckiej konfrontacji militarnej z NATO. W sierpniu 1991 r. liczba formacji i oddziałów wojskowych rozlokowanych na jej terytorium czyniła z niej trzecią – po Rosji i Ukrainie – siłę militarną wśród byłych republik radzieckich. Przyczynił się do tego również fakt, że wojska radzieckie wycofywane w latach 1990–1991 z Europy Środkowej i Wschodniej, były często rozmieszczane na obszarze Białoruskiego Okręgu Wojskowego (BOW).

Po rozpadzie ZSRR Białoruś stanęła przed dylematem: budować własną armię czy zdecydować się na forsowaną przez Rosję ideę stworzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych WNP[319]. Siły te miały być gwarantem bezpieczeństwa WNP oraz po-

[318] Zob. *Doklad Prezidenta Respubliki Belarus'... 18 maja 2001*, op. cit.

[319] Szerzej zob. K. Malak, *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, Warszawa 2001.

szczególnych jego członów, które w zamian miały partycypować w ich utrzymywaniu. Władze białoruskie opowiedziały się za koncepcją rosyjską. Najwyraźniej jednak zdawały sobie sprawę z niewielkich szans jej realizacji i już 11 stycznia 1992 r. Rada Najwyższa podporządkowała rządowi republiki siły zbrojne stacjonujące na terytorium republiki, wraz ze znajdującym się w ich posiadaniu uzbrojeniem konwencjonalnym, z wyjątkiem: strategicznych sił jądrowych i lotnictwa strategicznego, bazy wczesnego ostrzegania o napadzie rakietowym w Baranowiczach oraz centrum łączności w Wilejce i stacji radiolokacyjnej w Słonimiu, które pozostały w jurysdykcji FR. W skład sił zbrojnych Białorusi weszły: 28 Armia, 5 Armia Pancerna, 7 Armia Pancerna, 103 Dywizja Powietrznodesantowa, 25 Armia Lotnicza, 2 Armia Obrony Powietrznej, bazy zaopatrzenia, arsenały, magazyny i dobrze rozbudowana infrastruktura.

Wkrótce, 20 marca 1992 r., parlament zdecydował o utworzeniu narodowych sił zbrojnych.

1.1. Stan osobowy i podstawowe uzbrojenie

Tworzenie narodowych sił zbrojnych, w odróżnieniu od podobnego procesu w Rosji, poprzedziły prace nad niezbędną bazą normatywno-prawną. W 1992 r. białoruski parlament uchwalił szereg ustaw dotyczących sił zbrojnych: „*O siłach zbrojnych Republiki Białoruś*", „*O obronie*", „*O powszechnym obowiązku wojskowym i służbie wojskowej*" oraz „*O statusie żołnierzy*"[320]. W myśl tych dokumentów gwarantem bezpieczeństwa państwowego było silne zgrupowanie wojsk składające się z 1500 związków, oddziałów i pododdziałów byłego BOW, których liczebność wynosiła ok. 250 tys. żołnierzy[321].

Maksymalna wielkość sił zbrojnych została ustalona przez przyjęcie i ratyfikowanie 22 października 1992 r. *Traktatu o konwencjonalnych siłach w Europie* (CFE). Zgodnie z nim Białoruś może posiadać armię liczącą do: 100 tys. ludzi, 1800 czołgów, 2600 BWO, 1615 środków artyleryjskich, 260 samolotów bojowych, 80 śmigłowców uderzeniowych.

Sytuacja międzynarodowa (brak zagrożeń zewnętrznych) wkrótce unaoczniła władzom zbędność posiadania tak dużej armii. Ponadto koszty jej utrzymania okazały się zbyt wysokie, jak na możliwości budżetowe państwa. Zdecydowano się więc na skorelowanie liczebności i zdolności bojowych narodowych sił zbrojnych z realnymi możliwościami państwa.

Redukcję sił zbrojnych przeprowadzono w trakcie dwuetapowej reformy. W 2001 r. siły zbrojne liczyły już tylko ok. 83 tys. żołnierzy. Docelowo zakłada

---

[320] Teksty ustaw w: *Zakonodatel'nye i drugie normativnye akty Respubliki Belarus' ob oborone i voennom stroitel'stve*, čast' 1, Minsk 1994.

[321] Zgodnie z założeniami doktrynalnymi zdecydowana większość związków taktycznych i oddziałów stałej gotowości bojowej stacjonowała w zachodniej części republiki, przede wszystkim w rejonie Brześcia i Grodna.

się, że w 2005 r. zostaną zredukowane do 50 tys.[322] Liczba żołnierzy rezerwy ok. 290 tys. W sytuacji zagrożenia wojennego siły zbrojne mogą być wzmacniane jednostkami podległymi Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Wojskami Ochrony Pogranicza.

W siłach zbrojnych jest zakazana działalność partii politycznych i innych organizacji społecznych o charakterze politycznym.

Siły lądowe posiadają[323]: 1724 czołgi (w tym 95 typu T-80, 1569 T-72, 60 T-55); 1560 opancerzonych wozów bojowych (w tym 1164 typu BWP-2, 81 BWP-1, 161 BRM, 154 BMD-1); 1465 jednostek artylerii, w tym 428 jednostek artylerii ciągnionej; 480 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych; 96 zestawów rakiet operacyjno-taktycznych (w tym 60 typu Scud oraz 36 typu FROG/SS-21); 350 zestawów taktycznych rakiet OP typów SA-8, SA-11, SA-12, SA-13[324]. Uzbrojenie starego typu, głównie czołgi T-55, jest sukcesywnie wycofywane z wyposażenia jednostek sił lądowych i w miarę możliwości sprzedawane za granicę.

Siły powietrzne posiadają w uzbrojeniu[325]: 230 samolotów bojowych typów MiG-29, Su-24, Su-25 oraz Su-27; 40 samolotów walki radioelektronicznej typów MiG-23, MiG-25, Su-17, Su-25; 27 samolotów transportowych typów Ił-76, Tu-134, An-12, An-24 oraz An-26; 72 śmigłowce uderzeniowe typów Mi-24, Mi-24R, Mi-24K; 131 śmigłowców wsparcia typu Mi-8; 2 śmigłowce walki radioelektronicznej typu Mi-24; 14 śmigłowców transportowych typów Mi-26 i Mi-6; 175 zestawów rakietowych typów: S-125, S-200, S-300 i BUK[326].

1.2. System kierowania

Kierowanie systemem bezpieczeństwa wojskowego państwa zapewniają: prezydent, Rada Bezpieczeństwa, Zgromadzenie Narodowe, Rada Ministrów, Ministerstwo Obrony, Sztab Generalny, organy administracji państwowej i wojskowe organy kierowania.

Prezydent zajmuje szczególne miejsce w systemie podziału władzy. Organizacyjnie jest on samodzielny i nie zalicza się ani do władzy ustawodawczej, ani wykonawczej, ani sądowniczej. Mimo iż żadna sfera władzy nie jest mu bezpośrednio podporządkowana, ma możliwość realnego wpływania na parlament, władzę wykonawczą, a nawet sądy. Jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych i sprawuje ogólne kierownictwo przygotowaniem oraz użyciem wojskowej struktury państwa do zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego Republiki. Prezydent formuje i kieruje Radą Bezpieczeństwa, wyznacza na stanowiska i zwalnia z nich państwowego sekretarza Rady Bezpieczeństwa, ministrów: obrony, spraw wewnętrznych, do

---

[322] Zob. *Nosit mundir prestižno*, „Sovetskaja Belarussija", 18.07.2002, s. 3.
[323] Zob. *The Military Balance 2000–2001*, op. cit., s. 87.
[324] Zob. ibidem.
[325] Zob. ibidem, s. 88.
[326] Zob.: ibidem; V. Kuc, *Otrazit' udar s vozducha*, „Vo slavu Rodiny", 21.08.2002, s. 1.

sytuacji nadzwyczajnych, przewodniczących: Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, Państwowego Komitetu Wojsk Pogranicznych i ich zastępców, dowódcę wojsk wewnętrznych MSW, szefa wojsk kolejowych[327].

Rada Bezpieczeństwa jest najwyższym kolegialnym organem koordynacyjno-politycznym w dziedzinie obrony, zajmującym się: wyznaczaniem kierunków polityki państwa w sferze bezpieczeństwa wojskowego i politycznego, opracowywaniem strategii zapewniania niepodległości i zasad rozwijania sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych, rozbudową potencjału obronnego. Organizuje też współdziałanie między organami republikańskimi administracji państwowej i strukturalnymi elementami wojskowej struktury państwa. Radzie przewodzi prezydent. Jej roboczym organem jest Sekretariat Państwowy zapewniający informacyjno-analityczne, prawne i organizacyjno-techniczne zabezpieczenie jej działalności[328].

Zgromadzenie Narodowe rozpatruje projekty ustaw dotyczące: polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego, doktryny wojskowej, budżetu, ogłoszenia wojny i zawarcia pokoju, reżimu prawnego stanu wojennego i nadzwyczajnego. Decydujący głos w tych kwestiach posiada jednak prezydent[329].

Rada Ministrów jest organem władzy wykonawczej. Zapewnia siłom zbrojnym, innym wojskom i formacjom wojskowym wszystko to, co niezbędne do obrony państwa. Odpowiada za budowę i rozmieszczenie obiektów obronnych. Kieruje republikańskimi organami administracji państwowej, organami administracji terenowej w zakresie przygotowania ekonomiki państwa do działania w reżimie i warunkach czasu wojny, a także ich rozwijania mobilizacyjnego. Organizuje opracowywanie i realizację: państwowych planów zamówień oraz wprowadzania uzbrojenia i sprzętu wojskowego; mobilizacyjnych planów ekonomiki i jej przechodzenia w stan wojny[330].

Organy administracji terenowej w ramach swoich pełnomocnictw, po wprowadzania stanu wojennego, realizują przechodzenie podporządkowanych im instytucji na działanie w warunkach stanu wojennego, zapewniają realizację planów mobilizacyjnych, wspomagają komisariaty wojskowe w czasie pokoju, po ogłoszeniu i podczas mobilizacji[331].

Ministerstwo Obrony kieruje siłami zbrojnymi oraz realizuje politykę obronną państwa. Ponosi całkowitą odpowiedzialność za budowę i rozwój sił zbrojnych, przygotowanie ich do wykonania zadań zbrojnej obrony suwerenności i integralno-

---

[327] Zob.: *Kanstytucyja Réspubliki Belarus' 1994 goda (za zmjanennjami réspublikanskim réferéndue 24 listapada 1996 goda)*, Minsk 2002, razdiel IV, art. 84; Zakon Respubliki Belarus' ot 21.02.1995 g. *„O Prezidente Respubliki Belarus'*, http://www.mod.mil.by/.

[328] Zob. Zakon Respubliki Belarus' *„Ob oborone"*, [w:] *Zakonodatel'nye i drugie normativnye akty Respubliki Belarus' ob oborone i voennom stroitel'stve*... op. cit., s. 9–10.

[329] Zob. *Kanstytucyja Réspubliki Belarus'*... op. cit., art. 97 i 98.

[330] Zob.: ibidem, razdiel IV, art. 106 i 107; Zakon Respubliki Belarus' *„Ob oborone"*... op. cit., s. 7–9; Zakon Respubliki Belarus' ot 7.07.1998 g. *„O Sovete Ministrov Respubliki Belarus' i podčinënnych emu gosudarstvennych organach"*, http://www.mod.mil.by/.

[331] Zob. Zakon Respubliki Belarus' *„Ob oborone"*... op. cit., s. 11–12.

ści terytorialnej państwa. Realizuje politykę w sferze obrony i rozwoju sił zbrojnych; odpowiada za utrzymanie na odpowiednim poziomie gotowości bojowej i mobilizacyjnej; uczestniczy w opracowywaniu projektów rozwoju sił zbrojnych; kieruje obroną terytorialną oraz koordynuje działalność innych ministerstw i instytucji w zakresie obronności[332].

Sztab Generalny jest centralnym organem kierowania wojskowego realizującym kierownictwo operacyjne sił zbrojnych. Zapewnia ich wysoką gotowość. Organizuje współdziałanie i koordynację działalności między poszczególnymi elementami struktury wojskowej państwa w zakresie zapewnienia obrony w czasie pokoju i w czasie wojny. Po wprowadzeniu stanu wojennego sprawuje funkcję organu wykonawczego Rady Bezpieczeństwa w systemie kierowania strategicznego siłami zbrojnymi, innymi wojskami i formacjami wojskowymi pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego dowódcy.

Formalnie Sztab Generalny jest podporządkowany Ministerstwu Obrony, faktycznie prezydent A. Łukaszenka rozciągnął na niego swój bezpośredni wpływ, zwiększając tym samym zakres kompetencji ponad te, które formalnie mu przysługują.

Dowództwa rodzajów sił zbrojnych są organami operacyjnego kierowania podporządkowanych im wojsk (sił). Opracowują oraz realizują plany rozwoju i użycia rodzajów sił zbrojnych, organizują mobilizacyjne i operacyjne przygotowanie, techniczne i materiałowe zabezpieczenie codziennej i bojowej działalności podporządkowanych wojsk.

Organy wojskowego kierowania innymi wojskami i formacjami wojskowymi, wchodzące do wojskowej struktury państwa, zapewniają ich zdolność bojową podczas wykonywania zadań zbrojnej obrony. Zapewniają kierowanie operacyjne nimi w czasie pokoju i wojny, planowanie i organizację wspólnych z siłami zbrojnymi przedsięwzięć w zakresie przygotowania i zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego państwa w ustalonych przez prawo ramach odpowiedzialności, z uwzględnieniem ich przeznaczenia funkcjonalnego i specyfiki wykonywanych zadań.

Połączone dowództwo regionalnego zgrupowania wojsk jest tworzone w okresie zagrożenia na mocy decyzji Państwowej Rady Najwyższej Państwa Związkowego na bazie białoruskiego Ministerstwa Obrony. Jest to kolektywny organ przeznaczony do kierowania zgrupowaniem wojsk (sił) w celu zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa wojskowego Państwa Związkowego.

Wymienione organy są zależne od prezydenta. W zbudowanym przez niego systemie autorytarnym, wszelkie decyzje i koncepcje muszą być zgodne z jego przekonaniami. Łukaszenka bowiem przejął szereg uprawnień, które w państwach demokratycznych należą do innych organów. Ponadto działalność resortu obrony znajduje się pod czujną kontrolą najbliższego współpracownika prezydenta, jakim jest zawsze szef Sekretariatu Rady Bezpieczeństwa w randze sekretarza stanu, będący z urzędu członkiem Kolegium Ministerstwa Obrony.

---

[332] Zob. ibidem, s. 9–11.

Cywilna demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi, w rozumieniu władz białoruskich, sprowadza się do wykonywania jej przez prezydenta. Kontrola parlamentarna, będąca podstawą zachodniego rozumienia tego problemu, nie istnieje.

1.3. Reforma

Podstawowym celem reformy sił zbrojnych jest przede wszystkim zmniejszenie ich liczebności, reorganizacja oraz doskonalenie istniejących struktur w kontekście zgodności z procesem ich integracji z armią rosyjską oraz utworzenia koalicyjnych zgrupowań sił zbrojnych w ramach WNP. Dotyczy to zarówno naczelnych władz resortu obrony (Ministerstwo Obrony, Sztab Generalny), jak i struktur organizacyjnych niższych szczebli.

W latach 1992–2001 siły zbrojne zmniejszono blisko trzykrotnie. W wojskach lądowych wprowadzono strukturę organizacyjną „korpus-brygada"[333] oraz utworzono siły mobilne. Zmodyfikowano także dotychczasowy system uzupełniania stanu osobowego, zbudowano system szkolenia narodowych kadr wojskowych.

Od 1999 r. jest realizowany drugi etap reformy, który ma się zakończyć w 2004 r. Ważniejszymi jej efektami są rozgraniczenie pełnomocnictw Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego (dotychczas Głównego) oraz nowa (od 21 grudnia 2001 r.), dwuczłonowa struktura sił zbrojnych:

- wojska lądowe (WL);
- siły powietrzne i wojska obrony powietrznej (SP).

Ministerstwo Obrony ma odpowiadać przede wszystkim za funkcje administracyjne, natomiast Sztab Generalny za przedsięwzięcia operacyjne i mobilizacyjne.

W ramach procesu doskonalenia sił zbrojnych resort obrony planuje następujące przedsięwzięcia: zakończenie reformowania sił zbrojnych z dalszym redukowaniem ich liczebności; ustalenie podstawowych kierunków rozwoju uzbrojenia i techniki wojskowej oraz programu uzbrojenia sił zbrojnych, włączając w to najważniejsze prace naukowo-badawcze i doświadczalno-konstruktorskie w dziedzinie obronności; zakup nowych wzorów uzbrojenia i techniki wojskowej oraz przeprowadzenie kapitalnego remontu posiadanego uzbrojenia. Priorytetem w planowanych zmianach jest wyposażenie sił zbrojnych w: środki automatycznego kierowania wojskami i łączności; perspektywiczne środki rozpoznania, prowadzenia ognia i walki radioelektronicznej; urządzenia szkolno-treningowe do szkolenia specjalistów wojskowych; środki zabezpieczające skuteczne przechowywanie uzbrojenia i techniki wojskowej.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła w październiku 2001 r. dokumenty dotyczące reformy białoruskiej armii: koncepcję budowy sił zbrojnych do 2010 r., program reform na lata 2001–2005 i plan budowy sił zbrojnych do 2006 r. oraz zdecydowała o utworzenia organów zabezpieczenia moralno-psychologicznego sił zbrojnych.

---

[333] Jest to wynikiem kontynuacji reformy armii radzieckiej, którą rozpoczęto w 1987 r.

Budowanie armii odbywa się na następujących zasadach: stała gotowość bojowa i mobilizacyjna odpowiadająca wymogom zagrożenia wojennego dla interesów narodowych, uzupełnianie na podstawie łączenia powszechnego obowiązku służby wojskowej ze służbą kontraktową, wykorzystanie narodowych i światowych doświadczeń budowania struktur wojskowych, skoordynowany rozwój rodzajów sił zbrojnych i środków walki zbrojnej w zależności od możliwości ekonomicznych państwa, prawo kontroli i rozliczania kierownictwa wojskowego przez organy władzy państwowej, wysoka świadoma dyscyplina wojskowa i równość wszystkich wojskowych względem prawa.

Po zakończeniu reformy siły zbrojne mają być ukompletowane w 60–70% żołnierzami służby kontraktowej i w 30–40% pochodzącymi z poboru, wcielanymi na zasadzie terytorialnej. Planuje się skrócenie zasadniczej służby wojskowej z 1,5 do 1 roku oraz wprowadzenie służby w rezerwie[334]. Zdaniem resortu obrony zapewni to utrzymanie gotowości bojowej sił zbrojnych na wystarczającym poziomie.

Nie planuje się wprowadzenia stanowisk kapelanów ani budowania świątyń w jednostkach wojskowych. Motywuje się to obawą przed podziałami na tle religijnym (80% wierzących to prawosławni, a prawie 20% katolicy)[335].

1.4. Struktura

Najliczniejszym, podstawowym i najbardziej rozwiniętym komponentem sił zbrojnych są wojska lądowe. Przeznaczone są do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i ochrony państwa przed zewnętrzną agresją na lądzie. Ich liczebność kształtuje się na poziomie ok. 43,5 tys. żołnierzy.

Na dowództwie wojsk lądowych, obok zadań zapewnienia na odpowiednim poziomie gotowości i zdolności bojowej podporządkowanych mu związków taktycznych i oddziałów, spoczywa także kierowanie przygotowaniem i działaniami obrony terytorialnej.

Wojska lądowe posiadają cztery rodzaje wojsk: zmechanizowane, rakietowe i artylerii, obrony przeciwlotniczej oraz specjalne, w tym wojska łączności, inżynieryjne, chemiczne i wojny elektronicznej.

W wyniku reformy: na bazie 28[336] i 65 korpusów armijnych utworzono w grudniu 2001 r. dowództwa operacyjne Zachodnie i Północno-Zachodnie, 120 Gwardyjska Dywizja Zmechanizowana reorganizuje się w samodzielną brygadę zmechanizowaną oraz bazę przechowywania sprzętu, rozformowano 350 Gwardyjską Samodzielną Brygadę Mobilną, co pozwoliło w pełni uzupełnić stan oso-

---

[334] Zob. A. Bortnowski, *Próba oceny stanu potencjału wojskowego i doktryny bezpieczeństwa Republiki Białoruś*, AON, Warszawa 1998, s. 23–25 (praca studyjna); K. Pilawski, *Twierdza brzeska* (rozmowa z ministrem obrony Białorusi), „NIE" 1995, nr 4, s. 4.

[335] *Białoruś*, „Gazeta Wyborcza", 11.01.2001, s. 11.

[336] Zachodnie dowództwo operacyjne przejęło tradycje 28 Armii Ogólnowojskowej ZSRR oraz utworzonego na jej bazie w 1993 r. 28 Korpusu Armijnego.

bowy oficerów 38 i 317 gwardyjskich samodzielnych brygad mobilnych. Zadania i funkcje dowództw operacyjnych są szersze niż korpusów armijnych. Głównym zadaniem brygad mobilnych w przypadku agresji jest osłona mobilizacji i operacyjnego rozwinięcia sił głównych. Mają one osiągnąć dowolny punkt kraju w czasie do 12 godzin, nawet przy wykonywaniu marszu wyłącznie na własnych środkach transportowych.

Zachodnie Dowództwo Operacyjne to największe zgrupowanie operacyjne wojsk, rozmieszczone w dwóch nadgranicznych obwodach: 6 Samodzielna Brygada Zmechanizowana stacjonuje w obwodzie grodnieńskim, 50 Samodzielna Brygada Zmechanizowana w obwodzie brzeskim, a 11 Samodzielna Brygada Zmechanizowana w Słonimiu. Są to jednostki stałej gotowości bojowej. Podstawowym pododdziałem taktycznym stał się batalion[337].

Mimo trudności jednostki te mają stosunkowo wysoki stopień ukompletowania stanów osobowych oraz wyposażenia w uzbrojenie i sprzęt wojskowy, a także wysoki poziom wyszkolenia bojowego. Resort obrony do 2010 r. nie planuje zakupów nowego sprzętu. Posiadane uzbrojenie będzie natomiast modernizowane, w tym czołgi T-72 do poziomu T-90. Podstawowym uzbrojeniem batalionów czołgów jest T-72B.

Północno-Zachodnie Dowództwo Operacyjne składa się głównie z jednostek skadrowanych, o niepełnych stanach osobowych.

Drugim rodzajem sił zbrojnych są siły powietrzne i wojska obrony powietrznej (dalej siły powietrzne). Przeznaczone są do obrony ośrodków, rejonów, obiektów (administracyjnych, przemysłowych, ekonomicznych) oraz zgrupowań wojsk od uderzeń przeciwnika z powietrza, a także do rażenia obiektów, potencjału wojskowo-ekonomicznego i wojsk przeciwnika, wsparcia ogniowego i zabezpieczenia działań bojowych wojsk lądowych. W czasie pokoju siły powietrzne i wojsk OP częścią sił i środków pełnią dyżury bojowe w celu ochrony granicy państwowej w powietrzu i kontroli porządku wykorzystania przestrzeni powietrznej państwa. W skład sił powietrznych wchodzą: lotnictwo, przeciwlotnicze wojska rakietowe, wojska radiotechniczne oraz odziały i pododdziały zabezpieczenia.

W skład lotnictwa wchodzi lotnictwo: myśliwskie, bombowe, szturmowe, rozpoznawcze, armijne, transportowe, specjalne. Przeznaczone jest do działań samodzielnych lub wspólnie z wojskami lądowymi w celu: rażenia środków napadu powietrznego, ważnych obiektów wojskowo-ekonomicznych przeciwnika, dezorganizacji ważnych państwowych i wojskowych obiektów oraz wojsk z powietrza, lotniczego wsparcia wojsk lądowych, prowadzenia rozpoznania lotniczego i do transportu powietrznego, desantowania stanu osobowego i techniki.

Liczebność sił powietrznych kształtuje się na poziomie 22 tys. żołnierzy. Będące w uzbrojeniu samoloty są stosunkowo nowoczesne, wyprodukowane w więk-

[337] Zob. A. Nikitin, *Tradicii 28–j Armii ne kanuli v leptu*, „Vo slavu Rodiny", 6.09.2002, s. 1.

szości w latach 70. lub 80. Mankamentem jest brak systematycznej wymiany sprzętu na nowocześniejsze typy i modyfikacje. Resursy eksploatacyjne systematycznie się wyczerpują. Brakuje środków na remonty fabryczne i poważniejsze modernizacje przedłużające okres użytkowania. Planowe zabiegi eksploatacyjne są wykonywane jedynie we własnym zakresie, przy czym o podjęciu ich decyduje upływ okresów rzeczywistych, nie zaś kalendarzowych. Według informacji dowódcy lotnictwa jest prowadzona planowa modernizacja samolotów MiG, nie przewiduje się natomiast do 2005 r. nowych zakupów[338].

Występują ponadto trudności z zaopatrywaniem w paliwo, wskutek czego możliwość systematycznego szkolenia pilotów w powietrzu jest znacznie ograniczona. Średni roczny nalot wynosi ok. 20 godzin. Loty odbywają w pierwszej kolejności doświadczeni piloci. Prasa białoruska twierdzi, że sytuacja ta zmieniła się na lepsze w 2002 r.[339].

Wojska obrony powietrznej są przeznaczone do walki z powietrznym przeciwnikiem oraz obrony i osłony ośrodków (rejonów) administracyjno-politycznych i przemysłowo-ekonomicznych, ugrupowań wojsk oraz ważnych obiektów wojskowych i cywilnych przed uderzeniami z powietrza. Obrona powietrzna dysponuje sprzętem o dużej skuteczności i mobilności, umożliwiającym zorganizowanie osłony na różnych odległościach, kierunkach i wysokościach. Pozwala on na wykrywanie i niszczenie środków napadu na wszystkich wysokościach, dniem i nocą, w każdych warunkach atmosferycznych. Jednostki OP odbywają coroczne ćwiczenia taktyczne na 174 poligonie szkoleniowym w Domanowie[340].

Wojska Radiotechniczne są przeznaczone do prowadzenia rozpoznania w przestrzeni powietrznej, powiadamiania organów kierowania wojskowego o napadzie powietrznym i zapewnienia informacji rozpoznawczej stanowiskom dowodzenia oraz oddziałom i związkom taktycznym OP oraz lotnictwa, zabezpieczenia lotów lotnictwa.

Rozwój sił powietrznych określa koncepcja obejmująca okres do 2005–2010 r. Określa ona: skład bojowy lotnictwa, oddziały i związki taktyczne lotnictwa i wojsk OP. Podstawowym kierunkiem, zgodnie z koncepcją, jest modernizacja parku techniki lotniczej. Do 2002 r. prawie wszystkie MiG-i-29 z 927 bazy lotnictwa myśliwskiego przeszły generalny remont, dzięki czemu został wydłużony ich resurs, zmieniona awionika i ma być zamontowane nowe uzbrojenie. Modernizowane są także Su-27[341].

---

[338] Zob.: *Mig modernizacii*, „Sovetskaja Belarus'", 15.08.2002; Serwer Ministerstwa Obrony, www.mod.mil.by/struktura.html.

[339] Zob. V. Lazar', *Pust' po „venam" samolëtov vsegda tečët „krov'"*, „Vo slavu Rodiny", 17.08.2002, s. 1.

[340] Zob.: A. Besvesel'nyj, *Ot zenitki do „Tunguski"*, „Vo slavu Rodiny", 16.08.2002, s. 1; Serwer Ministerstwa Obrony... op. cit.

[341] Zob. V. Lazar', op. cit.

Jednostki sił powietrznych są dyslokowane głównie wzdłuż granicy z Polską i Litwą oraz w rejonach dużych miast. Ponadto od 1996 r. wybrane jednostki działają w ramach wspólnego systemu obrony powietrznej WNP. Niezależnie od tego Rosja i Białoruś dążą do integracji narodowych systemów obrony powietrznej.

Na potrzeby uzupełniania i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych funkcjonuje system składnic, baz remontowych, magazynów oraz składów uzbrojenia, sprzętu i amunicji, w których są przechowywane środki materiałowe dla istniejących i mobilizowanych jednostek. Ilości nagromadzonych tam zapasów są znaczne, jednak część z nich jest bezużyteczna. Są bowiem przestarzałe (składowane nawet od lat 50. czy 60.) bądź przeterminowane czy nawet takie, których nosiciele dawno wycofano z uzbrojenia. Z tego względu konieczność utylizacji dość znacznych ilości zbędnej amunicji stanowi poważny problem o randze państwowej, zwłaszcza ze względu na zachowanie warunków ochrony środowiska.

1.5. Szkolenie bojowe

Proces szkolenia bojowego jest realizowany według wzorów rosyjskich. W siłach lądowych najintensywniej jest prowadzony w jednostkach Zachodniego Dowództwa Operacyjnego, będących w stałej gotowości bojowej oraz pododdziałach brygad mobilnych. Wynika to z priorytetowej roli, jaką odgrywają one w systemie obrony. Natomiast w pozostałych związkach taktycznych oraz innych jednostkach organizacyjnych są prowadzone przede wszystkim ćwiczenia dowódczo-sztabowe, zaś szkolenie poligonowe jest realizowane w ograniczonym zakresie, głównie na niskim szczeblu dowodzenia (do batalionu).

W szkoleniu i zgrywaniu pododdziałów występuje cykl roczny, który ma związek z terminami wcielania poborowych. Podsumowaniem poszczególnych okresów cyklu są ćwiczenia – w siłach lądowych odpowiednio plutonowe, kompanijne i batalionowe. Przebiegają one na przykoszarowych placach ćwiczeń oraz poligonach brygadowych. Istotnym ich elementem są strzelania z broni indywidualnej i pokładowej.

Dowództwa i sztaby systematycznie odbywają treningi i ćwiczenia dowódczo-sztabowe. Zgodnie z normatywami, raz w miesiącu na każdym szczeblu są prowadzane zajęcia z osiągania wyższych stanów gotowości bojowej; w ciągu roku w każdej z brygad odbywały się przynajmniej dwa, a w dowództwach operacyjnych przynajmniej jedno ćwiczenie dowódczo-sztabowe. We wrześniu każdego roku jest prowadzane brygadowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe z wojskami pod kierownictwem ministra obrony, przy czym angażowane są także jednostki mobilne i sił powietrznych; na ogół równolegle odbywają się ćwiczenia baz materiałowo-technicznych[342].

---

[342] Zob. M. Wołoszyk, *Siły zbrojne Republiki Białoruś w latach dziewięćdziesiątych*, (materiał niepublikowany w posiadaniu autora).

Podczas ćwiczeń korpusów armijnych (do 2002 r.) rozgrywano prowadzenie operacji obronnych, jednak z wykonywaniem przeciwuderzeń o szerokiej skali, których deklarowanym celem było odtwarzanie stanu sprzed agresji. Stałym elementem jest aplikacyjne zwalczanie tzw. ugrupowań bandyckich, traktowanych jako formacje partyzanckie inspirowane z zewnątrz; w skali operacyjnej używa się do tego jednostek mobilnych, które z zasady jednak realizują osłonę mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych. Rozgrywa się ponadto współdziałanie z innymi resortami siłowymi.

Wojska szkolą się według nowych programów szkolenia bojowego, obejmujących m.in. przygotowanie i prowadzenie: obrony manewrowej, obrony na szerokim froncie i izolowanych kierunkach, prowadzenie walki w terenie zamieszkałym i lesisto-błotnistym, organizację systemu ognia i inżynieryjnej rozbudowy. Kontynuowane jest szkolenie w wykonywaniu zadań dotyczących osłony granicy państwowej[343].

W siłach powietrznych corocznie przeprowadza się ćwiczenia taktyczno-lotnicze jednej lub dwu baz, które się łączy ze strzelaniem i odpalaniem rakiet do celów powietrznych i naziemnych bądź z zrzucaniem bomb. Szkolenie bojowe w siłach powietrznych napotyka wiele problemów, co wynika głównie z braku środków finansowych na zakup paliwa. Istotnym problemem jest także brak części zamiennych do samolotów. Prowadzi to w efekcie do znacznego ograniczenia możliwości prowadzenia działań zaczepnych przez ten rodzaj sił zbrojnych.

Zdecydowanie lepsza sytuacja panuje w wojskach obrony powietrznej, co wynika głównie z faktu ścisłej współpracy z Rosją w zakresie unowocześniania obrony powietrznej państwa. Jednostki obrony powietrznej aktywnie uczestniczą w tworzeniu wspólnego systemu obrony powietrznej WNP oraz ćwiczeniach taktycznych połączonych ze strzelaniem bojowym, prowadzonych na rosyjskich poligonach (strzelania są finansowane przez rosyjski resort obrony). Od sierpnia 1996 r. wydzielone jednostki obrony powietrznej corocznie uczestniczą w ćwiczeniach na rosyjskim poligonie Aszułuk, przy czym od 1998 r. szkolenie jest połączone z odpalaniem rakiet. W 2002 r. samoloty MiG-29 wykonywały zadania z odpalaniem rakiet La-17, które ostatni raz ćwiczono w 1991 r.[344]. Obecnie w wojskach OP i radiotechnicznych 80% oficerów ma za sobą szkołę poligonową ze strzelaniem bojowym[345].

Według oficjalnych ocen, udział pododdziałów białoruskich brygad i pułków OP w ćwiczeniach na rosyjskich poligonach charakteryzował się coraz bardziej złożonym tłem taktycznym. Prowadzono przy tym eksperymenty, polegające na badaniu możliwości niszczenia przez wykorzystywane systemy nowych rodzajów

---

[343] Zob.: ibidem; S. Smol'skij, *Reformirovanie vooružënnych sil – zadača obščegosudarstvennaja*, „Vo slavu Rodiny", 29.08.2002, s. 1.

[344] Zob. I. Kandral', *„Ašuluk". Žarkij avgust 2002-go*, „Vo slavu Rodiny", 13.09.2002, s. 2.

[345] Zob. Serwer Ministerstwa Obrony, www.mob.mil.by/news.html.

celów. Oceny działań i wyniki strzelań miały ukierunkować działalność organizacyjno-szkoleniową, polepszać sposoby wykorzystywania sprzętu oraz weryfikować założenia do modernizacji systemów[346].

Podsumowaniem roku szkoleniowego na szczeblu centralnym jest sprawdzian wyników szkolenia indywidualnego i zespołowego, przeprowadzany w grudniu. W jego ramach prowadzi się komisyjne egzaminy z musztry, wychowania fizycznego, taktyki (ogólnej, rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk) oraz tzw. wyszkolenia państwowo-prawnego – odpowiednika dawnego szkolenia politycznego. Uczestniczą w nich praktycznie całe stany osobowe jednostek i instytucji wojskowych. Uzyskane indywidualnie i grupowo wyniki są podstawą do oceniania ogniw strukturalnych.

Jedną z nowości jest także rozszerzenie zadań komendantur wojskowych (żandarmerii). Wcześniej odpowiadały one za dyscyplinę wśród żołnierzy przebywających poza macierzystą jednostką. Obecnie mają one ponadto za zadanie pomagać dowódcom bezpośrednio w jednostkach. Ma to polegać na niespodziewanych kontrolach służby wartowniczej i dyżurnej służby wewnętrznej, prowadzeniu pokazowych zajęć i pogadanek profilaktycznych. Komendantury wojskowe mają także kontrolować w dni świąteczne i wolne od zajęć służby wojsk i pododdziałów znajdujących się poza jednostką[347].

1.6. System gotowości bojowej i mobilizacyjnej

System mobilizacyjny[348] obejmuje całokształt przedsięwzięć związanych z przejściem sił zbrojnych oraz większości instytucji cywilnych i przedsiębiorstw produkcyjnych z pokojowej struktury organizacyjnej na wojenną.

W celu przygotowania gospodarki do funkcjonowania w warunkach wojennych zostały powołane wojskowe organy mobilizacyjne w Ministerstwie Obrony, innych ministerstwach, urzędach centralnych, przedsiębiorstwach, instytucjach oraz organizacjach, niezależnie od ich formy własności.

Po ogłoszeniu wojny lub stanu wojennego oraz częściowej lub pełnej mobilizacji Rada Ministrów zarządza powołanie osób podlegających obowiązkowi wojskowemu, rezerwistów i poborowych. Celem powiadamiania osób podlegających obowiązkowi wojskowemu oraz odpowiedzialnych za sprzęt wydzielany na potrzeby sił zbrojnych w czasie mobilizacji, w przedsiębiorstwach i zakładach pracy tworzy się pododdziały i sztaby powiadamiania oraz punkty zbiórek osób i sprzętu podlegających obowiązkowi wojskowemu. Po ogłoszeniu mobilizacji oraz w czasie wojny obowiązek powoływania do służby wojskowej spoczywa na komisariatach wojskowych.

---

[346] Zob. M. Wołoszyk, op. cit.

[347] Zob. S. Smol'skij, op. cit., s. 1.

[348] Opracowano na podstawie: A. Bortnowski, op. cit., s. 21–23; Zakon Respubliki Belarus' ot 26.10.2000 g. *„O mobili–zacionnoj podgotovke i mobilizacii"*, http://www.mod.mil.by/zakon.html.

W czasie wojny, decyzją parlamentu, może zostać obniżona granica wieku osób powoływanych do służby i podniesiony górny pułap wieku osób znajdujących się w rezerwie. Obecnie granice te wynoszą od 18 lat – i w zależności od posiadanego stopnia wojskowego – do 50 lub 65 roku życia.

W czasie mobilizacji, poza przedsięwzięciami prawno-organizacyjnymi, wdrażany jest system obowiązkowych świadczeń rzeczowych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, niezależnie od formy własności. Obejmują one realizację państwowych zamówień i umów dotyczących produkcji i dostaw uzbrojenia oraz innych wyrobów na potrzeby obronne. Podmioty zobowiązane do świadczeń tworzą i utrzymują w gotowości niezbędne moce mobilizacyjne oraz rezerwy, realizują zobowiązania wojskowo-transportowe i inne zadania zgodne z planami mobilizacyjnymi, a także ponoszą inne obciążenia wynikające z potrzeb obronnych.

Za przygotowanie gospodarki do obrony odpowiada rząd. W celu zaspokojenia potrzeb obronnych kieruje on tworzeniem mobilizacyjnych rezerw materiałowych w siłach zbrojnych, a na bazie zasobów państwowych – w przedsiębiorstwach. Zakres tworzenia zasobów materiałowych przekazywanych siłom zbrojnym oraz organizowanych dla innych potrzeb obronnych jest opracowywany przez Ministerstwo Obrony wspólnie z właściwymi organami państwowymi, a następnie zatwierdzany przez rząd. Zasoby mobilizacyjne stanowią rezerwy nienaruszalne i nie mogą być bez specjalnego rządowego zezwolenia skierowane na potrzeby gospodarki narodowej. Nieodpłatne przekazywanie środków materiałowych z tych zasobów dla wojska następuje wyłącznie w przypadku ogłoszenia mobilizacji.

Armia białoruska dysponuje znacznymi nadwyżkami uzbrojenia i sprzętu wojskowego zmagazynowanymi w zakładach remontowych oraz bazach materiałowo-technicznych, bazach i magazynach sprzętu artyleryjskiego, medycznego, chemicznego i innych, które mogą stanowić rezerwę na wypadek mobilizacji.

Żołnierze zwolnieni ze służby wojskowej (oprócz zwolnionych ze względu na stan zdrowia) zaliczani są do rezerwy. Rezerwa szeregowych, podoficerów i chorążych dzieli się na dwie kategorie:

- do I kategorii zalicza się rezerwistów, którzy odbyli minimum roczną służbę i posiadają specjalność wojskową;
- do II kategorii należą rezerwiści, którzy odbyli skróconą służbę wojskową (poniżej 12 miesięcy) i w czasie jej trwania nie zdobyli specjalności wojskowej oraz osoby, które nie odbyły służby wojskowej, a stan ich zdrowia pozwala na powołanie do wojska.

Rezerwiści powoływani są na przeszkolenia i kursy, których czas trwania, termin oraz limity osób biorących w nich udział ustala Rada Ministrów. Czas trwania przeszkolenia nie może przekraczać 12 miesięcy; jednorazowo może trwać maksymalnie 2 miesiące. Osoby prowadzące prywatną działalność gospodarczą lub niepracujące są powoływane na szkolenia na ogólnie przyjętych zasadach; za czas

uczestnictwa w szkoleniu wypłaca się im wynagrodzenie w wysokości minimalnej płacy w gospodarce narodowej.

Z osobami, które powołuje się do wzmocnienia komisariatów wojskowych, sztabów i pododdziałów powiadamiania oraz punktów zbiórek przeprowadza się zajęcia i treningi w zakresie wynikającym z planów mobilizacyjnych.

Stan osobowy przeszkolonych rezerwistów liczy ok. 290 tys., w tym wielu dobrze wyszkolonych oficerów i podoficerów zdemobilizowanych z jednostek b. Armii Radzieckiej wycofanych na terytorium Białorusi z b. Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz spośród wycofanych z jej terytorium jednostek rosyjskich (strategiczne wojska rakietowe i lotnictwo). Większość rezerwistów zamieszkuje w pobliżu jednostek, w których służyli.

1.7. System uzupełniania

Obecnie w siłach zbrojnych obowiązuje terytorialny system uzupełniania wojsk na podstawie kontraktu i obowiązkowej służby wojskowej[349]. Istotną modyfikacją tego systemu, w porównaniu z armią rosyjską, jest wcielanie poborowych do jednostek wojskowych w pobliżu ich stałego miejsca zamieszkania. Zdaniem białoruskich ekspertów wojskowych daje to znaczne oszczędności finansowe (np. nie trzeba płacić za transport poborowych do miejsca pełnienia służby), pozwala w pełni zabezpieczyć potrzeby osobowe jednostek, umożliwia kontrolę szkolenia przedpoborowego przez dowódców jednostek, do których są wcielani przyszli żołnierze oraz podnosi morale w armii, dzięki częstemu kontaktowi żołnierzy z domem rodzinnym i minimalizuje zjawisko tzw. fali.

Poborowi podlegają mężczyźni w wieku 18–27 lat. Nie posiadający wyższego wykształcenia służą 18 miesięcy, z wyższym – 12 miesięcy. Wcielonych kieruje się do jednostek sił zbrojnych lub jednostek podlegających resortom: spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwowego i wojsk pogranicznych (mają one pierwszeństwo nawet przed elitarnymi jednostkami sił zbrojnych) oraz transportu – wojska kolejowo-drogowe.

Poważne obawy budzi kondycja fizyczna poborowych. W 2001 r., co piąty poborowy miał deficyt wagi. Dlatego w początkowym okresie szkolenia władze wojskowe przykładają specjalną wagę do tego, by doprowadzić ich do odpowiedniej kondycji[350]. Dzięki reformie wojskowej, której skutkiem była redukcja wojsk, pobór w 2002 r. został zakończony wcześniej. Wielu chętnych do służby wojskowej zostało odroczonych[351].

Służba kontraktowa jest zróżnicowana pod względem czasowym w zależności od posiadanego stopnia wojskowego. Trwa ona: dla szeregowych i podoficerów

---

[349] Opracowano na podstawie: Zakon Respubliki Belarus' *„O wseobščej voinskoj objazannosti i voennoj službe"*, [w:] *Zakonodatiel'nye...* op. cit., s. 21–56.

[350] Zob. *Chuda armia Łukaszenki*, „Gazeta Wyborcza", 9.08.2001, s. 7.

[351] Zob. Serwer Ministerstwa Obrony, www.mob.mil.by/news.html.

2 lata, dla chorążych 5 lat, dla oficerów 5 lat oraz dla oficerów powołanych lub przyjętych do służby wojskowej z rezerwy na zasadzie dobrowolnej 2 lata. Kontrakt może być przedłużony na kolejny, dwu- lub pięcioletni okres. Ten rodzaj służby jest traktowany jako przejaw profesjonalizacji, zwłaszcza w odniesieniu do najniższych stanowisk. W 2002 r. prawie 20% podoficerów i szeregowców służy na podstawie kontraktu[352].

Kandydaci do korpusów podoficerów i chorążych wywodzą się z reguły spośród żołnierzy służby zasadniczej zwalnianych do rezerwy, którzy wykazali się dobrym wyszkoleniem i zdyscyplinowaniem (w białoruskiej armii, nie funkcjonowały bowiem stałe ośrodki przygotowujące kadrę tego szczebla); część żołnierzy służby zasadniczej pozostawała w służbie kontraktowej jako szeregowcy lub zasilając korpus podoficerów, z kolei niektórzy z nich, po ukończeniu dodatkowych kursów, przechodzili do korpusu chorążych.

Prawodawstwo białoruskie przewiduje również możliwość pełnienia służby wojskowej przez kobiety[353]. W czasie pokoju mogą one dobrowolnie zgłaszać się do służby wojskowej, głównie kontraktowej, rzadziej zawodowej. Okresy dotyczące czasu pozostawania w służbie i limity wieku są takie same, jak dla mężczyzn. Kobiety zajmują pomocnicze stanowiska w instytucjach, sztabach bądź jednostkach wszystkich rodzajów wojsk. Najczęściej wykonują obowiązki tłumaczek, szyfrantek, kancelistek, wchodzą też w skład obsług sprzętu łączności bądź personelu służb tyłowych. Do wojska zgłaszają się najczęściej członkinie rodzin wojskowych, zwłaszcza żony lub córki żołnierzy pełniących służbę w oddalonych garnizonach, które nie mogą znaleźć innego zatrudnienia.

W niedługim czasie powinna zostać wprowadzona zastępcza służba wojskowa. Projekt ustawy znajduje się w parlamencie.

Ministerstwo Obrony uważa, że Białoruś jeszcze długo nie będzie miała zawodowej armii. Zdaniem specjalistów wojskowych armię zawodową mogą mieć państwa bardzo bogate albo takie, których bezpieczeństwo gwarantuje jakiś sojusz, np. NATO. Natomiast armia będzie nadal redukowana i będzie skracany termin służby zasadniczej[354].

1.8. Sytuacja kadrowa

W okresie formowania się białoruskich sił zbrojnych wielu oficerów-Rosjan odmówiło złożenia przysięgi na wierność narodowi i państwu, wyrażając chęć przeniesienia się do armii rosyjskiej. Należy podkreślić, iż Rosjanie stanowili w latach

---

[352] Zob. S. Smol'skij, op. cit., s. 1.

[353] Zgodnie z ustawą *„O powszechnym obowiązku wojskowym"*, kobiety od 19 do 35 roku życia mogą w czasie pokoju dobrowolnie wstępować do służby wojskowej.

[354] Interfax, 3.10.2001.

1991–1992 około 60% kadry oficerskiej BOW. Kilka tysięcy rosyjskich oficerów o stosunkowo rzadkich specjalnościach (np. sprzęt rakietowy, lotnictwo) zdecydowało się szukać zajęcia w Rosji. W latach 1993–1994 m.in. około 600 pilotów przeszło do armii rosyjskiej. W związku z tym białoruskie eskadry powietrzne były ukompletowane tylko w czwartej części. Jeszcze w 1994 r. ze służby w armii białoruskiej zrezygnowało ponad 3 tys. osób. Jedną z zasadniczych przyczyn odpływu kadry oficerskiej do Rosji była trudna sytuacja bytowo-materialna. Dla wielu oficerów, szczególnie młodszych, decydujące znaczenie miało uposażenie (ponad dwukrotnie wyższe niż w wojsku białoruskim).

Badania przeprowadzone przez Pracownię Analiz Badań Społecznych i Socjologicznych Akademii Wojskowej wykazały niejednoznaczny stosunek kadry zawodowej do służby. Odnotowano takie negatywne zjawisko, jak pesymizm, który skutkuje dążeniami do rozstania się z armią. Przyczyną jest degradacja finansowa kadry zawodowej. Od 1992 r. kadra oficerska przekształciła się z grupy zawodowej wysoko opłacanej w jedną z najmniej zarabiających[355].

Duża część kadry pozostającej w służbie rości uzasadnione pretensje do wojska i państwa. Powodem są zbyt duże wymagania bez stosownej rekompensaty i często bez możliwości spełnienia wymogów. Innym powodem rozgoryczenia jest brak możliwości uzyskania godziwych warunków mieszkaniowych. Prawie 1/3 nie posiada kwater służbowych i ma nikłe szanse, aby ten stan zmienić. Jeszcze kilka lat temu żołnierze zawodowi bez trudu otrzymywali kwatery służbowe. Obecnie zdarza się to coraz rzadziej. Jedynym właściwie wyjściem jest wstąpienie do spółdzielni mieszkaniowej. Często warunkiem jest posiadanie znajomości, a zawsze konieczność wnoszenia comiesięcznych opłat, wielokrotnie przekraczających zarobki. Wielu oficerów decyduje się w związku z tym na podejmowanie prac dorywczych; ich charakter wiąże się z utratą szacunku do siebie i munduru.

Uposażenie żołnierzy zawodowych w pierwszych trzech latach istnienia białoruskich sił zbrojnych było 4,5 raza mniejsze niż w armii rosyjskiej. Spowodowało to wspomniany masowy exodus oficerów do Rosji i innych krajów WNP, a także zwalnianie się do rezerwy. Proces ten zahamował częściowo czterokrotny wzrost uposażenia na początku 1995 r. Biorąc jednak pod uwagę galopującą inflację, uposażenie relatywnie malało. W 2001 r. miała miejsce znaczna podwyżka uposażeń, w której wyniku zarobki oficerów kształtują się od 130 do 250 USD[356].

Według danych Zarządu Kadr Ministerstwa Obrony Białorusi ukompletowanie stanu osobowego kształtuje się na poziomie ok. 83%, w tym (dane na 1 stycznia 2002 r.), w kadrę oficerską ok. 73,3%, w chorążych 75,3%. Brakuje przede wszystkim oficerów na stanowiska dowódców plutonów i kompanii (równorzędnych). Jed-

---

[355] Zob. V. Kuc, *Kontrakt – tol'ko načalo puti*, „Vo slavu Rodiny", 6.04.1999, nr 64, s. 1.

[356] Zob.: V. Kovalev, *Belorussija namerena krepit' oboronu*, „Krasnaja zvezda", 30.06.1999, s. 3; S. Babičev, *Bezopasnost' – kollektivnaja*, ibidem, 25.05.1999, nr 115, s. 1.

nocześnie rośnie liczba oficerów starszych wiekiem[357]. Średni wiek kadry oficerskiej to 33–34 lata. Prawie 15% kadry oficerskiej posiada wyższe wykształcenie wojskowe, a ponad 71% specjalistyczne wojskowe[358]. Jednym ze sposobów rekrutacji na stanowiska oficerów młodszych ma być zawieranie 3- i 5-letnich kontraktów z oficerami rezerwy, którzy ukończyli uczelnie cywilne.

Z niedofinansowanej armii odchodziła kadra, w szczególności młodzi oficerowie, którzy nie wiązali już swojej przyszłości z wojskiem i utracili marzenia o godnej służbie dla ojczyzny. Zmuszają ich do tego przede wszystkim niskie zarobki i w perspektywie niewielka emerytura. Kierownictwo resortu, próbując powstrzymać to niekorzystne zjawisko, zainicjowało wydanie specjalnego prezydenckiego dekretu. Wprowadza on zasadę, chyba nie występującą w żadnej innej armii, że żołnierz zawodowy, zwalniając się z wojska po wysłużeniu odpowiedniej liczby lat, nie otrzymuje emerytury do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego określonego dla jego stopnia wojskowego.

Kierownictwo sił zbrojnych ma nadzieję, że proces ten zostanie powstrzymany w 2002 r. Związane jest to ze znacznym podniesieniem uposażeń, rezultatami reformy, w której wyniku nastąpiła redukcja stanu osobowego i ma wzrosnąć prestiż służby wojskowej oraz podpisywaniem kontraktów z oficerami rezerwy. Potwierdzają to dane resortu obrony: w 2002 r. 99,99% oficerów sił powietrznych i wojsk OP podpisało kontrakty o przedłużeniu służby wojskowej[359].

1.9. Przygotowanie kadr

Białoruś odziedziczyła w stu procentach kadrę poradziecką, w znacznej części rosyjską lub zrusyfikowaną, w większości niechętną niepodległości i tęskniącą za ZSRR. Przygotowanie kadr oficerskich odbywało się w dalszym ciągu w tych samych uczelniach, tylko, że już rosyjskich. Jednakże wysokie koszty kształcenia w Rosji zmusiły Białoruś do zorganizowania własnego szkolnictwa wojskowego i powołania 30 czerwca 1995 r. w Mińsku Akademii Wojskowej Republiki Białoruś. We wrześniu 1995 r. przeprowadzono pierwszy nabór. Jest ona podstawową i jedyną uczelnią pełniącą zarówno rolę szkoły oficerskiej (kursanci), jak i akademii wojskowej – porównywalnej z naszą AON. Przygotowuje kadry na stanowiska dowódcze i techniczne dla wszystkich rodzajów specjalności sił zbrojnych oraz dla wojsk wewnętrznych i pogranicznych.

W uczelni funkcjonuje 9 wydziałów, w tym specjalny, kształcący cudzoziemców. Na pozostałych siedmiu kształcą się kursanci (podchorążowie). Na wydziale

---

[357] Zob. V. Kuc, *Kontrakt...* op.cit; A. Bezvesel'nyj, *Vooružënnye Sily – garant suvereniteta....*, op. cit., s. 1; O. Odnokolenko, *Belarussija progolosuet za Elcyna štykami*, „Segodnia", 29.06.1999, nr 140, s. 1.

[358] Zob. M. Doroz, *Potencjał militarny Republiki Białoruś*, „Bezpieczeństwo – obronność", OSW, grudzień 2000, nr 12, s. 20.

[359] Zob. Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil.by/news.html.

dowódczo-sztabowym nauka trwa 2,5 roku. Kształceni są tam oficerowie (słuchacze) szczebla operacyjno-taktycznego. Na pozostałych wydziałach nauka trwa 3, 4 lub 5 lat, w zależności od specjalności nauczania. Do akademii są przyjmowani absolwenci szkół średnich, mianowani po ich zakończeniu na pierwszy stopień oficerski. W 1996 r. studia ukończyło 8 słuchaczy i 625 kursantów, a w 2001 r. 85 słuchaczy i 794 kursantów. Akademia cieszy się dużą popularnością o czym świadczy liczba kandydatów wahająca się od 6 do 10 na jedno miejsce[360].

Obecnie kadry oficerskie przygotowuje się na trzech poziomach. Pierwszy poziom polega na trzystopniowym przygotowaniu oficerów szczebla taktycznego: pierwszy stopień – szkolenie według programu młodszych specjalistów; drugi – według programu średniego wykształcenia wojskowo-specjalistycznego; trzeci – kształcenie według programu wyższego wykształcenia wojskowo-specjalistycznego.

Kursantów szkolonych według programu średniego wykształcenia wojskowo-specjalistycznego awansuje się po czwartym roku na stopień lejtnanta i kieruje do jednostek wojskowych w celu pełnienia służby. Oficerowie ze średnim wykształceniem wojskowo-specjalistycznym, którzy przesłużyli już przynajmniej dwa lata, mają prawo do otrzymania wyższego wykształcenia wojskowo-specjalistycznego.

Drugi poziom – to otrzymanie wyższego wykształcenia wojskowo-specjalistycznego. Mogą się o nie ubiegać oficerowie z wyższym wykształceniem wojskowo-specjalistycznym po trzech latach służby. Trwające 2,5 roku studia (przewiduje się studia dwuletnie) prowadzi wydział dowódczo-sztabowy. Trzeci poziom to studia doktoranckie i staże habilitacyjne.

Od nowego roku akademickiego 2002/2003 struktura akademii i system nauczania podlegają reformie, która ma się zakończyć w 2005 r. Podstawowym celem reformy jest stworzenie ciągłego, optymalnego, wielopoziomowego systemu przygotowania kadr oficerskich, zintegrowanego ze szkolnictwem państwowym.

Jednocześnie wykwalifikowana kadra oficerska w tzw. specjalnościach deficytowych, jest kształcona w rosyjskich szkołach i akademiach wojskowych. Zgodnie z zawartymi porozumieniami kształci się tam corocznie około stu oficerów i kandydatów na oficerów: generałowie i pułkownicy w Akademii Sztabu Generalnego, pozostali oficerowie w innych akademiach, a kursanci w szkołach oficerskich. W 2002 r. na studia do Rosji wyjechało 30 oficerów, w tym 10 do ASG oraz 62 kursantów. O znaczeniu, jakie kierownictwo wojskowe przykłada do tych studiów, świadczy fakt, że z wyjeżdżającymi oficerami spotkał się minister obrony[361].

Oficerów rezerwy przygotowują katedry wojskowe w 10 wyższych uczelniach cywilnych. Kształcenie takie przechodzą dobrowolnie mężczyźni do 27 roku życia; w niektórych uczelniach mogą się zgłaszać również kobiety. W 2001 r. szkoleniem

---

[360] Zob.: „Vo slavu Rodiny", 26.03.1999, nr 56–57, s. 4; Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil.by/news.html.

[361] A. Bezvesel'nyj, *Vooružonnye siły*... op. cit., s. 1; M. Doroz, op. cit., s. 20; Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil. by/news.html.

wojskowym objęto ponad 4000 studentów w 67 specjalnościach. Absolwenci mają stanowić kadry na czas wojny, a w okresie pokoju mogą kandydować do służby kontraktowej lub zawodowej. Po pomyślnym ukończeniu kursu i zdaniu niezbędnych egzaminów absolwenci są mianowani na pierwszy stopień oficerski (najczęściej młodszego lejtnanta[362]) i są przenoszeni do rezerwy. W takim trybie przygotowuje się prawników wojskowych, a także oficerów na stanowiska wymagające znajomości języków obcych lub posiadania specjalistycznej wiedzy bądź umiejętności (jak topografowie czy specjaliści obsługi komputerów). Oficerowie lekarze są kształceni na Wydziale Wojskowo-Medycznym przy Białoruskim Państwowym Uniwersytecie Medycznym w Mińsku. W latach 1995–2001 uczelnię ukończyło 79 lekarzy oficerów i 847 oficerów rezerwy[363].

W procesie szkolenia kadr dla wojsk lądowych bardzo ważną rolę spełnia 72 Połączony Ośrodek Szkoleniowy Przygotowania Chorążych i Młodszych Specjalistów znajdujący się w m. Piecze na przedmieściu Borysowa. Kształci się tam jednorazowo około 2 tys. chorążych i młodszych specjalistów w blisko stu specjalnościach. Kandydaci na chorążych są szkoleni w cyklu pięciomiesięcznym. W 2002 r. mury ośrodka opuściło 279 absolwentów – chorążych[364].

Na kursy młodszych specjalistów są kierowani nowo wcieleni żołnierze, którzy w macierzystych jednostkach odbyli już podstawowe przeszkolenie (tzw. kurs młodego żołnierza). Szkolenie trwa trzy lub cztery miesiące, zależnie od specjalności. Żołnierze są przygotowywani do obsługi podstawowego sprzętu jednostek wojsk lądowych bądź do działania w służbach tyłowych i zabezpieczenia. Po ukończeniu kursu powracają do jednostek macierzystych i tam przechodzą dalsze, bardziej szczegółowe przeszkolenie związane z wykonywanymi obowiązkami. W strukturze organizacyjnej ośrodka zaszły istotne zmiany. Zamiast szkolnych pułków zostały sformowane szkoły przygotowujące młodszych specjalistów oraz ośrodki zabezpieczenia tyłowego i technicznego. W uzbrojeniu i wyposażeniu ośrodek posiada: ponad 170 czołgów T-72, 260 bojowych wozów opancerzonych (różnych typów) oraz około 60 różnych jednostek sprzętu artyleryjskiego. Stan etatowy ośrodka wynosi około 3500 żołnierzy zawodowych oraz pracowników cywilnych. Stan zmienny stanowi około 3 tys. kursantów. Cykl szkoleniowy trwa pięć miesięcy. W ciągu roku kalendarzowego mury ośrodka opuszczają dwie grupy absolwentów. W okresie „W" na bazie tego ośrodka będzie organizowana brygada zmechanizowana[365].

---

[362] W armii polskiej nie ma porównywalnego stopnia. Przed wprowadzeniem korpusu chorążych istniał u nas porównywalny pierwszy stopień oficerski – chorąży (jedna gwiazdka).

[363] *Voenno–medicinskij fakul'tet pri BGMU*, Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil.by/news.html.

[364] Ibidem.

[365] Zob. N. Makarevič, *Kursanty okončili „školu"*, „Vo slavu Rodiny", 3.06.1998, nr 99, s. 1; idem, *72–j OUC: reorganizacija idët po plany*, ibidem, 15.08.2002, s. 1; Ju. Koževnikov, *Nam est' čem gordit'sja*, ibidem, 10.09.2002, s. 1.

Na podobnych zasadach funkcjonują cztery inne ośrodki: 320 Szkoła Młodszych Specjalistów Wojsk Inżynieryjnych w Sosnach, 134 Szkoła Młodszych Specjalistów Wojsk Lotniczych w Szczuczynie, 59 Szkolna Brygada Samochodowa w Pleszenicach oraz 12 Szkolny Pułk Łączności w Nieświeżu. Działało ponadto Centrum Kynologiczne w Kołodiszczu, szkolące przewodników psów służbowych i ich podopiecznych. Ponadto niektórych specjalistów przygotowuje się bezpośrednio w jednostkach (głównie dla potrzeb obrony powietrznej)[366].

Szkolnictwo wojskowe w czasie wojny ma być zorganizowane na bazie akademii wojskowej oraz ośrodków szkolenia. Akademia ma być podzielona na dwie części, tworząc dwie szkoły wojskowe. Będą one przygotowywać – w trakcie trzymiesięcznego kursu, według uproszczonego programu szkolenia – dowódców pododdziałów dla wszystkich rodzajów wojsk. Również 72 Ośrodek w przypadku ogłoszenia mobilizacji ma być podzielony na dwie części; jedna zostanie rozwinięta do związku taktycznego, a druga będzie pełniła funkcję ośrodka szkolenia specjalistów sił lądowych.

Specyficzną formą przygotowania kandydatów do służby wojskowej jest nauka w Mińskiej Suworowskiej Uczelni Wojskowej. Ma ona uprawnienia szkoły średniej, a nauka trwa 6 lat. Szkoła jest pod opieką resortu obrony. Uczniowie są skoszarowani i umundurowani, odbywają systematyczne zajęcia wojskowe. Jednym z założeń działalności szkoły jest zachęcanie absolwentów do podejmowania studiów w akademii wojskowej lub w szkołach wyższych innych resortów siłowych. Jej wzorem, w szkołach wielu miejscowości (z reguły siedzibach dużych garnizonów wojskowych) powołano tzw. klasy patriotyczne lub inaczej klasy kadeckie, które także mają przygotowywać kandydatów na przyszłych studentów akademii wojskowej. Ich uczniowie w rozszerzonym zakresie przerabiają przedmioty ścisłe oraz uczestniczą w podstawowym szkoleniu wojskowym. W 2002 r. szkołę opuściło 88 absolwentów[367].

W 2002 r. powołano do życia Instytut Naukowo-Badawczy Sił Zbrojnych. Jego celem jest: prowadzenie badań naukowych w zakresie bezpieczeństwa wojskowego i obrony państwa oraz budowy i użycia sił zbrojnych, ocena działalności naukowej, nadzór nad pracami wykonywanymi przez organizacje i przedsiębiorstwa, zgodnie z zamówieniami resortu obrony, przygotowywanie i podnoszenie kwalifikacji kadr naukowych[368].

Potencjał naukowy białoruskich uczelni i instytutów naukowych w 2002 r. reprezentowało 32 profesorów, 21 doktorów habilitowanych, 241 doktorów, 146 docentów i starszych pracowników naukowych.

---

[366] Zob. M. Wołoszyk, op. cit.

[367] Zob. Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil.by/news.html.

[368] Zob. L. Mal'cev, *Reformirovanie voenno–obrazovatel'nogo kompleksa*, „Vo slavu Rodiny", 31.08.2002, s. 1.

1.10. Obrona terytorialna

Białoruś rozpoczęła formowanie obrony terytorialnej przewidziane w projekcie ustawy *O obronie*. W przypadku ogłoszenia wojny i rozpoczęcia działań wojennych organy państwowe są zobowiązane podjąć wszelkie środki do odparcia agresji. Częścią składową przedsięwzięć obronnych ma być obrona terytorialna organizowana na podstawie terytorialno-strefowej. Oznacza to, że terytorium państwa zostało podzielone na strefy i rejony OT, których granice pokrywają się z granicami administracyjno-terytorialnymi obwodów i rejonów.

Zadania i organizację OT, porządek współdziałania jej elementów składowych określa prezydent. Wojska będą rozwijane w okresie zagrożenia wojennego lub po rozpoczęciu działań wojennych w celu przeprowadzenia przedsięwzięć organizacyjno-zabezpieczających i działań w interesie zbrojnej obrony państwa.

Podczas ćwiczeń „Berezyna-2002" po raz pierwszy zostały praktycznie przećwiczone problemy OT i współdziałania z siłami zbrojnymi i innymi wojskami w toku rozwiązywania konfliktu zbrojnego. Uzgodniono i sprecyzowano również strukturę organizacyjno-etatową pododdziałów wojsk terytorialnych, wykaz i klasyfikację stopnia ważności obiektów podlegających ochronie siłami i środkami OT[369].

Ustawa *O stanie wojennym* zawiera podstawy prawne wprowadzania stanu wojennego, porządek jego wprowadzania i odwołania, określa środki zapewniające jego reżim. Celem wprowadzania stanu wojennego jest stworzenie niezbędnych warunków do obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa, jego konstytucyjnego ustroju, życia, praw i swobód jednostki, umocnienie porządku prawnego w przypadku powstania zagrożenia wojennego lub napaści. Stan wojenny wprowadza się tylko przy istnieniu zagrożenia wojennego lub napaści na państwo.

2. Inne wojska i formacje siłowe

Pozostałe wojska i formacje siłowe przewyższają liczebnie siły zbrojne i są wykorzystywane przede wszystkim do dławienia działalności ruchów demokratycznych. Na utrzymanie tych struktur przeznacza się środki większe niż na obronność, a ich udział w budżecie państwa stale rośnie.

Wojska wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są przeznaczone do ochrony ładu konstytucyjnego, suwerenności państwa, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz do obrony praw i wolności obywateli.

Zostały utworzone w 1992 r. na bazie dywizji konwojowej byłego BOW. Przepisy, struktura i funkcjonowanie tych wojsk są lustrzanym odbiciem odpowiedników rosyjskich, bowiem zostały przejęte z wzorców radzieckich.

---

[369] Zob. S. Smol'skij, op. cit., s. 3.

W warunkach pokojowych głównymi zadaniami wojsk wewnętrznych są: utrzymanie porządku publicznego, ochrona ważnych obiektów państwowych oraz ośrodków penitencjarnych, wykonywanie zadań konwojowych, udział w likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Natomiast w warunkach zagrożenia wojennego stają się one jednym z trzech podstawowych składników systemu obronnego państwa, wspomagając działania sił zbrojnych.

Liczebność wojsk wewnętrznych szacowana jest na ok. 11 tys. żołnierzy[370]. W ich skład wchodzą: dowództwo wojsk, związki taktyczne oraz oddziały i pododdziały dyslokowane na terytorium całego państwa, głównie w miastach.

Ogólne dowództwo nad wojskami wewnętrznymi sprawuje minister spraw wewnętrznych, a bezpośrednie – dowodzący wojskami wewnętrznymi wiceminister. Działalność wojsk zabezpieczają Zarząd Wojsk oraz Rada Wojskowa. Dowództwo wojsk wewnętrznych posiada status głównego zarządu MSW. W jego skład wchodzą: zarząd szkolenia operacyjnego i bojowego, zarząd wychowawczy i prawny, sztab obrony cywilnej oraz sztab tyłów.

Dowództwu wojsk wewnętrznych są podporządkowane: Korpus Ochrony Porządku Publicznego, dwie samodzielne brygady – Brygada Specjalnego Przeznaczenia (Specnaz) i Brygada Ochrony Obiektów oraz samodzielne bataliony milicji oraz jednostki zabezpieczenia.

Korpus jest strukturą koordynującą działalność operacyjną i szkoleniową jednostek milicji wykonujących zadania ochroniarsko-konwojowe w Mińsku oraz głównych ośrodkach miejskich. Składa się on z dwóch brygad – Brygady Milicji i Mobilnej Brygady Zmechanizowanej – oraz dziewięciu samodzielnych batalionów. Brygada milicji stacjonuje w Mińsku i wykonuje zadania związane z utrzymaniem porządku publicznego oraz ochroną ważnych obiektów państwowych w stolicy. W jej skład wchodzą: dowództwo, sześć batalionów milicji, grupa pirotechniczna, pluton obrony ABC oraz jednostki zabezpieczenia. Brygada mobilna dyslokuje w okolicy Mińska. Zajmuje się w pierwszej kolejności likwidacją skutków klęsk żywiołowych. Jej struktura obejmuje: dowództwo, trzy bataliony ratownicze, batalion szkolny, kompanię inżynieryjno-saperską, pluton zabezpieczenia technicznego oraz pododdział zaopatrzenia logistycznego.

Brygada Specnazu jest jednostką specjalną wojsk wewnętrznych stacjonującą w Mińsku. Jej podstawowe zadania to prowadzenie działań antyterrorystycznych oraz ochrona porządku publicznego. W skład brygady wchodzą bataliony Specnazu, batalion sił szybkiego reagowania oraz pododdziały zabezpieczenia logistycznego. W brygadzie pełnią służbę żołnierze o najwyższych kwalifikacjach psychofizycznych i doświadczeniu w działaniach bojowych (znaczna część kadry walczyła w Afganistanie).

---

[370] Zob. *The Military Balance 2000–2001*, s. 88.

Brygada Ochrony Obiektów składa się z dowództwa stacjonującego w Baranowiczach i dziesięciu batalionów stacjonujących w większych miastach. Zajmuje się ochroną ośrodków penitencjarnych oraz konwojowaniem skazanych.

Samodzielne bataliony milicji wojsk wewnętrznych są jednostkami zajmującymi się utrzymaniem porządku publicznego w głównych ośrodkach miejskich: Brześciu, Baranowiczach, Grodnie, Lidzie, Witebsku, Borysowie, Mohylewie, Orszy oraz Homlu.

Kadra zawodowa dla potrzeb wojsk wewnętrznych jest kształcona w Akademii MSW (Mińsk), na wydziale Wojsk Wewnętrznych Akademii Wojskowej (Mińsk), w Szkole Oficerskiej Milicji (Mohylew), Średniej Specjalnej Szkole Milicji (Mińsk), Średniej Szkole Milicji (Baranowicze) oraz na uczelniach rosyjskich.

Do kompetencji rządu należy wyznaczanie kontyngentu poborowych, którzy podlegają zasadniczej służbie wojskowej i kierowanie ich do MSW. Wyznacza on również dyslokację i określa strukturę wojsk wewnętrznych.

Komitet Bezpieczeństwa Państwa, podobnie jak i wojska wewnętrzne, przejął strukturę radziecką. Do jego zadań należy: zapobieganie próbom przenikania liderów środowiska kryminalnego do struktur organów władzy ustawodawczej i wykonawczej; wykrywanie i likwidowanie korupcjogennych związków pracowników państwowych z grupami przestępczymi; zapobieganie aktom terrorystycznym i innym działaniom będących w kompetencjach służby bezpieczeństwa; zapewnianie bezpieczeństwa funkcjonowania szczególnie ważnych strategicznie obiektów; zapewnianie przestrzegania tajemnicy państwowej.

Struktura komitetu: aparat centralny, terytorialne organy służby bezpieczeństwa w jednostkach administracyjnych republiki; kontrwywiad wojskowy, organy ochrony pogranicznej (operacyjne organy wojsk pogranicznych).

Wojska Ochrony Pogranicza Republiki Białoruś (WOP RB) utworzono na bazie Dowództwa Operacyjnego Grupy „Białoruś" (istniejącego do 1991 r.), które wchodziło w skład b. Zachodniego Okręgu Wojsk Ochrony Pogranicza ZSRR. Stan osobowy wojsk wynosi około 10 tys. ludzi[371].

Podlegają bezpośrednio prezydentowi. Operacyjnie kieruje nimi Zarząd Główny, któremu podlegają oddziały terenowe. Do zadań zarządu należy: kierowanie systemem organów służby pogranicznej oraz koordynowanie działalności organów władzy wykonawczej i organów samorządowych w zakresie ochrony granicy państwowej i wyłącznej strefy ekonomicznej państwa.

Wojskami dowodzi szef Zarządu Głównego mający siedzibę w Mińsku. Zarządowi podlega osiem oddziałów terenowych, których zadaniem jest ochrona granic systemem patrolowania w pasie przygranicznym o szerokości 10–12 km, prowadzenie rozpoznania operacyjnego oraz współpraca ze służbami celnymi i Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego.

---

[371] Zob.: N. Plotnikov, *Pogranvojska reorganizujutsja*, „Nezavisimaja gazeta", 4.06.1999, s. 5; idem, *Pogranični ki ob'edinjajut usilja*, ibidem, 19.06.1999, s. 1.

W pełni są już rozwinięte oddziały terenowe w Grodnie i Brześciu. Grodzieński odpowiada za ochronę granicy z Polską i Litwą, brzeski – z Polską i Ukrainą. Oddziały w Smorgoniu i Połocku, odpowiadające za ochronę granic z Litwą i Łotwą, są w końcowym etapie organizacji, natomiast znajdujący się w początkowej fazie tworzenia oddział w Homlu będzie ochraniał granicę białorusko-ukraińską. W skład systemu ochrony granicy z Polską wchodzi 29 strażnic (13 podlega oddziałowi grodzieńskiemu). Granica z Rosją jest otwarta, a system ochrony tworzyły dotychczas posterunki celne zorganizowane na głównych szlakach komunikacyjnych. Jednak po podpisaniu porozumienia o utworzeniu wspólnego obszaru celnego z Rosją i Kazachstanem posterunki te mogą zostać zniesione.

Podstawowe uzbrojenie oddziału stanowią transportery opancerzone, granatniki i broń strzelecka. Oprócz oddziałów w strukturze WOP występują: samodzielna eskadra śmigłowców, flotylla kutrów rzecznych, samodzielne grupy zabezpieczenia operacyjnego (OSAM) oraz specjalistyczne ośrodki szkolenia (nurków, specjalistów łączności, przewodników psów wartowniczych i patrolowych). Samodzielna eskadra śmigłowców została sformowana na bazie eskadry b. armii radzieckiej, która stacjonowała w Postawach. Jej głównym zadaniem jest patrolowanie granicy z Litwą i Łotwą oraz wykonywanie lotów sanitarnych na rzecz WOP. Eskadra jest wyposażona w 6 śmigłowców Mi-8. Flotylla została sformowana w kwietniu 2000 r. w celu ochrony granic państwowych przebiegających wzdłuż rzek, kanałów i jezior. Pierwszy oddział flotylli, utworzony w Łojewie (na granicy z Ukrainą), patroluje graniczne odcinki rzek Dniepr i Soż oraz dorzecza Prypeci. Jego podstawowe uzbrojenie to kutry patrolowe typu „Trzmiel" (docelowo ma ich być 12), uzbrojone m.in. w działka (25 mm) i karabiny maszynowe (7,62 i 14,5 mm) oraz wyposażone w stacje radiolokacyjne obserwacji naziemnej.

Na szczeblu centralnym, a także w oddziałach WOP funkcjonują samodzielne grupy zabezpieczenia operacyjnego (OSAM). Są one przeznaczone głównie do walki z przemytem i przestępczością zorganizowaną. Ponadto zapewniają ochronę kontrwywiadowczą jednostek WOP.

Kadry oficerskie są przygotowywane w Akademii Wojskowej w Mińsku oraz uczeniach rosyjskich.

3. Konkluzje

W początkowym okresie (do 1994 r.) działania organizacyjne władz białoruskich zmierzały do utworzenia sił zbrojnych w pełni narodowych. Opracowano wówczas własną doktrynę wojskową, wprowadzono do obiegu w resorcie język białoruski, podjęto upowszechnianie jego znajomości wśród kadry. Opracowano i wprowadzono własne wzory umundurowania, znak przynależności państwowej i oznaki stopni wojskowych. Jednak polityka Łukaszenki spowodowała, iż po 1996 r.

dążenia te zostały zaniechane. W wojsku na powrót zapanował język rosyjski, został przywrócony mundur nawiązujący do kroju radzieckiego, na wojskowe nakrycia głowy powróciła czerwona gwiazda. Eksponuje się tradycje przejęte od jednostek poprzedniczek z sił zbrojnych b. ZSRR, co częściowo wynika z braku narodowych tradycji wojskowych.

Czteroletni okres eksperymentu narodowego był zbyt krótki, by zaszły większe zmiany w świadomości kadry. Nie zostały zweryfikowanie oceny wydarzeń historycznych oraz opinie o procesach zachodzących we współczesności, które wcześniej wpajano w ramach szkolenia politycznego i upowszechniano w oficjalnej propagandzie. Utrzymały się sentymenty nie tylko za minionymi warunkami służby i sytuacją kadry w armii radzieckiej, lecz również za rolą byłego imperium w świecie. W wojskowej prasie oraz publikacjach osób wojskowych został zachowany sposób refleksji, obowiązujący w czasach radzieckich. Wielu oficerów zajmujących wysokie stanowiska kierownicze i dowódcze uważa się nadal za „radzieckich generałów" lub „radzieckich oficerów". Określiło to w znacznym stopniu treści oddziaływań wychowawczych, a w konsekwencji także ideowe oblicze armii białoruskiej. Wielu obserwatorów odnosi wrażenie, że w końcu XX w. jest ona przedłużeniem działalności Białoruskiego Okręgu Wojskowego.

Armia białoruska boryka się z poważnymi trudnościami. Wprawdzie kadra oficerska w znacznej części prezentuje wysoki poziom profesjonalizmu, ale pod względem ogólnego wykształcenia dominuje typ oficera radzieckiego, wychowanego na ideologii komunistycznej, dla którego historia zaczyna się od powstania ZSRR.

Znacznie pogorszył się w ostatnich latach poziom intelektualny i zdrowotny poborowych. W latach 1997–1998 42% poborowych przyznano 4 i 5 kategorię ograniczenia zdrowia. Spośród poborowych z 1999 r. 7,6% miało wyroki w zawieszeniu za kradzieże, rozbój i chuligaństwo po pijanemu; 18,7% znajdowało się w ewidencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i było doprowadzanych na milicję; 86% spożywało alkohol; 1,3% zażywało narkotyki[372].

Palącym problemem od początku istnienia państwa białoruskiego jest permanentny kryzys ekonomiczny, który bezpośrednio dotyczy również sił zbrojnych. Wydatki z budżetu przeznaczone na obronę wystarczają na utrzymanie personelu i opłaty komunalne. Praktycznie armia nie otrzymywała żadnego nowego sprzętu. Brakuje pieniędzy na części zamienne, zapasowe i remonty. W miarę nowoczesny sprzęt powoli się dekapitalizuje. Wysokie ceny paliwa i amunicji powodują zmniejszenie limitów w procesie szkolenia. Powoduje to, że znaczną część ćwiczeń prowadzi się bez udziału ludzi i sprzętu (ćwiczenia dowódczo-sztabowe), często w koszarach zamiast na poligonie.

Interwencja NATO w Jugosławii spowodowała, że władze białoruskie podjęły decyzję o przyśpieszeniu modernizacji armii. Zdaniem Łukaszenki wydarzenia te

[372] Zob. „Vo slavu Rodiny", 26.03.1999, nr 56–57, s. 4.

„stanowczo wymagają podjęcia dodatkowych środków dotyczących bezpieczeństwa państwa i umocnienia naszych sił zbrojnych". Przed Białorusią stoi więc zadanie podwojenia potencjału bojowego armii w ciągu najbliższych dwóch lat. Ma to być osiągnięte nie kosztem zwiększenia jej liczebności, ale poprzez zwiększenie wyposażenia technicznego[373].

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte. W 1998 r. rozpoczęto realizowanie programu głębokiej modernizacji uzbrojenia i wyposażenia technicznego wojsk OP. Z pomocą Rosji jest modernizowana blisko połowa zestawów powietrzno-rakietowych (zpr) „Osa", znaczna część zpr „Buk". Możliwości bojowe obrony powietrznej są zwiększane poprzez zakup nowej techniki. Rozważa się zakupienie w Rosji takich efektywnych środków walki z precyzyjną bronią, jak zespół przeciwrakietowy „Topol". Modernizowane będą również siły powietrzne. Na polecenie Łukaszenki rozpoczęto już zakupy agregatów, osprzętu, części zapasowych niezbędnych do remontu kapitalnego samolotów. Postawiono zadanie, by w ciągu dwóch lat doprowadzić do użytku bojowego wszystkie niesprawne samoloty.

Planuje się także realizację szeregu przedsięwzięć w kwestii zwiększenia mocy bojowej wojsk lądowych. Na czołgach i BWP zostaną zamontowane najnowsze zintegrowane systemy wyszukiwania i wykrywania celów (białoruskiej konstrukcji) oraz nowoczesne przyrządy celownicze, co pozwoli bez zwiększania posiadanego parku bojowego techniki przeciwpancernej znacznie zwiększyć jej efektywność.

Siły zbrojne Białorusi stanowią potencjał, który wzbudza respekt. Uzbrojenie wojsk lądowych, aczkolwiek pochodzące z arsenałów byłego ZSRR, należy jednak do kategorii nowocześniejszego (czołgi T-72, transportery opancerzone BTR-80, wyrzutnie przeciwpancernych pocisków rakietowych „Szturm-S" oraz wyrzutnie artylerii rakietowej „Huragan" i „Smiercz"). Zwraca uwagę wysoki procent tzw. urakietowienia wojsk lądowych (28% artylerii naziemnej i całość artylerii przeciwpancernej). Jest więc Białoruś sąsiadem, z którego potencjałem wojskowym trzeba się liczyć.

Potencjał militarny 10-milionowej Białorusi jest porównywalny, a w niektórych dziedzinach nawet większy niż 40-milionowej Polski. Białoruś jest jednym z najbardziej zmilitaryzowanych państw w Europie: jeden czołg przypada na 5700 mieszkańców, gdy na sąsiedniej Ukrainie na 15 tys., w Niemczech na 17 tys., a w Polsce na 22 tys. Samolotów bojowych Białoruś ma więcej nie tylko niż Polska, ale i Niemcy. Chlubą białoruskiego wojska jest sprzęt obrony powietrznej, np. zestawy „Buk" i „Tunguska" czy systemy S-300. Manewrowość białoruskiej artylerii też jest większa niż polskiej, dominują zestawy samobieżne, w tym z działami kalibru 203 mm[374].

Prezydent Łukaszenka podkreśla wprawdzie, że gotowość bojowa armii jest jedną z najwyższych w Europie. Trudno to jednak uznać za odpowiadające rzeczywistości. I rację ma zapewne b. minister obrony P. Kazłauski, twierdząc, że

[373] Zob. V. Kovalev, op. cit., s. 1.
[374] Zob. W. Pac, *Cena fuzji*, „Polska Zbrojna", 1999, nr 22, s. 35.

armia nie jest przygotowana do walki, zwłaszcza wojska lotnicze i obrona przeciwlotnicza, których środki techniczne zostały wyczerpane, park samolotowy jest w 80% nieprzygotowany do walki[375].

Samodzielne funkcjonowanie sił zbrojnych, bez pomocy Rosji, przy paraliżu ekonomicznym państwa, stałoby pod znakiem zapytania. Rosja, wiedząc o tym, wykorzystuje bezwzględnie tę sytuację i jest dla niej korzystne utrzymywać armię białoruską (dozbrajanie, remonty, części zamienne, paliwa i smary itp.) na tak ważnym odcinku strategicznym, jakim jest kierunek moskiewski.

Generalny wniosek: armia białoruska jako samodzielna siła zbrojna bez pomocy i wsparcia ze strony Rosji nie mogłaby istnieć, oczywiście w obecnej sytuacji polityczno-ekonomicznej i za prezydentury Łukaszenki.

Należy podkreślić, że w obecnych warunkach Białoruś (oprócz Kaliningradu) stanowi dla Rosji najdalej na zachód wysuniętą strefę jej realnej obecności politycznej i wojskowej. Jest to szczególnie ważne po przyjęciu Polski do NATO. Determinacja, z jaką Łukaszenka dąży do integracji z Rosją oraz podporządkowane mu, na mocy konstytucji, pozostałe organy władzy, pozwalają się spodziewać, że jeśli taka będzie wola Moskwy, jej wojska będą mogły swobodnie operować pomiędzy Bugiem a Dźwiną. Stąd Rosja mogłaby także silniej oddziaływać na republiki nadbałtyckie i Ukrainę w celu niedopuszczenia do ich integracji z NATO.

Białoruś jest jednym z niewielu państw postradzieckich, które zanotowały pewien sukces w procesie tworzenia narodowego systemu obronnego. Podstawę do jego formowania wyznaczały doktryny wojenne z 1992 i 2001 r. Dokumenty te określiły m.in. strukturę oraz zasadnicze zadania systemu obronnego. Tworzą go przede wszystkim siły zbrojne, wspierane w czasie zagrożenia wojennego wojskami wewnętrznymi MSW i wojskami ochrony pogranicza. Priorytetowym jego zadaniem jest odparcie potencjalnego zagrożenia z Zachodu, zwłaszcza w kontekście rozszerzania NATO w kierunku wschodnim. Białoruskie zagrożenia doktrynalne współbrzmią z koncepcjami Moskwy. Stąd wniosek, że narodowy system obronny republiki, stworzony według schematów radzieckich, stanowi w efekcie kontynuację Białoruskiego Okręgu Wojskowego b. ZSRR. Również jego zasadniczy element składowy – siły zbrojne – został sformowany na bazie sił i środków drugiego rzutu strategicznego armii radzieckiej (dawny BOW), przejętego po rozpadzie b. ZSRR. Powoduje to, że białoruską armię, jeszcze do chwili obecnej, charakteryzuje stosunkowo nowoczesne, jak na ekonomiczne możliwości państwa, uzbrojenie i sprzęt bojowy.

Jednakże ze względu na ograniczone możliwości finansowe państwa, przedsięwzięcia warunkujące utrzymanie wysokiego poziomu gotowości bojowej (szkolenie wojsk, remonty sprzętu i uzbrojenia) są realizowane w bardzo ograniczonym zakresie. W rezultacie ani w chwili obecnej, ani w najbliższej perspektywie białoruska armia samodzielnie nie będzie w stanie podjąć poważniejszych

[375] Zob. P. Kozłowskij, op. cit., s. 59.

operacji zaczepnych. Może ona jedynie prowadzić w ograniczonym zakresie działania obronne (możliwości te zdecydowanie zwiększają się we współdziałaniu z armią rosyjską). Znaczący potencjał defensywny sił zbrojnych warunkuje stosunkowo sprawny system mobilizacyjny oraz głęboko zakorzeniony wśród większości społeczeństwa wizerunek, o radzieckim rodowodzie, największych zagrożeń ze strony Zachodu. Mało prawdopodobne wydaje się w najbliższych latach, aby Mińsk samodzielnie poradził sobie z problemem radykalnego zwiększenia potencjału wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Należy raczej oczekiwać redukcji stanu osobowego oraz postępującego procesu moralnego starzenia się uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Najogólniej rzecz ujmując, sprawność systemu obronnego Białorusi jest w coraz większym stopniu zależy od gwarancji oraz pomocy udzielanej jej przez Rosję, w ramach postępującej integracji wojskowej Państwa Związkowego. Szczególną rolę odgrywa tu koncepcja regionalnego zgrupowania wojsk oraz tworzenie regionalnego systemu obrony powietrznej. Te wspólne przedsięwzięcia wydają się być bardzo korzystne dla obu państw. W przypadku Białorusi pozorują one wzrost jej potencjału militarnego, natomiast dla Rosji, znajdującej się obliczu stopniowej degradacji swojej pozycji na arenie międzynarodowej (w tym również na arenie WNP), militarno-polityczne związki z Mińskiem pozwalają uzasadniać jej wielkomocarstwowe aspiracje.

Nie oznacza to jednak, że Białoruś nie ma żadnego wpływu na bezpieczeństwo europejskie. Przeciwnie, ze względu na pogłębiające się powiązania – szczególnie w kwestiach militarnych – z Moskwą powinna być traktowana z należytą uwagą.

ROZDZIAŁ III

BIAŁORUŚ NA ŚWIATOWYM RYNKU UZBROJENIA

1. Handel bronią

Po rozpadzie Związku Radzieckiego Białorusi pozostały zapasy uzbrojenia znacznie przewyższające potrzeby państwa oraz rozbudowany sektor zbrojeniowy. Obejmował on wtedy: 63 zakłady zbrojeniowe, 33 instytuty naukowo-badawcze i 16 przedsiębiorstw budowlano-konstrukcyjnych, czyli ogółem 112 jednostek produkcyjnych i badawczych pracujących dla wojska, w tym 28 zakładów i 15 instytutów naukowo-badawczych wyłącznie na potrzeby armii. Dodać jeszcze trzeba 60 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i chemicznego dostarczających półprodukty.

Jednakże w pierwszej połowie lat 90. Białoruś nie odgrywała znaczącej roli na światowych rynkach handlu bronią, chociaż udane próby umiejscowienia się na nim podjęto za rządów premiera W. Kiebicza. Zajmowała się tym prywatno-rządowa spółka Biełtecheksport (Beltechexport), która kooperowała z rosyjską agencją Razwooruženije.

Na mocy postanowień traktatu CFE i porozumień taszkienckich z 1992 r. zapasy postradzieckiego uzbrojenia powinny zostać zredukowane o połowę. Po zwycięstwie wyborczym w 1994 r. Łukaszenka zakazał niszczenia sprzętu wojskowego i zaczął ją wyprzedawać. Był to głównie niezbyt nowoczesny sprzęt i uzbrojenie (np. czołgi T-55) oraz elementy niektórych systemów uzbrojenia lub broń lekka (np. karabiny), amunicja i miny. Do realizacji kontraktów powołano kolejną firmę Biełwnieszspiectiechnika, mającą status Organizacji Handlu Zagranicznego i będącą pod patronatem Rady Bezpieczeństwa. Umożliwia to bezpośrednią kontrolę prezydenta i Sekretariatu Rady Bezpieczeństwa nad realizacją kontraktów. W zdobywaniu kontraktów i nawiązywaniu kontaktów Belspecwniesztechnika i Beltechexport korzystają z pomocy zagranicznych przedstawicielstw białoruskich firm – głównie MAZ (produkcja ciężarówek, w tym podwozi do broni rakietowej), który ma swoje filie w 40 krajach na całym świecie (najwięcej w Europie Środkowej i na Bliskim Wschodzie).

Działania te zaowocowały od 1996 r. wzrostem znaczenia Białorusi na światowych rynkach handlu bronią konwencjonalną. Obecnie odgrywa na nim ważną rolę, zajmując miejsce w pierwszej dziesiątce eksporterów. Nie będąc znaczącym producentem broni, jest jednym z ważniejszych pośredników w sprzedaży broni rosyjskiej. Handel bronią jest jednym z głównych źródeł twardej waluty dla Białorusi. Pełną kontrolę nad tą dziedziną handlu sprawuje prezydent i podległy mu Sekretariat Rady Bezpieczeństwa.

Nie zawsze legalny charakter białoruskiego handlu bronią wzbudza najwięcej kontrowersji. Choć trudno przedstawić bezpośrednie dowody poszczególnych transakcji, organizacje międzynarodowe, instytucje zajmujące się badaniami rynków handlu bronią, a także białoruskie, rosyjskie i zachodnie media donoszą o eksporcie broni przez białoruskie firmy do państw objętych embargiem ONZ oraz do tzw. państw bandyckich znajdujących się na czarnej liście Stanów Zjednoczonych. Jeżeli to prawda, to sprzedając broń krajom wspierającym terroryzm, Białoruś łamie międzynarodowe zobowiązania. Reżim Łukaszenki ponosi tym samym współodpowiedzialność za akty terroru (np. w Izraelu) czy represje różnych reżimów wobec własnych narodów (np. w Iraku).

Klientów białoruskich można podzielić na kilka grup. Pierwsza to kraje afrykańskie, w których toczą się lokalne konflikty zbrojne. Druga to Irak i Iran, państwa będące w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi, wobec których Rosja prowadzi politykę zbliżenia. Ważnymi odbiorcami są różne strony konfliktu na Bałkanach. Wreszcie pozostałe państwa od Ameryki Południowej (Peru) przez Azję (m.in. Korea Północna, Chiny) po Oceanię (Papua Nowa Gwinea)[376].

Znaczna część białoruskiego eksportu jest kierowana do krajów afrykańskich. Większość z nich stanowią państwa objęte lokalnymi konfliktami zbrojnymi. Wśród nich można wymienić: Sudan, Demokratyczną Republikę Konga, Sierra Leone, Etiopię, Angolę, Ugandę. Sprzedaż broni do tych państw objętych embargiem (poza Ugandą) stała się przedmiotem śledztwa ONZ w 2000 r. Prowadzący je mocno skrytykowali Białoruś i Rosję za odmowę pełnej współpracy. Ujawniono, że w całym procederze bardzo ważną rolę odegrała Bułgaria, występując w roli pośrednika[377]. Ważnym kontrahentem Białorusi w Afryce jest też Algieria, której zamówienia są realizowane w kooperacji z Rosją. W 1997 r. Algierii sprzedano 2 bombowce Su-24MK, a w 2000 r. 28 myśliwców MiG-29S. W drugim przypadku Białoruś występowała jedynie jako pośrednik w całej operacji. Białoruskie źródła prasowe podają, że na początku tego roku Algieria złożyła zamówienie na kolejne 7 samolotów MiG-29S.

Potencjalnie ważnym klientem Białorusi jest Libia. Wskutek embarga ONZ od 1992 r. armia libijska nie otrzymywała dostaw broni. Modernizacja jej armii może

---

[376] Zob. A. Wierzbowska–Miazga, A. Sadowski, *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „Komentarze", OSW, 29.11.2001, www.osw.waw.pl.

[377] Zob. ibidem.

przynieść duże dochody. Libijczycy są zainteresowani systemami obrony przeciwlotniczej oraz samolotami bojowymi, a także szkoleniem specjalistów do obsługi tego sprzętu. Od 2000 r. znacznie wzrosła częstotliwość kontaktów białorusko-libijskich na różnych szczeblach (m.in. została otworzona ambasada białoruska w Trypolisie). Media podają, że duże zainteresowanie realizacją projektu dla Libii wykazuje rosyjsko-białoruska grupa handlowa „Oboronitielnyje sistiemy".

Kolejnym ważnym rynkiem, na którym działa Białoruś, są Irak i Iran. I tu również Białorusini ściśle współpracują z Rosjanami. Sprzedaż uzbrojenia do tego regionu ma poza finansowym, także wymiar polityczny. Stanowi ona jeden z elementów polityki zagranicznej Rosji. Jej priorytetem jest przełamanie jednobiegunowego systemu geopolitycznego na świecie, w którym rolę jedynego mocarstwa odgrywają Stany Zjednoczone. Realizacji tego celu ma służyć między innymi wspieranie państw znajdujących się z nimi w konflikcie (podobnie można interpretować współpracę z Libią).

Białorusko-iracka współpraca rozpoczęła się już w 1995 r. Na początku dostarczano Irakijczykom wysokiej klasy maszyny do obróbki diamentów, które mogą być również wykorzystane do produkcji broni nuklearnej i rakiet dalekiego zasięgu. W czasie inspekcji w Iraku w 1996 i 1997 r. przedstawiciele ONZ odkryli specjalistyczny sprzęt pochodzący z Białorusi wykorzystywany do produkcji broni. Z kolei w 1998 r. inspektorzy znaleźli białoruskie maszyny optyczne w fabryce artylerii. Dostawy tego sprzętu są objęte embargiem ONZ. Z kolei w 2000 r. Białorusini przy pomocy Rosjan przystąpili do modernizacji irackiego systemu obrony powietrznej. Przy wykorzystaniu kanałów przerzutowych w Syrii zaczęto dostarczać niezbędny do tego sprzęt. W październiku 2001 r. białoruskie media podały, że w białoruskiej Akademii Wojskowej 30 irackich oficerów wojsk obrony powietrznej uczy się obsługi systemów obrony przeciwlotniczej (co potwierdziła ambasada iracka)[378]. Współpraca z Irakiem jest możliwa, ponieważ Łukaszenka wzorem Moskwy solidaryzuje się Bagdadem przeciwko Stanom Zjednoczonym. Współpraca wojskowa ma ponadto umożliwić Białorusi sprzedaż Bagdadowi artykułów rolnych oraz wyrobów przemysłu lekkiego[379]. Informacje te zostały zdecydowanie zdementowane przez Łukaszenkę[380].

Wysokiej jakości sprzęt jest również dostarczany do Iranu. Od 1996 r. oba państwa zaczęły zacieśniać współpracę. Według źródeł powołujących się na przecieki z CIA, Białoruś w 1998 r. sprzedała Iranowi znaczną ilość silników i części zamiennych do czołgów T-55, T-62 i T-72. Irańczycy kupili również stacje radiolokacyjne. Białoruś świadczyła też usługi serwisowo-remontowe irańskiemu lotnictwu. Amerykanie sądzą, że Białoruś może się stać kanałem przerzutowym rosyjskiej technologii i rakiet balistycznych do Iranu.

---

[378] Zob. C. Goliński, *Niepokojąca broń*, „Gazeta Wyborcza", 23–24.02.2002, s. 8.
[379] Zob. idem, *W obronie Husajna*, „Gazeta Wyborcza", 20.03.2002, s. 10.
[380] Zob. *Interv"ju Presidenta...* op. cit.

Na liście odbiorców białoruskiej broni znajdują się państwa wszystkich kontynentów. W latach 1994–2001 znaczną partię czołgów T-55 kupiła Korea Północna. Do Peru w latach 1996–1997 trafiło 18 samolotów szturmowych Su-25 z pełnym uzbrojeniem. Pakistan nabył w latach 1997–1999 znaczną ilość przeciwpancernych pocisków kierowanych AT-11[381].

Pewna część białoruskiego drobnego uzbrojenia (głównie karabiny „Kałasznikow" i amunicja) znalazła się również na Bałkanach. W 1999 i 2001 r. włoska policja przejęła znaczne ładunki tego typu sprzętu produkcji białoruskiej i ukraińskiej. Nieoficjalne źródła podają, że w ostatnim czasie głównym odbiorcą białoruskiej broni byli albańscy partyzanci z Armii Wyzwolenia Kosowa. Białoruskiego uzbrojenia używają również Palestyńczycy. W 2001 r. izraelskie służby specjalne przechwyciły kilka transportów broni i amunicji z Białorusi. Istnieją pewne podejrzenia, że białoruska broń trafiła również do Czeczenii. Rosyjska prasa podała, że Białorusini, zakupiwszy uzbrojenie od Rosjan na korzystnych warunkach, reeksportowali je potem do Libii. Broń ta znalazła się ostatecznie w rękach Czeczenów. Wątek handlu z Czeczenią pojawia się również w toczącym się śledztwie w sprawie zabójstwa operatora rosyjskiej telewizji ORT Dmitrija Zawadzkiego. Według jednej z wersji wydarzeń, dziennikarz zginął dlatego, że odkrył mechanizm sprzedaży broni Czeczenom przez funkcjonariuszy białoruskich służb specjalnych[382].

Białoruś występuje również w roli pośrednika w sprzedaży broni rosyjskiej. Prawie wszystkie działania Białorusinów na tym rynku są uzgadniane i podejmowane w kooperacji ze stroną rosyjską. Dotyczy to w szczególności broni o wysokim zaawansowaniu technicznym, tak jak systemy obrony przeciwlotniczej czy samoloty i śmigłowce bojowe. Prawdopodobnie dlatego właśnie Białoruś jest największym spośród państw WNP importerem broni z Rosji. Organizacją działalności i koordynacją działań zajmuje się utworzona w lutym 2000 r. rosyjsko-białoruska grupa finansowo-przemysłowa „Oboronitielnyje sistiemy". Oprócz tego białoruskie firmy – przede wszystkim zakłady remontowe w Baranowiczach i Witebsku – świadczą usługi serwisowe i modernizacyjne. Rosja, dbając o wizerunek państwa przestrzegającego prawa międzynarodowego, wykorzystuje Białoruś do prowadzenia interesów z krajami o złej reputacji. Dla Moskwy jest więc ona wygodnym pośrednikiem w handlu z państwami objętymi embargiem lub uważanymi za „bandyckie". Białoruś, jako państwo izolowane na arenie międzynarodowej i nie liczące się szczególnie z opinią światową, może sobie pozwolić na rozwijanie kontaktów z takimi państwami. Ścisłą współpracę Rosji i Białorusi na tym polu określają liczne umowy[383].

---

[381] Zob.: „Biuletyn Białoruski", OSW, 1996, nr 7, s. 5; T. Wróbel, *Mig-i-29 dla Peru*, „Polska Zbrojna", 28.11.1996, s, 4; „Wiadomości", OSW, 10.06.1997, nr 106, s. 7.

[381] Zob.: T. Wróbel, op. cit., s. 4; ibidem.

[382] Zob. A. Wierzbowska-Miazga, A. Sadowski, op. cit.

[383] Zob.: V. Muchin, *Otvet na agresiju NATO imeetsja?* „Nezavisimaja gazeta", 29.04.1999, nr 77, s. 5; A. Garavskij, *V obščich interesach*, „Vo slavu Rodiny", 22.02.2002, s. 3.

EKSPORT BRONI I SPRZĘTU WOJSKOWEGO PRZEZ BIAŁORUŚ W LATACH 1996–2001

Kraj docelowy	Rodzaj sprzętu	Rok realizacji zamówienia	Liczba dostarczonych sztuk
Węgry	czołg T-72	1996	100
Pakistan	przeciwpancerne pociski kierowane A-11 Sniper	1996–1999	5760
Peru	myśliwiec MiG-29 Fulcrum-A	1997	18
Peru	samolot szturmowy Su-25/Frogfoot-A	1997	18
Peru	rakiety powietrze-powietrze AA-10a/b Alamo/R-27 AA-8 Aphid/R-60	1997	96 (AA-10) 216 (AA-8)
Sudan	czołg T-55	1996	9
Sudan	śmigłowiec bojowy Mi-24/Mi-35	1996	6
Sudan	karabiny automatyczne i amunicja	1996	
Papua Nowa Gwinea	śmigłowiec bojowy Mi-24/Mi-35	1997	2
Dem. Rep. Konga	wieloprowadnicowa wyrzutnia pocisków rakietowych BM-21 122 mm	1997	6
Algieria	bombowiec Su-24MK/Fencer-D	1997	2
Algieria	myśliwiec MiG-29S/Fulcrum-C	2000	28
Sierra Leone	śmigłowiec bojowy Mi-24/Mi-35	1997	2
Etiopia	czołg T-55M	1998	40
Irak *via* Syria i Jordania	linie montażowe oraz urządzenia wykorzystywane do produkcji broni	1996–1998	
Iran	silniki i części do czołgów T-55, T-62, T-72	1998	
Korea Północna	czołgi T-55	1994–2001	ok. 50
Chiny	zautomatyzowany system dowodzenia	1996	
Chiny	sprzęt logistyczny	1999	
Angola *via* Mołdawia	transporter opancerzony BTR-80	1998	8
Angola	bojowy wóz piechoty BMP-1	1999	7
Angola	broń lekka, amunicja	1999	
Angola	myśliwiec Su-27S/Flanker-B	1999–2000	15
Uganda	śmigłowiec bojowy Mi-24/Mi-35	1998	5
b. Jugosławia – transport przechwycony przez włoską policję	karabiny AK-47	1999	30 000 (łączna suma karabinów, z których część pochodziła z Ukrainy)
b. Jugosławia – transport przechwycony przez włoską policję	broń lekka, amunicja, miny	2001	ok. 13 500 ton
Palestyna	broń lekka, amunicja, miny	2000–2001	

Źródło: A. Wierzbowska-Miazga, A. Sadowski, *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „Komentarze", OSW, 29 listopada 2001.

Wartość kontraktów eksportu broni zrealizowanych przez Białoruś w latach 1996–2001 wg szacunków Sztokholmskiego Instytutu Badań Pokojowych (SIPRI), www.sipri.org., nie uwzględnia wartości wszystkich kontraktów omawianych w tekście oraz podanych w tabeli powyżej.

Rok	1996	1997	1998	1999	2000	1996–2000
Wartość w mln $ USA	113	414	58	163	498	1246 (10. miejsce w świecie)

Źródło: A. Wierzbowska-Miazga, A. Sadowski, *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „Komentarze", OSW, 29 listopada 2001.

2. Konkluzje

Według danych Sztokholmskiego Instytutu Badań Pokojowych (SIPRI), w latach 1997–2000 Białoruś zarobiła na handlu bronią ponad miliard dolarów. W 2000 r. sprzedała broń o wartości 498 mln USD (równowartość 4,5% PKB w 2000 r.), co dało jej szóste miejsce na liście światowych eksporterów. Eksperci są zgodni, że w rzeczywistości na handlu bronią Białoruś zarabia znacznie więcej[384]. Według przytaczanych przez agencję DPA i danych CIA, tylko w pierwszej połowie 2001 r. Białoruś podpisała kontrakty z organizacjami arabskimi, palestyńskimi i albańskimi na sumę 500 mln USD, co stanowi 9,6% PKB Białorusi w pierwszym półroczu 2001 r.[385]

Białoruś od lat dostarcza broń każdemu, kto jest gotów za nią zapłacić gotówką albo towarami. Rząd nie musi się przed nikim tłumaczyć ze swoich umów gospodarczych, nie ma bowiem realnej kontroli cywilnej ani parlamentarnej. Z drugiej strony kraj odsunięty od międzynarodowej społeczności rozpaczliwie potrzebuje twardej waluty. Zapasy broni są tym towarem, którego sprzedaż może w jakiejś mierze te braki uzupełnić. Dla A. Łukaszenki i podległego mu aparatu handel bronią, zwłaszcza z państwami objętymi embargiem, jest istotnym źródłem dochodu. Trudno więc sądzić, by proceder ten został nagle wstrzymany. Tym bardziej, że nawet wtedy trudno oczekiwać ocieplenia stosunków Łukaszenki z Zachodem. Białorusini konsekwentnie rozwijają kontakty, penetrując nowe rynki zbytu. Nigdy nie wyrazili zgody na inspekcję ONZ i innych struktur międzynarodowych, przewidzianą w podpisanej przez Białoruś umowie o redukcji broni konwencjonalnej[386].

---

[384] SIPRI uwzględnia wyłącznie udowodnione transakcje.

[385] Zob. A. Wierzbowska-Miazga, A. Sadowski, op.cit; J. Czuryłowicz, V. Krasnowska, *Białoruskie firmy piorą w Polsce pieniądze z handlu bronią*, „Wprost", 2002, nr 21, s. 24–26.

[386] Deputowany białoruskiego parlamentu Iwan Paszkiewicz twierdzi, że zyski rzędu 1 mld USD trafiają m.in. na specjalny fundusz rezerw prezydenta Łukaszenki, na fundusz stabilizacyjny wkładów walutowych oraz na konta w „Biełarusbanku". Nie są uwzględnione w budżecie, a kontrolę nad nimi sprawuje prezydent. Niejawne i wyłączone z budżetu są także dochody Ministerstwa Obrony, KGB, służb celnych i wojsk pogranicznych.

Białorusini dysponują dość ograniczoną ofertą – nie są w stanie realizować rozbudowanych zamówień na najnowocześniejszy sprzęt, co zawęża krąg ich potencjalnych klientów. Poza tym Rosja, od której Białoruś jest zależna, przejmuje bardziej intratne kontrakty. Odbiorcami białoruskich firm są zatem albo państwa i organizacje zbrojne kupujące sprzęt nieskomplikowany technicznie (karabiny, amunicję, elementy uzbrojenia), albo państwa objęte embargiem, w handlu z którymi Białoruś występuje w roli pośrednika Rosji.

Na dłuższą metę perspektywy Białorusi na rynku handlu bronią wydają się być mało obiecujące. Kontrakty na sprzedaż gotowych kompleksów sprzętu wojskowego zostały już w większości zrealizowane. Pozostałe atuty wojskowe Białorusi, takie jak czołgi T-72 i T-80, bojowe wozy piechoty czy transportery opancerzone, znalazłyby prawdopodobnie rynek zbytu na Bliskim Wschodzie lub w Azji. Jednakże warunek ewentualnego nabywcy – zapewnienie konserwacji tego sprzętu i dostaw części zapasowych – jest w obecnej chwili dla białoruskiego kompleksu wojskowo-obronnego niemożliwy do spełnienia. Trzeba wziąć pod uwagę, że nadmiernie rozbudowany, jak na obecne potrzeby, sektor obronny Białorusi był istotną częścią kompleksu wojskowo-przemysłowego ZSRR, który zaopatrywał republikę w surowce i najnowsze technologie. Przy braku jakichkolwiek reform gospodarczych przemysł obronny Białorusi ulega od kilku lat procesowi starzenia technologicznego. W tej sytuacji białoruskie kręgi władzy, dążące do zachowania za wszelką cenę jego możliwości produkcyjnych, praktycznie skazują się na podporządkowanie interesom przemysłu obronnego Rosji i tym samym na podział zysku ze sprzedaży sprzętu wojskowego na wspólnym rynku handlu bronią.

ROZDZIAŁ IV

WSPÓŁPRACA WOJSKOWA Z ROSJĄ

1. Współdziałanie resortów obrony

Głównym celem polityki wojskowej[387] jest organizacja zbrojnej obrony państwa jego żywotnych interesów, do których należą przede wszystkim niepodległość, suwerenność, integralność terytorialna, prawa i interesy obywateli, funkcjonujący ustrój konstytucyjny, stabilny i bezpieczny rozwój politycznego systemu społeczeństwa.

Priorytetem jest współpraca wojskowa z Rosją. Stąd też integracja na tym obszarze rozwija się szybciej niż na innych. Mińsk nadaje priorytetowe znaczenie formowaniu jednolitego obszaru obronnego z Federacją Rosyjską, współdziała w rozwoju wspólnej infrastruktury wojskowej, podejmuje inne przedsięwzięcia celem podtrzymania zdolności obronnej Państwa Związkowego.

Do podpisania *Układu o utworzeniu Stowarzyszenia Białorusi i Rosji* (1996 r.) współpraca w sferze bezpieczeństwa wojskowego rozwijała się w ramach Układu taszkienckiego.

Na wspólnej sesji rządów białoruskiego i rosyjskiego 20 lipca 1992 r. podpisano szereg umów, w tym o współpracy wojskowej. W lutym 1993 r. Białoruś podpisała z Rosją porozumienia o stacjonowaniu rosyjskich sił strategicznych oraz o koordynacji działań w sferze wojskowej. Równolegle ratyfikowała układ START-1 wraz z protokołem lizbońskim i układem NPT. Zgodnie z przyjętym wtedy harmonogramem, do końca lipca 1995 r. miały zostać wycofane z Białorusi dwie ostatnie dywizje rakiet strategicznych (stacjonujące w Lidzie i Mozyrzu) oraz 36 strategicznych pocisków rakietowych RS-12M Topol (SS-25). Na terytorium Białorusi pozostały tylko obiekty po rosyjskich siłach strategicznych. Uroczyste pożegnanie ostatniej rakiety z udziałem oficjalnych przedstawicieli USA, Białorusi i Rosji zorganizowano 30 czerwca 1997 r. w Lidzie[388].

---

[387] Zob. N. Levčuk, *Voennaja doktrina Belarusi otvečaet sovremennym trebovanijam*, „Vo slavu Rodiny", 11.01.2002, s. 1.

[388] Zob. *Szantaż nuklearny Dumy Państwowej FR*, „Tydzień na Wschodzie" Biuletyn Specjalny, OSW, 25.09.1998, nr 21, s. 8 i 9.

Według danych rosyjskich A. Łukaszenka sprzeciwiał się wycofaniu broni jądrowej do ostatniej chwili. Niejednokrotnie wyrażając żal, że oddał Rosji amunicję jądrową[389]. Objęcie prezydentury przez A. Łukaszenkę wprawiło w chwilowe zakłopotanie stronę rosyjską. Prezydent rozpoczął urzędowanie od usunięcia niektórych osób z najwyższych szczebli władzy, oskarżając ich o korupcję. Odwołany został m.in. minister obrony Piotr Krauczanka. Na konferencji prasowej 27 lipca 1994 r., dwa dni po zaprzysiężeniu na urząd prezydenta, Łukaszenka zapowiedział spowolnienie kursu na zbliżenie z Rosją w zakresie współpracy wojskowej i kierowanie się własnym, doraźnym interesem, tak jak robi to Rosja[390]. Była to jednak tylko demonstracja propagandowa, mająca unaocznić wyborcom, że prezydent jest samodzielny w swoich ocenach i decyzjach.

W połowie lat 90. zaznaczył się nowy etap w rozwoju białorusko-rosyjskiej współpracy wojskowej, bezpośrednio związany z umocnieniem stosunków ekonomicznych i politycznych stron. W *Memorandum o rozszerzeniu i pogłębieniu współpracy białorusko-rosyjskiej* konstatowano, że celem osiągnięcia niezawodnego bezpieczeństwa dwóch państw należy koniecznie rozszerzyć ich współpracę w ramach ogólnego obszaru wojskowo-strategicznego, w wyposażeniu sił zbrojnych, kooperacji przemysłu obronnego i standaryzacji uzbrojenia. Mówiono o możliwości wspólnego wykorzystania obiektów o znaczeniu obronnym na ich terytorium[391].

Szczególne znaczenie miały podpisane w styczniu–lutym 1995 r. porozumienia o warunkach korzystania przez rosyjskie siły zbrojne z obiektów wojskowych znajdujących się na Białorusi. Mińsk oddał stronie rosyjskiej w 25-letnią bezpłatną dzierżawę dwie bazy wojskowe: Centrum Łączności Marynarki Wojennej z siłami morskimi Rosji (włącznie z okrętami podwodnymi o napędzie atomowym) w Wilejce (w obwodzie grodzieńskim), podległe dowództwu Floty Bałtyckiej oraz mieszczącą się w Gancewiczach (48 km na południowy wschód od Baranowicz) stację wczesnego ostrzegania o napadzie rakietowym, klasy „Wołga" oraz główne centrum dowodzenia obrony przeciwlotniczej Rosji i całej WNP[392]. Stacja w Gancewiczach została potraktowana jako obiekt objęty układem między ZSRR a USA o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej (z 26.05.1972 r.) i nie mający

---

[389] Zob. I. Bulavinov, *Armii Rossii i Belarussii gotovy dat' otpor NATO*, „Kommersant Daily", 17.10.1998, s. 3.

[390] Zob. S. Sarkisjan, *Nas na bazu promenjal*, „Novoe vremja", 1997, nr 22, s. 22.

[391] Zob. A. Rozanov, op.cit., s. 7.

[392] Zob.: *Soglašenie meždu Pravitel'stvom Rossijskoj Federacii i Pravitel'stvom Respubliki Belarus' o porjadke zaveršenija stroitel'stva, ispol'zovanija i soderžanija Uzla Baranoviči sistemy preduprežđanija o raketnom napadenii, raspoložennogo na territorii Respubliki Belarus'*, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 11, s. 48–52. Prawie podobnej treści dokument dotyczy radiostacji w Wilejce, zob. ibidem, s. 53–55; A. Tulejev, *Proryv k sojuzu*, „Sovetskaja Belorussija", 10.04.1997, s. 2; *Białoruś – Rosja*, „Wiadomości", OSW, 11.01.1995, nr 8, s. 9; N. Kučin, A. Neverovskij, *Rossija i Belorussija vooružajetsja*, „Kommersant Daily", 23.04.1999, nr 69, s. 2; S. Sokut, *Zaprogramirovannaja reakcija*, „Nezvisimaja gazeta", 24.04.1999, nr 75, s. 1.

statusu bazy wojskowej. Rosjanie mogą tam zatrudnić personel do 1200, osób w Wilejce do 250. Zgodnie z porozumieniami majątek ruchomy obu obiektów jest własnością Rosji. Natomiast budynki, instalacje i wyposażenie są własnością białoruską, a Rosja je tylko wykorzystuje. Warunki dzierżawy stanowią, że strona białoruska będzie pobierała opłatę tylko za utrzymanie obiektów, w zamian wojska białoruskie będą bezpłatnie otrzymywać informacje o „sytuacji rakietowo-kosmicznej". Przez cały okres obowiązywania umowy Białoruś będzie mogła nieodpłatnie wykorzystywać rosyjskie poligony wojskowe do szkolenia swoich wojsk OP.

Zgodnie z tymi porozumieniami, warunki stacjonowania rosyjskich jednostek wojskowych nie różnią się niczym od warunków stacjonowania wojsk białoruskich. W praktyce oznacza to, że Rosjanie zostali zwolnieni z opłat za korzystanie z dzierżawionych obiektów, wraz z przyległymi do nich terenami, z wyjątkiem podatków związanych z działalnością gospodarczą. Ponadto wwóz na terytorium białoruskie materiałów potrzebnych do funkcjonowania tych obiektów odbywa się na zasadzie bezcłowej[393].

Obiekty w Gancewiczach i Wilejce nie mogą być wykorzystywane przez Białoruś ani w celach wojskowych, ani gospodarczych. Oprócz tego protokół z 6 stycznia 1995 r. stwierdzał, że porozumienia dotyczące obu obiektów działają na tyle, na ile działa polityczny układ i porozumienie o Unii Celnej[394].

Podstawowym dokumentem współpracy białorusko-rosyjskiej stał się podpisany 22 lutego 1995 r. w Mińsku układ *O przyjaźni, współpracy i dobrosąsiedzkich stosunkach*[395]. Podejmuje on także zagadnienia wojskowe. Szczególną uwagę zwrócono na wspólne wysiłki w budowaniu systemu bezpieczeństwa europejskiego. W przypadku agresji na Rosję bądź na Białoruś obydwa państwa zobowiązały się do podjęcia konsultacji, a następnie działań w ramach układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP. Kontynuacją tego procesu było podpisanie przez ministrów obrony w grudniu 1995 r. pakietu dokumentów zawierającego 18 umów i porozumień o współpracy wojskowej. Strony uzgodniły harmonogram wycofywania 18 strategicznych rakiet jądrowych z terytorium Białorusi. Wśród podpisanych dokumentów znalazły się porozumienia dotyczące podziału pułku lotnictwa w Bychowie, wspólnego wykorzystywania lotnisk wojskowych w Bobrujsku i Baranowiczach oraz wspólnej ochrony granic powietrznych stron. Ustalono również, że kierownictwa resortów obrony będą odbywać dwa razy w roku wspólne posiedzenia. Została także prawnie uregulowana kwestia przechodzenia kadry oficerskiej, na własne żądanie, z sił zbrojnych jednego kraju do drugiego. W zamian strona rosyjska przyznała Białorusi klauzulę największego uprzywilejowania

[393] Zob. J. Prokopiuk, *Wizyta rosyjskiego ministra obrony na Białorusi: wojskowa idylla i kłopoty finansowe*, „Sygnały", OSW, 3.01.1996, s. 1–3.

[394] Zob. V. Skobelev, *Ne vižu peregrad dlja uspešnogo voennogo sotrudničestva*, „Belaruskaja gazeta", 1.11.1977, s. 2.

[395] Układ ten ma obowiązywać przez dziesięć lat i być automatycznie przedłużany, jeśli żadna ze stron go nie wypowie.

w sprawie szkolenia kadr w rosyjskich uczelniach wojskowych oraz obiecała udostępnić swoje poligony. Strony doszły do porozumienia w dziedzinie bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorstwami kompleksu wojskowo-obronnego[396].

Ponieważ różnice w ustawodawstwach krajów WNP utrudniły organizowanie wspólnej obrony krajów Wspólnoty, Rosja i Białoruś postanowiły rozwiązać ten problem na zasadzie porozumień dwustronnych. Ma to doprowadzić do szybszej i skuteczniejszej integracji w ramach Układu taszkienckiego[397].

Problem wspólnej koncepcji polityki obronnej był przedmiotem konsultacji i obrad różnych gremiów, w tym kolegium ministerstw obrony Rosji i Białorusi w 1996 r. Szefowie resortów obrony zatwierdzili szereg dokumentów w kwestii wspólnego planowania i użycia wojsk oraz harmonogram opracowywania dokumentów dotyczących tworzenia i użycia regionalnej grupy wojsk sił zbrojnych Rosji i Białorusi. Wzajemne ustalenia objęły ponadto kwestie współpracy technicznej i szkolenia kadr oraz projektu nowego rosyjsko-białoruskiego układu o współpracy wojskowej w warunkach powołanego SSR. Podpisano również 10 dokumentów konkretyzujących porozumienia zawarte w grudniu 1995 r., w tym protokół dotyczący opracowania zasad tworzenia i funkcjonowania wspólnego systemu obrony powietrznej, terminu i warunków opracowania ogólnych zasad formowania SZ Rosji i Białorusi, planowania działań operacyjnych, wspólnego korzystania z obiektów infrastruktury wojskowej w celu zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego. Podpisano także protokół dotyczący kwestii wzajemnych rozliczeń, przyjmując wariant zerowy. Strona białoruska zrezygnowała z kompensacji za badania ekologiczne, rekultywację terenów pozostałych po wycofanych rosyjskich jednostkach wojskowych, z opłaty za wywiezione materiały rozszczepialne wydobywane z amunicji jądrowej, jak również z kompensacji za koszty poniesione na utrzymanie rosyjskich jednostek wojskowych w latach 1992–1995[398].

Dalszą integrację wojskową przewidywały dokumenty konstytuujące Związek Białorusi i Rosji. Memorandum z 2 kwietnia i Statut z 23 maja 1997 r. przewidywały m.in. integrację wojskową stron, mającą umożliwić budowę koalicyjnych sił zbrojnych Związku i wykorzystanie białoruskich sił zbrojnych w sposób zwiększający możliwości bojowe tego zgrupowania. Praktyczną realizacją umowy o ZBiR było podpisanie 16 grudnia 1997 r. w Mińsku przez ministrów obrony marszałka Igora Siergiejewa i gen. A. Czumakowa, pakietu bilateralnych porozumień wojskowych, w tym m.in. *Porozumienia pomiędzy FR a RB o współpracy wojskowej, Planu współdziałania na 1998 r. ministerstw obrony obu państw na rzecz realizacji głównych założeń Umowy o Związku Rosji i Białorusi* oraz jego Statutu. Parafowano również projekty utworzenia wspólnego kolegium ministerstw obrony,

---

[396] Zob. J. Prokopiuk, op. cit., s. 2; *Yeltsin Comments on Minsk Talks*, [w:] *Russia and the Commonwealth...* op. cit.,s.310; P. Grachev, „Early" to Talk about „Coalition", [w:] ibidem, s. 311.

[397] Zob.: J. Prokopiuk: op.cit.; „Krasnaja zviezda", 10.12.1995, s. 1.

[398] Zob.: „Beloruskij rynok", 4–10.03.1996, nr 9, s. 5; „Biuletyn Białoruski", 1996, nr 6, s. 12.

programu nauczania białoruskich oficerów w rosyjskich uczelniach wojskowych i in. Efektem podpisanych umów miało być powstanie wspólnego obszaru obronnego obejmującego zachodnie regiony Rosji i Białoruś. Możliwość przybliżenia natowskiej infrastruktury wojskowej do granic Białorusi uznano za zagrażającą bezpieczeństwu Białorusi i Rosji[399].

Ważne miejsce w organizowaniu współpracy wojskowej zajmują *Układ między Republiką Białoruś i Federacją Rosyjską o współpracy wojskowej* i *Porozumienie między Republiką Białoruś i Federacją Rosyjską o wspólnym zapewnieniu bezpieczeństwa regionalnego w sferze wojskowej* podpisane 17 grudnia 1997 r. Układ określił podstawowe kierunki współpracy wojskowej: strategia i polityka obronna, zbliżenie i unifikacja norm prawnych w obszarze obrony, budowanie systemu obrony i ochrona socjalna żołnierzy, opracowanie zamówień obronnych, wspólne programy zbrojeń, produkcja i remont techniki wojskowej, utworzenie regionalnego zgrupowania wojsk oraz planowanie jej użycia, a także operacyjne i materialne zaopatrzenie, unifikacja systemów kierowania regionalnym zgrupowaniem wojsk, utrzymywanie i wykorzystywanie obiektów infrastruktury wojskowej obu państw zgodnie z ich możliwościami ekonomicznymi i uwzględnieniem sytuacji wojskowo-politycznej, przygotowanie kadr wojskowych, przygotowanie rezerw i zapasów materiałowych. Układ podpisano na pięć lat, z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejne pięć lat[400].

W *Porozumieniu* określono pojęcie „wojskowego bezpieczeństwa regionalnego" jako stan sytuacji wojskowo-politycznej w regionie, który gwarantuje obronę narodowych i wspólnych interesów ZBiR-u od potencjalnych i realnych zagrożeń wojennych. Przy tym „region" oznacza terytorium Białorusi i terytoria rosyjskich obwodów przylegających do granicy Białorusi, wraz z przestrzenią powietrzno-kosmiczną, w których granicach przewiduje się rozwijanie zgrupowań wojsk (sił) sił zbrojnych Białorusi i Rosji oraz ich wspólne działania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa obu państw. Regionalne zgrupowania wojsk – to rozmieszczone w czasie pokoju lub rozwijane w regionie, w okresie zagrożenia, organy dowodzenia i wojska sił zbrojnych Białorusi i Rosji, a także inne formacje wojskowe stron zaplanowane do użycia według jednolitego zamysłu i planu do odparcia możliwej agresji.

Zgodnie z tym dokumentem, w interesach zapewnienia regionalnego bezpieczeństwa wojskowego, strony wspólnie określają skład regionalnego zgrupowania, porządek kierowania nim w czasie wojny i współdziałanie wojsk wchodzących w jego skład w czasie pokoju. Strony proporcjonalnie finansują wspólne przedsięwzięcia dotyczące przygotowania operacyjnego, mobilizacyjnego oraz szkolenia bojowego organów kierowania wojsk regionalnego zgrupowania. Porozumienie zawarto na pięć lat, z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejne pięć lat.

---

[399] Zob. *Rosja – Białoruś kolejny etap integracji*, Biuletyn DBM MON, 1997, nr 10(50), s. 21–23.
[400] Zob. A. Rozanov, op. cit., s. 9.

W 1997 r. podpisano kolejne dwa dokumenty regulujące współpracę wojskową: *Porozumienie o wspólnym zabezpieczeniu bezpieczeństwa regionalnego w sferze wojskowej* oraz *Umowę o współpracy wojskowej*[401]. Porozumienie rozwija postanowienia Umowy i Statutu ZBiR w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania wysokiej zdolności bojowej stron, z uwzględnieniem postanowień Układu taszkienckiego. Ustanawia podstawy prawne i zasady formowania regionalnego zgrupowania wojsk; określa organy posiadające pełnomocnictwa do uzgadniania jego składu i planowania wspólnego użycia sił stron oraz terminy wprowadzania ich do działań, a także zapewnienia porządku wykorzystania przestrzeni powietrznej oraz obiektów infrastruktury wojskowej. Drugi dokument reguluje zakres stosunków wzajemnych w sferze polityczno-wojskowej, wojskowej i techniczno-wojskowej, w tym zasady opracowywania zamówień państwowych oraz zabezpieczania wspólnych działań stron dotyczących zbrojnej obrony Rosji i Białorusi w ramach wspólnej przestrzeni wojskowo-strategicznej[402].

Porozumienia w dziedzinie wojskowej prawnie sankcjonowały już ścisłą współpracę między resortami obrony. Niemniej zbieżność w czasie podpisania wspomnianych porozumień z wydarzeniami w Brukseli i Kopenhadze[403] była też zapewne kolejną manifestacją zamierzeń integracyjnych Rosji i Białorusi, przeznaczoną zarówno na użytek zewnętrzny, jak i wewnętrzny (ukłon w stronę komunistów i armii).

Utworzenie ZBiR można też odczytywać w kontekście sprzeciwu Białorusi i Rosji wobec rozszerzenia NATO. Z jednej strony chciały one zapewne udowodnić, że są zdolne do wyprzedzającego przybliżania infrastruktury politycznej i wojskowej do linii Bugu, z drugiej zaś świadczyło to o pogodzeniu się z przesunięciem granic Sojuszu na wschód. Sposób i tempo spełniania postanowień układu wskazuje, że Moskwa realizowała przede wszystkim te ustalenia, które miały przynieść jej najwięcej korzyści najmniejszym kosztem, a priorytetem była realizacja uzgodnień o charakterze wojskowym i wojskowo-politycznym umacniających rosyjską obecność na obszarze przylegającym do linii wschodniej granicy rozszerzającego się NATO. Uprawniona wydaje się konstatacja, że ZBiR to jedynie etap w polityce reintegracyjnej Moskwy. Dalekosiężny cel Kremla, polegał bowiem na niedopuszczeniu do wejścia w orbitę instytucji europejskich Ukrainy i państw bałtyckich.

---

[401] Zob.: S.J. Main, *Belarus' – Russian military relations (1991–1998)*, Camberley 1998, s. 6; *Na zapadnom „fronte" grjadut peremeny*, „Krasnaja zvezda", 16.10.1998, nr 235, s. 3; V. Berezko, *V interesach edinogo oboronnogo prostranstva*, ibidem, 17.10.1998, nr 236–237, s. 1.

[402] Zob. S.J. Main, op. cit, s. 24.

[403] W Brukseli 16 grudnia 1997 r. szefowie dyplomacji Polski, Czech i Węgier podpisali protokoły o przystąpieniu tych państw do Sojuszu; 17 grudnia – na posiedzeniu Wspólnej Rady Rosja-NATO – Sojusz odmówił Rosji dyskusji nt. infrastruktury wojskowej na terytorium nowych państw członkowskich; 19–20 grudnia na szczycie OBWE w Kopenhadze przyjęto projekt Karty Bezpieczeństwa Europejskiego, zwierający zapis o swobodnym wyborze sojuszy przez każde z państw.

Na rozszerzenie zakresu i zacieśnienie współpracy coraz silniej naciskała strona białoruska. Przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego ZBiR Łukaszenka podkreślił znaczenie Białorusi dla obronności Rosji. „Czy macie na zachodzie jakiekolwiek obiekty do obrony Rosji?" – zapytywał. „Znaczy to, że armia białoruska jest potrzebna nie tylko Białorusi, ale i rosyjskiej ojczyźnie"[404].

W kwietniu 1999 r. podczas posiedzeniu Rady Najwyższej ZBiR podpisano jedenaście porozumień, w tym trzy dokumenty na temat wspólnych koncepcji bezpieczeństwa, polityki przygranicznej oraz wspólnych zamówień wojskowych.

Koncepcja wspólnej polityki obronnej Białorusi i Rosji określa: podstawowe kierunki wspólnej polityki obronnej, zasady jednolitego podejścia do organizacji zbrojnej obrony ZBiR przed agresją zewnętrzną oraz zasady podejmowania w razie konieczności wspólnych działań zapobiegających zagrożeniu suwerenności i niezależności stron.

Przewiduje się, że rozwijanie regionalnego zgrupowania wojsk w regionie będzie realizowane w okresie zagrożenia na podstawie decyzji Rady Najwyższej ZBiR. W czasie pokoju związki operacyjne, taktyczne, oddziały i instytucje sił zbrojnych oraz innych formacji wojskowych, wydzielane do składu regionalnego zgrupowania, będą bezpośrednio podporządkowane odpowiednim ministerstwom i urzędom, które zapewnią niezbędny stopień gotowości do wykonania zadań wspólnej obrony. Efektywna realizacja zadań przez regionalne zgrupowanie przewiduje utworzenie jednolitych systemów OP oraz systemu powiadamiania o napadzie rakietowym i kontroli przestrzeni kosmicznej, a także połączonych systemów kierowania i powiadamiania, zabezpieczenia technicznego. Do kierowania regionalnym zgrupowaniem wojsk w okresie zagrożenia planuje się utworzenie Połączonego Dowództwa Regionalnego Zgrupowania, na bazie białoruskiego Ministerstwa Obrony.

Rada Najwyższa ZBiR zatwierdziła 28 kwietnia 1999 r. *Koncepcję bezpieczeństwa Związku*. Zawiera ona podstawy metodyki budowania systemu bezpieczeństwa ZBiR. Wylicza żywotne interesy Związku podlegające obronie przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi lub przeciwdziałanie im, określa priorytetowe kierunki, które wymagają podjęcia działań w celach umocnienia bezpieczeństwa, przedstawia zamierzone struktury i funkcje systemu bezpieczeństwa Związku, a także podstawowe wymagania dotyczące jej organizacji i działalności. Dokument nie przewiduje tworzenia na Białorusi nowych baz wojskowych, ponieważ wojska obu stron mogą korzystać z już istniejących obiektów.

Koncepcja wspólnych zamówień obronnych, opracowana zgodnie z umową o Związku z 2 kwietnia 1997 r., przewiduje m.in.: wzajemne dostawy uzbrojenia i techniki wojskowej, amunicji, a także produktów i materiałów uzupełniających; wykonywanie i udostępnianie usług o charakterze wojskowym. Strony uważają, że system ten stwarza warunki przejścia do optymalnego systemu zamówień na wzor-

[404] Zob. *Nastupil kačestvenno novyj etap...* op. cit.

ce uzbrojenia i techniki wojskowej produkowane według jednakowych norm, a także do wspólnego systemu kontroli jakości produkcji wojskowej[405]. Był to zapewne kolejny krok w odpowiedzi na interwencję NATO w Jugosławii.

Porozumienia te zostały uszczegółowione podczas wizyty ministra I. Siergiejewa w Mińsku 23 kwietnia 1999 r.[406] Spotkał się on z prezydentem, premierem i uczestniczył w kolegium resortów obrony Rosji i Białorusi. W wyniku wizyty podpisano porozumienia dotyczące: 1) działalności zagranicznej resortów obrony w sytuacji po decyzji o rozszerzeniu NATO i zapewnieniu realnego bezpieczeństwa w sferze wojskowej, 2) wspólnego korzystania z obiektów infrastruktury Rosji i Białorusi i wymiany informacji. Kolegium zatwierdziło plan współpracy wojskowej na 1999 r., kompleksowy program współpracy wojskowo-technicznej oraz plan pracy dotyczący wspólnych zamówień wojskowych. Skoordynowane zostały również pozycje ministerstw w kwestii rozbrojenia i kontroli zbrojeń oraz opracowywania wspólnych programów utylizacji uzbrojenia i środków bojowych.

W kwietniu 1999 r. Łukaszenka potwierdził, iż Rosja i Białoruś zdecydowały się utworzyć wspólną grupę wojsk na bazie istniejących jednostek, które stacjonują w okolicach Orszy i Smoleńska[407]. Wyjaśnił, ponadto, iż jest to związane z koniecznością koordynacji działań obronnych w wyniku zagrożenia ze strony NATO, które przybliżyło się do granic ZBiR. Brześć, a nie Smoleńsk, jest wspólną granicą Rosji i Białorusi – oświadczył w czasie rozmów z Jelcynem. Później wobec dziennikarzy Łukaszenka nie krył, że jest rozczarowany stanowiskiem Rosji, w której „wszyscy mówią o zjednoczeniu, ale nie mogą się zdecydować"[408].

Do współdziałania z Białorusią został wytypowany moskiewski okręg wojskowy (MOW), graniczący strefą odpowiedzialności z Białorusią. Oznacza to, że w okresie zagrożenia dowództwo moskiewskiego kierunku operacyjno-strategicznego i Sztab Generalny białoruskich sił zbrojnych powinny przejść do wspólnego kierowania wojskami na kierunkach zagrożeń. Niezbędne przesłanki już istnieją. MOW i armia białoruska posiadają podobną strukturę rodzajów wojsk, są wyposażone w prawie identyczną technikę bojową, systemy łączności i kierowania. Ponadto planuje się użycie wojsk według jednolitego planu operacyjnego i regulaminów bojowych. Współdziałanie ułatwia fakt, że dowódcy obu armii kształcili się w radzieckich lub rosyjskich akademiach wojskowych. Podjęto też decyzję, że od tej chwili ćwiczenia MOW i białoruskich sił zbrojnych będą prowadzone w tym samym czasie i w ścisłym

---

[405] Zob. E. Titova, A. Čičkin, *Natovskoj ékspansii – beloruskij tormoz*, „Novaja gazeta", 10.06.1999, nr 110, s. 1.

[406] Zob.: V. Georgiev, *Rossijsko–Belorusskie voennye kontakty*, „Nezavisimaja gazeta", 22.04.1999, nr 73, s. 2; N. Kučin, A. Neverovskij, op. cit., s. 2; O. Faličev, *Ukrepljaja slavjanskij sojuz*, „Krasnaja zvezda", 27.04.1999, nr 94, s. 1.

[407] Zob.: N. Kučin, A. Neverovskij, op. cit., s. 2; S. Sokut, op. cit.

[408] Zob. P. Jendroszczyk, *Łukaszenka rozczarowany ale nie traci nadziei*, „Rzeczpospolita", 29.04.1999, nr 100, s. 6.

współdziałaniu sztabów i wojsk. Zsynchronizowane będą również ćwiczenia OP obu stron[409].

Podczas kolejnych spotkań ministrów obrony w latach 1999–2002 został zatwierdzony program współpracy wojskowej do 2006 r. i podpisane dokumenty legalizujące możliwość utworzenia regionalnego zgrupowania wojsk ZBiR[410]. Określają one cele, warunki i zasady jego formowania, a także prawdopodobny stan osobowy oraz strukturę organizacyjną. W myśl ich zapisów liczebność zgrupowania jest przewidywana na ponad 30 tys. żołnierzy (bez jednostek wsparcia centralnego podporządkowania), a w jego skład będą wchodzić jednostki stałej gotowości bojowej białoruskich sił zbrojnych i MOW. Istotny jest jednak tutaj fakt, że w myśl obowiązującego na Białorusi ustawodawstwa, Regionalne Zgrupowanie Wojsk może zostać sformowane jedynie w momencie zagrożenia wojennego[411]. Sytuacja ta spowodowała, że mimo licznych deklaracji do chwili obecnej nie zdołano sformować realnej wspólnej struktury wojskowej. Ograniczono się jedynie do prac sztabowo-koncepcyjnych oraz przedsięwzięć mających na celu przygotowanie niezbędnej infrastruktury dla jednostek rosyjskich wyznaczonych do ewentualnego przebazowania na terytorium Białorusi[412].

W celu przygotowania kadry do wspólnych struktur wojskowych od 1998 r. oficerowie białoruscy uczestniczą w szkoleniach na szczeblu związków operacyjnych i związków taktycznych organizowanych przez stronę rosyjską.

Do 2002 r. strony podpisały ponad trzydzieści umów dotyczących różnych sfer współpracy wojskowej i wojskowo-technicznej. Trwają prace nad porozumieniem *O planowaniu, gromadzeniu, przechowywaniu i wykorzystaniu zapasów środków materialnych w interesach regionalnego zgrupowania wojsk* i szeregiem innych dokumentów. Opracowywana jest wspólna doktryna obronna dla obu państw. Idea ta została sformułowana w 1997 r. i znalazła odzwierciedlenie w umowie o ZBiR. Chodzi przede wszystkim o to, jak wspólnie przeciwstawić się zagrożeniom dla suwerenności i integralności terytorialnej oraz zapewnić zdolność obronną partnerów i ZBiR w całości[413]. Taki właśnie scenariusz został przyjęty do strategicznych ćwiczeń dowódczo-sztabowych „Zapad-99", przeprowadzonych 21–26 czerwca

---

[409] Zob.: V. Georgiev, *Rossija i Belorussija sozdajut edinoe voenno-strategičeskoe prostranstvo*, „Nezavisimoe voennoe obozrenie", 3–9.04.1998, nr 13, s. 1; V. Muchin, op. cit., s. 3.

[410] Zob. Serwer Ministerstwa Obrony RB, www.mob.mil.by/news.html.

[411] Ewentualne rozmieszczenie rosyjskich jednostek operacyjnych na terytorium Białorusi (wyłączając obecną dzierżawę niektórych obiektów wojskowych przez SZ FR) wymaga dokonania zmian w białoruskiej konstytucji, która wyklucza możliwość stałego stacjonowania obcych wojsk na terytorium tego państwa, natomiast obowiązujący statut Rady Najwyższej ZBiR zezwala na powołanie koalicyjnych organów dowodzenia oraz zgrupowań wojsk dopiero w sytuacji zagrożenia wojennego.

[412] W pierwszej kolejności rozpoczęto prace nad przywróceniem gotowości eksploatacyjnej baz lotniczych wykorzystywanych przez lotnictwo byłej Armii Radzieckiej.

[413] Zob.: A. Rozanov, op. cit., s. 12; *Sozdanie Sojuza Belarussi i Rossii predostavilo unikal'nuju vozmožnost' formirovanija edinogo oboronnogo prostranstva* (wywiad z A. Łukaszenką), „Voennyj parad", 1999, nr 6, s. 8–9.

1999 r.[414] Po raz pierwszy miały one charakter koalicyjny. Manewry zaplanowano jeszcze w 1998 r. i zdaniem zastępcy szefa rosyjskiego Sztabu Generalnego gen. J. Bałujewskiego „nie są demonstracją muskułów" związaną z działaniami NATO przeciwko Jugosławii[415]. Wzięły w nich udział dowództwa pięciu okręgów wojskowych (w tym siły i środki z Moskiewskiego i Leningradzkiego OW) i trzech flot, wojska rakietowe strategicznego przeznaczenia oraz OP Białorusi. Obszar ćwiczeń sięgał Azji Środkowej i granicy z Chinami. W charakterze obserwatorów uczestniczyli przedstawiciele Kazachstanu.

Na jednym z etapów ćwiczeń przerobiono takie zagadnienia, jak: przygotowanie i użycie zgrupowań sił zbrojnych Rosji, państw sojuszniczych i innych wojsk „przy odpieraniu agresji z Zachodu"; wspólne działania z białoruskim dowództwem z udziałem regionalnego zgrupowania wojsk. Przewidziano m.in. tworzenie dowództwa operacyjnego w rejonie Witebska na terytorium Białorusi, gdzie trenowano umownie rozwijanie sił i środków wojsk rosyjskich, w tym jednej dywizji sił powietrznych. Działaniami wspólnie kierowali ministrowie obrony. W Kaliningradzie Siergiejew potwierdził, że dopóki NATO rozszerza się na wschód, Rosja ze swoimi sojusznikami zamierza umacniać jednolitą przestrzeń obroną[416]. Podobne wspólne ćwiczenia są prowadzone corocznie[417].

Białoruś i Rosja nie są zainteresowane w odnowieniu wrogości do Zachodu i najprawdopodobniej będą unikać kroków, które mogłyby prowadzić do takiej sytuacji. Symptomatyczne jest, że rosyjskie kierownictwo wojskowe, jak potwierdzają wyniki ostatnich spotkań ministrów obrony obu państw, nie stara się forsować tworzenia ani jednolitych rosyjsko-białoruskich struktur wojskowych, ani formacji wojskowych. Można mieć nadzieję, że w kołach wojskowych Moskwy panuje zrozumienie niecelowości nazbyt zdecydowanych działań w rozwoju integracji wojskowej z Białorusią, które mogłyby tylko stymulować wzrost niepokoju w kierownictwach państw ościennych i utwierdzić je w przekonaniu o możliwości recydywy ekspansjonizmu rosyjskiego, o niezmienności dążeń do wojskowej hegemonii w regionie.

---

[414] Zob.: V. Georgiev, *S sovetskim rozmachom*, „Nezavisimaja gazeta", 19.06.1999, s. 2; V. Georgiev, *Ot Kaliningradu do granicy s Kitajem*, „Niezavisimaja gazeta", 30.06.1999, nr 16, s. 2; S. Išenko, *Krupnokalibernye manëvry*, „Trud", 25.06.1999, s. 4; Ju. Golotiuk, *Dan prikaz emu na „Zapad-99"*, „Izvestija", 22.06.1999, nr 111, s. 2.

[415] Zob. S. Anis'ko, *Rossija i Belarussija vostanavlivajut territorial'nuju celostnost'*, „Siegodnia", 23.06.1999, nr 135, s. 3.

[416] Zob. V. Georgiev: *Ot Kaliningradu...* op. cit., s. 2.

[417] Zob. Ministerstwo Obrony RB – Novosti, www.mod.mil.by/2002mar.html.

2. Współpraca techniczno-wojskowa

Ekonomika Białorusi była głęboko zintegrowana z kompleksem gospodarczym ZSRR. Prawie co drugi zatrudniony w produkcji pracował dla odbiorców spoza Białorusi (47% PKB było przeznaczone dla sąsiednich krajów)[418]. Unikalność sytuacji polegała na tym, że większość dużych obiektów przemysłowych nie podlegało Mińskowi, a ZSRR. W 1988 r. ogólny poziom produkcji przemysłowej przedsiębiorstw podległych Radzie Ministrów BSRR wyniósł 44,6%, a zakładów podporządkowanych Moskwie – 55,4%[419]. Centrum były podporządkowane nie tylko pojedyncze przedsiębiorstwa, ale całe gałęzie gospodarki białoruskiej. Poprzez Moskwę zakłady te otrzymywały surowce i półfabrykaty oraz zbywały swoją produkcję.

Po odłączeniu przemysłowych gigantów od systemów federalnych i przejęcia ich pod jurysdykcję białoruską, sfera podziału surowców pozostała poprzednia. W Rosji pozostały podstawowe źródła surowców i podzespołów oraz główne rynki zbytu produkcji białoruskiej. W niektórych obszarach, m.in. paliwowo-energetycznym, zależność od Rosji okazała się monopolistyczną. Wiele problemów, które łatwo rozwiązywano w ramach systemów federalnych, okazało się nie do rozwiązania w warunkach systemów narodowych.

Systemy ekonomiczne dążą do zachowania tradycyjnych układów w procesie politycznym i dlatego są elastycznym elementem stabilizującym. Po rozpadzie ZSRR białoruscy menedżerowie włączyli się do nawiązywania poziomych więzi ze swoimi partnerami z federalnych podsystemów, dążąc do odnowienia wzajemnych dostaw surowców i produkcji, zaczęli organizować wymianę handlową na obszarze postradzieckim. Ułatwiała to zbieżność interesów białoruskich producentów i kół przemysłowych w pozostałych państwach postradzieckich. Jednak tworzące się poziome więzi zaczęły napotykać na granicach nowych państw na bariery celne i waluty narodowe.

Białoruscy przedsiębiorcy byli przeciwnikami tworzenia państwa narodowego, ponieważ pojawienie się nowych granic i punktów celnych zawężało pole ich działalności ekonomicznej. Ponieważ wypadki potoczyły się inaczej, związki białoruskich i rosyjskich przemysłowców zaczęły koordynować swoją działalność, naciskając przy tym na swoje rządy w kierunku pogłębienia integracji ekonomicznej. Od 1991 r. aż do 1995 r. białoruscy producenci to prosili, to żądali odtworzenia utraconych kontaktów gospodarczych. Za naciskami na rząd do bardziej ścisłych form integracji z Rosją, stały nie tylko interesy dyrektorów przedsiębiorstw centralnego podporządkowania, ale też interesy załóg tych zakładów.

Jednakże ekonomiki stron rozeszły się już zbyt daleko. Coraz bardziej zaczęły się też różnić interesy Rosji i Białorusi. Moskwa zaczęła rozwijać produkcję alter-

---

[418] Zob.: A. Zaiko, *Ekomičeskij sojuz Belarusi i Rossii: posledstvija vo vnešnej politike i siteme bezopasnostii*, „Belorusskaja gazeta", 13.11.1995, s. 2.

[419] Zob. *Narodnoe chozjajstvo Belarusskoj SSR v 1988 godu*, Minsk 1989, s. 147.

natywną do produkcji przedsiębiorstw centralnego podporządkowania, które znalazły się poza granicą białorusko-rosyjską. Oprócz tego, jak pokazała praktyka, uwagę rosyjskich inwestorów przyciągały przeważnie obiekty mogące przynieść szybki i znaczny dochód.

Obecne trudności są wynikiem nie tylko rozpadu więzi ekonomicznych, ale też zmian w środowisku prawnym i polityczno-ekonomicznym, w którym znalazły się przemysłowe giganty powstałe w warunkach systemu nakazowo-rozdzielczego.

Dlatego realizacja planów integracyjnych, proponowanych przez podmioty poprzednich systemów związkowych, oznaczałaby nie tyle przełamanie tendencji dezintegracyjnych i odtworzenie poprzednich więzi, ile konserwację starych realiów ekonomicznych i socjalno-ekonomicznych. Z powodu różnych przyczyn strony poszły po różnych drogach transformacji, przy czym Rosja wyprzedziła znacznie Białoruś. W tej sytuacji reintegracja nabiera cech antyreformatorskich. Stąd też Rosja i Białoruś potrzebują nie reintegracji, lecz integracji, która by sprzyjała rozwojowi ekonomicznemu stron i nie przeszkadzała transformacji ustrojowej.

Rozgraniczenie ekonomicznych i wojskowych aspektów białorusko-rosyjskiej współpracy techniczno-wojskowej ma charakter umowny. W Białorusi interesy wojskowych przeplatają się ściśle z interesami korpusu dyrektorskiego, ponieważ w niektórych gałęziach przemysłu udział KPO osiąga 70%[420].

Powiązania te przejawiły się wyraźnie na początku 1993 r., kiedy to w kręgach politycznych Białorusi rozgorzała dyskusja w kwestii przystąpienia do Układu taszkienckiego. Zwolennicy układu argumentowali, że pozwoli to na zwiększenie zamówień wojskowych dla rodzimego KWO. Między innymi pod naciskiem KWO S. Szuszkiewicz został zmuszony do podpisania układu. Mimo że za tym krokiem nie poszły oczekiwane zamówienia, to po obu stronach zachowały się siły zainteresowane współpracą wojskowo-techniczną.

Ponadto utrzymanie Białorusi w sferze wpływów rosyjskich pozwala Moskwie osłabić plany pogłębienia integracji bałtycko-czarnomorskiej, ponieważ stan i perspektywy wymiany handlowej między państwami bałtyckimi i Ukrainą są bezpośrednio zależne od oficjalnej pozycji Mińska.

Współpraca techniczno-wojskowa z Rosją jest właściwie kontynuacją radzieckiej, międzyrepublikańskiej. Z tajnego raportu Rady ds. Polityki Zagranicznej i Obronnej Federacji Rosyjskiej, zatytułowanego: „Związek rosyjsko-białoruski: fundamentalne korzyści, negatywne konsekwencje minimalne" i innych informacji, wynika, że[421]: produkcja wojskowa Białorusi prawie w pełni jest podporządkowana kooperacji z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym. Kontakty ze 120 zakładami białoruskiej zbrojeniówki utrzymuje 180 rosyjskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Wiele fabryk białoruskich, które posiadają unikatowe bazy produkcyjne

[420] Zob. A. Kotikov, op.cit., s. 214.
[421] Zob.: S.Owsiannik, J.Striełkowa, op. cit., s. 159; S. Sokut, op. clt.

i zaawansowane technologie, pozostaje nadal monopolistami w ramach WNP. Na Białorusi istnieje 15 instytutów badawczo-naukowych, które opracowują projekty wojskowe, 3 z nich specjalizują się w dziedzinie elektroniki. Udział dostaw z Białorusi w zamówieniach zbrojeniowych Rosji wynosi 15%. Białoruskie zakłady zbrojeniowe kooperują w produkcji systemów „Topol", S-300, „Smiercz" i innych typów uzbrojenia. Rosja i Białoruś mogą również produkować wspólnie: wyrzutnie rakietowe „Grad", baterie rakietowe S–300PMU, zmodernizowane przeciwlotnicze zespoły rakietowe S-125, znane pod nazwą „Peczora"[422].

W 1995 r. osiągnięto konsens w sprawie umorzenia wzajemnego zadłużenia przedsiębiorstw sektora obronnego, a strona białoruska zobowiązała się zachować w interesie Rosji dotychczasowe możliwości produkcyjne tych przedsiębiorstw[423].

Eksperci wojskowi moskiewskich „Izwiestii" twierdzą, że wojskowa aktywność państw NATO popycha Rosję do zwiększenia dostaw techniki wojskowej dla białoruskich wojsk lądowych i lotnictwa[424]. Znalazło to już wyraz w podpisanych w kwietniu 1999 r., porozumieniach i uzgodnieniach, m.in. w kwestii montowania samolotów myśliwskich Su-27 w Orszy koło Baranowicz. Jest to jednak sprawa dość dalekiej przyszłości. Zdaniem specjalistów przygotowania potrwają co najmniej pięć lat[425].

Na początku 1999 r. białoruski koncern „Biełtiecheksport" i koncern „Antiej" (Moskwa) podpisały kontrakt na ogólną sumę 15 mln USD, zgodnie z którym przedsiębiorstwo „Iżewskij Elektromiechaniczeskij Zawod –>>Kupoł<<", wchodzący w skład koncernu „Antiej", będzie prowadził remont i modernizację zespołów przeciwrakietowych „Osa" oraz systemów do strzelań „Saman" znajdujących się na wyposażeniu armii białoruskiej. Białoruś rozszerza też asortyment produkcji swojego KWO przy ścisłej współpracy z Rosją. Do najbardziej udanych kontraktów ostatnich lat zaliczono kooperację Białoruskiego Zjednoczenia Optyczno-Mechanicznego (BiełOMO) z przedsiębiorstwami rosyjskimi produkującymi technikę pancerną[426].

Rozszerza się także współpraca w sferze produkcji uzbrojenia. W 2000 r. utworzono Międzypaństwową Grupę Przemysłowo-Finansową (MFPG) „Systemy obronne". Zrzesza ona czołowe przedsiębiorstwa obrony przeciwlotniczej Rosji i Białorusi. Ze strony białoruskiej weszły tam przede wszystkim: Mińska Fabryka Ciągników Kołowych produkująca ciężkie podwozia dla wojsk obrony przeciwlotniczej i wojsk rakietowych, firma „Aliewkurp" i Borysowski Zakład Remontowy, Biełarusbank. „Aliewkurp" został utworzony dekretem prezydenta i gromadzi naj-

---

[422] Zob. A. Grabovskij, *„Oboronitel'nye sistemy" Rossii i Belarussii*, „Krasnaja zvezda", 14.02.2002, s. 3.

[423] J. Prokopiuk, op. cit.

[424] Zob. V. Litovkin, *Moskva i Minsk ukrepljajut vojennyj sojuz protiv NATO*, „Izvestija", 17.10.1998, nr 196, s. 1.

[425] Zob. N. Kučin, A.Neverovskij, op. cit.

[426] Zob. V. Muchin, op. cit., s. 5.

tęższe umysły kraju z obszaru radiolokacji i opracowywania sygnałów. Zakład z Borysowa kooperuje w produkcji powietrzno-rakietowego zestawu S-300. Najnowszym wspólnym osiągnięciem jest optyczno-elektroniczna stacja dookólnego wykrywania i prowadzenia celów powietrznych „Feniks". Pracuje ona w reżimie pasywnym[427].

3. Współpraca graniczna

Podstawą do współpracy w ochronie granicy państwowej Białorusi i Rosji są: *Porozumienie przywódców państw z 20 marca 1992 r.*; *Umowa dotycząca wspólnych wysiłków w ochronie granicy państwowej Białorusi z 21 lutego 1995 r.*; *Umowa o wspólnym kierowaniu służbami celnymi z 21 lutego 1995 r.* Uszczegółowieniem tych dokumentów są porozumienia: *O wspólnych staraniach w sprawie ochrony granicy państwowej Republiki Białoruś*, *Protokół o zniesieniu wszelkich formalności administracyjnych przy wymianie towarowej prowadzonej drogą kolejową i lotniczą* oraz *Porozumienie o sposobach podziału dochodów z pobieranych opłat celnych.*

Układ z 21 lutego 1995 r. przewiduje ochronę granicy Białorusi siłami jej pogranicznych wojsk, we współpracy z rosyjskimi wojskami pogranicznymi. Rosja traktuje granice zewnętrzne Białorusi jak własne, z zastrzeżeniem, że są to granice suwerennego państwa. Wynika to z faktu zlikwidowania granicy między stronami na podstawie Unii Celnej[428]. Zgodnie z art. 5 układu w celach realizacji uzgodnionych decyzji, zapewnienia praktycznego współdziałania wojsk pogranicznych stron przy ochronie granicy państwowej powołano Grupę Operacyjną Wojsk Pogranicznych Federacji Rosyjskiej przy Zarządzie Głównym[429] Wojsk Pogranicznych Republiki Białoruś, a przy Federalnej Służbie Pogranicznej Federacji Rosyjskiej – Grupę Przedstawicieli Zarządu Głównego Wojsk Pogranicznych Republiki Białoruś. Początkowo grupa operacyjna liczyła około 70 osób i miała swoich przedstawicieli przy sztabie w kierownictwie operacyjnym wojsk pogranicznych, we wszystkich jednostkach wojsk pogranicznych i oddziałach kontroli granicznej. Rosjanie praktycznie pomagali organizować wojska pograniczne. Było to tym bardziej istotne, że w okresie radzieckim na białoruskim terytorium stacjonowały tylko dwa oddziały wojsk pogranicznych. Niepodległa Białoruś musiała rozwinąć kilka nowych oddziałów na kierunkach bałtyckim i ukraińskim oraz zorganizować tam system ochrony granicy. Po zakończeniu formowania wojsk pogranicznych

---

[427] Zob. A. Garavskij, *V obščich interesach*, „Vo slavu Rodiny", 22.02.2002, s. 3.

[428] Zob.: A.S. Ščerbakov, *Gosudarstvennaja granica Rossii i pravo*, „Gosudarstvo i pravo", 1995, nr 9, s. 97; *Białoruś-Rosja*, „Wiadomości" OSW, 2.02.1995, s. 1–2; ibidem, 1996, nr 12; *Yeltsin on Protecting CIS Border*, [w:] *Russia and the Commonwealth*... op. cit., s. 311.

[429] W 2001 r. zmieniono nazwę na Komitet Państwowy.

większość personelu rosyjskiego została wycofana. W 2002 r. rosyjscy pogranicznicy pozostawali tylko w oddziałach w Połocku i Homlu. W 1998 r., na prośbę strony białoruskiej, do składu grupy operacyjnej włączono grupę naukowo-metodyczną w celu współpracy przy szkoleniu kadr dla wojsk pogranicznych. Oficerowie rosyjscy prowadzą także wykłady ze słuchaczami i kursantami Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego i wydziału wojsk pogranicznych Akademii Wojskowej Białorusi.

Do zadań grupy operacyjnej należało dokładne ustalenie potrzeb technicznego wyposażenia granicy Białorusi z krajami bałtyckimi. Na mocy umowy, Rosja bowiem zobowiązała się do pokrycia połowy kosztów tego wyposażenia[430]. Do 2001 r. zbudowano już 10 obiektów o różnym przeznaczeniu, a 5 dalszych znajduje się w budowie.

Obecnie do jej zadań należy: zapewnienie ścisłej współpracy i wymiany informacji między centralami stron, opracowywanie propozycji w sprawie podniesienia efektywności ochrony granic, wspomaganie działań dotyczących rozwoju infrastruktury pogranicznej na kierunkach nadbałtyckim i ukraińskim, rozwiązywanie problemów związanych z zabezpieczeniem kadrowym i materialno-technicznym, udział w ujednolicaniu bazy normatywno-prawnej[431].

W ramach ZBiR został powołany Komitet Pograniczny. Zatwierdzony został plan koordynacji działań komitetów pogranicznych stron w zakresie ochrony granic i dyrektywy do ochrony granic ZBiR oraz plan unifikacji aktów normatywno-prawnych w kwestiach pogranicznych na lata 1999–2001.

Po utworzeniu Państwa Związkowego, działalność tego komitetu przejął Komitet Pograniczny Państwa Związkowego. Ważnym kierunkiem pracy grupy operacyjnej stało się przygotowywanie materiałów na posiedzenia kolegium tego organu. W toku tych posiedzeń podjęto szereg decyzji mających na celu m.in. ujednolicenie: zasad służby pogranicznej, szkolenia wojsk, użycia lotnictwa do ochrony granic, zabezpieczenia informacyjnego i materiałowo-technicznego. Zgodnie z planem zatwierdzonym przez komitet są prowadzone regularne wyjazdy przedstawicieli pogranicznych wojsk na odcinki granicy każdej ze stron. W ramach realizacji programu *Walka z różnymi formami przestępczości zorganizowanej na terytorium państw ZBiR do 2000 r.* białoruskie organy prawno-porządkowe przygotowały projekty umów: o współpracy w walce z przestępczością oraz z nielegalnym obrotem środkami narkotycznymi i psychotropowymi[432]. Przystąpiono do opracowywania zunifikowanego systemu kontroli pogranicznej, wypracowano ogólne zasady

---

[430] Zob.: *Soglašenie meždu Pravitel'stvom Rossijskoj Federacii i Pravitel'stvom Respubliki Belorussija o finansirovaniju obustrojstva i oburodovanija gosudarstvennoj granicy Respubliki Belorussija s Latvijskoj Respublikoj i Litovskoj Respublikoj*, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 3, s. 45–47; „Biuletyn Białoruski", 1996, nr 7, s. 8; *Związek Białorusi i Rosji*, „Wiadomości", OSW, 16.07.1997, nr 131, s. 6.

[431] Zob. V. Kovalev, *My delaem obščee delo*, „Krasnaja zvezda", 14.03.2002, s. 1.

[432] Zob.: ibidem; A. Rozanov, op. cit., s. 11.

podejścia do wyposażenia punktów kontrolnych w nowoczesne środki techniczne. Przygotowano projekt programu zapewnienia bezpieczeństwa pogranicznego na lata 2006–2015[433].

Ochrona granic jest kolejnym istotnym krokiem do integracji z Rosją i tworzenia wspólnego systemu bezpieczeństwa.

4. Konkluzje

Pronatowskie i prozachodnie orientacje państw b. UW oraz niektórych b. republik radzieckich Mińsk odczytuje jako zapowiedź oskrzydlania Białorusi i Rosji przez Sojusz Północnoatlantycki, przypisując inspiratorską rolę Stanom Zjednoczonym, ze szkodą dla ich bezpieczeństwa narodowego. Taka ocena sytuacji skłania Łukaszenkę do pielęgnowania integracji z Rosją.

W rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej nie było w zasadzie poważniejszych rozbieżności, ponieważ współpraca między Mińskiem i Moskwą w tej dziedzinie właściwie nigdy nie została zerwana. Po pewnym osłabieniu w okresie, gdy Białorusią kierował demokrata Szuszkiewicz, za rządów Łukaszenki znów uległa zacieśnieniu. Prezydent Białorusi zaś niejednokrotnie mówił, że jego armia strzeże rosyjskich granic od Rygi do Kijowa[434]. Jak dotąd Białoruś jest jedyną republiką spośród państw WNP, która pozytywnie zareagowała na oświadczenie B. Jelcyna o zamiarze utworzenia ścisłego sojuszu obronnego w odpowiedzi na ewentualne poszerzenie NATO o kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

W wyniku utworzenia wspólnej przestrzeni obronnej, Moskwa może zabezpieczyć sobie: utrzymanie obecności wojskowej na Białorusi przez swoich oficerów oraz kadry białoruskie wykształcone w uczelniach wojskowych w Rosji; możliwość – w przypadku zagrożenia – przesunięcia infrastruktury wojskowej do zachodnich granic Białorusi (granic rozszerzającego się NATO), a tym samym poprawę swego strategicznego położenia na kierunku zachodnim; wzmocnienie pozycji w dialogu z NATO, a także z Polską, Ukrainą oraz państwami bałtyckimi.

Według oceny białoruskiej armie obu stron bronią wspólnie przestrzeni powietrzno-kosmicznej, pełnią wspólne dyżury bojowe w systemie OP, rosyjskie samoloty mają prawo do korzystania z lotnisk białoruskich, a także obiektów w Wilejce i Baranowiczach. Na rosyjskich poligonach odbywają rakietowe strzelania bojowe białoruscy przeciwlotnicy. Wreszcie, zgodnie z planem rosyjskiego Sztabu Generalnego, w przypadku konfliktu zbrojnego z NATO białoruskie siły zbrojne automatycznie przekształcają się w armię ogólnowojskową i działają w składzie wspólnego zgrupowania wojsk.

---

[433] Zob. *Zasedanie kollegii Pograničnogo komiteta Sojuznogo gosudarstva*, http//www.gov.by/rus/vestnik/no4-2000/3.htm.

[434] Zob. W. Pac, op. cit.

Białoruś jest postrzegana jako bufor między Rosją i Sojuszem. Przewiduje się, iż armia białoruska, wspólnie z wojskami stacjonującymi na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego, może być rozpatrywana jako osłona przed siłami zbrojnymi Polski oraz państw bałtyckich.

Współpraca wojskowa jest dziedziną, w której proces integracji Białorusi i Rosji jest najbardziej zaawansowany. Duże znaczenie ma w tym wypadku fakt, że dotychczasowe zmiany w białoruskiej armii przebiegały według schematów wytyczonych jeszcze w latach 80., a powiązania struktur łączności i dowodzenia między Mińskiem i Moskwą nie zostały nigdy zerwane. Faktyczne różnice między armią białoruską i rosyjskimi siłami zbrojnymi wynikają przede wszystkim z tego, że te ostatnie wprowadziły niedawno w swoich strukturach zmiany, zdecydowanie odbiegające od modelu radzieckiego. Uogólniając, można więc stwierdzić, że głównym zadaniem integracji wojskowej jest dostosowanie białoruskich sił zbrojnych do standardów rosyjskich.

Współpraca białorusko-rosyjska może przynieść obu stronom wymierne korzyści. Wspólne wykorzystywanie infrastruktury wojskowej do szkolenia wojsk (lotniska, poligony itp.) pozwoli zmniejszyć koszty. Planowana wspólna realizacja prac naukowo-badawczych i doświadczalno-konstrukcyjnych zwiększy możliwość wykorzystania kwalifikowanych kadr (na Białorusi tylko w niewielkim stopniu wystąpiło zjawisko odpływu kadr), wprowadzania nowych rozwiązań technicznych itp. Przewidywane połączenie kompleksów przemysłowo-obronnych (KPO) odnowi więzi kooperacyjne i zwiększy efektywność przedsiębiorstw zbrojeniowych. Dla Białorusi ożywienie tej dziedziny gospodarki jest bardzo ważne ze względów gospodarczych i społecznych[435].

Zacieśnienie współpracy wojskowej między Rosją i Białorusią nie zagraża obecnie bezpieczeństwu Polski. Sytuacja zmieniłaby się w przypadku, gdyby doszło do zwiększenia militarnej aktywności Rosji na terytorium przylegającym do granicy Rzeczypospolitej. Niebezpieczeństwo zaistniałoby również w przypadku, gdyby kolejne etapy integracji przybliżyły A. Łukaszenkę do prezydentury Państwa Związkowego.

W 2001 r. Najwyższa Rada Państwowa podjęła decyzję o przystąpieniu do opracowywania *Programu zapewnienia bezpieczeństwa Państwa Związkowego do 2005 r.*

Jednakże, jak pokazała praktyka 2000 r., skutecznym hamulcem w tej kwestii okazała się trudna sytuacja gospodarcza i polityczna obu państw. W chwili obecnej wydaje się, że terminowa realizacja wszystkich postanowień natury militarnej tego porozumienia jest mało realna. Intensyfikacja działań w ramach wspólnej polityki obronnej sprowadzała się jedynie do sfery obrony powietrznej (ćwiczenia w ramach połączonego systemu OP WNP, zakończenie wstępnych prób stacji radiolokacyjnej w Baranowiczach oraz kontynuacja prac nad bazą normatywno-prawną regionalnego systemu OP).

[435] W odróżnieniu od rosyjskiego, białoruski KPO w zasadzie nie został poddany konwersji.

ROZDZIAŁ V

BIAŁORUŚ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA WNP

1. Istota Układu taszkienckiego

Władze białoruskie wychodzą z założenia, że bezpieczeństwo narodowe każdego państwa we współczesnym świecie nie może być zapewnione tylko kosztem własnych zasobów. Dlatego konsekwentnie popierają proces integracji wojskowo-politycznej w ramach *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym państw uczestników-WNP* (Układ taszkiencki) obejmującego obecnie Armenię, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosję i Tadżykistan.

Układ o bezpieczeństwie zbiorowym był inicjatywą rosyjską w ramach WNP, mającą umożliwić reintegrację postradzieckiego obszaru obronnego. Podpisany na pięć lat, podlegał prolongacie w 1999 r. Pierwszymi sygnatariuszami było sześć państw: Armenia, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Tadżykistan i Uzbekistan. Nieco później przystąpiły: Gruzja, Azerbejdżan Białoruś. Układ został 1 listopada 1995 r. zarejestrowany w Sekretariacie ONZ. Fakt rejestracji starała się wykorzystać Rosja, stawiając swoisty znak równości pomiędzy Układem taszkienckim a NATO, dla którego miał być przeciwwagą[436].

W dniach 19–20 maja 1999 r. w Erewanie doszło do spotkania ministrów obrony WNP, na którym wykrystalizowało się nowe jądro *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym*. Sześć państw: Rosja, Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan potwierdziło gotowość dalszego w nim uczestnictwa, podpisując *Protokół o przedłużeniu Układu o bezpieczeństwie zbiorowym z 15 maja 1992 r.*[437]. Ponadto podpisano protokoły dotyczące m.in. składu kontyngentu wojsk sił koali-

---

[436] Szerzej zob. K. Malak, *Czynnik wojskowy...* op. cit., s. 84–91.

[437] Zob. *Protokol o prodlenii Dogovora o kollektivnoj bezopasnostii ot 15 maja 1992 goda*, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 2000, nr 2, s. 9. Szerzej zob.: V. Ermolin, *6:3 v pol'zu Sodružestva*, „Izvestija", 22.05.1999, nr 91, s. 3; A. Korbut, *Reanimacja obščich interesov*, „Nezavisimaja gazeta", 21.05.1999, nr 90, s. 5; O. Faličev, *Pora ot slov perechodit' k dely*, „Krasnaja zvezda", 21.05.1999, nr 112, s. 1; O. Faličev, *Koalicionnye sily Sodružestva*, ibidem, 22.05.1999, nr 113–114, s. 1; Ju. Čubčenko, *U Rossii vsë men'še voennych sojuznikov*, „Kommersant Daily", 21.05.1999, nr 85, s. 4.

cyjnych WNP oraz planowanych i wydzielanych do koalicyjnych zgrupowań wojsk w regionach bezpieczeństwa zbiorowego w celu wykonywania zadań wspólnej obrony. Oznacza to, że w perspektywie wszelkie zagrożenia militarne powstałe w granicach wspólnego obszaru obronnego powinny być wygaszane siłami koalicyjnymi. Przygotowano również projekty dokumentów: *Podstawowe tezy koalicyjnej strategii państw-sygnatariuszy Układu o bezpieczeństwie zbiorowym* oraz *O zasadach tworzenia wspólnych systemów wojskowych* (oprócz funkcjonującego już połączonego systemu OP).

Zdaniem Mińska, ważne znaczenie dla przejścia Układu taszkienckiego na nowy jakościowo etap miała mińska sesja Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego WNP z 24 maja 2000 r. Przede wszystkim była świadectwem jednolitej linii politycznej w kwestii uznania ważności i aktualności układu oraz konieczności intensyfikacji integracji wojskowo-politycznej[438].

Układ taszkiencki miał być podstawową strukturą bezpieczeństwa WNP, stwarzającą warunki do: zapobiegania konfliktom i eliminowania zagrożeń pokoju, zbiorowej obrony przed potencjalną agresją oraz wspierania suwerenności i integralności terytorialnej państw członkowskich. Przewidywał między innymi: szybką budowę armii państw członkowskich, rozwiązywanie sporów między sygnatariuszami na drodze negocjacji, stworzenie cywilnego kierownictwa – Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego, zbiorową obronę w przypadku agresji na którekolwiek państwo członkowskie, rozstrzygnięcie przyszłości poradzieckich baz i instalacji wojskowych na drodze bliżej nieokreślonych specjalnych porozumień.

Bezpieczeństwo WNP mają zapewnić: siły zbrojne i siły bezpieczeństwa państw-sygnatariuszy, regionalne zgrupowania koalicyjne zdolne do odparcia agresji przeciwko poszczególnym członkom Wspólnoty, wspólny system OP oraz inne systemy wojskowe tworzone w miarę potrzeb. Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego, odpowiedzialna za realizację postanowień Układu, została także uprawniona do organizowania operacji pokojowych.

Podpisanie Układu było ważnym podsumowaniem nowych stosunków, które stały się jedną z istotnych części procesu integracyjnego na obszarze Wspólnoty, początkiem tworzenia nowego modelu systemu bezpieczeństwa regionalnego. Najważniejszym jednak celem było powstrzymanie rozpadu obszaru obronnego byłego ZSRR i zachowanie chociażby minimalnego poziomu współpracy w sferze bezpieczeństwa między ograniczonym kręgiem uczestników Układu. Zamiar ten udał się tylko w części, spowolniając proces dezintegracji. Realnością 1994 r. stał się rozpad jednolitego systemu wojskowego, jednolitego obszaru obronnego, zdecydowane obniżenie zdolność bojowej sił zbrojnych państw WNP.

Po prawie trzech latach funkcjonowania Układu taszkienckiego została opracowana i przyjęta przez jego uczestników strategia bezpieczeństwa, prezentująca

---

[438] Zob. *Sotrudničestvo v ramkach SNG*, http//www.gov.by/cgi–bin/policy.pl?file=oo4.txt, s. 2 /23.05.2002/.

całokształt poglądów na zapobieganie zagrożeniom pokoju, wspólną obronę przed agresją, zapewnienie suwerenności i integralności terytorialnej. Znalazła ona wyraz w *Koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego państw członkowskich WNP*, podpisanej 10 lutego 1995 r.[439]

Charakter powinności wynikających z polityczno-wojskowych artykułów Regulaminu WNP i Układu taszkienckiego jest bardzo zbliżony. Rozdział III Regulaminu (Bezpieczeństwo zbiorowe i współpraca polityczno-wojskowa) przewiduje podobne obowiązki, jakie są zawarte w Układzie taszkienckim: „W przypadku powstania zagrożenia suwerenności, bezpieczeństwa i terytorialnej integralności jednego albo kilku państw-sygnatariuszy czy też pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, państwa-sygnatariusze niezwłocznie uruchomią mechanizmy wzajemnej konsultacji w celu uzgodnienia, jakie środki należy podjąć do usunięcia istniejącego zagrożenia, włącznie z operacjami utrzymania pokoju i wykorzystania w razie konieczności sił zbrojnych na podstawie prawa do indywidualnej albo zbiorowej samoobrony zgodnie z art. 51 Karty ONZ".

Najwyższym organem Wspólnoty w kwestiach polityczno-wojskowych jest Rada Przywódców Państw, natomiast Rada Szefów Rządów koordynuje współpracę organów władzy wykonawczej państw członkowskich we wszystkich sferach, w tym wojskowo-ekonomicznej. Najwyższym organem politycznym Układu taszkienckiego jest Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego, powołana do zapewnienia koordynacji wspólnej działalności państw-sygnatariuszy Układu. Wymienione organy WNP i Układu taszkienckiego posiadają pełnomocnictwa do podejmowania wiążących decyzji, w ramach posiadanych kompetencji, w szczególności w kwestiach współpracy wojskowej.

Pozostałe organy współpracy wojskowej (w tym statutowe) pełnią rolę komórek konsultacyjnych (organy specjalistyczne – jako robocze organy odpowiednich rad: ministrów obrony, dowódców wojsk pogranicznych itp.).

Zdaniem „Izwiestii"[440] współpraca wojskowa członków WNP, którzy pozostali w strukturze Układu, nie tylko nie traci na sile, ale się umacnia. Również „Krasnaja zwezda"[441] zaprezentowała optymistyczną ocenę wyników spotkania, zwracając uwagę na trzy istotne jej zdaniem kwestie. Po pierwsze uformowało się jądro państw tworzących podstawę bezpieczeństwa zbiorowego WNP. Po drugie od tej chwili może się rozpocząć rzeczywiste formowanie sił koalicyjnych WNP i po trzecie wniesiono zmiany do porozumienia dotyczącego gwarancji socjalnych i prawnych żołnierzy, rezerwistów i ich rodzin.

---

[439] Zob. *Koncepcija kollektivnoj bezopasnostii gosudarstv-učastnikov dogovora*, „Diplomatičeskij vestnik", 1995, nr 3, s. 34–37. Ideę tej koncepcji szeroko przedstawili: L.G. Ivašov, A.N. Bulygin, *Kollektivnaja bezopasnost' v ramkach Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv: sostojanie i perspektivy obespečenija*, „Voennaja mysl'", 1998, nr 3, s. 9–10.

[440] Zob. „Izvestija", 22.05.1999, s. 3.

[441] Zob. „Krasnaja zvezda", 22.05.1999, s. 1.

Białoruś współpracuje również wojskowo z innymi państwami WNP. Jednak zakres współpracy jest skromny, ograniczony zarówno potrzebami, jak i możliwościami stron.

Najefektywniej współpraca wojskowa w ramach Wspólnoty rozwija się w zakresie obrony powietrznej. W 2000 r. przyjęto szereg dokumentów mających zacieśnić i usprawnić współpracę. Jeden z nich nosi nazwę *O podstawowych założeniach strategii koalicyjnej państw-uczestników Układu o bezpieczeństwie zbiorowym z 15 maja 1992 r.*, drugi to *Porozumienie o statusie formowania sił i środków systemu bezpieczeństwa zbiorowego*. Zatwierdzono także plan działania sił Układu o zbiorowym bezpieczeństwie na lata 2001–2005. Podzielono również strefy odpowiedzialności dla każdego z uczestników Układu.

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego 25 maja 2001 r. w Erewanie, z udziałem prezydentów państw-stron Układu taszkienckiego, został podpisany protokół o utworzeniu sił szybkiego reagowania w Azji Środkowej. Podpisaniu protokołu przez prezydentów Armenii, Białorusi, Kazachstanu, Kirgizji, Rosji i Tadżykistanu nadano odpowiednią oprawę medialną. Samo wydarzenie zostało przedstawione jako krok ku odtworzeniu zintegrowanych struktur wojskowych przynajmniej na części terytorium b. ZSRR. Porozumienie ma charakter przede wszystkim propagandowy, chodzi o podkreślenie wspólnoty interesów i gotowości do współdziałania państw-sygnatariuszy Układu taszkienckiego w jednolitym obszarze bezpieczeństwa, za jaki jest uważana WNP.

Tworzenie wspólnych sił szybkiego reagowania, wbrew deklaracji prezydenta Putina o jakościowym postępie w kwestii bezpieczeństwa zbiorowego na części terytorium WNP, nie stanowi realnej zmiany w systemie reprezentowanym przez Układ taszkiencki w jego dotychczasowej formie. Siły szybkiego reagowania są pomysłem realizowanym z niewielkimi rezultatami od 2000 r. Ci sami prezydenci, którzy podpisali protokół w Erewanie, 11 października 2000 r. podpisali w Biszkeku porozumienie o utworzeniu sił szybkiego reagowania, niewiele różniące się od obecnego. O marginalnym znaczeniu tworzonych sił szybkiego reagowania świadczy potencjał przeznaczonych do nich jednostek. Mają się one składać z czterech batalionów powietrznodesantowych (lub desantowo-szturmowych), po jednym z Kazachstanu, Kirgizji, Rosji i Tadżykistanu i liczyć łącznie 1500–1700 żołnierzy. Bataliony z miejsc stałej dyslokacji mają być przerzucane w razie potrzeby do rejonu zagrożenia. Koordynacją działań batalionów ma się zajmować ośmioosobowy sztab w Biszkeku (mogący faktycznie spełniać funkcję biura łącznikowego). Gotowość operacyjną siły szybkiego reagowania miały osiągnąć 1 sierpnia 2002 r. Wyznaczone przez poszczególne państwa jednostki są na tyle małe, że nawet Kirgizja i Tadżykistan, których armie są bardzo słabe, nie będą miały problemów z ich przygotowaniem.

Na przeszkodzie realnemu wykorzystaniu tworzonych sił stoi nie tylko ich nikły potencjał, lecz przede wszystkim brak dowództwa i struktur zabezpieczenia

działań. Radzieckie bataliony, do dziś stanowiące normę w armiach WNP, w odróżnieniu od batalionów armii NATO nie mają integralnych pododdziałów zabezpieczenia i nie są zdolne do prowadzenia samodzielnych działań. Siły szybkiego reagowania będą prawdopodobnie stanowiły strukturę o charakterze jednostki reprezentacyjnej, a w warunkach bojowych zostaną podporządkowane większym jednostkom, jak choćby stacjonującej w Tadżykistanie 201 Dywizji Zmechanizowanej (ok. 8200 żołnierzy). O instrumentalnym traktowaniu przez Rosję wspólnych sił świadczą również plany rozmieszczenia w Azji Środkowej 1–3 pułków powietrznodesantowych (każdy z takich pułków jest liczniejszy niż siły szybkiego reagowania razem wzięte), nad którymi Układ taszkiencki, podobnie jak nad 201 Dywizją Zmechanizowaną, nie miałby żadnej kontroli.

Do najbardziej palących problemów, które planują podjąć w swej pracy struktury Układu, należą: zapobieganie konfliktom, rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, walka z międzynarodowym terroryzmem i rozpowszechnianiem narkotyków.

2. Zakres zobowiązań

Nazwa Układu „o zbiorowym bezpieczeństwie" nie oddaje dokładnie jego istoty i ukierunkowania. Jego zadania zawężono, chodzi bowiem „nie o bezpieczeństwo w ogóle, a tylko jeden z jego rodzajów – bezpieczeństwo wojskowe"[442].

Mechanizmy Układu są ukierunkowane przede wszystkim na powstrzymywanie i odparcie zagrożenia zewnętrznego, a nie na zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów między jego uczestnikami. Jeśli więc art. 1. Układu potwierdza obowiązek państw członkowskich powstrzymania się od użycia siły lub groźby użycia siły w stosunkach międzynarodowych i rozwiązywania wszystkich problemów spornych między sobą i z innymi państwami środkami pokojowymi, to art. 2. i 4. niedwuznacznie formułują obowiązki charakterystyczne dla systemu bezpieczeństwa zbiorowego[443].

Zgodnie z tą koncepcją siły i środki systemu bezpieczeństwa zbiorowego mają być skierowane na powstrzymywanie potencjalnego agresora, wykrycie przygotowań do ewentualnej agresji i jej odparcia, zapewnienie ochrony granic WNP oraz udział w operacjach utrzymania pokoju.

Bezpieczeństwo zbiorowe ma zapewnić: mechanizm konsultacji politycznych między stronami Układu w razie powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa któregokolwiek z państw WNP lub dla pokoju międzynarodowego oraz strategiczny potencjał jądrowy Rosji pełniący funkcję odstraszania.

---

[442] Zob. L. Ivašov, *Vozmožen li voenno-političeskij sojuz?* „Nezavisimaja gazeta", 18.10.1994, s. 2.

[443] Zob. *Dogovor o kollektivnoj bezopasnosti*, „Diplomatičeskij vestnik", 1995, nr 3, s. 9–10; zob. też: „FBIS", 19.05.1995, s. 1–2; *Voennoe sotrudničestvo...* op. cit., s. 44–45.

Wniosek, że Układ taszkiencki przewiduje tworzenie nie tyle systemu bezpieczeństwa zbiorowego, ile mechanizmu zbiorowej obrony na wypadek agresji z zewnątrz, prowadzi do konstatacji, że możliwości wypełnienia tego obowiązku z wykorzystaniem środków wojskowych w ramach WNP są ograniczone. Większość bowiem państw WNP nie odczuwa zagrożenia zewnętrznego. Zbliża ich przede wszystkim położenie na peryferiach Rosji, która w każdym z tych krajów ma swoje interesy. W zasadzie więc związki wojskowe między państwami WNP, z małymi wyjątkami, zamykają się w pionie z udziałem Rosji, a jedność obszaru strategicznego WNP leży wyłącznie w interesie Moskwy. Dla pozostałych krajów Wspólnoty (nawet dla Białorusi) jest ona niezbyt istotna. Stąd też gotowość członków Układu do wypełnienia obowiązków sojuszniczych wobec pozostałych członków jest w istocie niewielka. Nic dziwnego, że w tych warunkach większość z nich rozpatruje Układ taszkiencki przede wszystkim jako narzędzie do rozwiązywania swoich specyficznych problemów, w wielu przypadkach – jako nieodłączny atrybut rozwoju dwustronnego sojuszu polityczno-wojskowego z Rosją.

W tych warunkach Układ jest przede wszystkim wygodną dla Rosji płaszczyzną do rozwijania dwustronnych lub wielostronnych stosunków w sferze bezpieczeństwa z poszczególnymi państwami lub ich grupami. W zamian za zgodę na utrzymanie swoich baz wojskowych na terytorium poszczególnych krajów WNP oraz możliwość eksploatacji niektórych poradzieckich obiektów sił strategicznych, Moskwa proponuje gwarancje jądrowe. Zawierają je oba dokumenty: z Biszkeku i Ałma Aty[444].

Żaden ze wspomnianych dokumentów nie zawiera docelowego modelu obrony zbiorowej ani terminarza realizacji zadań. Rację mają zatem polscy uczeni, oceniając obie koncepcje jako ogólnikowe[445]. Do niedostatków Układu należy także zaliczyć: brak precyzyjnego sformułowania celów jego powołania oraz konstatacji faktu, że jest on odmianą porozumienia regionalnego w sprawie utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z art. 52–54 Karty ONZ, nieprecyzyjne sformułowanie stanowiska w kwestii celów konsultacji między stronami, niezbyt udane sformułowanie art. 6., zgodnie z którym decyzję o wykorzystaniu narodowych sił zbrojnych poza granicami w celach odparcia agresji podejmują przywódcy państw-sygnatariuszy, mimo iż nie posiadają takich konstytucyjnych pełnomocnictw, brak podstaw prawnych systemu podejmowania decyzji, koordynacji wysiłków i współdziałania, jeśliby zgodnie z art. 4. zaszła potrzeba udzielenia pomocy sygnatariuszowi Układu, który stał się ofiarą agresji. Nie opracowano programu współpracy wojskowo-technicznej i wojskowo-ekonomicznej.

---

[444] Zob.: *Koncepcija kollektivnoj bezopasnostii...* op. cit., s. 36; *Voennoe sotrudničestvo...* op. cit., s. 61; „Sodružestvo", 1992, nr 7, s. 38.

[445] Zob.: *Rocznik Strategiczny 1995/96*, Warszawa 1996, s. 179; R. Zięba, *Mechanizm bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw*, „Przegląd Wschodni", 1998, nr 1, s. 79.

Wymienione czynniki w niemałym stopniu negatywnie wpłynęły na realizację zobowiązań sojuszniczych państw członkowskich. Procesy integracyjne w sferze polityczno-wojskowej nie mają ciągłości, a ich charakter jest na ogół deklaratywny.

Nowa forma Układu, zaproponowana przez Rosję, przewiduje bardziej ścisłe związki wojskowe niż w poprzedniej wersji Układu. Moskwa bowiem dąży do utworzenie sojuszu wojskowego na podobieństwo tego, który zawarła z Białorusią. Potwierdzają to zarówno wypowiedzi uczestników spotkania w Erewanie, jak i treść rozpatrywanych tam problemów dotyczących utworzenia koalicyjnych zgrupowań wojsk w regionach bezpieczeństwa zbiorowego w celu wspólnej obrony. Dotyczy to nie tylko OP, ale i sił lądowych. W wystąpieniach podkreślano niejednokrotnie, że ofensywny charakter proponowanych przedsięwzięć jest związany z „agresją NATO na Bałkanach" i rozszerzeniem Sojuszu na Wschód[446].

Nie wydaje się, by w najbliższych latach było możliwe przekształcenie Układu w system bezpieczeństwa zbiorowego, co Rosja zapowiadała niejednokrotnie. Podstawową sprawą dla takiego systemu jest wymóg podporządkowania interesów narodowych wspólnym i dalekosiężnym interesom oraz planom sojuszu. Osiągnięcie konsensu w tak delikatnych kwestiach jest mało prawdopodobne, przynajmniej z trzech powodów: ambicji politycznych poszczególnych przywódców państw WNP, braku realnego zagrożenia agresją oraz obawy przed nadmierną dominacją Moskwy.

Układ taszkiencki nie spełnił rosyjskich oczekiwań związanych z reintegracją obszaru obronnego byłego ZSRR. Nie oznacza to, że okazał się nieprzydatny. Mimo różnych perturbacji zostały utrzymane kontakty wojskowe z byłymi republikami – z jednymi ściślejsze (Białoruś, Armenia), z innymi bardziej luźne (np. Uzbekistan, Turkmenistan). Przyjęte dokumenty o współpracy w różnych dziedzinach sfery wojskowej są podstawą prawną do jej kontynuowania i Rosja stara się z nich korzystać.

3. Białoruś w połączonym systemie obrony powietrznej

Jednym z elementów systemu zbiorowej obrony i bezpieczeństwa jest istnienie i sprawne funkcjonowanie jednolitego (wspólnego) systemu OP WNP.

Rosji nie udało się zachować jednolitego systemu OP i obrony przeciwrakietowej (PR) b. ZSRR. Do 1993 r. przestał istnieć potencjał OP w Azji Środkowej (Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan), i istotnie został osłabiony na Zakaukaziu. Z ogólnego systemu OP wycofały się kraje nadbałtyckie. Praktycznie nie istnieje więc kontrola przestrzeni powietrznej nad większością terytorium WNP. System OP b. ZSRR był przygotowany do zadań wykonywanych wspólnie przez wszystkie

[446] Zob.: A. Korbut, *Integracija s élementami dezintegracii*, „Vo slavu Rodiny", 4.06.1999, nr 21, s. 5; idem, *Reanimacija obščich interesov*, ibidem, 21.05.1999, nr 90, s. 5.

republiki. Rozpad systemu i trudności ekonomiczne uniemożliwiają tworzenie narodowych systemów wojsk radiotechnicznych (WRT) OP, spełniających wysokie wymagania techniczne. Odtworzenie znaczącej części systemu, na podobieństwo radzieckiego, jest celem procesu, który zapoczątkowało porozumienie z 1992 r. *O środkach systemu uprzedzania o napadzie rakietowym i kontroli przestrzeni kosmicznej*[447]. W dokumencie tym pojęcie „środków systemu uprzedzania o napadzie rakietowym" (SUR) i „środków systemu kontroli przestrzeni kosmicznej" (SKPK) zostało zdefiniowane jako wspólny (jednolity) system środków bazowania naziemnego rozmieszczonych na terytorium państw WNP i środków bazowania kosmicznego (stacje radiolokacyjne wykrywania rakiet balistycznych i śledzenia obiektów kosmicznych, radiolokacyjne kosmiczne i elektroniczno-optyczne kompleksy wykrywania i rozpoznawania obiektów kosmicznych, kosmiczne aparaty wykrywania startów rakiet balistycznych, stanowiska dowodzenia, stanowiska kierowania, przyjmowania i opracowywania informacji, węzły i kanały łączności, obiekty inżynieryjne i komunikacyjne).

Środki SUR i SKPK są własnością państwa, na którego terytorium się znajdują. Państwa członkowskie, które podpisały umowę, zapewniają ich eksploatację w miejscach rozmieszczenia i zobowiązują się nie dopuścić do działań, które by przeszkadzały w ich bojowym funkcjonowaniu we wspólnym systemie.

Logiczną kontynuacją wysiłków państw WNP nad umocnieniem wspomnianych dokumentów było podpisanie *Umowy o utworzeniu połączonego systemu obrony przeciwlotniczej państw Wspólnoty*. Dokonano tego na posiedzeniu Rady Przywódców Państw w Ałma Acie 10 lutego 1995 r.[448] Zgodnie z tym dokumentem do PS OP wchodzą siły i środki OP państw członkowskich, przeznaczone do zapewnienia ochrony granic państwowych w przestrzeni powietrznej, prowadzenia wspólnej kontroli porządku wykorzystania przestrzeni powietrznej, powiadamiania państw członkowskich o sytuacji powietrzno-kosmicznej, uprzedzania o napadzie rakietowym i powietrznym, prowadzenia uzgodnionych działań wojsk OP państw członkowskich w celu odparcia napadu powietrzno-kosmicznego. Państwa zobowiązały się do zapewnienia stałej gotowości bojowej wojsk oraz sił wydzielonych do PS OP i ich działań podczas wykonywania wspólnych zadań obrony przeciwlotniczej.

Wojska obrony powietrznej Białorusi są zobowiązane do wydzielenia na potrzeby PS OP całości lub części swoich sił i środków obrony powietrznej, utrzymania ich w stałej gotowości bojowej oraz włączenia w system dyżurów bojowych na podstawie planu współdziałania sił i środków PS OP. Dowodzenie siłami i środkami wydzielonymi na potrzeby PS OP jest realizowane w białoruskim systemie

---

[447] Zob. *Soglašenie o sredstvach predupreždenija o raketnom napadenii i kontrolja kosmičeskogo prostranstva*, [w:] *Sbornik zakonodatiel'stva po konstytitucionnomu (gosudarstvennomu) pravu Rossijskoj Federacii*, Moskva 1997, s. 472–475.

[448] Zastąpiła ona wcześniejsze porozumienie *o systemie obrony przeciwlotniczej* z 6 lipca 1992 r. Zob. *Soglašenie o sredstvach predupreždenija...* ibidem oraz *Soglašenie o sisteme protivovozdušnoj oborony*, [w:] ibidem, s.475–477.

obrony powietrznej, natomiast kierowanie działaniami w ramach połączonego systemu odbywa się z Centralnego Stanowiska Dowodzenia Wojsk Obrony Powietrznej (CSD) Federacji Rosyjskiej.

Naczelnym organem PS OP jest Komitet Koordynacyjny ds. Obrony Powietrznej przy Radzie Ministrów Obrony Państw Członkowskich WNP. W jego skład wchodzą dowódcy wojsk OP państw członkowskich, a przewodniczącym jest naczelny dowódca OP Rosji.

Bezpośrednie dowództwo nad wojskami i siłami obrony powietrznej każdego z państw członkowskich sprawują szefowie wojsk obrony powietrznej tych państw, z uwzględnieniem planu współdziałania sił i środków PS OP. Ich działania są koordynowane z CSD SP.

Ochronę granic powietrznych zapewniają stałe dyżury bojowe części sił i środków PS OP na podstawie planu współdziałania. Kierowanie nimi jest sprawowane ze stanowisk dowodzenia obrony powietrznej państw członkowskich, a koordynowane ich działań z CSD SP.

Podstawowe kierunki współpracy zostały szczegółowo wymienione w Koncepcji ochrony przestrzeni powietrznej WNP i Regulaminie dotyczącym jej realizacji[449]. Należą do nich: ochrona obszaru powietrznego; problemy techniczno-wojskowe związane z doskonaleniem ochrony przestrzeni powietrznej; przygotowanie kadr i wojsk obrony powietrznej.

Budowa PS OP państw WNP przewiduje w istocie odtworzenie poprzedniego, radzieckiego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Przewiduje się, że po jego zorganizowaniu, do podstawowych zadań powinno należeć[450]: zapewnienie skutecznej ochrony granic obszaru powietrznego państw członkowskich; realizacja wspólnej kontroli porządku wykorzystania przestrzeni powietrznej państw członkowskich; powiadamianie państw członkowskich o sytuacji powietrzno-kosmicznej oraz uprzedzanie o napadzie powietrzno-kosmicznym; prowadzenie skoordynowanych działań wojsk OP państw członkowskich celem odparcia napadu powietrzno-kosmicznego.

W 1995 r. państwa członkowskie uzgodniły skład sił i środków PS OP oraz podstawowe kierunki jego doskonalenia. Do rozwiązania pozostają następujące problemy: 1) Przejście od koordynacji działań OP do systemu scentralizowanego kierowania siłami i środkami OP w wymiarze strategicznym państw-sygnatariuszy, z zachowaniem narodowego kierownictwa na szczeblu operacyjno-taktycznym. Podstawowym zadaniem jest więc utworzenie sztabu do bezpośredniego kierowa-

---

[449] Zob.: *Koncepcija ochrany vozdušnogo prostranstva gosudarstv-učastnikov SNG*, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 6, s. 34–40; *Položenie ob osnovach realizacii Koncepcii ochrany vozdušnogo prostranstva gosudarstv-učastnikov SNG*, „Diplomatičeskij vestnik", 1996, nr 12, s. 30–34.

[450] Zob.: *Voeennoe sotrudničestvo...* op. cit., s. 177; A. Ljaščenko, *I nebo odno na dvoich*, „Krasnaja zvezda", 31.10.1998, nr 248–249, s. 5.

nia siłami i środkami OP zarówno w okresie pokoju, jak i zagrożenia. 2) Utworzenie trzech regionalnych systemów OP powiązanych z Centralnym Stanowiskiem Dowodzenia OP Rosji. Wymaga to utworzenia regionalnych stanowisk dowodzenia na Białorusi, Zakaukaziu i w Azji Środkowej oraz doskonalenia organów roboczych ds. koordynacji narodowych systemów OP. 3) Utworzenie systemów OP Gruzji, Kirgistanu i Tadżykistanu, a także doskonalenie systemu OP Armenii, Kazachstanu i Uzbekistanu.

Dalszym krokiem w integracji systemów obrony powietrznej obu państw było podpisanie 14 maja 1996 r. porozumienia o zasadach funkcjonowania połączonego systemu obrony powietrznej oraz przyjęcie 27 czerwca 1996 r. w Mińsku przez przedstawicieli dowództw SOP Białorusi, Moskiewskiego Okręgu OP oraz rosyjskiej 6 Armii OP uzgodnień i wypracowanie dokumentacji dotyczącej wspólnych dyżurów bojowych jednostek obrony powietrznej Rosji i Białorusi oraz współpracy systemów wykrywania i kontroli ruchu powietrznego. Dowodzenie połączonymi siłami obrony powietrznej obu państw odbywa się z Centralnego Stanowiska Dowodzenia OP Rosji i tam też zapadają wszystkie decyzje dotyczące reakcji na zdarzenia w przestrzeni powietrznej obu państw[451]. Utworzono także międzypaństwowy system zabezpieczenia technicznego PS OP pod postacią międzypaństwowej grupy finansowo-przemysłowej „Granit".

Aktywna działalność Rosji i potrzeby własne poszczególnych państw WNP pozwoliły na zbudowanie podstaw pierwszego realnie działającego połączonego systemu obrony we Wspólnocie[452]. Są już pierwsze efekty, wzrosła prawie dwukrotnie jego efektywność w granicach wschodnioeuropejskiego i środkowoazjatyckiego kierunków powietrznych systemu regionalnego bezpieczeństwa zbiorowego.

W 1998 r. przeprowadzono szereg wspólnych ćwiczeń, których celem było przećwiczenie zadań mających na celu doskonalenie zbiorowej OP. We wrześniu 1998 r. na poligonie Aszyłuk (obwód astrachański) w Rosji białoruscy przeciwlotnicy przeprowadzili pierwsze w swojej historii ćwiczenia połączone ze strzelaniem bojowym[453].

W ślad za formowaniem połączonego systemu OP ministerstwa obrony Białorusi i Rosji przystąpiły do współpracy strategicznej na wszystkich kierunkach obrony obu państw. Realnym jej wyrazem były przeprowadzone 23–27 marca 1998 r. pierwsze wspólne frontowe ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod Moskwą, którymi kierowali dowódcy wojsk OP Rosji i Białorusi. Ćwiczenia te zbiegły się „przypadkowo" z przebiegającymi na Litwie ćwiczeniami operacyjno-taktycznymi państw bałtyckich „Pawasare wiejas-98", w których w charakterze obserwatorów uczestniczyli przedstawiciele NATO. Według prasy rosyjskiej, dało to ćwiczącym unikalną możliwość prowadzenia realnej obserwacji, rozpoznania i planowania

[451] Zob. „Wiadomości", OSW, 15.05.1996, nr 91, s. 2.
[452] Zob. A. Šaburkin, *Kruglovaja oborona Sodružestwa*, „Nezavisimaja gazeta", 1998, nr 10, s. 6.
[453] Zob. A. Ljaščenko, op. cit., s. 5.

ćwiczeń z uwzględnieniem wojsk działających w strefie nadbałtyckiej[454]. W czasie zajęć przećwiczono problemy kierowania i współdziałania, a także obrony i planowania wspólnych działań. Podobne ćwiczenia są prowadzone corocznie, o różnym, oczywiście zasięgu.

Rosja, nie rezygnując z tworzenia systemu OP Wspólnoty, rozpoczęła działania w mniejszym kręgu na podstawie umów dwustronnych. Na obszarze białoruskim jest to o tyle ułatwione, że systemy OP są ze sobą powiązane i nie zlikwidowano „ani jednej linii informacyjnej, zachowując je aż do szczebla kompania-batalion. Pełniąc wspólne dyżury bojowe, przekazujemy sobie informacje, analizujemy swoje działania w przypadku pojawienia się niecodziennych sytuacji"[455]. Dodać należy, że Białoruś jest jedynym państwem, z którym rosyjskie SP wymieniają informacje o sytuacji w przestrzeni powietrznej w automatycznym reżimie. Obie strony podkreślają, że zachowanie postradzieckiego systemu OP jest szczególnie ważne wobec wniosków wynikających z użycia lotnictwa NATO w Jugosławii[456].

Od tego czasu przeprowadzono szereg działań integracyjnych, m.in.: uzgodniono skład sił i środków PS OP oraz podstawowe kierunki jego doskonalenia, przyjęto *Koncepcję ochrony obszaru powietrznego państw WNP*, wprowadzono wspólne dyżury sił OP Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Armenii, do których w 2000 r. dołączył Kirgistan, rozpoczęto prace nad odtworzeniem potencjału OP Gruzji i Tadżykistanu, utworzono międzypaństwowy system zabezpieczenia technicznego PS OP. Prowadzone są też wielostronne ćwiczenia dowódczo-sztabowe i treningi z udziałem organów kierowania OP. W składzie bojowym sił i środków PS OP znajdują się: 32 jednostki OPR (w tym 8 rosyjskich), 16 jednostek lotnictwa myśliwskiego (9 rosyjskich), 23 jednostki radiotechniczne (8 rosyjskich), 3 jednostki WRE (1 rosyjska). Do 2000 r. osiągnięto już pewne efekty. Wzrosła prawie dwukrotnie efektywność PS OP w granicach wschodnioeuropejskiego i środkowoazjatyckiego kierunku powietrznego systemu regionalnego bezpieczeństwa zbiorowego.

Dla Rosji umocnienie połączonego systemu OP jest zadaniem strategicznym. ZSRR dysponował strategicznym przedpolem o głębokości półtora do dwóch tysięcy kilometrów. Teraz funkcjonuje ono tylko na kierunkach operacyjnych białoruskim i kazaskim.

---

[454] Zob. V. Georgiev, op. cit., s. 1.

[455] Zob. V. Kostenko, *My ranše graždanskich pošli na integraciju*, „Nezavisimoe voennoe obozrenie", 1997, nr 15, s. 3.

[456] Zob. S. Sokut, op. cit.

4. Konkluzje

Układ o bezpieczeństwie zbiorowym pozostaje skutecznym forum współpracy dwustronnej. Porozumienia o współpracy techniczno-wojskowej pozwoliły Rosji na wzmocnienie pozycji względem pozostałych sygnatariuszy, ale także umożliwiły państwom-stronom dokonywanie zakupów rosyjskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego na podobnych zasadach, na jakich dokonują ich rosyjskie siły zbrojne. Rosja przyczyniła się też do rozwoju współpracy dwustronnej między pozostałymi sygnatariuszami. Jednym z efektów obecnego spotkania w Erewanie było m.in. podpisanie porozumień o współpracy techniczno-wojskowej między Armenią i Białorusią oraz Armenią i Kirgizją.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że postanowienia Układu mają wyłącznie charakter deklaratywny i propagandowy. Sygnatariusze Układu nie wypracowali mechanizmów realizacji zaplanowanych przedsięwzięć. Nie wykonali też żadnych posunięć w celu zażegnania konfliktu między dwójką uczestników układu – Armenią i Azerbejdżanem – biernie obserwując zbrojne starcie o Górski Karabach. Jedynym elementem rzeczywistej współpracy militarnej państw WNP, odbywającym się jednakże formalnie poza układem, pozostaje Połączony System Obrony Powietrznej Wspólnoty. Układ taszkiencki faktycznie nie ma żadnego wpływu na bezpieczeństwo państw-stron, a od blisko dwóch lat stanowi jedynie fasadę dla rozwoju współpracy dwustronnej, powtórnie uzależniającej byłe republiki radzieckie od Moskwy oraz przed próbami orientowania państw WNP na inne sojusze wojskowe.

Wprawdzie Mińsk oficjalnie uważa Układ taszkiencki za część systemu międzynarodowego bezpieczeństwa, to jednak opiera je przede wszystkim na współdziałaniu z Rosją. W niej upatruje gwaranta swojej suwerenności i integralności terytorialnej.

ZAKOŃCZENIE: BIAŁORUŚ NA ROZDROŻU

Ze wszystkich postradzieckich państw Białoruś najdłużej pozostawała prawie niezauważalna na arenie międzynarodowej. Na jej terytorium nie było konfliktów zbrojnych, etnicznych i wyznaniowych. Stosunki z sąsiadami rozwijały się w zasadzie bezproblemowo. Nikt w Mińsku nie usiłował wykorzystać karty jądrowej do przetargów politycznych. Na Zachodzie zaczęto zapominać o Białorusi, a w Rosji przyjmowano białoruską uległość jako należną. Niemniej Białoruś jest jednym z najbardziej paradoksalnych państw[457] powstałych na gruzach ZSRR.

„Zbiorcza montownia" radzieckiej ekonomiki, BSRR przez długi czas była uważana za najbardziej radziecką ze wszystkich republik związkowych. Ale to tutaj, w Puszczy Białowieskiej, został rozwiązany ZSRR, a Rada Najwyższa, uważana za ostoję konserwatyzmu, ratyfikowała tę decyzję tylko przy jednym głosie sprzeciwu. Wtedy to Mińsk wybrano na siedzibę władz Wspólnoty Niepodległych Państw. Nie stał się jednak „wschodnią Brukselą", ponieważ WNP zaczęła się wkrótce dezintegrować, a nie integrować.

Białoruś – jedna ze spadkobierczyń ZSRR – okazała się państwem bez jasno określonej tożsamości narodowej. Nie okazał się pomocny nawet białoruski nacjonalizm, ponieważ był on obcy zarówno większości górnych warstw społecznych, jak i dołom. Wiele przyczyn złożyło się na to, że zachodnie obwody Białorusi nie mogły odegrać roli porównywalnej z rolą Galicji i Wołynia na Ukrainie. W rezultacie – paradoks: nadzwyczaj spokojnej Białorusi zaczęło w latach 1993–1994 zagrażać przekształcenie w „niespełnione państwo", albowiem znalazła się w jednym rzędzie z rozdzieranymi konfliktami Gruzją i Tadżykistanem. Z braku trwałych podstaw żywotnych państwo białoruskie zbliżyło się do najbliższego sąsiada. Tak bowiem można syntetycznie wyjaśnić „integracyjny poryw" Mińska w stronę Moskwy w połowie lat 90. Ale tu kolejny paradoks: kiedy podpisywano kolejne umowy integracyjne, wielu nie wierzyło w równoprawne zjednoczenie i – jak się wydaje – miało rację.

Trudno pomniejszać rolę A. Łukaszenki w najnowszej historii Białorusi. Nieoczekiwany zwycięzca w pierwszych wyborach prezydenckich stworzył polityczny reżim neoradzieckiego typu. Właśnie neosowietyzm władz białoruskich w polityce i ekonomice oraz pretendowanie Łukaszenki do roli „zjednoczyciela słowiańskich narodów" odrzuciły od Mińska znaczną część Rosjan. Na tym tle zajadła, antyzachodnia retoryka białoruskiego prezydenta, jego działalność, która doprowadziła w latach 1997–1998 do dyplomatycznej izolacji Mińska w Europie, faktycznie umocniły „odrębność" Białorusi wobec Rosji i Zachodu. Ponadto, kontrowersyjny

[457] Zob. *Belorusija na pereput'e: v poiskach meždunarodnoj identičnosti*, Moskva 1998, s. 6.

Łukaszenka zwalcza, prowokuje i jednocześnie konsoliduje antyreżimową opozycję wewnętrzną. Choć wydaje się to mało prawdopodobne, możliwe, że w ten sposób po raz pierwszy powstają przesłanki przejścia Białorusi do roli samodzielnego państwa.

Próby białoruskiej elity określenia się w przestrzeni ekonomicznej i politycznej okazały się nieudane. Ukierunkowanie narodowo zorientowanej mniejszości oparcia się na tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, od początku było skazane na porażkę, z dwóch przyczyn: istnienia bezpośredniego spadkobiercy w postaci państwa litewskiego i antyrosyjskiego podtekstu takiej tożsamości. Natomiast próba demokratycznie zorientowanej inteligencji, by jak najszybciej wejść do grona państw europejskich, okazała się nieudana, przede wszystkim z powodu wyjątkowej powolności procesu reform ekonomicznych oraz wskutek relatywnie niewielkiego zainteresowania Zachodu Białorusią. Dążenie białoruskich działaczy państwowych, by ponownie (jak w ZSRR) stać się częścią składową WNP, okazało się niemożliwe do zrealizowania z powodu braku spójnych interesów elit nowych państw, rosnącej różnicy między ich systemami ekonomicznymi i politycznymi, a także wskutek jawnego odrzucenia przez Rosję roli głównego finansowego sponsora takiej integracji. Wreszcie, podjęta przez Łukaszenkę próba zjednoczenia z Rosją wykazała, że cena połączenia dwóch państw (dodatkowe obciążenie finansowe Moskwy i perspektywa utraty samodzielności przez Mińsk) okazała się na razie nie do przyjęcia przez obie strony.

Może się wydawać, że pierwsza runda poszukiwania swego miejsca w środowisku międzynarodowym nie przyniosła Mińskowi pozytywnych rezultatów. Przy bardziej wnikliwej analizie nie można nie przyznać, że w procesie poszukiwania „na wszystkich azymutach" Białoruś, jako niepodległe państwo, zdobyła cenne doświadczenia międzynarodowej kooperacji. Mimo wszystkich negatywów, wygrano na czasie. Białoruska elita rządząca, wyrosła, jak we wszystkich krajach WNP, ze starej nomenklatury radzieckiej, stopniowo uświadamia sobie swoje interesy grupowe i nabywa zdolności do ich obrony. Białorusini przywykają do funkcjonowania w ramach oddzielnej społeczności, innej od rosyjskiej czy ukraińskiej. Natomiast sprzeczności między władzą i opozycją, walka o prawa człowieka toczą się wprawdzie pod różnymi symbolami, jednak obie konkurencyjne flagi i oba herby są niewątpliwie białoruskie. Wreszcie, dla młodego pokolenia Białorusinów jedyną ojczyzną jest ich republika, a pojęcie „bliska zagranica" zaczyna oznaczać wyłącznie państwa ościenne. Ponadto na Kaukaz i do Azji Środkowej młodzi Białorusini mogą wyjeżdżać w dowolnym charakterze, jednak nie jako wojskowi. W ten sposób Białoruś kształtuje się jako samodzielne państwo europejskie, a nie azjatyckie.

Wyzwanie rzucone przez Łukaszenkę, przez jego politykę wewnętrzną oraz stosunki z Rosją, stawia problematykę białoruską na porządku dnia polityków amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Działając solidarnie, Zachód w połowie 1998 r.

wybrał taktykę międzynarodowej izolacji Mińska, mającą zademonstrować białoruskiemu kierownictwu stopień słabości jego pozycji międzynarodowej i mizerność możliwego poparcia. Jeśli ta taktyka się sprawdzi, to kolejnym etapem może być stymulowanie pozytywnych zmian w polityce zagranicznej na drodze wybiórczego i dozowanego odbudowania kontaktów z Mińskiem.

Jeśli chodzi o Rosję, to jej – jak się wydaje – nie do Białorusi. Ponadto w Moskwie wielu nadal uważa Białoruś za byłą republikę związkową, tęskniącą za wejściem pod władanie Kremla. W Rosji istnieje duży rozsiew opinii w kwestii celowości i warunków zjednoczenia z zachodnim sąsiadem. Jednak większość przemyśleń rosyjskich ekspertów i polityków jest naznaczona samozadowoleniem i rusocentryzmem. Skoncentrowane na Rosji, nie zwracają prawie uwagi na układ sił na Białorusi, wypracowywanie przez jej elitę rządzącą swoich interesów i prawie całkowicie ignorują regionalne i ogólnoeuropejskie aspekty rosyjsko-białoruskiego wątku. W najlepszym razie polemika jest prowadzona między tymi, którzy wierzą, że „Białoruś nigdzie się nie podzieje" i tymi, którzy boją się, że „Rosja może ją utracić", a Zachód „przejąć". Ostatnie decyzje prezydenta Putina potwierdzają tezę, że Rosja traci zainteresowanie połączeniem z Białorusią. Ta zaś nie zamierza wejść w jej skład jako gubernia. Jednocześnie praktyka rosyjskiej polityki wskazuje, że Moskwa nie ma poważnych wpływów w jedynym państwie, gdzie jak się wydaje cieszy się sympatią przytłaczającej większości elit i społeczeństwa. Gdy się mówi o wewnętrznym kryzysie konstytucyjnym lub o izolacji tego państwa na arenie międzynarodowej, Rosja przejawia zadziwiającą pasywność. Zarówno Mińsk, jak i Moskwa wypełniają swoje polityczne i ekonomiczne zobowiązania przed partnerem tylko wtedy, kiedy im to wygodne, albo jak się im przypomni.

Wynika z tego, że wiodąca rola w stosunkach białoruskich w najbliższym czasie będzie należeć do aktorów pozapaństwowych – grup interesów ekonomicznych i finansowych, środków masowej informacji, instytucji kultury. Możliwe, że takie zbliżenie pozwoli zbudować trwałe podwaliny pod stabilne i przyjazne stosunki dwóch państw Europy Wschodniej.

Bez względu na wagę czynników zewnętrznych w określaniu białoruskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zasadnicze decyzje będą podejmowane w Mińsku, a ich podstawą będzie takie czy inne rozumienie interesów narodowych.

Znaczenie Białorusi dla bezpieczeństwa europejskiego jest wielostronne.

Po pierwsze tendencje w jej polityce zagranicznej nie sprzyjają osiągnięciu konsensu wśród państw regionu, a raczej na odwrót. Co gorsza, że tendencje te są przyjmowane jako kryterium ocen (w zasadzie negatywnych) trzecich stron. Rozpatrywane są też jako wskaźnik zamiarów Rosji w stosunku do Ukrainy, Polski i Litwy lub zamiarów tych państw (i Zachodu) wobec Rosji.

Po drugie istnieje obawa, że Białoruś będzie figurować we wszystkich możliwych destabilizujących sytuacjach. Utworzenie rosyjsko-ukraińsko-białoruskiego trójkąta miałoby destabilizujące skutki dla Europy Środkowej. Alians Białorusi

z Rosją, w wypadku zerwania przez nią stosunków z Zachodem, znacznie rozszerzyłby możliwości Rosji w zakresie wrogich przeciwdziałań. Białoruś, która zerwałaby stosunki z Zachodem i z gotowością potakująca pobrzękującej bronią Rosji, utrudniłaby znacznie życie jej sąsiadów, którym by groził gniew Rosji. I na koniec, zagubiona i poszukująca sojuszników Białoruś stałaby się poważnym źródłem nerwowości, w pierwszej kolejności w Rosji.

Po trzecie Białoruś odgrywa kluczową rolę w polityce środkowo-europejskiej – może sprzyjać lub szkodzić powstawaniu regionalnych ugrupowań lub realizacji programów międzynarodowych, może się stać mostem lub przepaścią między postradzieckim obszarem i pozostałą częścią Europy, może umocnić pokojowe stosunki między byłymi republikami radzieckimi lub stwarzać dla nich stałe zagrożenie.

Po czwarte wpływ stabilnej i rozkwitającej Białorusi na otoczenie w regionie będzie jedną, a wpływ niestabilnej i znajdującej się w kleszczach kryzysu – zupełnie inną kwestią. Amerykanie mają rację twierdząc, że perspektywy stabilności i rozkwitu w tym państwie zależą od jej dążenia w kierunku demokracji i wolnego rynku. Nie ma jednak żadnych gwarancji, że proces ten będzie bezkonfliktowy i bezbolesny. Dlatego przy ocenie wpływu wewnątrzbiałoruskiego czynnika na bezpieczeństwo europejskie należy uwzględniać nie tylko kierunki zmian, ale i pożądaną stabilność tego procesu.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty:

Belarus' na novom étape istoričeskogo razvitija (Poslanie Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko Nacional'nomu sobraniju Respubliki Belarus'), Minsk 2002.

Concil Completes Draft National Security Concept, „Foreign Broadcast Information Service", 23 March 1995.

Dogovor o sotrudničestvie v ochranie gosudarstv-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv s gosudarstvami, ne vchodjaščich v Sodružestvo, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1997, nr 12.

Kanstytutucyja Réspubliki Belarus', Minsk 1994.

Kanstytucyja Réspubliki Belarus' 1994 goda (za zmjanennjami réspublikanskim réferéndue 24 listapada 1996 goda), Minsk 2002.

Koncepcija nacional'noj bezopasnosti Respubliki Belarus', http://www.mod.mil.by/zakon/uprb390.html.

Koncepcija ochrany granic gosudarstv-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv s gosudarstvami, ne vchodjaščich v Sodružestvo, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 2.

Perečen' vidov informacii dla vzaimnogo obmena meždu pogranično-mymi službami gosudarstv-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 11.

Polityka bezpieczeństwa i doktryny obronne wschodnich sąsiadów Polski, cz. 2, Warszawa 2001.

Russia and the Commonwealth of Independent States. Documents, Data and Analysis, red. Zbgniew Brzezinski, ed. M.E. Sharpe, Armonk, New York, London, England [b.r.].

Sbornik zakonodatielstva po konstitucionnomu (gosudarstvennomu) pravu Rossijskoj Federacii, Moskva 1997.

K. Skubiszewski, *Perspektywy polityki zagranicznej RP w Europie*, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994*, Warszawa 1994.

Soglašenie meždu Pravitel'stvom Rossijskoj Federacii i Pravitel'stvom Respubliki Belorussija o finansirovaniju obustrojstva i oburodovanija gosudarstvennoj granicy Respubliki Belorussija s Latvijskoj Respublikoj i Litovskoj Respublikoj, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 3.

Soglašenie meždu Pravitel'stvom Rossijskoj Federacii i Pravitel'stvom Respubliki Belarus' o porjadke zaveršenija stroitel'stva, ispolzovanija i soderžanija Uzla Baranoviči sistemy preduprežđanija o raketnom napadenii, raspoložennogo na territorii Respubliki Belarus', „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 11.

Soglašenie o sotrudničestvie Pogranično-vojsk gosudarstv-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv v voprosach naučno-issledovatelskoj dejatel'nosti, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 10.

Soglašenie o sisteme protivovozdušnoj oborony, [w:] *Sbornik zakonodatiel'stva po konstitucionnomu (gosudarstvennomu) pravu Rossijskoj Federacii*, Moskva 1997.

Soglašenie o sotrudničestve v povyšenii kvalifikacii voennych kadrov dla pogranično-vojsk Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv, „Bjulleten' meždunarodnych dogovorov", 1996, nr 4.

Soglašenie o sredstvach preduprežđenija o raketnom napadenii i kontrolja kosmičeskogo prostranstva, [w:] *Sbornik zakonodatiel'stva po konstitucionnomu (gosudarstvennomu) pravu Rossijskoj Federacii*, Moskva 1997.

Soglašenie ob obmene informaciej po voprosam ochrany vnešnich granic gosudarstv-učastnikov Sodružestva Nezavisimych Gosudarstv, „Diplomatičeskij vestnik", 1996, nr 5.

Sostojanie okružajuščej sredy Respubliki Belarus', www.president.gov.by/Minpriroda/russian/ publ/.

Statut Związku Białorusi i Rosji, „Respublika", 27 maja 1997.

Stenogramma preŝs-konferencii Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko 17 sentjabrja 2002 g., www.president.gov.by/rus/president/confer.shtml.

Šuškevic S., *Ab šliachach vychadu Respubliki Belarus z krizisnaj sacyjal'na–ékanamičnaj situacyi. (Referat na sesji Rady Najwyższej Republiki Białoruś)*, „Zviazda", 13 listopada 1993.

Vaennaja daktryna Réspubliki Belarus', http://www.zvazda.minsk.by/second.html.

Voprosy dejatel'nosti Koordynacionnoj služby Soveta komandujuščich Pogranično-mymi wojskami, „Sobranie aktov Prezidenta i Pravitel'stva Rossijskoj Federacii", 1993, nr 21, dok. 1971.

Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP na temat głównych elementów polskiej polityki wschodniej, „Zbiór Dokumentów", 1994, nr 1.

Zakon Respubliki Belarus' ot 3.11.1992 g. *„O Vooružonnych Silach Respubliki Belatus"*, [w:] *Zakonodatel'nye i drugie normativnye akty Respubliki Belarus' ob oborone i voennom stroitel'stve*, čast' 1, Minsk 1994.

Zakon Respubliki Belarus' ot 5.11.1992 g. *„O vseobščej voinskoj objazannosti i voennoj službe"*, [w:] *Zakonodatel'nye i drugie normativnye akty Respubliki Belarus' ob oborone i voennom stroitel'stve*, čast' 1, Minsk 1994.

Zakon Respubliki Belarus' *„Ob oborone"*, [w:] *Zakonodatel'nye i drugie normativnye akty Respubliki Belarus' ob oborone i voennom stroitel'stve*, čast' 1, Minsk 1994.

Zakon Respubliki Belarus' ot 21.02.1995 g. *„O Prezidente Respubliki Belarus'*, http://www.mod.mil.by/.

Zakon Respubliki Belarus' ot 7.07.1998 g. *„O Sovete Ministrov Respubliki Belarus' i podčinennych emu gosudarstvennych organach"*, http://www.mod.mil.by/.

Zbliżenie Rosji i Białorusi. Związek Rosyjsko-Białoruski: korzyści fundamentalne, negatywne konsekwencje minimalne. Raport Rady ds. Polityki Zagranicznej i Obronnej, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 1997.

Opracowania:

Alexandrowa O., Timmermann H., *Russlang – Belarus – GUS*, Köln 1997.

Antczak R., Kozarzewski P., Połomski K., *Polityka gospodarcza Białorusi w latach 1992–1994*, Warszawa 1995.

Belarus and Moldova. Country studies, ed. Fedor, Washington 1995.

Belarussija i Rossija. Obščestva i gosugarstva, red. D.E. Furman, Moskva 1998.

Belorussija na pereputie: v poiskach meždunarodnoj identičnosti, red. G. Šerman i R. Legvold, Moskva 1998.

Bogdankevič S.A., *Kak žili? Kak živëm? Kak budem žit'? 1994–1997*, Sankt Peterburg 1998.

Bortnowski A., *Próba oceny stanu potencjału wojskowego i doktryny bezpieczeństwa Republiki Białoruś*, AON, Warszawa 1998 (praca studyjna).

Boruta M., *Niepodległość Białorusi polską racją stanu: z historii polskiej myśli politycznej lat 1950–1985*, Kraków 1996.

Brodziński W., Górecki D., Skotnicki K., Szymczyk T., *Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą (Białoruś, Czechy, Litwa, Rumunia, Słowacja)*, Łódź 1996.

Bukčin S., *Belorusskaja tragedija 1986–1999. Strana i narod v zerkale publicistiki*, Warszawa 2000.

Burant S.R., *Problematyka wschodnia: studium porównawcze stosunków Polski z Litwą, Białorusią, Ukrainą*, PISM, Warszawa 1993.

Darski J., *Białoruś. Historia – Współczesność – Konflikty narodowe*, Warszawa 1994.
Democratic changes and authoritarian reactions in Russia, Ukraine, Belarus and Moldova, red. K. Dawish, Cambridge 1997.
Eberchardt P., *Demografičnaja situacyja na Belarusi: 1998–1989*, Mensk 1997.
Eberhardt P., *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996.
Jefremenko N.V., *Upravlenie sobstvennost'ju v komerčeskich sel'skochozjastvennych organizacijach Belarussii*, „Vesci Akadémii agrarnych navuk Réspubliki Belarus'", 2000, nr 4.
Foligowski P., *Białoruś – trudna niepodległość*, Wrocław 1999.
Hiltbrügge D., *Weißrußland*, München 1996.
Impact of the Russian crisis in the Belarussian economy, Warsaw 2000.
Inna Białoruś: historia, polityka, gospodarka, red. A. Magdziak-Miszewska, CSM, Warszawa 1999.
Iwanicki M., *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918–1990*, Siedlce 1994.
Kierunki zmian w siłach zbrojnych państw ościennych, Zarząd II Szt. Gen. WP, Warszawa 1996.
Krawulski J., *Wybory parlamentarne i prezydenckie u wschodnich sąsiadów Polski w latach 1992–1995 (Litwa, Rosja, Ukraina, Białoruś)*, AE, Poznań 1995.
Ku konstytucji społeczeństwa obywatelskiego: materiały białorusko-polsko-ukraińskiej konferencji naukowej, Warszawa 6–8 września 1994, red. A. Łopatka, Warszawa 1995.
Konstitucjionnoe pravo Respubliki Belarus' v ponjatijach i schemach, red. A.I. Sucharkovoj, Minsk 2002.
Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1994*, Warszawa 1994.
Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław 1998.
Lach Z., *Wojskowo–geograficzne studium Białorusi*, AON, Warszawa 1996.
Latypow U., *Neutrality as a factor in Belorussian security policy*, Camberley 1994.
Main S.J., *Belarus' – back to the past?* Camberley 1998.
Main S.J., *Belarus'–Russian military relations (1991–1998)*, Camberley 1998.
Malak K., *Bezpieczeństwo i obronność państwa*, Warszawa 1998.
Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, Warszawa 2001.
Malak K., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Rosji*, Warszawa 1996.
Malak K., *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, AON, Warszawa 1997.
Malak K., *Polityka bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, AON, Warszawa 1999.
Marples D., *Belarus*, London 1996.
Mečdunarodnaja konferencija „Šest' let Sodružestva: problemy i perspektivy", 2–4.03.1998, Mińsk 1998.
Mildner K., *Belarus: Kritische Überlegungen zu Politik und Wirtschaft des Lukaschenko-Regimes*, Köln 2000.
Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 1999.
Nacional'naja Služba Novostej RF, Moskva 1998.
Nazarbajew N., *U progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa [b.r.].
Notatka w sprawie oceny i zmian w potencjale obronnym państw sąsiadujących z Polską, DBM MON, Warszawa 1996.
Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy?* Kraków 2000.
OSCE/ODHIR assessment of the adopted Electoral Code of the Republic of Belarus, Warsaw, 6 March 2000.
Owsiannik S., Striełkowa J., *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991–1998*, Warszawa 1998.
Pastuchova N., *Sojuz Rossii i Belarussii: istorija, nastojaščee, perspektivy*, Moskva 2000.
Patrząc na Wschód: z problematyki polskiej polityki wschodniej III RP, red. S. Bieleń, Warszawa 1997.

Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90': polsko-białoruskie seminarium naukowe, red. nauk. M. Ciechocińska, Siedlce 1997.

„Polska i jej wschodni sąsiedzi – dzień dzisiejszy i przyszłość": materiały z dyskusji zorganizowanej przez Fundację Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym w dniach 16–17 listopada 1990. Przygotowanie do druku E. Balawajder, C. Rajca, Kazimierz Dolny 1991.

Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji, red. B. Łomiński i M. Stolarczyk, Katowice 1998.

Polska wobec transformacji na Wschodzie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej: Poznań, 6–7 czerwca 1995 roku, Poznań 1996.

Pozycja Polski w Europie, red. D. Popławski, Warszawa 1994.

Problemy polsko-białoruskiej współpracy przygranicznej, red. A. Stasiak i W. Zgliński, Warszawa–Mińsk 1995.

Proposal for a Council Decision on a TACIS Civil Soviety Development Programme for Belarus 1997, Luxembourg 1997.

Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR, red. E. Zieliński, Warszawa 1993.

Przewodzki E., Gogolewski J., *Kierunki przemian w siłach zbrojnych państw w geopolitycznym otoczeniu Polski*, Warszawa 1996.

Rozanov A., *Belorussija: vektory vnešnej politiki*, Moskva 1999.

Sadowski A., *Narody wielkie i małe – Białorusini w Polsce*, Kraków 1991.

Sadowski A., *Pogranicze polsko-białoruskie: tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995.

Scharff R., *Weissrussland: Rückwärtsgewandt in die Zukunft?* Wien 1999.

Seniuch R., *Białoruska polityka bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

Skaradziński B., *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990.

Služim Respublike Belarus', vypusk 2, Minsk 1994.

Sobczak J., *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997.

Sołżenicyn A., *Jak odbudować Rosję?* Kraków 1991.

Stankiewicz J., *Stosunki z Białorusią*, http://www.msz.gov.pl/.

Stosunki międzynarodowe: geneza, struktura, funkcjonowanie. Podręcznik akademicki, red. E. Haliżak i R. Kuźniar, Warszawa 1996.

Syanko U., *In the General debate at the 51st Session of the United Nations General Assembly*, New York, 2 October 1996.

Szayna T.S., *Ethnic Poles in Lithuania and Belarus: current situation and migration potential*, Santa Monica 1993.

Šrubovič A., *Wirtschaftliche Aspekte der Union von Russland und Belarus*, Köln 2000.

The military balance 1997/98. Published by Oxford University Press for the International Institute for Strategic Studies, London 1998.

The military balance 2000/2001. Published by Oxford University Press for the International Institute for Strategic Studies, London 2001.

Timmermann H., *Belarus: eine Diktatur in Herzen Europas?* Köln 1997.

Transformacja społeczno–gospodarcza postkomunistycznych państw bałtyckich: doświadczenia i perspektywy. Materiały II Międzynarodowego Seminarium Ekonomistów Regionu Morza Bałtyckiego, red. nauk. W. Kosiedowski, Toruń 1996.

Turonek J., *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.

Umbach F., *Back to the future? Belarus and its security policy in the shadow of Russia*, Köln 1993.

Vardomackij A., *Osennye parlamentarskie vybory w RB: sociologičeskij aspekt*, Belarus Monitor. Parlamentarskie vybory, čast' 2, Minsk 1996.

Vasilevič G.A., *Referendumy v Belarusi i eë put' k nezavisimosti v konce XX stoletija*, Minsk 2001.

Voennaja politika Respubliki Belarus', vypusk 1, Minsk 1994.

Weissenburger U., *Investitionen und Kapitalstockentwicklung in Weissrussland*, Köln 1996.
Waldenberg M., *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992.
Wąsowicz M., *Białorusini, Litwini, Ukraińcy w Polsce*, Opole 1996.
Winnicki Z.J., *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998.
Wróbel P., *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990.
Wybrane aspekty współpracy euroregionalnej, red. J. Bukowska, Białystok 2000.
Zajdziński W., *Siły szybkiego reagowania*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1996.
Zaprudnik J., *Belarus between East and West*, Boulder 1993.
Zbliżenie Rosji i Białorusi. Raport Rady ds. Polityki Zagranicznej i Obronnej, OSW, Warszawa 1997.
Zieliński J., *Siły zbrojne sąsiadów Polski*, Warszawa 1993.
Ziółkowski M., *Stosunki z Białorusią*, www.msz.gov.pl.
Zięba R., *Nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, AON, Warszawa 1998.

Artykuły:

Alexandrowa O., Timmermann H., *Integration und Desintegration in den Beziehungen Rußland–Belarus'–GUS*, „Osteuropa", 1997, nr 10–11.
Anis'ko S., *Rossija i Belarussija vostanavlivajut territorial'nuju celostnost'*, „Siegodnia", 23.06.1999, nr 135.
Babossov E., *Der heutige belarussische Staat: Wege zur Schaffung einer demokratischen und pluralistischen Gesellschaft*, „Berliner Europa Forum", 1996, Sonderheft VIII.
Babosov E., Ruseckaja V., *Vzaimodestvie étnonacional'noj i religioznoj identifikacii na belarusko-pol'skom pograniče*, [w:] *Polska wobec transformacji na Wschodzie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej: Poznań, 6–7 czerwca 1995 roku*, Poznań 1996.
Becker J., *Bestätigung des autoritären Präsidialregimes in Weißrussland*, „Kommune", 1997, nr 1.
Belčuk A.I., *Beloruskaja naučnaja model'*, [w:] *Rossija i Vostok: osnovnye tendencii socialno-ékonomičeskogo rozvitija. Tezisy dokladov k obščerossijskoj naučno-metodičeskoj konferencii, 15–16 oktjabrja 1998 g.*, Jaroslavl' 1998.
Bendikov M., Chrustalev E., *Integracija voennoj industrii stran SNG*, „Meždunarodnaja ékonomika i meždunarodnyje otnošenija", 1998, nr 12.
Bulavinov I., *Armii Rossii i Belarussii gotowy dat' otpor NATO*, „Kommersant Daily", 17.10.1998.
Czuryłowicz J., Krasnowska V., *Białoruskie firmy piorą w Polsce pieniądze z handlu bronią*, „Wprost", 2002, nr 21.
Čubčenko Ju., *U Rossii vsë men'še voennych sojuznikov*, „Kommersant Daily", 21.05.1999, nr 85.
Demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi we Wspólnocie Niepodległych Państw (wypowiedź W. Karbalewicza, głównego analityka Krajowego Centrum Inicjatyw Strategicznych Wschód-Zachód w Mińsku), „Wojsko i Wychowanie", 1999, nr 1.
Doklad Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko na vtorom Vsebelorusskom narodnom sobranii, 18.05.2001, http://www.president.gov.by/rus/president/Speech.
Förster H.L., *Unabhängige Recherche in Belarus'. Das „Independent Institute of Socio-Economic and Political Studies"*, „Osteuropa", 1/Januar 1998.
Georgiev V., *Rossija i Belorussija sozdajut jedinoe voenno-strategičeskoe prostranstvo*, „Nezavisimoe Voennoe Obozrenie", 3–9.04.1998, nr 13.
Geremek B., *My chotim, čtoby Bielarus' otkazałas' ot samoizolacii*, „Beloruskaja delovaja gazeta", 26.02.1998.
Glavnye napravlenija i puti obespečeija nacional'noj bezopasnosti Respubliki Belarus', „Vo slavu Rodiny", 20.02.1998, nr 32.
Globačev M., *Spory Slavjan meždu soboj*, „Novoe vremja", 1999, nr 19.

Gosudarstvennoe ustrojstvo i voennaja politika Respubliki Belarus', [w:] *Służim Respublike Belarus'*, vypusk 2, Minsk 1994.

Graczyk M., *Imperium eksperymentów*, „Wprost", 1996, nr 14.

Interv'ju Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko v programme „Segodnja" (NTV), 9.09.2002, http://www.president.gov.by/rus/president/Speech.

Interv"ju Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko televeščatel'noj korporacii Bi-Bi-Si, 23.09.2002, http://www.president.gov.by/rus/president/Speech.

Išenko S., *Krupnokalibernye manëvry*, „Trud", 25.06.1999.

Kabzińska I., *Polacy na Białorusi. Informacja o badaniach prowadzonych przez pracowników Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie*, [w:] *Polska wobec transformacji na Wschodzie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej: Poznań, 6–7 czerwca 1995 roku*, Poznań 1996.

Kaminskij A., *Položenie v Belarussii kak ugroza bezopasnosti Pol'ši*, [w:] *Belorussija na pereputie: v poiskach meždunarodnoj identičnosti*, Moskva 1998.

Kebič V., *Ab šliachach vychadu Respubliki Belarus z krizisnaj sacyjalna-ékanamičnaj situacyi. Referat na sesji Rady Najwyższej Republiki Białoruś*, „Zviazda", 13.11.1993.

Klimenko V., *Socialno-ékonomičeskie aspekty transformacii gosudarstvennoj sobstvennosti v Belarusi*, [w:] *Polska wobec transformacji na Wschodzie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej: Poznań, 6–7 czerwca 1995 roku*, Poznań 1996.

Kostenko V., *My ranše graždanskich pošli na integraciju*, „Nezavisimoe voennoe obozrenie", 1997, nr 15.

Kotikov A., *Belorussija – model' postsovetskoj integracii*, [w:] *Étničeskie i regional'nye konflikty v Evrazii*, kniga 2. *Rossija, Ukraina, Belorussija*, red. A. Zverev, Moskva 1997.

Kremon V., *The East Slav triangle*, [w:] *Russia and Europe*, The Emerging Security Agenda, ed. by V. Baranovsky, Oxford 1997.

Kučin N., Neverovskij A., *Rossija i Belorussija vooružajutsja*, „Kommersant Daily", 23.04.1999, nr 69.

Kuźniar R., *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2001.

Linder R., *Präsidialdiktatur in Weißrußland. Wirtschaft, Politik und Gesellschaft unter Lukašenka*, „Osteuropa", 1997, nr 10–11.

Lukašenko A., *Esli chočeš navesti porjadok v kvartire, v kotoroj živëš, nado vzjat' metlu i sovok*, „7 dnej", 11.06.1994.

Lyc G., *Vybar pryjarytetau*, „Belaruskaja mysl'", 1997, nr 10.

Malak K., *Dwie wizje architektury bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Rocznik Nauk Politycznych*, Pułtusk 2002, nr 4.

Malak K., Binkowski W., *The role and position theree Rimland States*, [w:] *Security-Political Dialogue 99*, „Studien und Berichte zur Sicherheitspolitik", Juni 2001, Wien 1999.

Malak K., *Związek Rosji i Białorusi jako element reintegracji obszaru byłego ZSRR*, [w:] *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, red. nauk. J. Kukułka i L. Łukaszuk, AON, Warszawa 1997.

Mansurov A., *Respublika Kazachstan*, „Rossija i sovremennyj mir",1995, nr 2.

Meurs van W.P., *Belarus: Unabhängigkeit hinter Moskaus breitem Rükken*, „Ethnos-Nation", 1995, nr 1.

Mihalisko K.J., *Belarus: retreat to authoritarianism*, [w:] *Democratic changes and authoritarian in Russia, Ukraine, Belarus, and Moldova*, ed. by K. Dawish and B. Parrott, Cambridge University Press, [b.r.].

Nolte H.H., *„Spóźnione" narody w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Zachodni" 1995, nr 1.

Novikov S., *Historiche Besonderheiten der Herausbildung der belarusischen Nation*, „Berliner Europa Forum", 1996, Sonderheft VIII.

Odnokolenko O., *Belarussija progolosuet za Elcyna štykami*, „Segodnia", 29.06.1999, nr 140.
Pagadniennie ab Mytnym sajuzie pamiž Respublikaj Bielarus' i Rasijskaj Federacyjaj, „Wedomosci RN RB", 1995, nr 26.
Palmowski M., *Stosunki polsko-białoruskie*, http://www.msz.gov.pl/warecka/ rocznik/1992/.
Palmowski M., *Stosunki polsko-białoruskie*, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992*, red. B. Wizimirska, Warszawa 1994.
Pankov V., *Weißrußland: Zögernde Reformen in einer teilliberalisierten Zentralverwaltungswirtschaft*, „Österreichische Osthefte", 1996, nr 2.
Perepelica G., *Belorussko-rosijskaja voenno-političeskaja integracija i eë vlijanie na bezopasnost' Ukrainy*, [w:] *Belorussija na pereputie: v poiskach meždunarodnoj identičnosti*, Moskva 1998.
Pilawski K., *Twierdza brzeska (rozmowa z ministrem obrony Białorusi)*, „NIE" 1995, nr 4.
Poborski R., *Reakcja krajów bałtyckich i państw WNP na zamachy terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych*, „Komentarze", OSW, 21 września 2001, www.osw.waw.pl.
Republika Belarus' czy republika belaruska, „Komentarze", OSW, 29 listopada 2001, www.osw.waw/pl.
Rozanov A., *Vnešniaja politika Belarussii: predstavlenija i real'nosti*, „Pro er Contra", vesna 1998.
Ryklin A., *Belorusskij vokzal dlja dvoich*, „Itogi", 19.01.1999.
Sadowski R., *Państwa Azji i Afryki w polityce Białorusi*, „Komentarze OSW", 8 sierpnia 2002, www.osw.waw.pl.
Saiko L., *Die Wirtschaft der Republik Belarus: Januar bis Oktober 1996*, „Berliner Europa Forum", 1996, Sonderheft VIII.
Sarkisjan S., *Nas na bazu promenjal*, „Novoe vremja", 1997, nr 22.
Schlootz J., *Chancen und Probleme der Beziehungen beim wirtschaftlichen und kulturellen Austausch zwischen Belarus und Deutschland*, „Berliner Europa Forum", 1996, Sonderheft VIII.
Seniuch R., *Czy na Białoruś wróci strach*, „Obóz" 1995, nr 29.
Skubiszewski K., *Pozycja Polski w Europie*, [w:] *Pozycja Polski w Europie*, red. D. Popławski, Warszawa 1994.
Slonimskij A.A., *Transformacija naučnogo potenciala gosudarstvennych naučno-techničeskich politik novych nezavisimych stran*, [w:] *Polska wobec transformacji na Wschodzie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej: Poznań, 6–7 czerwca 1995 roku*, Poznań 1996.
Smoljanczuk A., *Integracja rosyjsko-białoruska: historia i perspektywy*, [w:] *Problematyka geopolityczna Europy Środkwej i Wschodniej*, red. J. Kitowski, Rzeszów 2001.
Soobščenija Press-služby Prezidenta Respubliki Belarus', http://www.president.gov.by/rus/ president/press/press.shtml.
Stenogramma press–konferencii Prezidenta Respubliki Belarus' A.G. Lukašenko 17.09.2002, http://www.president.gov.by/rus/president/Speech.
Stolarczyk M., *Stosunki polsko–białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty)*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*, red. B. Łomiński i M. Stolarczyk, Katowice 1998.
Ščerbakov A.S., *Gosudarstvennaja granica Rossii i pravo*, „Gosudarstvo i pravo", 1995, nr 9.
Ščerbakov A.S., *Problema koordynacii dejstvij v sfere ochrany gosudarstvennoj granicy Rossii i puti eë rešenija*, „Gosudarstvo i pravo", 1996, nr 4.
Śliwiński M., Czekman M., *Białoruś: ziemia niczyja?* „Obóz", 1996, nr 30.
Weissenburger U., *Die Entwicklung der Weißrussichen Industrie nach dem Zerfall der Sowjetunion*, „Osteuropa-Witrschaft", 1996, nr 1.
Wierzbowska-Miazga A., *Iskrzenie między Mińskiem i Moskwą*, „Komentarze", OSW, 8 sierpnia 2002, www.osw.waw.pl.
Wierzbowska-Miazga A., Sadowski A., *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „Komentarze", OSW, 29 listopada 2001, www.osw.waw.pl.

Wilczak J., *Trzeci ślub*, „Polityka", 1999, nr 2.
Wilczak J., *Zimna wojna domowa*, „Polityka", 1995, nr 17.

Prasa codzienna:

„Gazeta. Ru" (2002).
„Gazeta Wyborcza" (1991–2002).
„Izvestija" (1994–2002).
„Krasnaja zvezda" (1995–2002).
„Sovetskaja Belorussija" (1992–2002).
„Vo slavu Rodiny" (1997–2002).

PUBLIKACJE
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa, tel. 681 40 55, tel./faks 681 37 52

- H. Binkowski, A. Ciupiński – **Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej**
- A. Bujak – **Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO**
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – **Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych**
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – **Wczesne ostrzeganie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- J. Czaja – **Stolica apostolska wobec integracji europejskiej**
- K. Czajka – **Użycie artylerii w obronie oddziału**
- P. Daniluk – **Radiostacje pola walki**
- A. Dawidczyk – **Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.**
- **Dowodzenie lotnictwem sił powietrznych w działaniach wojsk lądowych** (praca zbiorowa)
- W. Drążczyk – **Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych**
- **Działania (operacje) połączone.** Materiały z konferencji naukowej
- M. Gąska – **Kompetencje organów władzy wykonawczej w dziedzinie obronności państwa i sił zbrojnych**
- M. Gąska, A. Ciupiński – **Międzynarodowe prawo humanitarne**
- A. Glen, W. Marud – **Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny**
- J. Gotowała – **Lotnictwo XXI wieku**
- J. Groskrejc – **Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów**
- J. Groskrejc – **Nauczyciel w edukacji. Funkcje – kompetencje – koncepcje kształcenia**
- J. Halik – **Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej**
- M. Huzarski (red.) – **Taktyka ogólna wojsk lądowych**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm antyizraelski**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?**
- K. Jałoszyński – **Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych**
- J. Janczak – **Zakłócanie informacyjne**
- T. Jemioło – **Globalizacja. Szanse i zagrożenia**
- T. Jemioło, K. Malak (red.) – **Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej**
- A. Jóźwiak, Cz. Marcinkowski – **Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych**
- L. Kanarski, P. Gawliczek – **Przywództwo w armiach NATO**
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – **Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych**
- J. Kardas, K. Loranty – **Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**
- C. Kącki – **Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu**
- W. Kitler (red.) – **Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP**
- W. Kitler – **Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System** (rozprawa habilitacyjna)
- W. Kitler – **Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych**
- Z. Klawitter – **Wybrane aspekty systemu dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancernej) w działaniach taktycznych**
- Z. Klawitter – **Rola i zadania zespołu wsparcia personalnego na stanowisku dowodzenia BZ/BPanc**
- T. Kochański – **Logistyka międzynarodowa**
- K. Koliński – **Dowodzenie siłami powietrznymi**
- S. Korzeniowski – **Żandarmeria wojskowa**
- M. Koziński – **Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym**
- M. Kozub – **Lotnictwo w operacjach połączonych**
- M. Kozub – **Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie**
- J. Kręcikij – **Metodyka pracy sekcji dowodzenia stanowiska dowodzenia oddziału i związku taktycznego**
- J. Kręcikij – **Współczesne kierowanie wojskami. proces dowodzenia**
- R. Kwećka – **Siły specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń**
- R. Kwećka, M. Gryga – **Informacja w walce zbrojnej**
- L. Łukaszuk – **Międzynarodowe prawo pokoju i bezpieczeństwa**
- L. Łukaszuk – **Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa**

- L. Łukaszuk – **Dyplomacja współczesna a problemy prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego**
- T. Majewski – **Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych**
- J. Marczak (red.) – **Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP**
- Z. Maślak, K. Kozłowski, P. Krawczyk – **Podstawy użycia lotnictwa myśliwskiego**
- Z. Maślak – **Podstawy teorii informacji obrony powietrznej**
- Z. Maślak (oprac.) – **Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia.** Materiały z sympozjum naukowego
- W. Michalak – **Dominacja z powietrza**
- J. Michniak (red.) – **Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej)**
- G. Nowacki – **Informacja w walce zbrojnej. Materiały z sympozjum naukowego**
- G. Nowacki – **Strategiczne siły jądrowe wybranych państw**
- G. Nowacki – **Rozpoznanie satelitarne USA i Federacji Rosyjskiej**
- E. Nowak – **Gospodarowanie zasobami majątkowymi**
- I. Nowak – **Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku. Sprzęt i środki wojsk chemicznych**
- M. Obrusiewicz – **Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF**
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – **Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny**
- J. Płaczek – **Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000**
- J. Płaczek (red.) – **Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia**
- A. Polak – **Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002)**
- A. Polak – **Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego**
- **Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów** (praca zbiorowa)
- K. Przeworski – **Ewakuacja jako sposób ochrony ludności**
- A. Radomyski – **Zagrożenie śmigłowcowe dywizji zmechanizowanej**
- A. Radomyski – **Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej**
- S. Sadowski – **Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej**
- P. Sienkiewicz – **5 wykładów**
- A. Skrabacz – **Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w.**
- J. Skrzyp (red.) – **Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- Z. Skwarek – **Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania**
- K. Słaboń – **Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980–1988)**
- **Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego** (praca zbiorowa)
- **Słownik terminów z zakresu psychologii** (praca zbiorowa)
- M. Sołoducha, P. Malinowski – **Użycie artylerii w szczególnych rodzajach działań bojowych**
- H. Spustek – **Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego**
- Z. Stachowiak – **Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)**
- R. Stępień (red.) – **Edukacja w wyższych szkołach wojskowych**
- M. Strzoda, N. Prusiński – **System dowodzenia. Terminologia. Część I**
- M. Strzoda (red.) – **Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania**
- R. Szpyra – **Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw**
- B. Szulc, T. Majewski (red.) – **Rozwój kompetencji kierowniczych. Pomiar motywacji studentów i absolwentów AON do rozwoju kompetencji kierowniczych**
- E.A. Wesołowska, A. Szerauc (red.) – **Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo**
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie**
- J. Wołejszo – **Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej**
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w marszu**
- **Wojsko wobec polskiego października'56. Rezolucje, uchwały, listy** (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa)
- J. Wojtasik (red.) – **Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku**
- E. Zabłocki – **Współczesne siły powietrzne**
- S. Zalewski – **Służby specjalne w państwie demokratycznym**
- L. Zapała – **W rembertowskiej Alma Mater**
- W. Zawadzki, T. Majewski, N. Prusiński – **Informacyjne uwarunkowania procesu decyzyjnego**
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – **Operacje pozawojenne sił powietrznych**
- J. Zieliński (red.) – **Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej**
- J. Zuziak – **Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997**

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie